



Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa



Zarząd Okręgu Małopolskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, tom VI

Wojciech Starzyński o „najmłodszej poetce
podziemnej Warszawy...”

Wojciech Frazik o sytuacji w Związku Harcerstwa Polskiego
na początku 1946 r.

Marcin Kapusta o Polskiej Straży Przedniej 1945-1946

Marek Jedynek o Związku Wolnego Harcerstwa
Polskiego „Szare Połówki”

Robert Wiraszka o żywiole wschodnim



Kraków 2010

KRAKOWSKI ROCZNIK HISTORII HARCERSTWA

Zarząd Okręgu Małopolskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, tom VI



Kraków 2010

**Redaguje zespół Rady Programowej
Krakowskiego Ośrodka Studiów nad Dziejami Harcerstwa
przy Zarządzie Okręgu Małopolskiego ZHR:**

**WOJCIECH HAUSNER (przewodniczący)
MARCIN KAPUSTA
KATARZYNA ONDERKA**

oraz

Marek Jędrzejowski, Urszula Kret, Maciej Kurzyniec,
Bolesław Leonhard, Marcin Tatała

Copyright by Zarząd Okręgu Małopolskiego ZHR, październik 2010

ISSN 1895-6319

Tytuł dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa
w Krakowie

Wydawca
Zarząd Okręgu Małopolskiego ZHR
Kraków, ul. Grzegorzeczka 45–47
www.historia.zhr.pl

Projekt okładki
Maciej Skoczyński „artKKG”

Przygotowanie do druku
Wydawnictwo PLUS

Druk
Drukarnia Skleniarz

SPIS TREŚCI

Harcerstwo w walce 1939–1945

- 5** Wojciech Starzyński
„Najmłodsza poetka podziemnej Warszawy...”

ZHP w PRL 1944–1950/1956

- 17** Wojciech Frazik
Sytuacja w Związku Harcerstwa Polskiego na początku 1946 r. w świetle wyjaśnień hm. Wandy Kamienieckiej-Gryckowej

W „drugiej konspiracji” 1944–1956

- 29** Marcin Kapusta
Stać zawsze wiernie na straży honoru Polski

„Podziemna rzeka” 1956–1980

- 39** Bolesław Leonhard
Harcerze kardynała Wojtyły
- 53** *Ojciec Święty Jan Paweł II o harcerstwie*
- 55** Marcin Kapusta, Krzysztof Wojtycza
„Moja przygoda z SB”

Harcerstwo niepokorne 1980–1989

- 63** Marek Jedynek
Związek Wolnego Harcerstwa Polskiego „Szare Polówki” – nieznaną alternatywa dla ZHP

89 Bernard Wałek

Geneza i charakter działalności duszpasterstwa harcerek i harcerzy przy kościele św. Idziego w Krakowie w latach 1982–1989. Część II

Harcerska historia wczoraj (od 1989)

113 Katarzyna Ryblewska-Marewicz

„Ojczyzna, nauka, cnota. Jubileuszowa wystawa harcerska 1910–2010”

123 Robert Wiraszka

Żywiół wschodni (1989–1994)

142 Robert Wiraszka

Prasa Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (luty 1989 – sierpień 1999)

Biografie

153 Elżbieta Wyszynska

Nasz przyjaciel Remek (1963–1990)

157 Agnieszka Tombińska

Ewa

Drużyny i szczepty

161 Marta Serwin

Kronika „Żurawi”

177 Roman Graczyk

Moja Piętnastka

Kronika harcerskiego życia

183 Urszula Kret

Kronika Okręgu Małopolskiego ZHR. Rok 2009

209 Noty o autorach

Wojciech Starzyński

„NAJMŁODSZA POETKA PODZIEMNEJ WARSZAWY...”

Tak nazwał ją Władysław Bartoszewski po przeczytaniu wierszy autorstwa tej młodziutkiej harcerki, ba, dziecka jeszcze i po zapoznaniu się z życiem i konspiracyjną działalnością Teresy Bogusławskiej.

Leży przede mną niewielka książeczka, która swobodnie zmieści się w kieszeni męskiej marynarki czy harcerskiego munduru, w której na wewnętrznej stronie tytułowej czytamy:

**Teresa
Bogusławska**

wołanie z nocy

Wiersze najmłodszej poetki
warszawskiej czasu wojny
wybrał i opatrzył wstępem
Józef Szczyпка

Institut Wydawniczy PAX 1979

Autor opracowania we wstępie tak pisze:

Ojciec nazwał ją pięknie „wątlym promykiem na mrocznym Pawiaku”. Historia literatury powinna Teresę Bogusławską zapisać jako najmłodszą poetkę podziemnej Warszawy. Cóż jednak dotąd wiadomo o tej utalentowanej dziewczynie, która umarła przed trzydziestu paru laty, zostawiając po sobie kilkadziesiąt przeoranych smutkiem wierszy? I która w krótkim migotliwym życiu okazała się człowiekiem nad wyraz szlachetnym

i dzielnym? Dawno już wyszła farba na wydanym w rok po wojnie, a przy tym w dalekim Londynie, tomiczku jej wierszy zatytułowanym *Mogiłom i cieniom*. Niewiele wynikało, prócz może pewnej sensacji, z jego przekładu angielskiego, który pojawił się w tym samym czasie. Tylko z rzadka dzisiaj nazwisko młodziutkiej poetki trafia na łamy prasy, nie uwzględnia go zaś prawie żadna z książek poświęconych piśmiennictwu ostatniej wojny. Zapomnieliśmy o „wątlym promyku”, choć tak jego żywot, jak twórczość mają szczególnie blaski. Prawda, pamiętają o nim harcerze. Harcerze niejedną raz czynili druhnę Teresę swoją patronką i wydrukowali nawet jej *opera omnia* na powielaczu; w 1973 roku pojawiła się taka edycja w Ostrowcu Świętokrzyskim. Ale czy to wystarcza?

Nie! To nie wystarczy i harcerze z Ostrowca wiedzieli o tym, ale co mogli zrobić wobec niepokonanej, wszechmocnej partii, uzbrojonej w Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk, no i przy całkowitym braku środków... A jednak mimo wszystko ci bezsilni harcerze potrafili w 1973 r., metodą znaną powszechnie w konspiracji, na ręcznym powielaczu wydać w 100 egzemplarzach pierwszy nakład wszystkich 65 wierszy Teresy Bogusławskiej. Nawet jeden egzemplarz osobiście wręczyłem sekretarzowi Komitetu Miejskiego PZPR, który ograniczył się tylko do pytania, czy mamy pozwolenie na publikację „takich” utworów, więc odparłem, że nam to nie jest do niczego potrzebne, bo tym nie handlujemy, a wydaliśmy ten zbiorek własnym sumptem w ramach kampanii „Bohater” i dodałem, że ten jeden egzemplarz postanowiliśmy przekazać jemu, aby zobaczył, jakie wspaniałe wiersze pisała ta harcerka, która będzie patronką naszego IV Szczepu przy Ostrowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jeszcze dwukrotnie wydaliśmy po 1000 egzemplarzy, lecz tym razem w drukarniach, raz przez Spółdzielnię Drukarską w Ostrowcu, a następnie przez Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach. Ale wróćmy do naszej bohaterki.

13 lipca 1939 r. Tereska obchodziła po raz ostatni w gronie rodzinnym swoje urodziny. Byli rodzice, starszy brat, no i jubilatka, wszak to 10 lat i nawet Tato, składając jej życzenia urodzinowe, zaznaczył, że weszła w drugą dziesięćlatkę, w której skończy szkołę powszechną, gimnazjum i zacznie studia. W tym momencie spojrzała na Andrzeja, który w tym roku zdał maturę i dostał się na studia, a obecnie dostał powołanie na ćwiczenia wojskowe, ale otrzymał przepustkę na siostry święto. I kto mógł przewidzieć, że nim minie półtora miesiąca, zostanie sama z mamą w oblężonej Warszawie. Pani Maria Bogusławska, lekarz okulista, pracowała w Szpitalu Ujazdowskim. W okresie oblężenia Warszawy zabierała ze sobą do pracy Tereskę,

bojąc się zostawić ją samą w domu. Szkoły były nieczynne. Tereska wraz z kilkoma rówieśniczkami, namówione przez starsze dziewczęta, wstąpiła do koła PCK, co umożliwiło stały kontakt z rannymi pacjentami szpitala i ich rodzinami. We wrześniu 1940 r. dziewczęta rozpoczęły naukę w szkole krawieckiej, jaka powstała za zgodą władz niemieckich. Szkoła realizowała program zatwierdzony przez władze okupacyjne, a potajemnie nauczyciele prowadzili zajęcia według przedwojennego programu polskiego. Pewnego jesienno dnia ktoś zaproponował, aby zorganizować na próbę wieczór polskiej poezji patriotycznej. Okazją było święto 11 Listopada.

Jakoś tak wiosną 1941 r. w życiu Tereski zbiegły się dwa wydarzenia, w pewien sposób ze sobą powiązane: Tereska wraz ze swymi najbliższymi koleżankami wstępuje do tajnego harcerstwa, a na najbliższym wieczorku występuje ze swoim pierwszym wierszem. Wiersz jest krótki, zaledwie 4 zwrotki i nawet nie posiada tytułu, ale płynie z niego jakaś tęsknota za tym wszystkim, co utraciła wraz z klęską ukochanej Ojczyzny. Jednocześnie swą prostotą zdumiewa jakąś dorosłością, a zaczyna się słowami „*Dlaczego nie mam takiej mocy...*”.

A przecież pisze go 12-letnie dziecko..., ale to dziecko wiodło, chyba od zawsze, niezapomniane rozmowy z ukochanym ojcem, żołnierzem – poetą, o zasadach i znaczeniu poezji w życiu narodu.

* * *

Dlaczego nie mam takiej mocy,
Żeby z człowieka stać się wiosną,
Pomagać kwiatom, kiedy rosną,
Woni i ciepła dodać nocy?...

Dlaczego nie mam takiej mocy,
Aby wydzwignąć świat z niedoli,
Żeby odeszło to, co boli,
Tak, jak odchodzą cienie nocy? (...)

Dlaczego nie mam takiej siły,
By skarby wiedzy skraść olbrzymie,
By wsławić kraju mego imię,
Aby mu świąty pokłon były?

Nowo przyjęte harcerki zostały wcielone do VI Warszawskiej Drużyny Żeńskiej, a ich zadanie to służba w „Małym sabotażu”. Teresa otrzymała zadania specjalne – pisanie wierszy i układanie hasel propagandowych. Zwłaszcza jedno hasło przetrwało w pamięci ówczesnych koleżanek i przełożonych: „Przez krew, łzy i cierpienie do wolnej Polski”. A wiersze? Tych pisze coraz więcej, zawsze zadziwiają zarówno formą, jak i treścią, są tak „dorosłe” i głębokie, że aż trudno uwierzyć, że tworzyło je 13-, 14-, wreszcie 15-letnie dziewczę. Ograniczę się jedynie do opisu wydarzeń, które towarzyszyły powstaniu utworów, co jest tematem mojej czekającej na wydanie książki.

23 lutego 1944 r. – była to Środa Popielcowa – Teresa została aresztowana przez niemieckiego szpicla i zaprowadzona do siedziby Gestapo. Została przyłapana na gorącym uczynku, w trakcie naklejania hasła na plakacie informującym o rozstrzelaniu polskich patriotów. Teresa, idąc do szkoły, wstąpiła do kościoła, po czym udała się dalej i w tym momencie zauważyła płaczącą przed czerwonym plakatem młodą kobietę. Niemcy mieli zwyczaj informowania Polaków o swych zbrodniach właśnie za pomocą ciemnoczerwonych plakatów. W językach polskim i niemieckim informowali, kiedy i gdzie została dokonana zbrodnia oraz publikowali listę zamordowanych. Teresa nie mogła się powstrzymać i to ją zgubiło. Wyjęła z kieszeni przygotowaną nalepkę z własnym hasłem i przykleiła ją na znienawidzonym ogłoszeniu. Świadkiem wydarzenia był przypadkowo przechodzący ksiądz katecheta, który natychmiast o tym zawiadomił osobiście dyrektorkę szkoły. Nim więc gestapowcy dowiedzieli się, w jakiej szkole uczy się aresztowana dziewczyna i gdzie mieszka, szkoła zdążyła przygotować się na przybycie budzących powszechny lęk okrutnych funkcjonariuszy Gestapo.

Dla Teresy nadeszły dni próby, cierpienia i strachu, czy uda jej się wytrzymać okrutne metody niemieckiego śledztwa. Postanowiła obciążać tylko siebie i tego trzymała się z uporem. Okrutne bicie, głód, zimno betonowej posadzki, na której spała bez garstki słomy, nie złamały jej. Ileż to 14-letnie dziecko musiało przecierpieć, nim po trzech tygodniach udało się wyrwać ją z tych zbrodniczych, krwawych, katowskich rąk. Nie wydała nikogo. Jedyne nazwisko, jakiego kurczowo się trzymała, było to nazwisko od kilku już lat nieżyjącej ciotki. Wypuścili ją, ale z gruźlicą i rozstrojeniem nerwowym. To dziecko, kiedyś tak pogodne, pełne radości życia, nie chciało nikogo widzieć, z nikim rozmawiać. O szkole nie mogło być mowy. Wreszcie mama wywiozła ją do sanatorium w Otwocku, gdzie pod okiem wuja, lekarza tegoż sanatorium, powoli wracała do zdrowia.

Pod koniec lipca w jakiś sposób dowiedziała się, że szykuje się powstanie. Uprosiła panią Bogusławską, aby zabrała ją do domu. I mama uległa. Teresa była ożywiona, jakby nagle skończyły się troski i zmartwienia, telefonowała do koleżanek. Tylko do pisania nie chciało się jej zabrać. Na policzkach pojawiły się rumieńce, aż mama kilkakrotnie sprawdzała, czy czasami nie wróciła gorączka. Ale wszystko zdawało się być w najlepszym porządku. Teresce wracała chęć do życia i dobry humor. I nagle wszystko się skończyło. Prysł dobry humor jak bańka mydlana, znikły rumieńce i blysk oka. Tereska wróciła 31 lipca ze zbiórki drużyny jakby nie ta sama. Spojrzała na mamę i wybuchła płaczem, jakiego matka nigdy u niej nie widziała.

– Teresa! Co się stało? Co to za rozpacz?

– Mamo, nie chcę mnie. Jutro o 17 godzina „W”, a dla mnie nie ma miejsca. Mówią, że jestem zbyt słaba po Pawiaku i sanatorium. Mamo, powiedz, co ja mam robić? Tyle lat czekałam na tę chwilę! Tak marzyłam o powstaniu, a teraz co? I co ja powiem Tatusiowi, jak wróci z wojny? Co powiem Andrzejowi?

Powoli płacz słabł. Słabł też głos bólu i rozpacz. Mama podprowadziła ją do kanapy. Usiadły obie splecione uściskiem i pani Bogusławska zaczęła spokojnym głosem mówić:

– Teresko, widziałaś wojnę w 39 roku podczas oblężenia, widziałaś zabitych i rannych w szpitalu i na ulicy, wiesz bardzo dobrze, co to jest wojna. Tyś już odniosła zwycięstwo. Stawiłaś bohatersko czoła podłym oprawcom Hitlera. Nie powiedziałaś im niczego, co chcieliby usłyszeć i oni byli bezsilni. Dorosli mężczyźni bijący czternastoletnią dziewczynę, dziecko jeszcze, bo ona nie chce zdradzić swych koleżanek i przełożonych. Ty zwyciężyłaś ich wściekłość i strach tchórzów przed bohaterstwem polskiego dziewczęcia. Ale w tej twojej walce, w tym zwycięstwie straciłaś zdrowie i siły. I tu koleżanki twoje mają rację, mówiąc, że możesz nie podolać trudom wojny. A ja ci przyrzekam, że obie będziemy miały tyle roboty, że Boga będziemy prosiły o siły, by podolać obowiązkom.

W końcu znużona płaczem młoda poetka usnęła, ale jeszcze długo od czasu do czasu wstrząsały nią nerwowe odruchy. I to była chyba ostatnia w miarę spokojna noc przed powstaniem.

Miała rację pani Bogusławska, mówiąc, że będą miały roboty w bród przez 63 dni Powstania Warszawskiego. Szyły opaski biało-czerwone dla powstańców i szykowały torby ze środkami opatrunkowymi i lekami dla sanitariuszy. Teresa cały czas była z matką tam, gdzie ona prowadziła punkt opatrunkowy, a także, gdy trzeba było szukać innego schronienia

w piwnicach, na podwórkach i w gruzowiskach. Nie ustrzegła się też chorób, takich jak angina i szkarlatyna, na które organizm wycieńczony przejściami ostatniego roku był szczególnie podatny. 3 października 1944 r., w dniu swych imienin, Tereska razem z mamą, wśród rzeszy uchodźców, z małą walizeczką opuszcza Warszawę. Resztką sił docierają do obozu dla chorych powstańców w Tworkach, skąd zabiera je koleżanka pani Marii Bogusławskiej, dr Izabela Wolframówna, zasłużona lekarka pruszkowska.

Tereska cierpi. Cierpi nie tylko fizycznie. Nie może pogodzić się z upadkiem powstania, z ruiną Warszawy, setkami tysięcy ofiar. Ból i rozpacz po bezpowrotnie utraconych miejscach dzieciństwa i konspiracyjnej działalności skłoniły ją do wznowienia pracy twórczej. A może to lzy matki skłoniły ją, by pierwsze słowa zwrócić właśnie do niej, matki, która nie potrafiła ukryć własnych łez, patrząc na chorobę i ból ukochanej córki. W tym tragicznym dla Teresy 1944 r. młoda poetka napisała tylko 5 wierszy, z czego dwa 1 i 20 stycznia, dwa po upadku powstania w październiku i ostatni 6 grudnia. Później było aresztowanie i śledztwo na Pawiaku oraz powstanie...

Oto fragmenty utworów z tego okresu:

* * * [Wiozą ich...] 1.I.1944

Wiozą ich często nocą w ciemną dal bez końca,
Nikt wtedy nie rozpacza i nikt nie wie o tym.
Tylko księżyc zza chmury śle chyżego gońca,
By w karabinach straży rozbłysnąć się złotem.

Wiozą ich często nocą, gdy nikt o tym nie wie,
Kiedy sen mówi matkom: – Jego zwolnią wkrótce...
... Tylko odgłos strzałów wyzna w swoim śpiewie,
Że to jest pierwsza nuta w wyśniewionej pobudce ...

Matce

Spłynie ku Tobie jego anioł stróż.
By Ci powiedzieć o wieczornej porze,
Że mu jest dobrze wśród niebieskich zórz,
Gdzie go uśmiechy błogosławią Boże...

A kiedy zaśniesz, da Ci jasne sny
I nad Twą głową skrzydła swe roztoczy,
I tchnie synowskim pocałunkiem z mgły
Na Twe matczyne wyplakane oczy...

Potem nastąpiło nagle nasilenie choroby i... Teresa Bogusławska zmarła 1 lutego 1945 r. w Zakopanem. Pochowana zgodnie z życzeniem na Powązkach w Warszawie w kwaterze 26 w pobliżu mogił powstańców. Na grobie stoi wysoki granitowy krzyż zwieńczony, zgodnie z życzeniem zmarłej, cierniową koroną. U stóp krzyża tablica poświęcona pochowanej tu Teresce. U góry tablicy widnieją słowa z jej wiersza:

Ciężka, ach jakże ciężka cierniowa korona...
Jej ból szarpący skronie, Warszawo, Ty znasz!.

Od redakcji:

Wszystkie wiersze Teresy Bogusławskiej są dostępne na www.skb.republika.pl

Zob. też jej biogram w Wikipedii:

http://pl.wikipedia.org/wiki/Teresa_Bogus%C5%82awska (dostęp: 20.10.2010)

WIERSZE TERESY BOGUSŁAWSKIEJ

17. X. (o egzekucji na ul. Pięknej)

... Stanęli już szeregiem... Jeszcze czas... Za chwilę...
... Głowa pęka od myśli natłoczonych huku
Jakże drogie są płyty warszawskiego bruku
I jakie o tej porze dziwnie lśniące w pyłe,

... Po kamiennych kwadratach cień wieczoru kroczy...
Kontur płyt pamięć chłonie, bezwolnie, uparcie...
... Ot, tak by dobrze było stać tutaj na warcie
W wygodnej rogatywce zsuniętej na oczy...

Lęk...
Lęk zdradziecki, upiorny, nikczemny,
Wewnętrzna a żelazną przytłoczony wołą
Nagle wypełza zewsząd nieujęty, ciemny...
... Jakże drżą nogi, jak ciężą i bolą...

... Już czas...
... Jak dobrze by zobaczyć tej chwili ostatniej
Jakiś znak siły własnej i pamięci bratniej,
Choćby maleńki skrawek purpurowo-biały...
... Już czas...

Stłum, o miasto, codzienną swą wrzawę,
Stań zamarłe w tę chwilę jedyną...
Wszak za ciebie, za ciebie to giną!...
... Oni giną za Ciebie, Warszawo...

... Czy już?...
... Czy już?...
... Miota się oficerek, komendant eskorty,
Zapieniony wściekłością, w chodnik wali nogą!
... „Ulica obstawiona!? Nie puszczać nikogo!
Stać tu równo! Warować! Warszawskie wy czorty!”

... Już czas...
Nie myśleć... Gdyby tak można skłuć bagnietami,
Bić w gotowe do strzału czarne karabiny
I nie czuć w sobie grozy, lęku przed kulami,
Ani bezsiły strasznej, jako tej godziny
... Już czas...

... Daj Matko Boża, polskiemu ludowi
Przeświętą moc wytrwania na płonące dni,
Daj, niechaj się duch jego wzmocni i odnowi
I niechaj serce jego czystym ogniem lśni...

... Już czas...
... Śmierć tuż... przebiega tuż...
... Salwa...
... Warszawo święta, Warszawo –
... to już...

Mogiłom i ceniom

I

Wyszeptacie mi kiedyś o sobie,
Złoto-krwawą, przejasną legendę...
Wasze słowa z śnieżycy wyprzędę,
Święty skarbiec pamiątek z nich zrobię.
W którąś białą, styczniową zawieję –
Może jutro, a może po latach,
Napiszecie mi na śnieżnych płatach,
Jakie były te serc Waszych dzieje.
Jak wichura Was niosła ku słońcom,
Kędy droga jej wiodła męczeńska,
Gdzie zwycięstwo, gdzie była Wam klęska,
Gdzie mogiły sypano – tysiącom.
... Opowiecie mi kiedyś prześpiwną
Złoto-krwawą serc Waszych legendę...
... Długo, długo słuchać wtedy będę
I zrozumieć, zrozumieć na pewno...

II

Chciałabym Wam piosenkę napisać,
Trochę smutną i trochę radosną,
By ją szumem mógł las wykołysać,
Kiedy w liście ustroi się wiosną.
By ją strumień wyszeptał nieśmiały,
Swą daleką przepływając drogą,
I by chórem Wam ją wyśpiewały
Bzów okiście – najładniej jak mogą.
Ton piosenki nie może być złoty,
Ni z lekkimi bajki kolorami;
Musi tętnić, jak kroki piechoty,
Co się nocą przedziera lasami.
Musi błyszczeć, jak szable i kosy,
I grzmieć, jako okrzyki komendy,
I mieć musi proste, szorstkie głosy,
Jak z biwaków żołnierskie gawędy.
Hej, piosenko! Pobiegłabyś echem,
Gdzie zapadłe, nieznanne mogiły,
Każdym ziemi wzniesiona oddechem,
Pełna życia i gwaru, i siły,
Powtarzałyby cię polne maki,
Które z mogił wykwitnęły jasno,
A radosne, rozkrzyczane ptaki
Wyśpiewałyby ciebie jak własną...
Hej! Roztętniałby tobą świat cały,
Piosnko moja dla mogił i cieni!
... Gwar i tętent, przyśpiewki i strzały...
... Prosty mundur, który krwią się mieni...
Było – przeszło. Żyje jeno w pieśni,
W sercach czasem się budzi wspomnieniem...
Tam, nad Wami, półbogowie leśni,
Bór się kłoni piosenką – westchnieniem...

III

Chciałabym Wam napisać podzwonne
Najgodniejsze, najświętsze, najlepsze...
Chcę ... Jak? – Nie wiem. ... Macierzanki wonne
Ponad Wami rosną coraz bledsze...

(20.I.1944)

List

Nie zegnaliśmy Ciebie z rozpaczą
Nie słuchaliśmy w drodze drzew płaczu –
I odeszliśmy, zda się, pogodnie
Z piosnką o tym żołnierzu-tułaczu.
... Bo nie wolno nam teraz, nie wolno
Serc swych łamać w takiej żrącej męce:
Mamy trudy przed sobą ogromne
A do pracy tylko własne ręce...
Więc też oczy nasze w długiej drodze
Oczy nasze nie biegly ku Tobie –
I zostałaś, samotna i wielka,
Rozmodlona w swojej strasznej żalobie.
My nie będziemy tam płakać za Tobą,
Choćby serca w strzępy nam się darły,
Będziem mówić o Tobie w obozach,
Jak o żywej, nie jak o umarłej.
I dopiero po miesiącach... latach...
Kiedy skończy się nasza udręka,
Nadciągniemy, jak ptaki do gniazda,
By przed Tobą w milczeniu pokwękać
By powiedzieć, cudownej i świętej,
Żeś nam w sercach rozpalila jasno
Taką miłość i wiarę, i siłę,
Że do śmierci nie zgasną, nie zgasną...
Wstanie wtedy świt przedziwnie jasny,
Świt perłowy z wstęgą tęczy mgławą...
Ty się zbudzisz do nowego życia,
Nasza, wielka, wyśniona Warszawo!

(19.X.1944)

Takieś mi jest odległe...

Zachodzące słońce rozblysnęło Bogiem,
A wśród pustego pola pewnie kona dzień...
... Takieś mi jest odległe, a tak bardzo drogie
Miasto moje promienne, miasto moich śnień...
Pewnieś teraz purpurą rozłśniło i złotem –
... Ach, tak... U tamtych teraz zmiana wart –
Ja wiem, że Ty przeczuwasz tę moją tęsknotę,
Że serce Twe gasnące z mego czerpie hart...
Pewno dlatego ono tak przedziwnie chore
I pełno w nim pustki, co rozsnuta w krąg.
... Jaka martwota zeszła na ziemię wieczorem...
Może nadzieja zgasła razem z dniem wśród łąk?
... Ach, pomyśl – Tyś tak smutna jako serce Boga,
Popatrz: Tak dziwnie mroczna i tajemna dal...
Pośród Twych krwawych gruzów przystanęła trwoga...
... Tak mi żal. Tak mi strasznie, bezgranicznie żal...

(6.XII.1944)

Wojciech Frazik

SYTUACJA W ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO NA POCZĄTKU 1946 R. W ŚWIELE WYJAŚNIEŃ HM. WANDY KAMIENIECKIEJ-GRYCKOWEJ

Tadeusz Chciuk dwukrotnie podczas II wojny światowej wypełniał misję emisariusza władz cywilnych RP na uchodźstwie do przywódców Polskiego Państwa Podziemnego¹. Zarówno podczas pobytu w okupowanej Polsce od grudnia 1941 do czerwca 1942 r., jak i od kwietnia do lipca 1944 r., badał również sytuację w harcerstwie, za drugim razem będąc oficjalnie emisariuszem Naczelnego Komitetu Harcerskiego z siedzibą w Londynie². Po powrocie z drugiej misji w Kraju wszedł w skład tego gremium. W grudniu 1945 r. przybył do Polski rządzonej przez komunistów jako sekretarz

¹ Tadeusz Chciuk (od 1948 r. T. Chciuk-Celt; 1916–2001) „Celt”, „Sulima”, drohobyczanin, absolwent prawa na Uniwersytecie Jana Kazimierza, harcerz od 1927 r., harcmistrz, kurier ZWZ między okupacją sowiecką a Bazą w Budapeszcie (1939–1940), żołnierz PSZ na Zachodzie (1940–1941), dwukrotny emisariusz polityczny do okupowanego Kraju (1941–1943, 1944), kierownik kurierów w MSW i pracownik radiostacji „Świt” (1943–1944), sekretarz Misji do Spraw Demobilu (1945–1946), aresztowany przez MBP (1946). W 1948 r. szykanowany przez UB opuścił Polskę, działacz PSL na emigracji, od 1952 r. redaktor Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium (na emeryturę odszedł w 1983 r. jako jej wicedyrektor), działacz społeczny. Autor kilku książek wspomnieniowych. Kawaler wielu odznaczeń. Szerzej zob. np. K. Sikora, *Ostatni emisariusz. Tadeusz Chciuk-Celt 1916–2001. Informator o wystawie*, Warszawa 2005; A.K. Kunert, *Kronikarz cichociemnych i białych kurierów. Tadeusz Chciuk (ps. Marek Celt, Michał Lasota) (1916–2001)*, „Rzeczpospolita”, 27 IV 2001; M. Łukaszewski, *Tadeusz Chciuk (Marek Celt) nie żyje*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 2001, nr 19; W. Frazik, *Tadeusz Chciuk-Celt*, „Kresowe Stanice” 2008, nr 4.

² Po obu wyprawach sporządził raporty dla władz, które delegowały go do Kraju. Część raportu z pierwszej misji dotycząca harcerstwa została przez niego opublikowana po latach w książce: M. Celt, *Raport z Podziemia – 1942*, Monachium 1990, s. 110–148. Harcerska część raportu z 1944 r. zaginęła w archiwach. O aktywności „Sulimy” na tym polu świadczy m.in. kalendarium spotkań zamieszczone w kolejnym tomie wspomnień: M. Celt, *Z Retingerem do Warszawy i z powrotem. Raport z Podziemia 1944*, Łomianki 2006, s. 181–206.

Misji do Spraw Demobilu, stworzonej i kierowanej przez Józefa Hieronima Retingera. Dostarczała ona do zniszczonej Polski pochodzące z zapasów wojennych aliantów składane mosty Bailey'a, mundury, żywność, sprzęt pożarniczy, autobusy i inne produkty. Działalność ta, choć prowadzona w pełnym porozumieniu z władzami warszawskimi, traktowana była przez nie z podejrzliwością. 3 kwietnia 1946 r. tuż przed odlotem do Londynu Tadeusz Chciuk został zatrzymany przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i przewieziony do aresztu w gmachu przy ul. Koszykowej. W piwnicach MBP osadzono również jego niedawno poślubioną żonę Ewę, drohobycką harcerkę, która na początku 1940 r. uciekła spod sowieckiej okupacji na Węgry, a latem 1945 r. powróciła do Polski.

Wśród zakwestionowanych przez MBP dokumentów znalazł się protokół z rozmowy, jaką kilka tygodni wcześniej Tadeusz Chciuk odbył w Warszawie na temat sytuacji w Związku Harcerstwa Polskiego z Wandą Kamieniecką-Gryckową. Już w czasie obu wojennych wypraw do Kraju wprowadzała ona rządowego emisariusza w konspiracyjne środowiska harcerskie i była jedną z jego rozmówczyń. Wanda Kamieniecka urodzona w Warszawie 5 września 1910 r., do ZHP należała od 1924 r., od 1932 do 1939 r. prowadziła drużynę harcerek na Pradze. W 1935 r. wyszła za mąż za hm. Stanisława Grycko. Po ewakuacji do Lwowa we wrześniu 1939 r. udało jej się powrócić do Warszawy dopiero jesienią 1941 r. Natomiast mąż – inżynier radiowiec – przedostał się na Zachód, gdzie został kierownikiem Ośrodka Łączności (radiowej) w Dziale Społecznym (zajmującym się łącznością z Krajem) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jako „Czarna Wanda” podjęła działalność w konspiracyjnym harcerstwie. W listopadzie 1942 r. z rąk Harcmistrzynie Rzeczypospolitej Jadwigi Falkowskiej przejęła funkcję komendantki Warszawskiej Chorągwi Harcerek, w czasie Powstania Warszawskiego kierowała drużyną Wojskowej Służby Społecznej. Po upadku Powstania znalazła się w Krakowie i Poroninie, gdzie na polecenie komendantki Pogotowia Harcerek prowadziła dom dziecka. Na przełomie 1945 i 1946 r. brała udział w pracach oficjalnego ZHP. Około połowy 1946 r. opuściła nielegalnie Polskę, udając się do męża. Włączyła się w działalność ZHP poza granicami Kraju. Jesienią 1947 r. wraz z mężem wyjechała z Wielkiej Brytanii do Stanów Zjednoczonych. Pracowała tam w skautingu, a także w radio, równocześnie działając w polonijnym harcerstwie. Zmarła 18 kwietnia 1999 r.³

³ Szerzej zob. A. Zawadzka, *Gawędy o tych, które przewodziły*, cz. 3, *Wanda Kamieniecka-Grycko, Stefania Stipal (Luna)*, Warszawa 2000; W. Czarnota, *Kamieniecka zamężna Kamieniecka-Grycko Wanda* [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Wojtycza, Warszawa 2006, s. 79–83;

Przesłuchiwany na temat okoliczności powstania tego protokołu Tadeusz Chciuk zaprezentował się jako przedstawiciel tej grupy instruktorów na emigracji, która „była zasadniczo nastawiona na powrót, z tym, że niektórzy [...] obawiali się represji”⁴. Od czasu listu – który dotarł do Londynu latem 1945 r. – od pełniącego obowiązki naczelnika Szarych Szeregów, że przedwojenni instruktorzy na własnych warunkach podejmują próbę wejścia do oficjalnego ZHP, nie było informacji o rezultatach tej akcji⁵. Dlatego Chciuk przy okazji wyjazdu do Polski z Retingerem miał sprawdzić, jak wygląda sytuacja w harcerstwie, i po powrocie zdać sprawozdanie Naczelnemu Komitetowi Harcerskiemu. Okazją do tego stało się spotkanie w Warszawie Wandy Kamienieckiej-Gryckowej. Przesłuchiwany przedstawił je jako przypadkowe. Po umówionej rozmowie Tadeusz Chciuk podyktował protokół, który jego żona napisała na maszynie⁶.

Dokument, choć jest *de facto* jednostronną relacją z rozmowy, a nie protokołem podpisanym przez rozmówców, stanowi ciekawe źródło. Pierwszy punkt porusza sprawę działalności Kazimierza Koźniewskiego jako likwidatora Szarych Szeregów i jego prób pertraktacji z „demokratycznymi” władzami ZHP. Potwierdza dodatkowo, że rzeczywiście w tej roli Koźniewski występował. Protokół przynosi informacje o nastrojach wśród harceerek i harcerzy, o ich stosunku do narzuconego nowego tekstu Prawa i Przyrzeczenia, do prób indoktrynacji politycznej. Widać w nim podejmowane przez instruktorów próby odseparowania młodzieży od bieżących zagadnień politycznych, tak jak to czyniono w okresie międzywojennym⁷. Wydaje się, że było to podejście nierealistyczne, bo w Polsce od 1944 r. zaszczepiano system totalitarny, gdzie dla neutralności nie ma miejsca. Młodzież instynktownie lepiej to wyczuwała niż przywiązani do przedwojennych norm instruktorzy. Kilka tygodni po sporządzeniu tego protokołu harcerze zmanifestowali swoją niepodległościową i antykomunistyczną

Harcerki 1939–1945, wyd. 2 popr. i uzupeł., red. K. Wyczańska, Warszawa 1983, s. 122, 366; W.S. Splawska, *Instruktorci Organizacji Harceerek ZHP poza Krajem po drugiej wojnie światowej*, Londyn 2004; http://zhppgk.org/organizacja_harceerek/egazetka_7/nasze_instruktorci_7/grycko.htm [odczyt 6 XI 2010]; Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego, A.9.E, t. 48, 74.

⁴ IPN Kr 010/7500, Akta operacyjne dot. T. Chciuka, t. 1, k. 7, Protokół przesłuchania T. Chciuka, Warszawa, 8 IV 1946; Zeznania te nie odpowiadały prawdzie. Jesienią 1945 r. Chciuk zdecydowany był pozostać na emigracji i dążył do przerwania na Zachód swojej narzeczonej.

⁵ Szerzej zob. W. Frazik, *Harcmistrz „Jerzy” – Kazimierz Koźniewski jako ostatni naczelnik Szarych Szeregów*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, t. 5: 2009, s. 35–44.

⁶ IPN Kr 010/7500, Akta operacyjne dot. T. Chciuka, t. 1, k. 7, Protokół przesłuchania T. Chciuka, Warszawa, 8 IV 1946.

⁷ Por. *Harcerki 1939–1945*, dz. cyt., s. 22.

postawę podczas zorganizowanych 13–14 kwietnia 1946 r. w Szczecinie uroczystości pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą”, co ściągnęło na ZHP gniew władz, a nawet groźby jego likwidacji⁸.

Protokół, liczący trzy strony maszynopisu na dwóch kartach, znajduje się w aktach operacyjnych dotyczących Tadeusza Chciuka, przechowywanych obecnie w archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie⁹. Fragment dokumentu dopisany po części ósmej miał być prawdopodobnie uzupełnieniem części trzeciej. Przygotowując tekst do edycji, pozostawiono jednak jego układ bez zmian.

DOKUMENT

Protokół z rozmowy, odbytej dnia 11 marca 1946 r. z drużyną Kamieniec-ką-Gryckową.

1. Sprawa likwidacji Szarych Szeregów

10 sierpnia ub. roku na ręce Celta wpłynął list, adresowany do Komitetu Naczelnego ZHP¹⁰. Autor tego listu podpisujący się pseudonimem Jerzy, donosił jako ostatni prawowity naczelnik Szarych Szeregów, o ich likwidacji i pertraktacjach, prowadzonych rzekomo przez instruktorów i instruktorki w sprawie ujawnienia się i przystąpienia ławą do oficjalnego Harcerstwa demokratycznego, zorganizowanego przez Komitet Lubelski. O wynikach tych pertraktacji miało donieść niedługo radio, co jednak dotychczas nie nastąpiło.

Treść listu została obszernie omówiona na jednym z zebrań Komitetu Naczelnego. W czasie dyskusji wyłoniło się jednak parę zastrzeżeń, które utrudniły zajęcie przez Komitet zdecydowanego stanowiska wobec organizacji w Kraju. Zasadnicza wątpliwość polegała na tym, czy pseudonimem Jerzy posługuje się Koźmiński¹¹ i czy takowy rzeczywiście został przez Naczelnictwo mianowany.

⁸ Szerzej zob. R. Ptaszyński, *Trzymamy straż nad Odrą. Propaganda – fakty – dokumenty*, Szczecin 2007.

⁹ IPN Kr 010/7500, Akta operacyjne dot. T. Chciuka, t. 1, k. 46–47.

¹⁰ Jak się wydaje, podana tu data jest błędna. List „Jerzego” datowany jest „Warszawa, 14 VIII 1945”. Możliwe jednak, że pomyliła się osoba sporządzająca jego odpis. Por. W. Frazik, *Harc mistrz „Jerzy”*, dz. cyt.

¹¹ Chodzi o Kazimierza Koźniewskiego.

Rozmówczyni oświadczyła, że Koźmiński rzeczywiście przez pewien czas sprawował zastępczo tę funkcję, назначony przez ustępującego poprzednika. Koźmińskiego określa, jako człowieka niezmiernie ambitnego, jednak mało poważnego i wprost nieobliczalnego. (Ostatnio nota bene miał się on posługiwać pseudonimem Cietrzew). Drużna G. uważa, że zasadniczo treść listu odpowiada rzeczywistości, z tym jednak zastrzeżeniem, że pertraktacje dotyczyły tylko grupy instruktorów, gdyż instruktorki stanowczo się od nich usunęły, uznawszy ich taktykę za błędną.

2. Wcielenie Szarych Szeregów¹², Bądź Gotów¹³ i Hufców Polskich¹⁴ do Harcerstwa demokratycznego

Hufce Polskie przeszły bardzo wcześnie do oficjalnego harcerstwa łąką tak w organizacji męskiej, jak i żeńskiej, bez żadnych pertraktacji ani stawiania warunków. Szare Szeregi natomiast wszczęły pertraktacje z naczelnictwem nowego Harcerstwa, z myślą zapewnienia sobie jak największego wpływu i znaczących pozycji. Przejście miało miejsce w lecie ub. roku. Obliczenia te jednak prawie w zupełności zawiodły, a w każdym razie dały znikome rezultaty, gdyż do nowej Rady Naczelnej na 24 członków weszło z dawnych harcerzy zaledwie 6, zmienione Prawo i Przyrzeczenie nie doczekały się ponownej redakcji, osób politycznych spoza Harcerstwa z władz naczelnych nie usunięto¹⁵.

Instruktorki Harcerstwa żeńskiego odmówiły udziału w jakichkolwiek pertraktacjach, postanowiły nie ujawniać się jako zorganizowana grupa, lecz wnikać pojedynczo do nowej organizacji. Zalecono obsadzanie funkcji oddolnych, aby w razie potrzeby mieć możliwość obsadzenia i odgórných, na razie jednak nie sankcjonować poczynań tamtych nazwiskami, które mają już pewną wagę. W ten sposób przeszła do oficjalnej organizacji znaczna większość przedwojennego i konspiracyjnego Harcerstwa.

¹² Szare Szeregi – kryptonim Organizacji Harcerzy używany w konspiracji; przenoszony niekiedy na całość podziemnego harcerstwa.

¹³ Bądź Gotów – kryptonim Pogotowia Harcerek (wojennej formy Organizacji Harcerek) używany w końcowym okresie wojny.

¹⁴ Hufce Polskie – konspiracyjna organizacja harcerska związana politycznie z ruchem narodowym.

¹⁵ O sytuacji w ZHP pod rządami komunistycznymi zob. J. Kwiek, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944–1950*, Toruń 1995.

3. Harcerstwo żeńskie

Przed wszystkim trzeba zaznaczyć że straty w ludziach są wśród instruktorek nieproporcjonalnie mniejsze, niż wśród instruktorów. To ułatwia Harcerstwu żeńskiemu utrzymanie zdecydowanej i silnej postawy dzięki ich ilości i wzajemnemu zaufaniu.

a) Kwatera Główna Harcerek obsadzona jest prawie w zupełności przez dawne instruktorki. Przed wszystkim starają się obsadzić funkcje instruktorek kształceniowych. Widnieją tam takie nazwiska, jak Zawadzka¹⁶, Zakrzewska¹⁷. Prócz osoby samej naczelniczki, Zofii [!] Piotrowskiej-Dewitzowej¹⁸, posłanki do KRN z ramienia organizacji młodzieżowych i prawdopodobnie członka PPR, oraz Ciastuły¹⁹ z dawnego Czerwonego Harcerstwa, wszystkie członkinie Kwatery rekrutują się ze „starej wiary”.

Pozwala to na solidaryzowanie się w razie potrzeby przeciw zarządzeniom sprzecznym z duchem skautingu. Taki charakterystyczny wypadek miał miejsce kiedy Dewitzowa podpisała w imieniu Harcerek oświadczenie organizacji młodzieżowych w sprawie jedności w związku ze zbliżającymi się wyborami. W oświadczeniu nie było mowy o niczym innym, jak

¹⁶ Anna Zawadzka (1919–2004), hm., w czasie wojny hufcowa Hufca Śródmieście w Warszawie, od 1943 r. członkini Rady Programowej powołanej przez Komendę Pogotowia Harcerek, po wojnie zastępczyni komendantki Warszawskiej Chorągwi Harcerek, członkini Główniej Kwatery Harcerek do 1948 r. Szerzej zob. W. Czarnota, *Zawadzka Anna Wiktoria [w:] Harcerski słownik biograficzny*, dz. cyt., t. 1., s. 253–256; *Harcerki 1939–1945. Relacje – pamiętniki*, wybór i oprac. K. Wyczańska, Warszawa 1985, s. 47–48, 215.

¹⁷ Zofia Zakrzewska (1916–1999), drużynowa, hufcowa, od 1943 r. członkini Rady Programowej powołanej przez Komendę Pogotowia Harcerek, po wojnie kierowniczka Wydziału Kształcenia Główniej Kwatery Harcerek. W 1956 r. brała udział w reaktywowaniu ZHP, w latach 1956–1964 pełniła funkcję Naczelnika ZHP. *Harcerki 1939–1945. Relacje – pamiętniki*, dz. cyt., s. 47–48.

¹⁸ Wiktoria Piotrowska-Dewitz (1913–1991), hm., w czasie wojny kierowniczka Domu Dziecka w Konstancinie, z ramienia Komendy Pogotowia Harcerek kierowała pracą z młodzieżą nieharcerską, redaktorka pisma „Dziś i jutro”. Naczelniczka Harcerek 23 V 1945 – 1 X 1948 r. *Materiały do Harcerskiego Słownika Biograficznego*, red. O. Fietkiewicz, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 1994, s. 37; *Harcerki 1939–1945. Relacje – pamiętniki*, dz. cyt., s. 39–40, 125, 207, 209. Wiktoria Dewitz wywodziła się z przedwojennego harcerstwa, była także instruktorką ściśle związaną z konspiracyjnymi strukturami Pogotowia Harcerek w czasie wojny. Widocznie jej opowiadanie się po stronie władzy, wstąpienie do PPR, spowodowało wykluczenie jej z grona „starej wiary”.

¹⁹ Jadwiga Possart-Ciastułowa, hm., członkini Tymczasowej Naczelnej Rady Harcerskiej, po wydarzeniach w Szczecinie oddała się 17 IV 1946 r. do dyspozycji premiera. W 1948 r. członkini Naczelnictwa ZHP. *Materiały do Harcerskiego Słownika*, dz. cyt., s. 30; R. Ptaszyński, *Trzymamy straż nad Odrą*, dz. cyt., s. 50.

o jedności, ale w obecnych stosunkach sugerowało to myśl o konieczności utworzenia bloku wyb[orczego]. Pozostałe członkinie Kwatery zebrały się wtedy natychmiast i oświadczyły, że nie mogą wziąć odpowiedzialności za podobne oświadczenie, gdyż rozwijanie agitacji politycznej na terenie organizacji jest sprzeczne z jej ideologią, a naczelniczka nie może występować na zewnątrz bez porozumienia z instruktorkami.

b) Instruktorki. W całym kraju odbywają się od pewnego czasu konferencje instruktorek, mające na celu przygotowanie przyszłego Zjazdu Walnego. Nastawienie jest wszędzie tak przygokacyjnie przeciwne wszelkim zmianom Harcerstwa w duchu obecnym, że starsze instruktorki łagodźć muszą zbyt wojownicze zapędy młodszych, proponując przyjęcie przynajmniej pewnych formalnych zmian, w Prawie i Przyrzeczeniu. Na odbytej w zimie konferencji w Łodzi²⁰, gdzie brało udział dwieście kilkadziesiąt instruktorek, dhna Gryckowa podjęła się sama mediacji między postulatami władz a zbuntowaną częścią uczestniczek, proponując zgodę na wprowadzenie do Prawa pojęcia pracy, które jej zdaniem już dawniej tam tkwiło (3-ci punkt Prawa o pożyteczności harcerza).

Podobne nastroje dały się obserwować również na konferencji katowickiej, gdzie omawiano sprawę reformy stopni²¹.

Jednym z najłatwiej zapalnych problemów jest kwestia Przyrzeczenia. Tekst nowego, oficjalnego Przyrzeczenia zaczyna się od słów „ślubuję uroczyste”, a zasadniczą jego treścią jest służba „demokratycznej Polsce”²². Nagminnym wprost zjawiskiem jest w terenie usiłowanie przywrócenia starej formuły, lub też demonstracyjne opuszczanie słowa „demokratycznej”, wcale nie logiczne a niepotrzebnie prowokujące²³.

Innym przykładem zdumiewającego uporu młodzieży pozostania przy dawnej formule Przyrzeczenia jest zdarzenie, jakie miało miejsce w Gdyni. Harcerka, zamiast powtarzać rotę nowego Przyrzeczenia za drużynową, zaczęła starym „mam szczerą wolę”... Po kilkakrotnych upomnieniach ze strony drużynowej wybucha płaczem i z trudem daje się nakłonić do

²⁰ Konferencja miała miejsce od 30 X do 4 XI 1945 r. Na temat jej przebiegu zob. J. Kwiek, *Związek...*, dz. cyt., s. 37–38.

²¹ 1–3 II 1946 r., tamże, s. 41.

²² Od stycznia 1945 r. tekst Przyrzeczenia brzmiał: „Przyrzekam uroczyste całym swym życiem dążyć do budowy Niepodległej, Demokratycznej i Sprawiedliwej Polski, pracować dla dobra powszechnego, postępować zawsze szlachetnie i być posłusznym Prawu Harcerskiemu. Tak mi dopomóż Bóg”. Tamże, s. 33.

²³ Młodzież instynktownie broniła się przed „duchem” tego sformułowania, zawłaszczonym przez komunistów i ich satelitów, podczas gdy starsi próbowali trzymać się „liter” i udawać, że słowo to nie ma aktualnej konotacji politycznej.

powtórzenia przepisanych słów. Drużynowa uważa, że spełniła dobrze swój obowiązek, zasadniczo bowiem stanowisko instruktorek jest takie, że nie należy wprowadzać zamieszania i dezorientacji, demoralizującej młodzież.

4. Harcerstwo męskie

O Harcerstwie męskim zdobyliśmy tylko trochę wiadomości, nie wyczerpujących jednak całokształtu zagadnienia.

a) Personalia. Do Rady Naczelnej wszedł Kamiński²⁴ (Kamyczek?). Natomiast Marszałek²⁵ usunął się zupełnie od pracy, tłumacząc się nawalaniem zajęć zawodowych (Społem, Łódź). Stanowisko inspektora do spraw harcerskich przy Min. Oświaty zajmował Kosiński²⁶, ale usunięto go, bo był nieodpowiedni. Na razie jest tylko inspektorka dla Harcerstwa żeńskiego, nazywa się Świętochowska²⁷. Ostatnio wyszła z jej strony pod adresem jednej z instruktorek propozycja objęcia funkcji jej zastępczyni. Inspektorka ta wstrzymuje się jednak z odpowiedzią, mając zamiar poradzić się, jak i w innych wypadkach, grona instruktorskiego in gremio.

2[!] Nieufna, wręcz wroga czasami postawa młodzieży wobec propagowanych przez obecną władzę harcerskie hasła jest jeszcze bardziej jaskrawa u chłopców, i często nabiera charakteru karygodnej prowokacji.

²⁴ Aleksander Kamiński (1903–1978), hm., wybitny pedagog i instruktor, w czasie wojny m.in. redaktor „Biuletynu Informacyjnego” – głównego organu prasowego SZP–ZWZ–AK, komendant organizacji „Wawer” prowadzącej tzw. mały sabotaż, doradca i współpracownik kierownictwa Szarych Szeregów. We władzach „demokratycznego” ZHP był uważany za najważniejszego reprezentanta środowiska szaroszeregowego. Biogram zob. A. Janowski, *Kamiński Aleksander* [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, dz. cyt., t. 1, s. 83–87.

²⁵ Leon Marszałek (1912–1996), hm., prawnik, działacz spółdzielczy, wydawca, harcerz od 1922 r., w czasie wojny jeden z najbliższych współpracowników Naczelnika Szarych Szeregów hm. Floriana Marciniaka, a następnie hm. Stanisława Broniewskiego, po upadku Powstania Warszawskiego objął tę funkcję i pełnił ją do stycznia 1945 r. Wycofał się z działalności w ZHP, pracował w spółdzielczości, a potem jako wydawca. Biogram zob. M. Młodzikowski, *Marszałek Leon* [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, t. 2, red. J. Wojtycza, Warszawa–Łódź 2008, s. 134–138.

²⁶ Zapewne Władysław Kosiński, hm., który w latach 1948–1949 odegrał jedną z głównych ról w narzuceniu ZHP ideologii komunistycznej, a potem w jego likwidacji. J. Kwiek, *Związek...*, dz. cyt., s. 68–69, 87–89, 113–114, 121–122.

²⁷ Kazimiera Świętochowska, hm., po powołaniu przez PKWN na przełomie 1944 i 1945 r. „demokratycznego” ZHP weszła w skład Tymczasowej Naczelnej Rady Harcerskiej i objęła funkcję Naczelniczki Harcerki (do maja 1945 r.), brała udział w opracowaniu w styczniu 1945 r. nowego tekstu Przyrzeczenia i Prawa, członkini PPS. Tamże, s. 7–8, 33, 62.

Ilustracją tego „wallenrodyzmu” dołów jest następująca historia: Na jednym z ognisk, urządzanych w ramach tegorocznego CAS-u (Centralna Akcja Szkoleniowa), wygłasza do chłopców gawędę zaproszony w tym celu oficer rosyjski. Naturalnie w ujęciu gościa monopol na wszelkie bohaterstwo ma żołnierz radziecki i jego też przykład jest co chwila stawiany słuchaczom do naśladowania. Za każdym razem reakcją było głośne chrząkanie. Znicierpliwiony mówca w końcu zrezygnował z dokończenia gawędy, ale sprawa przestała wyglądać wesoło z chwilą, kiedy zaczęły się represje.

5. Harcerstwo konspiracyjne

Pod zarzutem prowadzenia nielegalnej organizacji harcerskiej w oparciu o kontakty z NSZ aresztowano Sawickiego²⁸ i Sad[k]owską²⁹, a w grudniu również Rymarównę³⁰ mimo, że ta ostatnia podpisała u naczelniczki oświadczenie, że przystępuje do oficjalnego harcerstwa i zaprzestaje wszelkiej nielegalnej pracy. Wg oświadczenia Dewitzowej znaleziono u Rymarówny materiały obciążające.

6. Oświadczenie Grażyńskiego

Komunikat radiowy po zjeździe ZHP w Edynburgu, odnośnie ponownego objęcia funkcji przewodniczącego ZHP na terenie Anglii przez Michała

²⁸ Witold Sawicki (1904–1973), hm., historyk prawa, adwokat, harcerz od 1916 r., Naczelnik Harcerzy Harcerstwa Polskiego (1941–1945). Aresztowany przez UB w listopadzie 1945 r., w lutym 1947 r. został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na 5 lat więzienia, z którego w maju tr. został zwolniony na mocy amnestii. Biogram zob. P. Hemperek, *Sawicki Witold* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 346–348.

²⁹ Halina Sadkowska (1895–1961), hm., lekarka, od 1934 r. związana z harcerstwem, Naczelniczka Harcerzek Harcerstwa Polskiego (1941–1944). Aresztowana przez UB w grudniu 1945 r., w lutym 1947 r. została skazana przez WSR w Warszawie na 3 lata więzienia, z którego w maju tr. została zwolniona na mocy amnestii. Biogram zob. K. Jarzembowski, A. Winnicki, *Sadkowska z Hejdukowskich Halina* [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, dz. cyt., t. 1, s. 178–180.

³⁰ Zofia Rymarówna (1913–1995), hm., nauczycielka, harcerka od 1923 r., komendantka Krakowskiej Chorągwi Harcerzek Harcerstwa Polskiego (1940–1944), w maju 1945 r. włączyła się do pracy w oficjalnym ZHP. Aresztowana w Krakowie 19 XII 1945 r. na polecenie Departamentu V MBP. Jak wynika z meldunku, nie znaleziono przy niej materiałów obciążających. Po interwencjach u Bieruta zwolniona w kwietniu 1946 r. z aresztu MBP. Biogram zob. J. Skiba, J. Wojtyca, *Rymarówna Zofia* [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, dz. cyt., t. 1, s. 172–174; Zob. także IPN Kr 056/3, t. 5, Meldunki i raporty WUBP w Krakowie 1945, k. 96, Telefonogram, Kraków, 28 XII 1945.

Grażyńskiego³¹ dotarł do Kraju w początkach jesieni. Wśród członków tutejszego Harcerstwa wywołał tylko konsternację, niechęć i obawy przed represjami. Obawy te nie były płonne, gdyż Bezpieczeństwo wzięło pod obserwację szereg osób z grona harcerzy bliskich niegdyś Grażyńskiemu, biorąc oświadczenie londyńskie za niezbitą dowód istnienia tajnej organizacji harcerskiej w Kraju z ośrodkiem dyspozycyjnym w Londynie.

7. Personalia byłego naczelnictwa

Ks. Jan³², Olbromski³³, Opęchowska³⁴, Florczakówna³⁵, Przewodniczący³⁶.

8. Drużyny instruktorskie

Ponieważ oficjalne Harcerstwo obejmuje teraz tylko młodzież do lat 16 (wychodząc z założenia, że starsza młodzież powinna grupować się w młodzieżowych organizacjach politycznych, jak np. TUR od 18-go roku), a spośród starszych harcerzy tylko instruktorów, starsi harcerze organizują się w drużyny instruktorskie, które są inną formą dawnych Kręgów starszoharcerskich.

³¹ Michał Grażyński (1890–1965), hm., działacz niepodległościowy i społeczny, oficer rezerwy WP, wojewoda śląski (1926–1939), Przewodniczący ZHP od 1931 r., od września 1939 r. na emigracji. Biogram zob. *Grażyński Michał* [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, dz. cyt., t. 1, s. 47–52.

³² Ks. Jan Mauersberger (1877–1942), hm. RP, p.o. Przewodniczącego ZHP od jesieni 1939 do sierpnia 1942 r. Biogram zob. F. Dębski, *Mauersberger Jan* [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, dz. cyt., t. 1, s. 141–143; Być może, że chodzi w tym zestawieniu o ks. Jana Zieję (1897–1991), który po śmierci ks. Mauersbergera objął funkcję kapelana Szarych Szeregów.

³³ Antoni Olbromski (1896–1958), hm., sekretarz Naczelnictwa (1940–1944). Biogram zob. M. Miszczuk, *Olbromski Antoni Robert* [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, dz. cyt., t. 2, s. 155–159.

³⁴ Wanda Opęchowska (1888–1955), wiceprzewodnicząca ZHP (1936–1945). Biogram zob. S. Broniewski, *Opęchowska Wanda* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 24, Wrocław 1979.

³⁵ Zofia Florczak (1912–1996), hm., historyk literatury, reprezentantka Naczelniczki Harcerki hm. Marii Krynickiej w Naczelnictwie od połowy 1943 r. Biogram zob. J. Tazbir, *Florczak Zofia Irena* [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, dz. cyt., t. 2, s. 70–72.

³⁶ Tadeusz Kupczyński (1885–1967), p.o. Przewodniczącego ZHP od sierpnia 1942 do stycznia 1945 r. Biogram zob. Z. Głuszek, *Szare Szeregi. Słownik biograficzny*, t. 1, Warszawa 2006, s. 175–178.

Wobec zdecydowanej postawy uczestniczek konferencji Dewitzowa widocznie spokorniała i szła na wszystkie ustępstwa tak łatwo, że napeliło to zdumieniem i nieufnością niezające jej dotąd harcerki. Instruktorzy poznańskie, zaprzyjaźniwszy się w kuluarach ze swymi warszawskimi towarzyszkami, [poprosiły,] aby im donosiły do Poznania, jak się sprawa w Warszawie rzeczywiście rozwinię, bo pozorna skłonność naczelniczki do ustępstw wydaje się im podejrzana.

Na tym, jak i na innych przykładach widać, że taktyka harcerek była słuszną, gdyż naczelniczka widzi, że musi się stosować do solidarnych żądań grona instruktorskiego, jeżeli go nie chce zupełnie do siebie zrazić.

Przykładem fakt, że kiedy Dewitzowa przysłała do Kwatery Gł. z zawiadomieniem, że harcerki mają wysłać delegację do Rosji z wizytą do tamtejszych organizacji młodzieżowych, cała Główna Kwatera wypowiedziała się przeciw temu, twierdząc, że choć jest za utrzymaniem jak najlepszych stosunków polsko-radzieckich, to jednak sprzeciwia się manifestowaniu w ten sposób swojej przyjaźni. Na to Dewitzowa powiedziała: „Jak mam postąpić, jeżeli mam przeciw sobie zdecydowaną opozycję was wszystkich?”. Na co otrzymała odpowiedź: „Zmień swoje postępowanie, stosuj się do nas!” – co ona dość pokornie uznała.

Marcin Kapusta

STAĆ ZAWSZE WIERNIE NA STRAŻY HONORU POLSKI

W lipcu 1944 r. pierwsze sowieckie oddziały wkroczyły na teren Małopolski. Po ofensywie styczniowej w 1945 r. już cała Małopolska była pod sowiecką okupacją. Wraz z wojskami sowieckimi pojawili się przedstawiciele władz komunistycznych, funkcjonariusze aparatu represji. Rozpoczęła się bezpardonowa walka o umocnienie komunistycznych rządów. Szczególnie w Krakowie i Małopolsce natrafili oni na silny opór społeczny – początkowo z bronią w ręku – który trwał przez wiele lat.

Konspiracyjne wyzwanie komunistycznym rządom rzucali przede wszystkim najbardziej ideowi młodzi ludzie, a wśród nich harcerze wychowywani na ideałach służby Bogu, Polsce i bliźnim. Wzorując się na tradycji Polskiej Organizacji Wojskowej, Armii Krajowej tworzyli kilkuosobowe, rzadziej liczniejsze grupy. Przyjmowali pseudonimy, przysięgali wiernie służyć Polsce. Z młodzieńczą wiarą przygotowywali się do zbrojnego konfliktu zachodnich aliantów ze Stalinem, do walki o całkowitą niepodległość Polski.

Jedną z takich organizacji harcerskich był Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego – Polska Straż Przednia. Do jej twórców należał Władysław Zawisłak, ps. „Izydor”. Środowisko harcerskie, z którego się wywodził, weszło w skład Szarych Szeregów na terenie Dąbrowy Tarnowskiej (Konspiracyjny Hufiec Harcerski „Drewniaki”). Po „wyzwoleniu” Małopolski przez wojska sowieckie Druh Zawisłak nie miał wątpliwości, że walka o wolną Polskę się nie zakończyła. Wraz z przyjaciółmi kontynuował działalność konspiracyjną. Wpływ na ich decyzje miały ostatnie słowa rozkazu Komendanta Armii Krajowej gen. Leopolda Okulickiego: „Daję wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości”.

W. Zawiślak został komendantem KZHP-PSP, a Roman Szpak, ps. „Młody Las” Przewodniczącym Rady Organizacyjnej. W skład organizacji weszli m.in. Bronisław Fido, ps. „Mściciel”, Marian Golonka, ps. „Wesoły Chłopak”, Ryszard Ciepela, ps. „Wilk”, Jan Dorosz, ps. „Bohun”, Józef Pytka, ps. „Babinicz”, Mieczysław Zawiślak, ps. „Tygrys”. Kadra KZHP-PSP wywodziła się z Małopolski, ale organizacja miała charakter ogólnopolski. Schemat organizacyjny był oparty na drużynach i zastępach w zakonspirowanych rejonach działania – „Rp”. Plan działania przewidywał m.in. oddziaływanie na oficjalnie działający Związek Harcerstwa Polskiego, działalność o charakterze niepodległościowym, prowadzenie akcji propagandowo-ulotkowych, werbowanie i szkolenie członków organizacji. Składana w KZHP-PSP przysięga wprost nawiązywała do wartości niesionych przez Państwo Podziemne i harcerstwo:

W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej (...) przysięgam: Stać zawsze wiernie na straży honoru Polski, a o jej zupełną Wolność, Całość i Niezawisłość walczyć ze wszystkich sił moich.

Organizacja dynamicznie się rozwijała. Łącznie w jej skład wchodziło ok. 116 osób, działających w kilku placówkach.

Założenia organizacyjne nie przewidywały prowadzenia walki zbrojnej z aparatem represji. Mimo to członkowie zastępu specjalnego z drużyny działającej w Rp „Odra” zabili funkcjonariusza UB rozpracowującego organizację. Efektem tego wydarzenia było rozbicie przez bezpieczeńkę struktur z Nowej Soli-Koźuchowa, a w konsekwencji także aresztowania i likwidacja placówki organizacji w Śremie. Wykorzystując informacje uzyskane od aresztowanych harcerzy ze Śremu, zatrzymano w Opolu Romana Ciepiałę, który znał adres „Izydora”. Władysława Zawiślaka aresztowano w Krakowie 18 sierpnia 1946 r. W czasie próby ucieczki, skacząc z okna, złamał nogę. Po śledztwie, które prowadzili funkcjonariusze WUBP w Krakowie, wraz kolegami stanął przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie. Oskarżycielem był Oskar Karliner – jedna z bardziej mrocznych postaci stalinowskiego „wymiaru sprawiedliwości”. 16 grudnia 1946 r. zapadł wyrok: od 2 do 6 lat więzienia. O wiele bardziej surowo komuniści potraktowali członków organizacji, którzy zlikwidowali funkcjonariusza bezpieczeństwa w Koźuchowie. Po procesie przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu zapadły wyroki śmierci. Zginęło trzech młodych konspiratorów – Alojzy Piaskowski, Edward i Władysław Kajakowie. Także harcerze ze

Śremu stanęli przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu. Najwyższe wyroki, po 5 lat więzienia, otrzymali Tadeusz Sikora, ps. „Skrzętny Chomik” i Kazimierz Kędziora, ps. „Alaska Jim”.

Pokolenie tych, którzy walczyli w ramach II konspiracji o wolność Polski, powoli odchodzi na wieczną wartę. W okresie Polski Ludowej z wiadomych powodów oficjalne publikacje całkowicie ich pomijały lub przedstawiały jako „młodocianych bandytów”, „wrogów Polski Ludowej”. Po 1989 r. nie wydano zbyt wielu opracowań dotyczących tej problematyki. Stulecie harcerstwa to dobry moment, aby przybliżyć młodemu pokoleniom pamięć o harcerskiej konspiracji, szczególnie w Małopolsce. Harcerskiej II konspiracji w latach 1944–1956 będzie poświęcona przygotowywana przez Wojciecha Hausnera i Marcina Kapustę, przy współpracy Marii Koniecznej, publikacja **„EPIZODY HARCERSKIEJ ANTYKOMUNISTYCZNEJ KONSPIRACJI”**. Część narracyjno-opisowa wzbogacona zostanie obszerną edycją materiałów źródłowych przechowywanych w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej.

Dokument 1

1946 sierpień 22 – Raport specjalny skierowany przez Jana Olkowskiego do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

Kraków, dnia 22 VIII 1946 r.

¹Do
Ministra Bezpieczeństwa Publicznego
w **Warszawie**

Raport specjalny
z dnia 22 VIII [19]46 r. Nr ²

Melduję, że w związku z rozszyfrowaniem przez WUBP Poznań najej agencji tkwiącej w tajnej organizacji młodzieżowej pod nazwą PSP

¹ W lewym górnym rogu odręcznie dopisano W IV – 26/VIII [19]46, poniżej 872/46/W IV a także 4545/46/D V.

² Nie wypełniono.

zmuszeni byliśmy przystąpić do jej natychmiastowej realizacji, rezygnując z głębszego jej rozpracowania agenturalnego.

W wyniku śledztwa operacyjnego ustalono:

a. PSP (Polska Straż Przednia) powołana została do życia przez Radę Organizacyjną na przełomie marca i kwietnia br. w wyniku przemianowania KZHP (Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego) na DSH (Drużyny Starszo-Harcerskie) a następnie PSP.

b. W skład Rady Organizacyjnej wchodził: Wierny Boj – Zawisłak Władysław, Gwiżdżący Dan i Groźny Basza

c. Rada Organizacyjna ustaliła program i statut oraz tekst przysięgi przyjęcia do organizacji (patrz załączniki)

d. Według zeznań aresztowanych członków organizacji pierwszym jej zadaniem było kształtowanie wśród młodzieży mentalności katolickiej, wpajanie konieczności bezwzględnej walki z komunizmem a pośrednio z obecnym rządem, który należy obalić a przywrócić stosunki przedwrześniowe. By być zdolnym do tej walki winien każdy członek przejść gruntowne przeszkolenie we władaniu bronią – początkowo teoretycznie – następnie praktycznie.

e. Wykrycie działalności tajnej organizacji młodzieżowej równocześnie w Krakowie, Wrocławiu i Poznaniu, przy czym ustalone zostało ściśle powiązanie organizacyjne tak personalne jak i ideologiczne, każe przypuszczać, że jest to jedna i ta sama organizacja bazująca na legalnym ZHP rozgałęziona na cały kraj z centralą w Krakowie względnie w Wrocławiu.

f. ³Według dotychczasowych ustaleń głównym komendantem PSP jest Fido Bronisław, vel Lipiński Bronisław ps. „Mściciel”, którego kilka różnych adresów jest w intensywnym rozpracowaniu celem ujęcia głównej sprężyny organizacji utrzymujący ścisły kontakt z WIN-em i NSZ-em (poprzez Tomasza i Janusza).³

Komendantowi Głównemu podlegają Komendanci Okręgowi, z których komendant krakowski w osobie Zawisłaka Władysława ps. „Boj” został aresztowany w Krakowie 18 VIII br. Komendantem okręgowym podlegają komendy hufców powiatowych, tym z kolei dowództwa drużyn rozpadających się na cztery sekcje po pięciu ludzi.

g. aresztowani do dnia 21 bm. zostali:

³⁻³ Całość podkreślona czerwonym ołówkiem.

1. Zawisłak Władysław ps. „Boj”, członek ZHP, ⁴TUR-u i Str[onictwa] Pracy⁴, jeden z twórców⁵ statutu organizacyjnego zam. w Krakowie ul. Składowa 3/3. W czasie rewizji domowej znaleziono u niego skrzynkę z pełną taśmą do karabinu maszynowego – pełny bęben z nabojami do RKM-u – rozebrany⁶ granat, zamek do karabinu oraz obfite materiały z działalności organizacji. W czasie rewizji usiłował Zawisłak⁷ uciekać przy czym złamał nogę⁷ tak, że przez konieczność parodniowego jego pobytu w szpitalu śledztwo w stosunku do niego było poważnie utrudnione.
2. Pytką Józef ps. „Babinicz” członek ZHP, zam. w Dąbrowie – Tarnowskiej ul. Szkolna. W czasie konwojowania go usiłował uciekać a następnie widząc się otoczonym⁷ usiłował popełnić samobójstwo⁷ zadając sobie kilka poważnych ran nożem, które przez nieuwagę^f dokonujących aresztowania referentów nie został mu odebrany. Na skutek tego śledztwo w stosunku do niego jest chwilowo niemożliwe. Stan zdrowia jego systematycznie poprawia się.
3. Dorosz Jan ps. „Mruk” czł[onek] ZHP zam. w Dąbrowie – Tarnowskiej. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim dwie sztuki broni krótkiej wraz z amunicją. W chwili aresztowania usiłował Dorosz użyć broni, lecz w porę został rozbrojony.
4. Zawisłak Mieczysław ps. „Pantera” członek ZHP, brat Władysława, zamieszkały w Dąbrowie – Tarnowskiej Zielona 11
5. Tokarz Stefan ps. „Tost” zam. w Krakowie ul. Bosacka 5/9
- h. W planie po dodatkowym ustaleniu aresztowania:
 1. Fido Bronisław vel Lipiński Bronisław ps. „Mściciel”
 2. Golonka Marian zam. w Gródku koło Kłodzka
 3. Machaj Jan zam. w Kłodzku
 4. Trybowski Ignacy ps. „Błyskawica” zam. w Dąbrowie [Tarnowskiej]
 5. Kościuk Stanisław ps. „Six”
 6. Świątek Edward ps. „Młode Orłę” zam. w Mędrzychowie
 7. Szpak Roman ps. „Gwizdzący Dan” obecnie na praktyce wakacyjnej z ramienia Akademii Górniczej.

^{4,4} Nadpisano czerwonym długopisem.

⁵ Poprawiono z stwórców.

⁶ Maszynowo przekreślony nieczytelny wyraz.

^{7,7} Podkreślono ołówkiem.

Celem bliższego zorientowania się w sprawie przesyłam w załączeniu odpisy uzyskanych przez nasz Urząd materiałów [z] zaznaczeniem, że w posiadaniu dalszych materiałów znajduje się WUBP Wrocław i Poznań.

O dalszych wynikach uzyskanych ze śledztwa i operacji na tej podstawie przedsięwziętych powiadomię dodatkowo.⁸

Dokument 2

1946 sierpień 24, protokół przesłuchania Władysława Zawisłaka przez funkcjonariusza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Krakowie.

Kraków, dnia 24 VIII 1946 r.

Protokół

przesłuchania podejrzanego – oskarżonego

Zawisłak Władysław pseudo „Wierny Boj”
urodzony 18 X 1922 r., syn Tadeusza
i Anieli z domu Chowaniec, inne dane w aktach.

Pyt.: Kto układał i wydał instrukcję konspiracyjną dla P.S.P.?

Odp.: Ja ją układałem wraz ze Szpakiem na podstawie starych instrukcji z czasów okupacji (A.K.)

Pyt.: Dokąd instrukcje były wysłane i na czyj adres?

Odp.: Instrukcja była wysłana do Dąbrowy [Tarnowskiej] do „Sixa”, komendanta drużyny, do Śremu¹⁰ województwo poznańskie do „Skrzętatego Chomika” Sikory Józefa.

Pyt.: Kto układał zasady programowe D.S.H. lub P.S.P.?

Odp.: Pracowaliśmy we trójkę: Szpak, Golonka i ja, były wysłane w te same miejsca co instrukcje konspiracyjne.

Pyt.: Kto zajmował się wysyłką instrukcji i rozkazów P.S.P.?

⁸ *Opatrzono pieczęcią Zastępcy Szefa WUBP Kraków kpt. Olkowskiego Jan oraz nieczytelnym odręcznym podpisem.*

⁹ W tekście Dąbrowej.

¹⁰ W tekście Szremu.

Odp.: Ja zajmowałem się, poza mną i bez mojej wiedzy nikt nie wysyłał. Powyższe były dostarczane przez łączników (którym był Ciepela oraz przeze mnie osobiście doręczane).

Pyt.: Kto redagował tekst przysięgi przyjęcia do organizacji oraz instrukcję o celach, zadaniach w systemie w toku zaprzysięgania nowego członka organizacji?

Odp.: Ja ze Szpakiem pseudo „Gwiżdżący Dan” wysyłałmy również do w/w ośrodków.

Pyt.: Kto pisał instruktaż organizacyjny znaleziony u was, w którym jest mowa w celach organizacji o kształceniu charakteru, zakładaniu drużyn, o zadaniach drużynowych, o werbowaniu nowych członków w stosunku do rodziców itd.

Odp.: Instrukcje pisałem ja, przepisał do zeszytu u mnie znalezionego Domaradzki, który był luźnym członkiem organizacji nie zaprzysiężonym.

Pyt.: Wyjaśnijcie znaczenie tematu „Praca w drużynie”.

Odp.: Słowo teren oznacza praca. O.F. – oficjalna, czyli to co robiliśmy na zewnątrz. O.R. – organizacyjna, czyli praca wewnątrz organizacji. A.O. – pracę organizacyjną, poza tym A.O. – teren. O.R. oznacza pracę organizacyjną wewnątrz organizacji.

A.O. – teren. O.F. oznacza werbunek nowych drużyn i sekcji oraz werbunek członków.

A.S. – oznacza akcję szkoleniowo-propagandową.

W odniesieniu:

A.S. – teren O.F. oznacza pracę szkoleniowo-propagandową na zewnątrz organizacji, której treścią i celem było propagowanie naszych zasad ideologicznych oraz przygotowanie materiału do werbunku.

A.S. – teren O.R. oznacza pracę szkoleniowo-propagandową wewnątrz org[anizacji] dla członków do pracy A.S. – O.F.

S.I. – A.S. – teren O.R. oznacza pracę wewnątrz organizacji w celu szkolenia i propagowania znajomości programu¹¹ zasad i instrukcji konspiracyjnej P.S.P. oraz rozwoju moralnego, intelektualnego i fizycznego.

S.I. – A.S. – teren O.F. szkolenie ideologiczne, przygotowanie propagandystyczne dla podtrzymania patriotyzmu, solidarności narodowej oraz rozwoju moralnego, fizycznego i intelektualnego.

S.W. A.S. O.R. oznacza pracę szkoleniową wewnątrz org[anizacji] w kierunku wojskowym z uwzględnieniem zasad konspiracji, wyszkolenia bojowego i służby pomocniczej.

¹¹ Maszynowo przekreślona cała linijka.

S.W. A.S. O.F. oznacza szkolenie wojskowe na zewnątrz org[anizacji] przez członków org[anizacji] ze szczególnym uwzględnieniem praktycznego zastosowania na wypadek działań wojennych.

A.Z. O.R. oznacza pracę zarobkową wewnątrz org[anizacji] lub jej finansowanie przez członków.

A.Z. O.F. oznacza to samo co A.Z. O.R. z tą różnicą, że odnosi się na zewnątrz org[anizacji] (A.Z. – akcja zarobkowa)

A.B. – akcja bezpieczeństwa

A.B. O.F. oznacza zabezpieczenie org[anizacji] na zewnątrz, prowadzenie i organizowanie na swoim terenie w określonym celu oraz przeprowadzania akcji specjalnych w celu zdobywania sprzętu wojskowego i wykonywania rozkazów.

A.B. O.R. oznacza zabezpieczenie od wewnątrz, przeprowadzanie stałego wszechstronnego wywiadu, organizacja jednostek bojowych dla przeprowadzania akcji specjalnych dla A.B. O.F. oraz przechowywanie i rejestracja sprzętu wojskowego.

Pyt.: Co oznaczają kryptonimy Gąszcz, Browar, Wisła, Dworzec, Gmach i inne zawarte w waszych notatkach z zebrań, t.zn. jakie miejscowości.

Odp.: „Gąszcz” – Dąbrowa Tarnowska, „Browar” – Tarnów, „Wisła” – Kraków, „Dworzec” – Klodzko, „Gmach” – Opole, „Jezioro” – Śrem.

Pyt.: Kto zainicjował stworzenie R.O. (Rady Organizacyjnej)?

Odp.: Szpak i ja.

Pyt.: Kto wchodził w skład R.O.?

Odp.: Szpak, Golonka ps. „Wesoły Chłopak” i ja, Domaradzki w charakterze gościa ps. „Wieczny”.

Pyt.: Jak wyglądała struktura organizacyjna P.S.P.?

Odp.: Na czele P.S.P. stała R.O. Władzą wykonawczą poleceń R.O. był Komendant Główny, który dawał polecenia drużynowym, drużynowi sekcyjnym, sekcyjni zaś członkom organizacji.

Pyt.: Ile drużyn liczyło P.S.P. i gdzie one miały swoje siedziby?

Odp.: 2 drużyny, jedna w Dąbrowie, gdzie drużynowym był „Six”, druga w Śremie, gdzie drużynowym był „Skrzętny Chomik” Sikora Józef lub Tadeusz.

Pyt.: Ile sekcji liczyła drużyna i jakie znacie nazwiska sekcyjnych?

Odp.: Drużyna liczyła 4 sekcje plus sekcja wywiadu. Sekcyjni: Pytka ps. „Babincz”, Świątek ps. „Młode Orle”, Dorosz¹² ps. „Mruk”. Przez pewien okres czasu Ciepiera był sekcyjnym.

¹² W tekście Porosz.

Pyt.: Skąd czerpałście pieniądze na organizację?

Odp.: Z dobrowolnych składek i z imprez w łonie Z.H.P.

Pyt.: Do jakich jeszcze organizacji należeliście?

Odp.: Ja należałem do nielegalnej organizacji P.S.P. oraz do TUR-u, ZHP i Stronnictwa Pracy.

Pyt.: Jaki cel miała organizacja P.S.P.?

Odp.: Wychowywanie i przygotowanie wojskowe, obrona wiary katolickiej, walka o wolność, niezależność Polski t.zn. odzyskanie Ziemi Wschodnich i uwolnienie się od obcych wpływów, tj. Sowietów.

Pyt.: Jak rozumiecie uwolnienie się od wpływów sowieckich?

Odp.: Szkolenie bojowe przy czekaniu na wojnę lub inną podobną akcję.

Pyt.: Gdzie wyjeżdżaliście na inspekcje lub organizowanie P.S.P.?

Odp.: W Śremie, w Dąbrowie, w Opolu, w Kłodzku,

Pyt.: Z kim się spotykaliście i jakie meldunki odbieraliście od nich?

Odp.: W Śremie spotkałem się ze „Skrzętnym Chomikiem” Sikora Tadeusz, w domu Kazika Kędziory. Byłem tam pod pseudonimem „Izydor”. Ogólnie pytałem się o U.B. na tamtejszym terenie oraz dałem zadanie co drugi miesiąc przysyłać raporty, w których miały być wyszczególnione: ilość członków, stan kasy, co się robi, spis broni z uwzględnieniem ilości i jakości oraz wiadomości z terenu dotyczące innych org[anizacji] nielegalnych, legalnych, wiadomości o U.B. i inne, które nie pamiętam w tej chwili.

Pyt.: W jaki sposób miały być doręczone meldunki?

Odp.: Poprzez skrzynkę pocztową w Opolu u Ciepeli. W Dąbrowie spotkałem się ze „Sixem” u niego w domu, który dostał te same instrukcje jak „Skrzętny Chomik”.

Pyt.: Czy macie coś do uzupełnienia w tej sprawie?

Odp.: Nic.

Na tym protokół zakończono co po przeczytaniu stwierdzam¹³ własnoręcznym podpisem, że jest zgodne z moimi oświadczeniami.¹⁴

Przesłuchał:¹⁵

Protokołował:¹⁶

¹³ Nadpisano nad maszynowo przekreślonym wyrazem.

¹⁴ Poniżej odręczny podpis Zawisłak Władysław.

¹⁵ Nieczytelny odręczny podpis.

¹⁶ Nieczytelny odręczny podpis.

Bolesław Leonhard

HARCERZE KARDYNAŁA WOJTYŁY

W życiu moim kapłańskim, jako ksiądz, jako biskup, jako kardynał – wiele letnich wieczorów spędziłem przy ognisku. I byłem bardzo przez te ogniska związany z tradycją harcerską, ponieważ ogniska te były w znacznej mierze urządzane przez harcerzy, dawnych harcerzy, w duchu harcerskim, z bardzo wielu pieśniami harcerskimi, które dzięki temu są mi dobrze znane... Dla tego ruchu Waszego, do którego nigdy formalnie nie należałem – mam jednak ogromne uznanie, powiedziałbym – pewną cześć. Przede wszystkim jednak uznanie dla wielkiej trafności idei harcerskiej, dla wielkiej siły wychowawczej, ideału harcerskiego, ideologii harcerskiej.

(Jan Paweł II, Castel Gandolfo, 6 września 1984;
tekst autoryzowany [w:] M. Orczykowski, B. Leonhard,
Opowieść dwóch proporców, Wrocław 1995, s. 88)

Gdy ks. Karol Wojtyła w czerwcu 1948 r. zaczynał swą kapłańską posługę w Niegowici, pamiętano tylko, że od r. 1920 istniały tam drużyny wiejskie założone przez ks. Mariana Luzara tworzące hufiec (1923), który upadł wkrótce po jego odejściu do Trzebini (1924).

O harcerzach *księdza Wojtyły*, wędrujących z Nim od czasów, gdy był wikarym przy kościele św. Floriana w Krakowie, pisze **phm. Stanisław A. Rybicki**, harcerz z Szarej Siódemki (1948), komendant Hufca Kraków-Stare Miasto (1956–1958), nawiązując do *wspomnień o nieznanym duszpasterstwie księdza Karola Wojtyły*¹. To oni urządzali wspomniane ogniska – *w duchu harcerskim, z bardzo wielu pieśniami harcerskimi*.

Jako Papież Jan Paweł II śpiewał je również z nami, przy ognisku w *Castel Gandolfo*. Ognisko to nazwał *wydarzeniem historycznym*, bo jak

¹ Zob. *Zapis drogi*, Kraków 1999, s. 422.

mówił, był przy nim *po raz pierwszy w swoim życiu z prawdziwymi harcerzami w mundurach harcerskich*. Wspominał też przy nim o spotkaniach *bez mundurów, bez oprawy harcerskiej, właśnie przy sposobności Mszy św. odprawianych za Andrzeja Małkowskiego* (w styczniu 1968 r. w Katedrze Wawelskiej, a w styczniu 1969, 1971, 1972 i 1973 – w kościele św. Anny w Krakowie).

I wspominał o swym *zaskoczeniu radosnym*, jakim było *stwierdzenie obecności harcerzy w mundurach harcerskich na wszystkich etapach, na wszystkich miejscach pielgrzymowania po Polsce* w czerwcu 1983 r. Mówił więc o rzeszy harcerek i harcerzy z **Białej Służby**, której organizatorzy, mimo szykan ze strony ówczesnych władz ZHP i SB, zorganizowali i przeprowadzili również tę naszą pielgrzymkę Kraków–Weronia–Gniezno w r. 1984.

Z *dawnych harcerzy* wspomnianych przez Ojca Świętego przy ognisku w Castel Gandolfo znany jest miłośnik sportu, inż. budownictwa, doc. dr nauk techn. **Jerzy Ciesielski** (1929–1970), zastępowy i chorąży 4 KDH im. Jerzego Grodyńskiego z lat 1945–1949, Harcerz Orli. Inny to **Zdzisław Heydel** (†1993), w lipcu 1949 oboźny 6 i 15 KDH w Zgrupowaniu Obozów Hufca Harcerzy Kraków-Wawel, w Falsztynie nad Dunajcem. Tam, pod Zielonymi Skalkami, przy ostatnim ognisku, składaliśmy z bratem i z innymi druhami z zastępu „Orłów”, „Głuszców” i „Szóstaków” Przyrzeczenie służby *Bogu, Polsce i bliźnim*.

Po likwidacji harcerstwa Zdzisław Heydel związał się z *grupą księdza Wojtyły* (1951) i później był *admiralem Jego Kajaków* 1972, 1976 i 1977. Z grupą tą też, wiodąc dyskusje z księdzem Wojtyłą, szedł przez Bieszczady latem 1958 r., filozof **Andrzej Póltawski**², przedwojenny zuch z Cisowego Dworku w Pieninach, mieszczącego Harcerską Szkołę Pracy prowadzoną przez hm. RP Olgę Małkowską.

*

Obecne wspomnienie o harcerzach *Kardynała Wojtyły* dotyczy późniejszych lat. Ci, których w nim brakuje – proszeni są o ujawnienie się, i o własne wspomnienia, aby kiedyś zawodowy historyk mógł dać pełne opracowanie tego tematu. Moja amatorska i pobieżna próba ma tylko pobudzić do upamiętnienia niezwykłych wydarzeń tamtych lat.

² Tamże, s. 52.

Przy odbudowie duszpasterstwa

Po szykanach okresu stalinowskiego, na fali *odwilży* po *polskim październiku 1956*, doszło według ks. Władysława Gasidły³ do odbudowy Wydziału Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej (przy ul. Kanoniczej 21) oraz powstania Klubu Inteligencji Katolickiej (ul. Sienna 5).

W obszerniejszej pracy⁴ ks. Gasidło wykazał, że objęło ono także młodzież i małżeństwa, dzięki świeckim prelegentom, wśród których obok **Jerzego Ciesielskiego i Wandy Wojtasik-Półtawskiej** wymienił późniejszego ordynatora Oddziału Zakażnego Szpitala w Nowej Hucie, **dr. Stanisława Kownackiego** (z J. Ciesielskim działał w najcięższym dla Kościoła okresie 1949–1953), ćwika 6 KDH im. R. Traugutta (1936–1939), żeglarsza na „Temidzie V” i „Zawiszy Czarnym”.

Po *odwilży*, od r. 1960, byli oni ponownie szykanowani przez „władzę ludową”.

Dr Wanda Wojtasik-Półtawska to przedwojenna drużynowa 4 Lubelskiej Drużyny Harcerzek im. Orłąt Lwowskich. Podharc mistrzyni w 1939 r., łączniczka Szarych Szeregów, więziona w niemieckim obozie zagłady w Ravensbrück w latach 1941–1945. Wspominając losy polskich dzieci tam urodzonych, pisze, jak Niemcy *po porodzie albo zostawiali w rewirze bez pokarmu do śmierci głodowej, albo wprost żywe wrzucali do Heizungu. Miałam okazję zobaczyć taką przerażającą scenę i raz na zawsze zapadło we mnie postanowienie, że jeśli wyjdę żywa z tego piekła, to będę bronić dzieci wszystkich i bez wyjątku*⁵. Studiując medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, prowadziła 23 Drużynę Harcerzek im. Izabelli Czartoryskiej (1945–1946), była Komendantką Hufca Harcerzek Kraków-Powiat (1946), instruktorką dla powiatu olkuskiego Krakowskiej Chorągwi Harcerzek (1947–1948). Studiowała też psychologię. Potem była lekarzem Szpitala Psychiatrycznego w Kobierzynie, pracowała też w Poradni Wychowawczo-Leczniczej UJ. W Klinice Psychiatrii Akademii Medycznej w Krakowie uzyskała specjalizację II stopnia i doktorat. Dla obrony życia poczętego założyła dom dla samotnych matek w Słomniczkach koło Krakowa (1957–1965; inicjatywę tę unicestwiły władze PRL)⁶. Brała wybitny udział w tworzeniu Duszpasterstwa Rodzin, szkoleniu prelegentów i doradczyń

³ W. Gasidło, *Duszpasterska troska Kardynała Karola Wojtyły o rodzinę*, Kraków 1997, s. 17.

⁴ Tenże, *Karol Wojtyła jako biskup krakowski*, Kraków 1988, s. 57, 59.

⁵ W. Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje. Dzieje przyjaźni księdza Karola Wojtyły z rodziną Półtawskich*, Częstochowa 2009, s. 38–39.

⁶ W. Gasidło, *Karol Wojtyła jako biskup krakowski...*, dz. cyt., s. 101.

parafialnych. Wykładała medycynę pastoralną w Krakowskim Seminarium Duchownym oraz w Papieskiej Akademii Teologicznej (1955–1997). Założyła i prowadziła Instytut Teologii Rodziny (1967–1999). Wykładała w Instytucie Jana Pawła II przy Uniwersytecie Lateraneńskim w Rzymie w latach 1981–1984. Należy do Papieskiej Rady Rodziny i Papieskiej Akademii **Pro Vita** (Obrony Życia). Również dla instruktorek i wędrowniczek Małopolskiej Chorągwi Harcerzek ZHR prowadziła wykłady i gawędy przygotowujące do odpowiedzialnego rodzicielstwa.

Śłużba Zdrowia i Duszpasterstwo Rodzin

Ustawa z 27 kwietnia 1956 o *przerywaniu ciąży ze wskazań społecznych* wprowadzona w PRL za wzorem ZSRR kompromitowała system komunistyczny, bo nawiązywała do zarządzeń okupacyjnych władz III Rzeszy Niemieckiej *ograniczających rozrodność ludności polskiej*, z tolerowaniem *spędzania płodu oraz homoseksualizmu* u Polaków, ale surowo karzących za to samo Niemców⁷. *Rozporządzenie Ministra Zdrowia PRL z 19 grudnia 1959 r. w sprawie przerywania ciąży* wprowadzało też represje wobec ginekologów przeciwnych aborcji i miało w ten sposób zniweczyć *sabotowanie ustawy przez lekarzy*⁸.

Władze PRL, jednocześnie za to samo potępiając hitleryzm, uderzały więc w przysięgę Hipokratesa, od czasów starożytnych będącą dla świata lekarskiego podstawą etyki zawodowej. Wzrost patologicznych skutków aborcji i antykoncepcji zwracał tymczasem coraz bardziej uwagę lekarzy w stronę uznanych przez Kościół metod naturalnego planowania rodziny uznanych w końcu za najbardziej ekologiczne i skuteczne.

Duszpasterstwo Służby Zdrowia zapoczątkował ks. prof. Karol Wojtyła rekolekcjami wielkopostnymi w 1957 r. w kościele SS. Felicjanek. Oprócz dr. Kownackiego i dr. Półtawskiej uczestniczyli w nim również związani z harcerstwem: dr. Janina Dyduch, mgr farm. Jadwiga i mgr Wanda Kwiatkowskie, dr. Marian Pieczarkowski, dr. Krzysztof Szczygieł, B. Leonhard.

Phm. dr. Janina Dyduch, specjalista chorób dzieci, potem ordynator pediatrii Szpitala w Limanowej. Harcerka 13 GDH (1947–1949),

⁷ Zob. *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, wyd. 2, Warszawa 1972, t. 1, s. 138.

⁸ H. Wolińska, *Przerwanie ciąży w świetle prawa karnego*, Warszawa 1962, s. 90.

drużynowa 44 KDH im. Hm. Jadwigi Orłowiczówny (1957–1960), złożonej z uczennic Szkoły Podstawowej przy ul. Bernardyńskiej.

Hm. mgr Wanda Kwiatkowska, radioterapeutka Kliniki Radiologicznej Akademii Medycznej w Krakowie. Z siostrą **Jadwigą** w 70 KDH im. Krystyny Krahelskiej, którą założyła i prowadziła (1957–1964) przy Szkole Podstawowej nr 20 (Rynek Kleparski 18). Była komendantką Szczepu „Puszcza” (1964–1974). Członkini Komendy Hufca Kraków-Śródmieście w latach 1984–1988.

Hm. dr Marian Pieczarkowski, skaut od r. 1916, drużynowy 1 KDH im. Tadeusza Kościuszki (1924–1925), członek Komendy Chorągwi Harcerzy w Krakowie (1928–1939), podharcistrz (1930), harcmistrz (1936), lekarz Krakowskiej Chorągwi Harcerzy (1945–1949). Prezes Koła Abstynentów im. A. Małkowskiego (1972–1989), członek Komisji Naukowej OW SKP;

Hm. dr n. med. Krzysztof Szczygieł, chirurg z Instytutu Onkologii. Zuch Gromady Tatrzańskich Zbójników (1937–1939). Drużynowy 39 KDH im. Zygmunta Wyrobka 1945, członek Komendy Hufca Harcerzy Kraków-Wawel 1949, podharcistrz 1956, Szczepowy Szarej Siódemki, zastępca Komendanta Hufca Kraków-Stare Miasto (1956–1960). Towarzysz narciarskich wypraw Ks. Kardynała Wojtyły (1962–1978). Po studiach teologicznych (1981–1985) kapelan harcerski 1987. Założyciel (1988) i profesor Katedry Bioetyki PAT (2001). W latach 1988, 1989, 1990 i 1991 szkolił kapelanów harcerskich i alumnów-harcerzy. Harcmistrz ZHR (1998). Kierował Duszpasterstwem Harcerskim do r. 2008 (niestety zniesionym przez Kurię w r. 2009).

Po objęciu stolicy metropolitalnej przez abp. Karola Wojtyłę w marcu 1964 r. duszpasterzem lekarzy był **ks. Stanisław Nagy**, profesor KUL, dawny harcerz 1 Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki w Starym Bieruniu (Hufiec Mysłowice). Przy relacji Ks. Kardynała Wojtyły z kolejnej sesji Soboru Watykańskiego: *przywozłem z sobą częśćkę Piotra* – życzył Mu, aby został *całym Piotrem*. Wiele lat później ks. prof. Stanisław Nagy, mianowany przez Jana Pawła II kardynałem, podjął 14 stycznia 2005 r. zapoczątkowaną przez Niego Mszę św. za Andrzeja Małkowskiego (od 1979 r. też za Olgę Małkowską), wygłaszając piękną homilię do harcerek i harcerzy w kościele św. Anny.

Skupieni w Duszpasterstwie Służby Zdrowia lekarze z harcerskim rodowodem włączali się też do **Duszpasterstwa Rodzin**, podejmując

⁹ W. Gasidło, *Karol Wojtyła jako biskup krakowski...*, dz. cyt., s. 107.

wykłady dla narzeczonych i małżeństw w parafiach i dla młodzieży starszej w punktach katechetycznych. Niektórzy znaleźli się również w utworzonym później **Duszpasterstwie Trzeźwości**.

Związani z Duszpasterstwem Rodzin

Systematyczne kształcenie doradczyń i prelegentów świeckich dla Duszpasterstwa Rodzin prowadziła krajowa instruktorka poradnictwa rodzinnego **Teresa Strzembosz**, siostra historyka, **hm. Tomasz Strzembosza**, pierwszego przewodniczącego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (1989), inicjatora wychowania prorodzinnego w ZHR i udziału ZHR w **marszach życia**¹⁰. Organizowała również szkolenia doradczyń i prelegentów w Domu Arcybiskupim przy ul. Franciszkańskiej 3, którym patronował Ks. Kardynał Wojtyła.

W lipcu 1963 r. zorganizowała je w Laskach pod Warszawą. Z grupy ks. prof. Stanisława Nagy uczestniczyła w nim dr Róża Karłowska, a także pwd. Bolesław Leonhard, pełniący w sierpniu obowiązki lekarza Zgrupowania Obozów Hufca Kraków-Grzegórzki we Frydmanie, gdzie przeprowadził z tego zakresu wykłady dla młodzieży starszej. Podobne wykłady prowadził w punktach katechetycznych przy parafii św. Floriana w Krakowie i w Kalwarii.

Podjął je też w Seminarium Krakowskim podczas rekolekcji Ks. Kardynała dla młodzieży klas jedenastych w grudniu 1968, 1969 i 1972, zastępując dr. Stanisława Kownackiego.

W parafiach Krakowa w latach 1962–1963 funkcjonowało 5 poradni małżeńskich z cotygodniowym dyżurem, a poza Krakowem 11. Wśród 14 doradczyń w Krakowie pracowała **phm. dr Janina Dyduch**. W latach 1964–1968 przybyło 11 poradni w Krakowie, a poza Krakowem 7. W Krakowie podjęło w nich dyżury 8 osób, wśród nich pwd. lek. Bolesław Leonhard, poza Krakowem 14 osób¹¹, wśród których podobno było kilka dawnych harcerek.

W szkoleniu prelegentów i doradczyń od strony teologicznej zagadnienia rodzinne wyjaśniał **ks. bp Stanisław Smoleński**¹², dawny harcerz

¹⁰ I. Dzieszo, *Ten pierwszy marsz ma dziwną moc*, „Instruktor ZHR”, nr 21, listopad 1996, s. 21–22.

¹¹ W. Gasidło, *Duszpasterska troska...*, dz. cyt., s. 20–23.

¹² Tamże, s. 23.

6 KDH im. Romualda Traugutta (1927–1933); odprawiał Mszę św. za Olgę i Andrzeja Małkowskich w styczniu r. 1984 i 1998 (w homilii wskazał na rolę idei harcerskiej również we własnej formacji duchowej) oraz w r. 2002. Wykładał też w **Studium teologii rodziny dla księży**, włączonym następnie do Papieskiego Wydziału Teologicznego (1968–1978). Wykładowcą tego studium był również **ks. prof. dr Wacław Świerżawski**¹³, dawny harcerz ze Złoczowa, późniejszy biskup sandomierski.

Biskupem pomocniczym Ks. Kardynała Wojtyły był także duszpasterz akademicki, proboszcz kolegiaty św. Anny, znany m.in. z rekolekcji „*Miłość – narzeczeństwo – małżeństwo*”, **ks. bp. Jan Pietraszko**. Harcerz 1 Białskiej Drużyny Męskiej im. Adama Asnyka (1924–1931), członek Koła Alumnów Harcerzy w Krakowskim Seminarium Duchownym (1931–1936), Kapelan Hufca Harcerek i Hufca Harcerzy w Zakopanem (1945–1946), podharc mistrz, kapelan Krakowskiej Chorągwi Harcerek (1947–1948). Odprawiał Mszę św. za Andrzeja Małkowskiego w styczniu 1970, 1976, 1977, a za Olgę i Andrzeja w r. 1986 i 1987. Dla uczestników III Jubileuszowego Złotu 70-lecia Harcerstwa we wrześniu 1981 r. odprawił też kończącą zlot w Katedrze Wawelskiej niedzielną Mszę św., wygłaszając homilię, opublikowaną w stanie wojennym¹⁴.

Znany reumatolog **dr Ryszard Rudziński** to Harcerz Orli z 14 KDH im. ks. bp. Władysława Bandurskiego (1945–1949). Był w Duszpasterstwie Służby Zdrowia, za które wdzięczność dla Jana Pawła II upamiętnia tablica w kościele SS. Felicjanek, odsłonięta z inicjatywy dr. Rudzińskiego. Jego staraniom zawdzięczamy też sztandar ze św. Łukaszem, patronem lekarzy, uświetniający spotkania Służby Zdrowia przy ołtarzu. Od początku czuwa też nad lekarskim Zespołem Synodalnym. Był pierwszym przez wiele lat przewodniczącym Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, należy też do Rodziny Katyńskiej.

Brał udział w sesji naukowej Studium Instytutu Rodziny, która odbyła się w dniach 5–6 lutego 1977 r. w kapitułarzu OO. Dominikanów. Ks. Kardynał Wojtyła omawiał na niej *Problematykę dojrzewania człowieka – aspekt antropologiczno-teologiczny*; tytułem sesji była *Czystość przedmałżeńska*. Tematy sesji omawiali: ks. bp. Stanisław Smoleński, o. dr Salezy Kafel, o. dr Niward Karsznia, dr Maria Lijowska, dr Wanda Półtawska, prof. Gottfried Roth, ks. Franciszek Słomka oraz dr Rudziński¹⁵.

¹³ Tenże, *Karol Wojtyła jako biskup krakowski...*, dz. cyt., s. 60–61.

¹⁴ Bp J. Pietraszko, *W 70-lecie...*, „Tygodnik Powszechny”, nr 1–21, 23 maja 1982, s. 4.

¹⁵ Zob. ks. A. Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 2000, s. 598.

W Duszpasterstwie Trzeźwości

7 lutego 1976 r. Ks. Kardynał Karol Wojtyła otworzył *Symposium poświęcone zagadnieniu trzeźwości* w Domu Arcybiskupim w Krakowie przy ul. Franciszkańskiej 3. Omawiano tematy: *Dehumanizacja kultury przez alkohol* (ks. prof. Józef Tischner), *Bierność wobec klęski alkoholizmu, Zagrożenie rodzin* (o. dr Niward Karsznia, mgr Antoni Franaszek), *Alkohol i upadek dawnej Polski, nadzieją – abstynenckie wychowanie młodzieży* (prof. dr Józef Mitkowski), *Leczenie odwykowe* (lek. B. Leonhard pwd.), *Synod wobec klęski alkoholizmu i pijaństwa a katechizacja dzieci* (inż. J. Walczewski).

Pod Jego protektoratem Komisja Episkopatu do Spraw Trzeźwości zwołała na Jasnej Górze 24 października 1976 r. *Katolicką Konferencję Trzeźwościową*, na której omawiano wzajemne oczekiwania duchowieństwa i laikatu w zwalczaniu pijaństwa i alkoholizmu.

28 lutego 1977 r. Ks. Kardynał powołał *Komisję do spraw Apostolstwa Trzeźwości Archidiecezji Krakowskiej* pod przewodnictwem ks. Franciszka Skupienia. Weszli do niej m.in. działacze Koła Abstynentów im. Andrzeja Małkowskiego: **prof. dr Józef Mitkowski** (członek prezydium, działacz Ruchu Przyjaciół Harcerstwa), **hm. dr Marian Pieczarkowski** (prezes Koła), **phm. inż. Antoni Wiatr** (sekretarz Koła, instruktor Szczepu „Dąbie”), kpt. **Józef Sieńko** (członek Koła, skaut 5 Krakowskiej Drużyny Skautowej z lat I wojny światowej, uczestnik walk o niepodległość, pracownik Kurii Metropolitalnej w Krakowie) i B. Leonhard.

Komisja podjęła pomysł proboszcza z Raby Wyżnej, **ks. inż. arch. Wacława Heczki** (zucha z 1937 r., harcerza 15 KDH im. Wł. Mitkowskiego [1945–1947], ćwika, drużynowego po próbie), by młodzież *wkupująca się do brygady* – zamiast wódki *stawiała* czekoladę lub pomarańcze, co przyjęło się w wielu środowiskach. Z uznaniem przyjęto oświadczenie **prof. dr. Józefa Mitkowskiego** o rozpoczęciu prac nad kalendarium ruchu trzeźwości. Powołano też Podkomisję Lekarską (**dr phm. Krzysztof Szczygiel** oraz pwd. lek. Bolesław Leonhard), która opracowała temat „Alkohol a zdrowie”.

Członkowie duszpasterstwa wygłaszali prelekcje trzeźwościowe w Krakowie: m.in. dla wiernych parafii Matki Bożej z Lourdes (prowadzonej przez ks. ks. Misjonarzy) oraz poza Krakowem: np. w Wąskmundzie k. Nowego Targu (proboszcz: ks. Truty). Omawiano na nich: *toksyczne działanie alkoholu, dawki i skutki, uzależnienie i leczenie odwykowe, profilaktykę, prawne podstawy przeciwdziałania pijaństwu i alkoholizmowi, dzieje ruchu trzeźwości i walki z narkotykami*, a także historię *parafialnych Bractw Trzeźwości od XIX w. działających pod patronatem św. Jana Chrzciciela*.

Na jednym z zebrań zwrócono m.in. uwagę na stosunek otoczenia do abstynenckich grup młodzieży. Nawiązując do pojęcia *resentymentu* z książki Ks. Kardynała „Miłość i odpowiedzialność” w odniesieniu do czystości, zauważono, że *resentyment* pojawia się także wobec abstynencji od alkoholu, tytoniu i innych uzależnień. Potwierdził to Ks. Kardynał, który też niegdyś był przewodniczącym gimnazjalnego Koła Abstynentów w Wadowicach.

Ze wspomnień osobistych

Zapraszani do domu arcybiskupiego przy ul. Franciszkańskiej 3 zastawali zwykle Ks. Kardynała Wojtyłę piszącego coś przy stoliku: mogła to być rozprawa teologiczna lub filozoficzna, praca naukowa albo literacka, list pasterski czy poemat. Zwykle po zagajeniu wracał do tej pracy; jednocześnie słuchał toczącego się wykładu czy dyskusji, aby w trudniejszych momentach zabrać głos i wyjaśnić jakąś zawiłą kwestię, czy dodać istotną uwagę, albo aby jakimś zabawnym zwrotem rozładować napięcie. Nadchodzących witał, odrywając na chwilę wzrok od pracy; również na mój widok oznajmiał żartobliwie:

– *O! harcmistrz Boluś przyszedł!*

Nie byłem harcmistrzem, więc po którymś razie ten i ów dziwił się w sercu swoim, co by to znaczyć miało, zamiast wyjaśnić Eminencji, że się taki ani na harcmistrza nie nadaje, ani też nie wiadomo, za co dano mu *przewodnika*. Skąd się więc wzięło takie powitanie?

Otóż w połowie grudnia 1967 r. otrzymałem kartkę od Ks. Kardynała, abym zastąpił chorą dr Półtawską, i podjął w Dębowcu koło Jasła prelekcje o tematyce rodzinnej, jakie miała wygłosić do mężczyzn i chłopców w tamtejszej parafii. Poszedłem więc do Druhny Półtawskiej i oznajmiłem, że owszem, pojadę, *ale nic za darmo*. Spojrzała na mnie z *obrzydzeniem*, i natychmiast się rozpromieniła, gdy wyjaśniłem, o co chodzi:

– *Pojadę, ale za to Pani Doktor Półtawska poprosi Księdza Kardynała, aby odprawił w styczniu Mszę św. za Andrzeja Małkowskiego!*

Odprawił ją 15 stycznia 1968 r. w Katedrze na Wawelu, a 17 I 1969, 16 I 1971, 17 I 1972 i 17 I 1973 w kolegiacie św. Anny. Po przesłuchaniu w maju 1973 r. przez SB, która represjonowała wówczas *Krąg Puszczanśki*, a mnie zarzucała tylko *propagowanie idei skautowskich*, zamówiłem tę Mszę św. za Małkowskiego na Jasnej Górze 16 stycznia 1974. Do kolegiaty św. Anny wróciła dopiero w styczniu 1975 i celebrował ją ks. Franciszek

Płonka, a w styczniu 1976 i 1977 ks. bp. Jan Pietraszko. W jakiś czas później spotkałem Ks. Kardynała na wałach Wisły.

Ks. Kardynał (wiedział o wszystkim) wymówił mi od razu, że *nie poprosiłem* Go o to z braku odwagi, a widząc, że *trafił w dziesiątkę*, zaproponował wobec tego:

– *To może ja teraz zaproszę harcerki i harcerzy na tę Mszę św.?*

Postanowiłem się poprawić, padła też myśl o Jego spotkaniu z Druhną Olgą Małkowską, gdy pojedzie do Zakopanego. Ks. Kardynał z miejsca się zgodził, a ks. sekretarz dodał, że w takim razie muszę pojechać razem z nimi. Znając Jego zainteresowanie Całunem Turyńskim, w podzięcie przekazałem Mu w darze powiększenia negatywu Oblicza Zbawiciela z Całunu wykonane przez artystę fotografa mgr. Leopolda Marchaja, drużynowego 15 KDH (1948–1949). Jedną z odbitek Ks. Kardynał ofiarował kościołowi w Nowej Hucie-Bieńczycach, a po śmierci Papieża Pawła VI i konklawe odwiedził Całun wystawiony w katedrze turyńskiej¹⁶. Wrócił, by wkrótce wyjechać na następne konklawe.

Termin styczniowej Mszy św. (w 1979 r. mijало 60-lecie śmierci Druha Andrzeja) miał być ustalony po powrocie Ks. Kardynała z Rzymu. Tymczasem 16 października 1978 r. sprawdziła się przepowiednia Juliusza Słowackiego (*dla Słowiańskiego oto Papieża otwarty tron*), oraz niejakiego Wernyhory (*trzy rzeki świata dadzą trzy korony pomazańcowi z Krakowa*). Zamiast małych radości doznaliśmy Łaski wielkiego szczęścia. Przyjąwszy imię po swym poprzedniku, Papież Jan Paweł II pamiętał o naszych prośbach: Jego błogosławieństwo dotarło do hm. RP Olgi Małkowskiej, szczęśliwej, że dożyła spełnienia słów Wieszczki, zanim odeszła na Wieczną Wartę (15 stycznia 1979 r.).

Ojciec Święty obdarzył też swym szczególnym błogosławieństwem wszystkich walczących ze *społeczną klęską alkoholizmu, którzy podejmują abstynencję, aby przykładem swoim pomóc innym w przewyciężeniu nałogu*. Fakt, że po długiej walce z władzami nowego ZHP i z cenzurą PRL w grudniu 1979 r. wyszła w końcu książka hm. Aleksandra Kamińskiego o *Andrzeju* Małkowskim, również przypisywaliśmy Jego modlitwom, bo *On wiedział*.

¹⁶ ks. J. Chmiel, *Jan Paweł II i Całun Turyński*, w: *SERVO VERITATIS, Materiały Międzynarodowej Konferencji dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II*. Uniwersytet Jagielloński 9–11 października 2003 r., Kraków 2003, s. 763.

Spotkania po latach

Z naszymi harcerkami i harcerzami jako jeden z lekarzy pielgrzymki Kraków–Weronia–Gniezno znalazłem się 6 września 1984 r. w kręgu watry u Ojca Świętego w ogrodzie w Castel Gandolfo. Jan Paweł II, idąc wzdłuż kręgu, witał wszystkich po kolei, a za nim szedł hm. Jerzy Parzyński i wcześniej przedstawiał Mu każdą osobę. Ale Ojciec Święty mimo upływu lat rozpoznał mnie już z daleka i zawołał:

– *Tego druba znam, to drub Leonbard!*

Gdy ucałowałem pierścień Rybaka, powiedział z uśmiechem:

– *Wreszcie do mnie przyjechałeś!*

I przygarnął mnie do serca, jakbym Go nigdy i w niczym nie zawiódł. Zapomniałem z wrażenia, co to takiego mądrego i wzniosłego miałem Mu powiedzieć, i wybąkałem tylko:

– *Ojciec Święty! Radość wielka!*

Przyjął moje *Kalendarium z dziejów harcerstwa krakowskiego*; zawierało ono m.in. wzmianki o działalności znanych Mu osób: hm. dr. Mariana Pieczarkowskiego (który Go uchronił w czasie okupacji przed wywózką na roboty przymusowe do Niemiec) oraz phm. dr. Wandy Półtawskiej. Potem usiadł z nami w kręgu przy ognisku, i gawędził, i śpiewał, a wiatr znad jeziora Albano niósł nasze myśli *ben w niebios próg*. Wszyscy przeżywaliliśmy ten wieczór bardzo głęboko. Było to moje jedyne bezpośrednie spotkanie z Ojcem Świętym.

Podobne zapowiadało się w sierpniu 1991 r., gdy ze Złotu 80-lecia Harcerstwa w Olsztynie k. Częstochowy wyruszyliśmy, by pełnić Białą Służbę w czasie Świątynych Dni Młodzieży na Jasnej Górze, ale zabrakło na to czasu i tylko ks. hm. Zdzisław Peszkowski został wówczas przyjęty przez Ojca Świętego jako nasz przedstawiciel.

O pielgrzymce, która 30 sierpnia 1996 r. dotarła do Castel Gandolfo, by Ojcu Świętemu złożyć Akt Zawierzenia Matce Boskiej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, dowiedziałem się dopiero z publikacji hm. Marka Różyckiego¹⁷.

Byłem za to na tej podjętej we wrześniu 1998 r., z okazji 20-lecia pontyfikatu. Jechaliśmy wraz z delegacją SHK „Zawisza”, POH oraz Harcerstwa na Litwie, Łotwie, Ukrainie i Białorusi. W stolicy Włoch wraz z pielgrzymką ZHP poza Granicami Kraju braliśmy udział w audiencji ogólnej na placu św. Piotra i w Castel Gandolfo. Jan Paweł II miał nas przyjąć osobiście, ale

¹⁷ *Semper Fidelis. Warszawa–Jasna Góra–Rzym, Warszawa 1998, s. 16, 31, 33.*

nasze „okienko” zajęła pielgrzymka przybyła na rowerach z Wadowic. Był to wyczyn niezwykły, więc trzeba się nam było jakoś z tym pogodzić.

Pozostała radość ze słów Jana Pawła II, którymi nas witał i żegnał, oraz że osobiście poświęcił tryptyk z wizerunkami Matki Bożej z Jasnej Góry, z Ostrej Bramy, ze Lwowa i z Kozielska. Tę połowę kapliczkę wyrzeźbioną przez harcerskie małżeństwo lwowian Adamskich, zaniósł do Ojca Świętego nieoceniony hm. ks. prałat Zdzisław Peszkowski. Kapliczka ta wędrowała potem po różnych krajach, zatrzymując się w ośrodkach z harcerstwem polonijnym, i wróciła do Niego *omodlona* w r. 2000, jako znak przygotowania do wspólnej służby Bogu, Polsce i bliźnim – w Trzecim Tysiącleciu.

Po latach – o nabożeństwie za Małkowskiego

Tradycję Założyciela zakazaną w *nowym ZHP* przypominały nabożeństwa żałobne.

Pierwsza tego typu Msza św. odbyła się w kościele św. Amny już w r. 1960 w 40. rocznicę śmierci Andrzeja Małkowskiego. Instruktorzy – drużynowy 7 KDH, śp. Józef Wiatr, i kręgu Instruktorów Zuchowych „Cztery Wawelskie”, Janusz Kamocki, służyli do Mszy w mundurach harcerskich, w kościele, jak to zauważyła później bezpieka, było wielu harcerzy w mundurach – wspominał dr Janusz Kamocki¹⁸.

Z klepsydry wynikało, że ten Andrzej Małkowski zginął w maju 1920 r., walcząc z bolszewikami, a więc nie był to ten Małkowski „od harcerstwa”, który utonął w katastrofie morskiej koło Sycylii w styczniu 1919 r. Ale władze *nowego ZHP* i tak potem to wykorzystywały, odrzucając apel o wydanie książki Aleksandra Kamińskiego, ponieważ *zginął Andrzej Małkowski daleko od granic kraju, jako uczestnik kontrrewolucyjnej „wyprawy krzyżowej” przeciwko Rosji Radzieckiej*¹⁹. I książka znowu trafiła na indeks cenzury PRL.

Inicjatywa dh. dr. Janusza Kamockiego nie poszła jednak na marne. Plakat o pierwszej Mszy św. Ks. Kardynała Wojtyły w intencji Małkowskiego uwzględnił już daty i miejsca jego urodzin i śmierci, fakt, że był członkiem Sokoła, Eleusis, Zarzewia, założycielem harcerstwa, a potem oficerem wojsk polskich we Francji, podpis: Rodzina i Przyjaciele. Mimo

¹⁸ Zob. „Dziennik Polski”, nr 31, z 6 lutego 2006, s. 15.

¹⁹ „Drużyna”, dwutygodnik instruktorów ZHP, nr 9, z 15 maja 1961.

to musiałem na druk dostać zgodę w Biurze Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

Książka Aleksandra Kamińskiego *Andrzej Małkowski* wyszła z *cięciami cenzury* (PAX 1979), a potem dwukrotnie (MAW Warszawa 1983; WING Łódź 2000) już bez nich. Barbara Wachowicz wyjaśniła natomiast okoliczności, w jakich poległ w r. 1920 młodszy brat Andrzeja Małkowskiego, Kazimierz Konstanty²⁰. Być więc może, że z nim pomylili Andrzeja inicjatorzy wspomnianego przez dr. Kamockiego nabożeństwa.

²⁰ Zob. B. Wachowicz, *Drubno Oleńko! Drubu Andrzeju!*, Warszawa 2008, s. 168 i 187.

OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II O HARCERSTWIE **(gawęda przy ognisku w Castel Gandolfo, 6 września 1984)**

Muszę powiedzieć, że kiedy byłem zeszłego roku w Polsce w czerwcu, wiele rzeczy było dla mnie zaskoczeniem. Niektóre były trochę bolesnym zaskoczeniem, tak, bolesnym!

Ale wśród tych zaskoczeń na pewno zaskoczeniem radosnym – było stwierdzenie obecności harcerzy w mundurach harcerskich na wszystkich etapach, na wszystkich miejscach mojego pielgrzymowania po Polsce, ich udział w spotkaniach, które miały charakter religijny.

Było to dla mnie nowością. Patrzyłem na to ze zdziwieniem, ale z radosnym zdziwieniem, ponieważ w poprzednim okresie, jeszcze przed wyjazdem z Polski – musiałem się od tego odzwycząić.

Pozostały nam tylko te spotkania bez mundurów, bez oprawy harcerskiej, właśnie przy sposobności Mszy świętych odprawianych w styczniu za Andrzeja Małkowskiego w kościele św. Anny w Krakowie.

Kilkakrotnie tę Mszę św. odprawiałem również ja, kiedy byłem w Krakowie biskupem, więc to wydarzenie bardzo głęboko utkwilo mi w pamięci. Z radością zobaczyłem Was na audiencji wczorajszej w pełnym umundurowaniu.

Jest to dla mnie wielką radością, że mogę Was dzisiaj tutaj spotkać, w pewnym sensie – przyjąć przy ognisku, chociaż właściwie to Wy mnie przy tym ognisku przyjmujecie.

Pragnę dodać, że ja w moim życiu – ale to przede wszystkim w życiu moim kapłańskim, jako ksiądz, jako biskup, jako kardynał – wiele letnich wieczorów spędziłem przy ognisku. I byłem bardzo przez te ogniska związany z tradycją harcerską, ponieważ ogniska te były w znacznej mierze urządzone przez harcerzy, dawnych harcerzy, w duchu harcerskim, z bardzo wielu pieśniami harcerskimi, które dzięki temu są mi dobrze znane.

Natomiast muszę powiedzieć, że to dzisiejsze ognisko w Castel Gandolfo jest w moim życiu wydarzeniem historycznym, ponieważ po raz pierwszy

jestem przy ognisku z prawdziwymi harcerzami w mundurach harcerskich – czyli jestem po raz pierwszy w życiu przy ognisku harcerskim.

Nie tylko przy ognisku, które wynika z tradycji harcerskich, na podobieństwo harcerskie, z ich pieśniami – ale prawdziwe ognisko harcerskie i to jeszcze na bardzo wysokim szczęblu, bo jak się dowiaduję, otaczają mnie tu przede wszystkim instruktorzy harcerscy zwłaszcza z Krakowa, ale także z różnych stron Polski. Więc – sztab.

Bardzo się cieszę tymi wiadomościami, które tutaj usłyszałem, bo muszę powiedzieć, że ta sprawa była dla mnie trochę niejasna. Dzisiaj mi się dużo wyjaśniło na ten temat, jak to jest z tym harcerstwem, jawnym harcerstwem, które równocześnie pojawia się w kościele, uczestniczy w uroczystościach religijnych, a nawet pojawiło się u Papieża w Castel Gandolfo. To mi się teraz wszystko wyjaśniło.

Pragnę na zakończenie dodać, że dla tego ruchu waszego, do którego nigdy formalnie nie należałem – mam jednak ogromne uznanie, powiedziałbym – pewną cześć. Przede wszystkim jednak uznanie dla wielkiej trafności idei harcerskiej, dla wielkiej siły wychowawczej, ideału harcerskiego, ideologii harcerskiej.

To się sprawdziło w dziejach naszych przez te siedemdziesiąt pięć lat, a więc w dziejach tego stulecia, począwszy właściwie od pierwszej wojny światowej. Wiemy, że druga wojna światowa wpisała w wielkie martyrologium polskie setki i tysiące imion harcerzy i harcerek, zwłaszcza w związku z Powstaniem Warszawskim.

Niedawno przeglądałem literaturę w związku z czterdziestą rocznicą tego powstania. I tam oczywiście także poważnym rozdziałem są harcerze i harcerki, którzy w tym powstaniu brali czynny udział i oddawali życie za Ojczyznę. Więc tradycje Waszego związku są wspaniałe!

Zresztą ja to widzę także i w pewnej mierze tutaj, we Włoszech. I we Włoszech stwierdzam również, że Wasz ruch jest blisko Kościoła, ponieważ przy sposobności odwiedzin, czy to poszczególnych diecezji włoskich, czy zwłaszcza parafii rzymskich, bo jestem biskupem Rzymu, więc odwiedzam, czyli wizytuję – prawie w każdej parafii spotykam grupy harcerzy [BL – skautów włoskich] zaangażowanych w życie parafialne. Ten charakter religijno-wychowawczy, religijno-moralny Waszej organizacji, przy jej równoczesnej atrakcyjności dla młodzieży – jest wielkim dobrem ludzkości, wielkim dobrem Kościoła, jest wielkim dobrem społeczeństwa.

Tradycja abstynencji harcerskiej, właśnie ten Dziesiąty punkt Prawa – jest może dzisiaj jeszcze bardziej wymowna niż kiedykolwiek, jeszcze bardziej potrzebna jako świadectwo wobec społeczeństwa.

W ogóle jest potrzebne świadectwo tego stosunku do życia, które harcerstwo kształtuje i wyzwala w młodym człowieku – tego pozytywnego, twórczego stosunku do życia, tej radości życia, która się bierze z obcowania z dziełem Stworzenia, z przyrodą. Która się bierze z wewnętrznej czystości, ze szlachetnej intencji, z czystego sumienia.

Myślę, że to wszystko należy do dziedzictwa ruchu skautowego na całym świecie, a na pewno – w Polsce.

Dlatego też bardzo dziękuję Wam za te odwiedziny, za chwile spędzone tu ze mną w Castel Gandolfo – i, oczywiście za Waszą pielgrzymkę do Rzymu.

Korzystając ze sposobności tej pielgrzymki, tego spotkania – przekazuję równocześnie wszystkim druhom i druhom Waszej organizacji, Waszego Związku w Polsce – zarówno pozdrowienie, jak i błogosławieństwo.

Zeszłego roku, kiedy byłem na Jasnej Górze i prowadziłem apel wieczorny, zwróciłem uwagę na to, że słowo wiodące: *Jestem przy Tobie, pamiętam – czuwam!* – jest słowem harcerskim, wziętym z tradycji harcerskiej. Tak bardzo ta tradycja jest i polska, i chrześcijańska.

Więc – przekazując to pozdrowienie i błogosławieństwo wszystkim harcerzom w Polsce – równocześnie życzę Im, ażeby Prawo harcerskie, całe Prawo harcerskie, i to zwięzłe *Czuwaj!*, pozostało słowem wywoławczym dla tego wszystkiego, co jest dobre i szlachetne w naszych dziejach i w naszych duszach – a zwłaszcza w naszej młodzieży.

Proszę, ażebyście – drodzy Druhowie i Druhny – te słowa moje przekazali wszystkim Waszym druhom i druhom w całej Polsce.

(Tekst z nagrania magnetofonowego, poprawiony i autoryzowany przez Ojca Świętego dzięki prośbie phm. dr. Wandy Póltawskiej, przekazany lekarzowi pielgrzymki harcerskiej Kraków –Werona – Gniezno 1984, p.wd. Bolesławowi Leonhardowi).

**Marcin Kapusta
Krzysztof Wojtycza**

„MOJA PRZYGODA Z SB”

W pierwszym tomie „Krakowskiego Rocznika Historii Harcerstwa” opublikowałem tekst dotyczący sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Skaut”, którą krakowska bezpieka prowadziła w 1973 r. w związku z rozpracowaniem Instruktorskiego Kręgu Puszczańskiego „Czarnego Dębu”¹. W artykule znalazły się wspomnienia trzech osób – Ryszarda Wcisło, który był głównym figurantem w sprawie „Skaut”, oraz Bolesława Leonharda i Łukasza Węsierskiego.

Kilka lat później swoje refleksje i wspomnienia związane z wydarzeniami z 1973 r. spisał Krzysztof Wojtycza, który będąc członkiem Instruktorskiego Kręgu Puszczańskiego, tak jak kilku innych instruktorów został wezwany na rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą. Jego wspomnienia poprzedziłem edycją dokumentu zachowanego w aktach sprawy „Skaut”, czyli oświadczenia, które spisał na żądanie funkcjonariuszy SB. Dokument opatrzone przypisami tekstowymi. Zachowano oryginalną stylistykę, wprowadzono natomiast korekty w zakresie interpunkcji. Rozwinięto skróty.

Marcin Kapusta

¹ M. Kapusta, *Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Skaut”. Z dziejów niezależnego ruchu harcerskiego*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, t. 1, 2005, s. 36–76.

² Przeprowadzenie rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych z 13 instruktorami należącymi do Kręgu zakładał Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego sprawdzenia krypt „Skaut”, zatwierdzony do realizacji 24 lutego 1973 r. przez Naczelnika Wydziału III KW MO w Krakowie ppłk. Józefa Adamczyka. Większość z nich odbyła się w dniach 28 i 29 maja 1973 r. Warto wspomnieć, że już w pierwszej połowie lutego bezpieka przeprowadziła rozmowy z dh. Wojciechem Pasiowcem i dh. Andrzejem Kacperskim. Faktycznym ich celem było zwerbowanie do współpracy tych osób. Jeden i drugi zdecydowanie odmówili podjęcia jakiegokolwiek współpracy z bezpieką.

I. Dokument źródłowy

1973 [brak daty miesięcznej i dziennej] Oświadczenie złożone w czasie rozmowy profilaktyczno-ostrzegawczej przeprowadzonej przez funkcjonariusza Wydziału III KW MO w Krakowie z db. Krzysztofem Wojtyczką, w związku z prowadzoną sprawą operacyjnego sprawdzenia krypt „Skaut”.

Oświadczenie

W ZHP [jestem] od 1959 r. (Przyrzeczenie). Instruktorem jestem od 1963 r. Kolejno pełniłem funkcje drużynowego, z[astęp]cy szczepowego, szczepowego, instr[uktora] Komendy Hufca. Obecnie jestem Komendantem szczepu lotniczego „Gwiaździstego Szlaku”. Mam stopień harcmistrza. Byłem na 35 obozach (stałych, wędrownych, zimowych). Posiadam srebrną odznakę „Za Pracę Społeczną dla Krakowa”. Do Kręgu zostałem przyjęty w 1965 lub 1966 r. na obozie stałym w Ujsołach. Poprzednio coś niecoś wiedziałem o Kręgu i uważałem, że w związku z[e] stylem i zaangażowaniem w^a mojej pracy harcerskiej powinienem być wcześniej przyjęty. Przyjęcie do Kręgu potraktowałem jako wyróżnienie, ale z powodów ww. udawałem, że nie robi to na mnie^a większego^a wrażenia. Forma przyjęcia była następująca:

1. zawiadomiono mnie (w jakiej formie, to nie pamiętam), że mam być po ciszy w którymś I rejonie obozu (wiele szczegółów nie pamiętam);

2. byłem na umówionym miejscu o oznaczonej porze, gdzie było też kilku innych harcerzy i instruktorów (4–5 osób). Był tam między innymi hm. [Leszek] Wątycha;

3. kazano nam zawiązać chustami oczy, po czym zaprowadzono nas na miejsce ogniska (droga była bardzo trudna – stromo w górę, trzymając się za ręce prowadzeni przez jednego^b z członków Kręgu);

4. dokładnie formy przyjęcia nie pamiętam – był to jakby dialog pomiędzy trzema osobami (dokonującym przyjęcia, drugim z członków – odpowiadającym na jego pytania i przyjmowanym), forma tego była podobna dla wszystkich – może nawet identyczna.

^a przekreślono z rejonów

^b nadpisano nad przekreślonym wyrazem *któregoś*

Uwaga: obrzęd przyjęcia odbywał się ok. godz. 23:00 – w nast[ępującej] scenerii: noc, ognisko, harcerska piosenka, tajemniczość, wyróżnienie przyjmowanych, symboliczny posiłek. W okresie do 1972 r. odbywały się spotkania Kręgu (mniej więcej raz do roku) – ^cwyłącznie zresztą na obozach. Ja uczestniczyłem w najwyżej 2–3 (wynikało to z innej lokalizacji moich obozów niż obozy innych szczepów). Wszystkie odbywały się w podobnej scenerii. Na spotkaniach tych mówiono o ochronie przyrody, obozownictwie, wędrowności, prowadzeniu obozów, Prawie Harcerskim. Było to również pewnego rodzaju forum, na którym wymieniano doświadczenia w zakresie ww. spraw. Ostatnie spotkanie, na którym byłem, odbyło się w lutym br. w grotach k.Kostrzy. Spotkanie zorganizowane zostało ok. godz. 18:00. Na spotkaniu zabezpieczałem pałatki, żeby uczestnicy nie siedzieli na samych kamieniach. Spotkanie odbyło się przy ognisku w grotach. Na znajdującej się nieopodal ścianie skalnej zawieszona była flaga o barwach narodowych i symbol harcerski (krzyż lub lilijka harcerska). W czasie trwania ogniska zjedzono symboliczny posiłek składający się z chleba z dżemem i jabłek. Rozmawiano o sprawach związanych z mającym się wnet odbyć Harcerskim Zjazdem i planowanej Federacji Organizacji Młodzieżowych w Polsce. Było to rodzajem nieukierunkowanej dyskusji i wymiany wiadomości (zresztą skąpych) oraz opinii na temat ewentualnych zmian. Dojście do jakichś generalnych wniosków było zresztą niemożliwe, biorąc pod uwagę po pierwsze brak rzeczowej informacji o mających nastąpić zmianach, po drugie – różny punkt widzenia instruktorów będących na spotkaniu. Opinia była mniej więcej taka – że nie należy rezygnować z pracy z młodzieżą bo harcerstwo przeżyło wiele zmian, a jednak w dalszym ciągu istnieje, a my również przyzwyczailiśmy się do tych zmian (zresztą dość częstych) i nie przeszkadza nam w kontynuowaniu pracy. Odśpiewano kilkanaście piosenek harcerskich i uczczono pamięć zmarłego instruktora minutą ciszy. W mniej więcej miesiąc później odbyło się spotkanie w izbie harcerskiej Szczepu „Harnasi”, na którym obecny nie byłem ^d.

Źródło: IPN Kr 010/11202, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Skaut”, t. 1, k. 129-130, ręk.

^c wykreślono przeważnie

^d pod tekstem nieczytelny odręczny podpis

II. Wspomnienia Krzysztofa Wojtyczy

Moja przygoda z SB

Poza oficjalnymi strukturami działała na terenie krakowskich hufców tzw. rodzina puszczańska. Idea ta trafiła do środowiska instruktorskiego za pośrednictwem phm. Adama Rząsy „Chytręgo Lisa”, instruktora i byłego hufcowego z Rzeszowa. On to jako wódz działającego tam Totemowo-Puszczańskiego Instruktorskiego Kręgu „Czarnego Dębu” (nazwa od 1966 r.) rozszerzył jego działalność na instruktorów krakowskich, głównie z hufców Kraków-Zwierzyniec i Kraków Kleparz-Łobzów.

Istnienie Kręgu stanowiło pewną tajemnicę. Jego spotkania odbywały się rzadko, czasem w Krakowie, a najczęściej na obozach lub w zgrupowaniach obozów. Prawie zawsze organizowano je przy ognisku, gdzie przyjmowano też nowych członków, nadając im miana (imiona) puszczańskie. Ceremoniał był wzorowany na opisanym w książce *Lato leśnych ludzi* M. Rodziewiczówny. Tego typu tradycje miały źródło w harcerstwie międzywojennym. Przyjęcie do Kręgu było ważnym wyróżnieniem, niejako „wyzwoleniem” na mistrza w instruktorskim fachu. Przyjmowano tylko takich instruktorów, których postawa harcerska nie budziła wątpliwości.

Jak wiadomo, działalność ta ograniczyła się tylko do kilku szczepli hufca, a zakończyła się już po zmianie dzielnic i reorganizacji hufców krakowskich nagraniem jednego ze spotkań przez służbę bezpieczeństwa, a następnie „dekonspiracją” i formalnym rozwiązaniem kręgu przez władze harcerskie. Całe zainteresowanie się Kręgiem przez SB okazało się mocno przesadzone i w gruncie rzeczy bezsensowne, a przysłowiowa góra urodziła mysz.

Cała sprawa rozpoczęła się z początku 1973 r. i wówczas władze ujawniły swoje zainteresowanie działalnością Kręgu. Ponieważ przynależność do niego podciągnięto pod „działalność antypaństwową” i „przynależność do nielegalnej organizacji”, zaczęły się przesłuchania. Byliśmy jednak bardzo zgranym zespołem i kolejni przesłuchiwni, niepomni zakazów, natychmiast dzielili się swoimi wrażeniami z pozostałymi, którzy jeszcze nie byli „zaproszeni” do instytucji mieszczącej się przy ulicy 18 Stycznia 2 (prawie naprzeciw nieistniejącego już kina „Wolność”). Dlatego krążył wtedy dowcip: „Co to jest wolność?” – „Kino naprzeciw UB!”.

Będąc członkiem Kręgu, również znalazłem się w „oku cyklonu”. Przesłuchiwania trwały już chyba kilka tygodni, a ponieważ wezwanie długo nie przychodziło do mnie, zdawałem sobie sprawę, że znalazłem

się w wyjątkowo korzystnej sytuacji. Wiedziałem doskonale, co „smutni panowie” wiedzą i czemu nie warto zaprzeczać, i oczywiście zostałem poinformowany przez poprzedników, jak się u nich zachować. Brak wezwania odbierałem także z niejaką ulgą – może zrezygnowali z wzywania mnie? Z drugiej strony zdawałem sobie sprawę, że jeżeli mnie całkiem pomina, to będę się czuł niedoceniony w porównaniu z innymi członkami Kręgu. Może wydawać się to dziwne, że całą sprawę traktowałem dość lekko. W końcu zdawałem sobie sprawę z tego, że nie są to lata stalinowskie, kiedy stosowano tortury, więźniowie siedzieli bez wyroków, a w sfingowanych procesach orzekano surowe kary. Uważałem, że cała sprawa skończy się na pogroźkach, ostrzeżeniach i ew. zakazie działania Kręgu „Czarnego Dębu” w przyszłości. Wiedziałem oczywiście, że w „rozmowie” z nimi nie należy być nonszalanckim, bo to może ich po prostu po ludzku denerwować i mogą starać się specjalnie dokuczyć takiemu delikwentowi.

Pewnego dnia rano wyjąłem ze skrzynki wezwanie do gmachu mieszczącego się na rogu placu Wolności (obecnie pl. Inwalidów) i ulicy 18 Stycznia (obecnie ul. Królewska) na ten sam dzień, na godzinę bodajże dwunastą. Pomyślałem sobie, że gdybym nie chciał tam iść w tym dniu, to miałbym świetny pozór, że znalazłem je w skrzynce dopiero po południu. Wezwanie to nie zrobiło na mnie specjalnego wrażenia. Natomiast przez to, że znajdę się w gronie przesłuchiwanym (widać mnie władza doceniła), od razu poczułem się „dowartościowany” – bądź co bądź znalazłem się w dość wąskim i elitarnym gronie. A ponieważ od rana miałem świetny nastrój, uważałem, że jest to odpowiedni dzień na załatwienie tej sprawy i postanowiłem iść od razu.

O wyznaczonej porze zameldowałem się na portierni. Wartownik wykonał telefon, po którym z góry zszedł jakiś człowiek, który zaprowadził mnie do pokoju na piętrze. Tam przyszedł młody człowiek, mniej więcej w moim wieku (miałem wówczas 26 lat), i rozpoczęła się taka dość luźna rozmowa o harcerstwie. Powiedział mi, że jest instruktorem harcerskim z Kielc i dlatego rozmowa szybko przeszła na organizowany od kilku lat Harcerski Rajd Świętokrzyski, w którym zresztą jako w jednym z niewielu organizowanych w tym czasie harcerskich rajdów turystycznych miałem ochotę wziąć udział. Zachęcał mnie zresztą do tego. Doszedłem do wniosku, że celem tej wymiany zdań jest takie ogólne rozpoznanie „mojej osoby”. Taka „zasłona dymna”, zanim przejdzie się do meritum sprawy.

Oczywiście był to tylko wstęp. Chyba co najmniej po jakiejś godzinie tych konwersacji wyszedł z pokoju, a po chwili przyszedł na jego miejsce funkcjonariusz, także w cywilu, w wieku tak ponad 40 lat (ktoś, kto zaglądnął

w pewnej chwili do pokoju, zwrócił się do niego „panie majorze”). Ten zaczął ze mną rozmowę na poważnie. Pytał o wiele szczegółów naszej działalności oraz o osoby należące do Kręgu. Jak już wspomniałem, wiedziałem doskonale, co „smutni panowie” wiedzą i czemu nie warto zaprzeczać, dlatego rozmowa toczyła się dość gładko i raczej bez przeszkód. W polemice z nim nie starałem się wybielić, szczególnie że uważałem, że nie ma z czego, ale przede wszystkim uzasadnić mu, że celem pracy Kręgu było kultywowanie tradycji harcerskiej, a nie działalność wywrotowa i antypaństwa.

Po dłuższej rozmowie mój interlokutor powiedział, że zostanę zwolniony, jeżeli napiszę oświadczenie, w którym zobowiązę się nie wstępować do żadnej nielegalnej organizacji. Odpowiedziałem mu, że takiego oświadczenia nie napiszę, gdyż byłoby to pośrednim stwierdzeniem, że do tego rodzaju organizacji należałem, a to jest nieprawda. Na to odpowiedział mi, że Krąg nasz miał cechy nielegalnej organizacji, a do niego np. nie przyjmowano instruktorów, którzy byli członkami partii. Nie zgodziłem się z nim i stwierdziłem, że to była tylko forma legalnej pracy harcerskiej, a w Kręgu było kilku instruktorów – członków PZPR. Na to w dłuższym wywodzie uzasadnił mi swoje stanowisko, na co odpowiedziałem mu, że rozumiem jego racje, ale się z nimi nie zgadzam.

Pytał ponownie, czy podpiszę rzeczony oświadczenie. Odmówiłem i po nowej kilkudziesięciominutowej polemice doszliśmy znów do punktu wyjścia. Wspomniałem przy tym, że jak można mówić o konspiracji, jeżeli o istnieniu Kręgu wiedzieli kolejni komendanci hufca, a niektórzy z nich byli nawet jego członkami. Gdy na kolejną jego propozycję podpisania oświadczenia pod rygorem zatrzymania mnie na 48 godzin, znów zaoczyliśmy w dyskusji takie koło, zaczął mnie brać pusty śmiech. Oczywiście zachowywałem powagę, ale rozumiałem, że znaleźliśmy się w pewnego rodzaju kłinczu i któryś z nas musi ustąpić.

Mój rozmówca, najwyraźniej chcąc wyjść z tej patowej sytuacji, zdecydował, że zostawi mnie w tym pomieszczeniu pod „opieką” funkcjonariusza, żebym wszystko, co powiedziałem, obszernie opisał. Zostawił mi kilka kartek formatu A-4 i dał „anioła stróża” w postaci młodego, może dwudziestoletniego człowieka. O ile pierwszy funkcjonariusz, z którym rozmawiałem, którego nazwałem „instruktor”, wyglądał na młodszego pracownika, to ten robił wrażenie co najwyżej praktykanta. Pisząc, po pewnym czasie, zadałem mu jakieś pytanie odnośnie do zawartości tworzonego elaboratu i od razu zorientowałem się, że zupełnie nic nie wie o „mojej sprawie”. Zrozumiałem więc, że mogę pisać, co tylko zechcę, czyli oczywiście tylko to, co „smutni panowie” wiedzieli, zanim się u nich zjawiłem.

Po napisaniu tej wspaniałej pracy, pilnujący mnie funkcjonariusz sprawdził, czy się pod nią podpisałem, i wyprowadził mnie na zewnątrz budynku. Po przejściu obok portierni przepuścił mnie pierwszego i gdy wyszedłem z bramy i skręciłem w prawo, on wyszedł także i skwapliwie skręcił w lewo, nie oglądając się za siebie. Rzuciłem okiem na zegarek – dochodziła godzina osiemnasta. Zająłem „panom” z SB sześć godzin ich cennego czasu, ale muszę przyznać, że i mnie nie pozwolili się nudzić.

Myślałem, że sprawa się na tym zakończy. Niestety. Szczep Lotniczy „Gwiazdzistego Szlaku”, którego byłem komendantem, przygotowywał w tym czasie autokarowy obóz wędrowny po Bułgarii. W ostatniej chwili zabroniono wyjazdu kadrze obozu, traktując to jako karę za przynależność do rodziny puszczańskiej. Obóz więc się nie odbył. Natomiast kadra niedoszłego obozu pojechała sobie na prywatną wędrowkę po górach Bułgarii. Można powiedzieć, że w ten sposób władza ukarała młodzież, która z kręgiem puszczańskim nie miała nic wspólnego. Ale tej władzy często zdarzało się popełniać błędy i to o wiele poważniejsze.

Marek Jedynak

ZWIĄZEK WOLNEGO HARCERSTWA POLSKIEGO „SZARE POŁÓWKI” – NIEZNANA ALTERNATYWA DLA ZHP

W kwietniu 1973 r. decyzją KC PZPR utworzono Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. W szeregach nowego tworu znalazły się Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, Socjalistyczny Związek Młodzieży Wojskowej, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich oraz Związek Harcerstwa Polskiego. W 1976 r. cztery pierwsze organizacje siłą połączono w Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. W latach 1972–1979 ZHP zwiększył liczbę swoich członków z 2 do 3,5 mln. W żadnym wypadku nie przekładało się to na jakość pracy metodycznej. W 1977 r. wprowadzono zmiany w Statucie ZHP, które mówiły o przewodniej roli PZPR, Frontu Jedności Narodu i FSZMP¹.

Działająca w szkołach średnich Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej była formą swoistą, pozbawioną cech metody harcerskiej (m.in. opartej na indywidualności i dobrowolności). Ograniczono samodzielność programową drużyn i wprowadzono odgórne kierowanie działalnością jednostek harcerskich. Oprócz centralistycznego sterowania środowiskami młodzieżowymi, weszły w życie masowe akcje ogólnopolskich działań programowo-propagandowych (np. operacja „Bieszczady–40”, Akcja „Azymut Huta Katowice”, czy Specjalnościowa Akcja Szkoleniowa). Odbywało się to kosztem merytorycznej samodzielności poszczególnych drużyn, które powinny przez cały rok (także podczas letnich obozów) pracować w oparciu

¹ W. Hausner, *Działalność krakowskich drużyn harcerskich na tle ideowych, politycznych, metodyczno-programowych i organizacyjnych decyzji władz naczelných Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1956–1990* [w:] *Studia z dziejów Harcerstwa 1944–1989*, red. M. Wierzbicki, Seria: *Studia i Materiały*, t. 15, Warszawa 2009, s. 63–64.

o własne środowiska. W rezultacie doprowadziło to do obniżenia poziomu pracy i umiejętności wychowawczych instruktorów.

Polityka PZPR, Rady Naczelnej i Głównej Kwatery ZHP doprowadziły do wzrostu liczby członków organizacji, przy jednoczesnym ubezwłasnowolnieniu drużyn. Działania te spotykały się z oporem środowisk harcerskich w całej Polsce. Od początku sprzeciwiały się temu przede wszystkim drużyny, w których istniała tradycja dobrej harcerskiej pracy, wyniesiona jeszcze z okresu II Rzeczypospolitej i lat 1945–1948. Głównym centrum oporu były kręgi harcerstwa krakowskiego, wywodzące swój rodowód z okresu międzywojennego².

Zgola odmienne wyglądała sytuacja w wielu małych miastach na terenie całego kraju, gdzie nie istniały środowiska z bogatymi tradycjami, natomiast funkcjonowały lokalne komendy ZHP, zdominowane przez instruktorów, będących jednocześnie członkami PZPR. Dla drużyn, które w takich hufcach próbowały „wyjść przed szereg”, kończyło się to zazwyczaj usunięciem kadry wychowawczej, wprowadzeniem nowych, pewnych ideowo drużynowych albo rozwiązaniem drużyny i nakazem przejścia jej członków do innych środowisk. Przeciw takim poczynaniom rósł opór młodych instruktorów, którzy chcieli wprowadzenia zmian w skostniałej strukturze ZHP; podejmowali inicjatywy na własną rękę, samorzutnie i spontanicznie.

Aktywność środowisk harcerskich w walce o słuszną sprawę znana jest od początku istnienia skautingu na ziemiach polskich. Była to straż nad Wisłą w latach wojny polsko-bolszewickiej 1920–1921 r., organizacje „Szarych Szeregów” i „Hufców Polskich” w latach II wojny światowej, czy choćby liczne podziemne grupy harcerskie o charakterze antykomunistycznym w okresie tzw. konspiracji niepodległościowej w latach 1945–1956. Także w drugiej połowie XX w., na fali przemian społeczno-politycznych, wzrósł ponownie sprzeciw młodzieży wobec totalitaryzmu.

O czynnym oporze harcerzy wobec komunistycznej indoktrynacji wciąż wiemy niewiele. Znane są przede wszystkim wydarzenia z początku lat osiemdziesiątych. Powstały wówczas struktury harcerstwa niezależnego: Porozumienie Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (1980), Niezależny Ruch Harcerski „Zawisza” (1981), Ruch

² Por. A. Glass, *Niepokorni harcerze lotniczy (1957–1965)* [w:] *Studia z dziejów Harcerstwa...*, s. 131–136; W. Hausner, *Działalność krakowskich drużyn harcerskich na tle ideowych, politycznych, metodyczno-programowych i organizacyjnych decyzji władz naczelnych Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1956–1990* [w:] *Studia z dziejów Harcerstwa...*, s. 38–76; K. Żero, *Moje harcerstwo wobec rzeczywistości lat siedemdziesiątych*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, Kraków 2005, t. 1, s. 224–232.

Harcerski – Ruch Harcerski Rzeczypospolitej (1983) oraz Polska Organizacja Harcerska (1985). Ich korzenie często sięgają drugiej połowy lat siedemdziesiątych, pierwszych kontaktów z tworzącą się w Polsce opozycją demokratyczną, a w przypadku największych ośrodków w Polsce – okresu międzywojennego.

Równoległe z dużymi projektami powstawały inicjatywy lokalne. W skali trzymilionowego ZHP były one niemal niezauważalne, lecz miały istotny wpływ na wiele małych środowisk, determinując charakter pracy metodycznej istniejących dziś drużyn harcerskich. Do takich inicjatyw należał Związek Wolnego Harcerstwa Polskiego, który powstał pod koniec 1979 r.

W dniach od 1 do 6 X 1979 r. w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym ZHP „Perkoz” koło Olsztynka odbywał się Centralny Kurs Instruktorów Imprez na Orientację. Wzięli w nim udział młodzi liderzy z całej Polski, między innymi org. Ryszard Mudrak z 4 Drużyny Harcerzy im. Alka Dawidowskiego z Hufca ZHP Krzeszowice, pwd. Krzysztof Mika „Mikesz” z Hufca ZHP Skarżysko-Kamienna oraz pwd. Adam Markowski z Harcerskiego Klubu Turystycznego „Dukt”³ z Hufca ZHP Zielona Góra⁴.

Wymienieni instruktorzy nocą 4 X 1979 r. zawiązali konspiracyjny Związek Wolnego Harcerstwa Polskiego. Przyjęto także dodatkowy kryptonim organizacji „Szare Polówki” na wzór „Szarych Szeregów” z okresu II wojny światowej. Nazwy ZWHP i „Szare Polówki” miały pojawiać się zamiennie lub uzupełniać się.

Ze względu na krótki czas wspólnego szkolenia w „Perkozie” instruktorzy uzgodnili tylko najważniejsze założenia przyszłej organizacji – sprzeciw wobec uznawanej w ZHP przewodniej roli PZPR i wobec odstąpienia od tradycyjnej formuły harcerstwa w szkołach średnich na rzecz ideologii HSPS. Celem powołanej organizacji był powrót do metod przedwojennego harcerstwa, jego etosu, rozwiązań metodycznych i programowych. Każdy z członków sprzysiężenia miał po powrocie do domu zorganizować drużynę harcerską, funkcjonującą oficjalnie w ramach lokalnych hufców ZHP, lecz realizującą jak najlepiej przedsięwziętą misję odnowy⁵.

³ Harcerski Klub Turystyczny „Dukt” powstał na przełomie 1977 i 1978 r. W 1981 r. klub przekształcił się w 9 Drużynę Starszoharcerską „Dukt” im. Tajnego Hufca Harcerzy w Gdyni (drużynowy Jan Sawicki), która stała się zapleczem kadrowym do pracy wychowawczej w następnych latach.

⁴ Pismo Kierownika Wydziału Organizacji Wypoczynku Głównej Kwatery ZHP do Krzysztofa Miki, Warszawa 28 VIII 1979 r., zbiory K. Miki; Portal 9 Zielonogórskiego Szczepu Harcerzy „Dukt” im. Tajnego Hufca Harcerzy w Gdyni, źródło: <http://www.dukt.zhr.pl/historia.php> (dostęp on-line 11 IV 2010 r.).

⁵ K. Mika, *Kalendarium ZWHP*, mps, k. 1, zbiory własne.

Cel, którym było w pracy harcerskiej nawiązanie do okresu walki o niepodległość, oraz okoliczności zawarcia przymierza, determinowały konieczność działań w pełnej konspiracji. Na wstępnym etapie postanowiono przyjąć kadrowy – trzech założycieli – charakter organizacji. W dalszym okresie rozwoju lokalnych struktur, wtajemniczeni mieli zostać kolejni harcerze i instruktorzy, utożsamiający się z celami ZWHP. Przewidując możliwości kontaktu niezających się wzajemnie członków „Szarych Polówek” ustalono hasło i odzew, niezbędne do nawiązania łączności organizacyjnej. Na zawołanie „Czuwajcie Druhowie, bo nie znacie dnia ani godziny!” harcerz z drugiego środowiska powinien odpowiedzieć „Niech będzie z Wami Bóg, Polska, Nauka, Cnota”.

Następne kontakty, ustalenia i budowanie struktur niezależnego harcerstwa miały odbywać się na drodze korespondencyjnej. Po powrocie z Mazur zapał młodych instruktorów został ukierunkowany na działania lokalne, zgodnie z podjętymi w „Perkozie” decyzjami. Jak potoczyły się dalej losy młodych konspiratorów, podejmujących działania w systemie totalitarnym, doskonale odzwierciedlają wspomnienia ich rówieśnika z lat wcześniejszych.

Oto fragment wspomnień młodego krakowskiego instruktora, który żywiołowo reagował na powołanie HSPS: „Tradycyjny mundur harcerski był jedyną zewnętrzną oznaką ciągłości harcerstwa, poczynając od lat 1910/11. Niektórzy gotowi byli nawet odejść z drużyny, jeżeli nie uda się obronić munduru i kontynuować działalności niezależnie. Biorąc pod uwagę naszą ówczesną naiwność, łatwość penetracji środowiska uczniowskiego oraz nawet niezamierzony, przypadkowy wpływ informacji poprzez naszych kolegów [...] musiałoby się to skończyć w łatwy do przewidzenia sposób. W każdym razie ostentacyjna dbałość o mundur stała się wyrazem naszego sprzeciwu wobec działań mających na celu bezpośrednie podporządkowanie starszego harcerstwa ideologii partyjnej. Zapewne nie byliśmy w tym osamotnieni”⁶.

Podobnie do opisanych wydarzeń działo się z członkami ZWHP w Krzeszowicach, Skarżysku-Kamiennej i Zielonej Górze. Po powrocie ze szkolenia w ciągu kilku tygodni śmiały plan zaczął nabierać kształtów. Opisując genezę „Szarych Polówek” należy omówić każde środowisko z osobna, gdyż każdy z założycieli posiadał własne doświadczenia, wzorce i na ich podstawie próbował kreować przyszłą ogólnopolską strukturę. Niemniej jednak wszyscy trzej swoje działania, w mniejszym lub większym

⁶ K. Żero, *Moje harcerstwo...*, dz. cyt., s. 226.

stopniu, opierali o historię i tradycję Związku Harcerstwa Polskiego działającego w okresie II Rzeczypospolitej.

W Krzeszowicach org. Ryszard Mudrak prowadził nadal swoją 4 Drużynę Harcerską im. Alka Dawidowskiego w Szczepie „Gęstwiniów”. W jego dotychczasowej pracy wychowawczej doszły wyłącznie działania i nowe cele określone podczas szkolenia w „Perkozie”.

Z kolei pwd. Krzysztof Mika „Mikesz” zgłosił chęć założenia drużyny harcerskiej w Komendzie Hufca ZHP w Skarżysku-Kamiennej. Równy miesiąc po powołaniu do życia „Szarych Polówek” znalazł się na kursie drużynowych pierwszego stopnia, organizowanym przez Komendę Kieleckiej Chorałwi ZHP w Ośrodku Szkoleniowo-Kursowym Kadr Instruktorskich ZHP w Sielpi koło Końskich. Już 10 listopada otrzymał dyplom ukończenia kursu drużynowych harcerskich. W kilka tygodni później został mianowany drużynowym 11 Drużyny Harcerzy im. Alka Dawidowskiego przy Szkole Podstawowej nr 1. Nowo powstałe środowisko przyjęło barwy identyczne z 4 DH im. Alka Dawidowskiego z Krzeszowic. Miało to utrudnić ewentualną identyfikację podczas udziału w harcerskich zlotach i rajdach⁷.

Trzeci z nich, pwd. Adam Markowski był w tym czasie członkiem Harcerskiego Klubu Turystycznego „Dukt” przy PTTK i jednocześnie zastępcą komendanta Szczepu HSPS „Technicy” im. Marii Curie-Skłodowskiej przy Zespole Szkół Elektronicznych w Zielonej Górze. Pierwszy komendant szczepu – dh Jałocha młodym ludziom „wskazywał tzw. najlepsze tradycje harcerstwa sięgające skautingu”, w związku z czym szybko został zastąpiony przez innych nauczycieli, którzy realizowali pracę HSPS zgodnie z narzuconymi ogólnie zasadami⁸.

Jednak najważniejszy wpływ na działalność Adama Markowskiego miała historia jego rodziny. Jego ojciec w okresie II wojny światowej założył i kierował na terenie Wielkopolski konspiracyjną organizacją pn. Tajny Związek Harcerstwa Polskiego. Po zakończeniu wojny działał w podziemiu antykomunistycznym. Starszy brat Adama zaangażowany był w działalność opozycji w środowisku studenckim. W latach następnych

⁷ „Kris” [K. Kowalski], *11 Skarżyska Drużyna Harcerzy*, „Arsenal” [gazeta rajdowa], Skarżysko-Kamienna 17 III 2000 r., b.s.

⁸ AIPN Po 024/476 t. 2, Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia krypt. „Scouting” (dalej: AIPN Po 024/476 t. 2), Informacja k[ontakt] o[peracyjnego] nr 9/74, Zielona Góra 31 VII 1974 r., k. 73–75.

tworzył Niezależne Zrzeszenie Studentów. Historia rodziny i katolickie wychowanie determinowało także postępowanie Adama⁹.

W opinii dyrektora technikum, Adam Markowski „sposobem bycia znacznie odróżniał się od większości swoich rówieśników. Poważny, zrównoważony, w działaniu konsekwentny do końca doprowadzi zawsze to co zamierza. Bardzo serio traktował działalność w harcerstwie i wspólnie z komendantem szczeplu spędzali wiele wolnego czasu w szkolnej harcówce, gdzie planowali różne akcje i zajęcia. Na ostatnie wybory władz szczeplu nie przyszedł, a przekazał na piśmie swoją decyzję odnośnie zdjęcia go z funkcji z[astęp]cy komendanta [szczeplu]. W uzasadnieniu podał, że nie odpowiada mu postępowanie instruktorów, brak dyscypliny, forma ich działalności. [...] Opiekunka szkolnej drużyny harcerskiej a zarazem z[astęp]ca dyrektora szkoły p. Jańczak kilkakrotnie stwierdziła, że w swoich wypowiedziach Adam Markowski wyrażał się, iż nie odpowiada mu forma tego harcerstwa, a także próbował zainteresować swoich najbliższych współdziałaczy innymi metodami pracy – analogicznymi w swojej wymowie do harcerstwa przedwojennego”¹⁰.

Nagła zmiana jego zachowania wynikała z prostej przyczyny. W ciągu kilku dni od powrotu ze szkolenia, Markowski powziął pierwsze kroki mające na celu powołanie organizacji w Zielonej Górze. W odróżnieniu od Krzeszowic i Skarżyska-Kamiennej, nie podjął się organizacji drużyny, lecz w oparciu o szczepl i klub turystyczny rozpoczął werbunek członków. Tak swoje działania relacjonował w liście do Ryszarda Mudraka: „z ludźmi do Sz.P. sprawa posuwa się do przodu. Mam już parę osób na oku, z którymi można przeprowadzić rozmowy, jednakże czuję pewne obawy. U nas na zachodzie wszystko jest trochę inne, trzeba wziąć pod uwagę, że są to ziemie odzyskane i zamieszkują je mieszkańcy zza Buga a nie rdzenni. Liczna zbieranina z całej Polski i harcersko nie jest tak zakorzeniona ponieważ społeczeństwo powojenne nie stanowiło zwartej całości. Bardzo mało osób z dzisiejszej młodzieży ma pojęcie co to było kiedyś ZHP, dla wielu sprawa kończy się na tym. Kiedyś było lepiej a i teraz w HSPS-ie jest dobrze. Chciałbym, aby ludzie przede mną zwerbowani posiadali poglądy podobne do moich, przynajmniej dwie osoby początkowe, bo od czegoś trzeba zacząć”¹¹.

⁹ Tamże, Meldunek operacyjny, Zielona Góra 12 XI 1979 r., k. 14v; Plan czynności operacyjnych w sprawie operacyjnego sprawdzenia krypt. „Scouting”, Zielona Góra 19 XI 1979 r., k. 15–15v.

¹⁰ Tamże, Notatka, Zielona Góra 24 XI 1979 r., k. 70–70v.

¹¹ Tamże, Dokument nr 3160/79 Wydziału „W” SB KW MO w Zielonej Górze przekazany do Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, 23 X 1979 r. – powielaczowa kopia listu A. Markowskiego do R. Mudraka z dnia 16 X 1979 r., k. 24.

Opisując sytuację w Zielonej Górze, Markowski jednocześnie zwrócił się do Mudraka w sprawach organizacyjnych pytając, czy kontakt listowny będzie dobrym i bezpiecznym sposobem łączności w początkowym etapie formowania struktur. Wspominał także o pierwszych kwestiach programowych i elementach wyróżniających wizualnie organizację (skautowe powitanie, sztuce, rogatywki tzw. „kurzydłówki”, laski skautowe), prosząc jednocześnie o nadsyłanie projektów wewnętrznych regulaminów¹².

Nie czekając na odpowiedź z Krzeszowic, Adam Markowski dalej pracował w celu powołania do życia organizacji. Niecałe trzy tygodnie później w kolejnym liście do Mudraka pisał: „mam propozycję w sprawie materiałów, Przyrzeczenia i Prawa, regulaminów itd. Chciałbym, aby we wszystkich ogniwach były one takie same, na miarę teraźniejszości. Według mnie w czasie świąt Bożego Narodzenia zjechalibyśmy się w Krzeszowicach po dwie osoby z każdego województwa (z tych w których działamy) z projektami tych materiałów. Nie można z zamkniętymi oczami przyjąć do pracy nieaktualnych czasami rzeczy; wszystko musi mieć sens i logikę. Napisz co o tym sądzisz i jak zaakceptujecie to przyszły wykaz materiałów, które mam ze sobą przywieźć i kiedy przyjechać”¹³.

Najważniejsza w liście była jednak informacja, że „Szare Polówki” w Zielonej Górze faktycznie zaczęły funkcjonować: „u mnie wszystko rozwija się pomyślnie. Jest nas już 4. Planujemy dołączyć jeszcze 3 osoby¹⁴. Z tymi osobami zrobię patent zastępowego i przystąpię do organizacji drużyny. Jednakże brak materiałów obowiązujących i na miarę czasu według których wszyscy byśmy postępowali”¹⁵.

O potrzebie spotkania i ustalenia łączących organizację zasad oraz zwyczajów (Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie, hymn, regulaminy stopni, mundurowy, musztry i służby wartowniczej, instrukcja w sprawie działania drużyny, statut itp.) Adam Markowski pisał również do trzeciego z konspiratorów, Krzysztofa Miki ze Skarżyska-Kamiennej. Przy okazji instruktorzy wymieniali się wiadomościami o harcerstwie z okresu II Rzeczypos-

¹² Tamże, k. 25.

¹³ Tamże, Dokument nr 3419/79 Wydziału „W” SB KW MO w Zielonej Górze przekazany do Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, 8 XI 1979 r. – powielczowa kopia listu A. Markowskiego do R. Mudraka z dnia 4 XI 1979 r., k. 28.

¹⁴ Byli to: Gabriel Bujakiewicz „Gabi”, Jan Sawicki i Waldemar Wiecheć. Kandydatami do zwerbowania mogli być natomiast: Sławomir Cebula, Marek Czech i Igor Truszczyński. Za: e-mail Jarosława Skorulskiego do autora, 23 VI 2010 r.

¹⁵ AIPN Po 024/476 t. 2, Dokument nr 3419/79 Wydziału „W” SB KW MO w Zielonej Górze przekazany do Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, 8 XI 1979 r. – powielczowa kopia listu A. Markowskiego do R. Mudraka z dnia 4 XI 1979 r., k. 28.

spolitej, mało znanymi wśród członków HSPS. Markowski przesłał m.in. tekst „Modlitwy Harcerskiej” i prosił zwrotnie o melodię do niej. Zgłaszał również potrzebę zdobycia tekstu „Hymnu Harcerskiego” autorstwa Olgi Małkowskiej, wszelkich innych piosenek obrzędowych, a także przepisów organizacyjnych. Pisał: „potrzebuję od niego [R. Mudraka – przyp. MJ] mnogo materiałów, Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie, instrukcje w sprawie działania drużyny, zdobywanie sprawności, celów działania, różnego rodzaju regulaminy. Jeżeli tego nie dostanę od Niego, jesteśmy w stanie opracować wszystko sami, ale chcę żeby wszystko dla wszystkich było identyczne. Chciałbym, żeby wszystko było na miarę teraźniejszości, nie można z zawiązanymi oczami wprowadzać stąd rzeczy, w których niektóre rzeczy są nieaktualne, czy to miałyby sens i logikę”¹⁶.

Śledząc w dalszym ciągu korespondencję trzech druhów, wyłania się stopniowo obraz struktury „Szarych Polówek”. Poza listami wymieniali informacje pomiędzy sobą także poprzez łączników. Niemniej jednak było to trudne, znając problemy w łączności międzymiastowej u schyłku lat siedemdziesiątych. Ryszard Mudrak 12 XI 1979 r. odpisał wreszcie na oba listy nadesłane z Zielonej Góry. Jak relacjonował, także w Krzeszowicach organizacja miała już kilku członków¹⁷. „To, że nie jesteśmy już sami trzyma nas na duchu i niedługi czas jak zaczniemy żądać formą walki konspiracyjnej to, co nam wykorzystano i usiłuje się wykorzystać. Jeżeli chodzi o wiadomości historyczne to podobnie jak ciebie, wszystkie wiadomości dotyczące tradycji i działania scoutingu interesują mnie. Jeżeli chodzi o tekst prawa i przyrzeczenia, na którym będziemy się opierać to nie mogę ci jeszcze przysłać, ponieważ nie otrzymałem jeszcze listu od Rozkosznego. Najodpowiedniejszą formą kontaktu będzie chyba jednak listowna, ponieważ nie widzę, jak na razie innego wyjścia. [...]”

Na ostatniej Radzie Sz---ch P----k doszliśmy do wniosku, że najodpowiedniejsza kwota za składki członkowskie całoroczne, wynosić powinna przynajmniej jak na razie 100 zł. Przy czym 60% (60 zł.) ze składki jednego członka organizacji winniście przysłać do nas do sztabu Głównej Kwatery Szarych Polówek (ps. »Rykowski«). Fundusze są nam potrzebne na rozwój organizacji, a także na zakupienie gdzieś na lewo powielacza lub maszyny. Statuty [zamazane dwa słowa – przyp. MJ] z nakreślonymi sposobami

¹⁶ Tamże, Dokument nr 3420/79 Wydziału „W” SB KW MO w Zielonej Górze przekazany do Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, 8 XI 1979 r. – powielaczowa kopia listu A. Markowskiego do K. Miki z dnia 4 XI 1979 r., k. 33–34.

¹⁷ Autorowi nie udało się ustalić ilości i nazwisk członków „Szarych Polówek” działających w Krzeszowicach.

walki, a także założeniami w imię czego walczymy postaramy się przesłać do końca grudnia. 40% (40 zł.) zostaje u was na wasze potrzeby. W miarę możliwości postaramy się przesłać pokwitowania za wpłaty. Wpłaty przesyłajcie jak na razie na mój adres, aby nie narażać wielu ludzi. Nie wiem, czy się jasno wyraziłem, ale jeżeli coś jest nie zrozumiałego to napisz. Napisz, ilu już masz członków organizacji i czy nadal jesteś instruktorem w HSPS-ie. Staraj się wybierać [tych], na których można liczyć. Musimy szybko urastać w siłę, by w niedługim czasie stawić czoło wykorzenianiu harcerstwa i przywrócić mu wolność i dawne tradycje, które idą w zapomnienie. Musimy dążyć do wychowywania ludzi śmiałych, mądrych, odważnych, mocno zakorzenionych w tradycjach i historiach ZHP. Termin przesyłania składek do 25 XI [19]79 r. K[omendan]t »Rykowski« dh org. ps. »Grom«¹⁸.

Do Adama Markowskiego w ostatnich dniach listopada dotarł także list od Krzysztofa Miki. Wynikało z niego, że „Mikesz” nawiązał łączność listową także z Mudrakiem. Ponadto przesłał Markowskiemu wszystkie historyczne teksty Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. Proponował również wymianę materiałów metodycznych i harcerskich podręczników jak np. *Harcerskie ABC*, czy regulamin odkrywanej na nowo sprawności starszoharcerskiej „Trzy Pióra”. Przede wszystkim jednak informował o rozwoju struktur: „u mnie wszystko rozwija się pomyślnie. Jest nas już 4 pewnych i badamy grunt u 3 następnych druhów¹⁹. Musimy się jednak spotkać i wszystko ustalić”²⁰.

W każdym z miast organizacja w pierwszych tygodniach rozrosła się co najmniej do 4 wtajemniczonych członków. W Skarżysku-Kamiennej i Zielonej Górze było dodatkowo po 3 kandydatów, co łącznie dawałoby około 18 konspiratorów. Powołana została Główna Kwatera „Szarych Polówek” w Krzeszowicach nosząca kryptonim „Rykowski”. Pozostałe ogniwa również przyjęły kryptonimy. Udało się ustalić jedynie, że środowisko zielonogórskie występowało jako „Świt”²¹.

¹⁸ AIPN Po 024/476 t. 2, Dokument nr 3436/79 Wydziału „W” SB KW MO w Zielonej Górze przekazany do Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, 12 XI 1979 r. – powielaczowa kopia listu R. Mudraka do A. Markowskiego z dnia 12 XI 1979 r., k. 47–48.

¹⁹ Członkami „Szarych Polówek” w Skarżysku-Kamiennej byli: Krzysztof Górzyński, Krzysztof Osóbka i Jacek Trofiński. Autorowi nie udało się ustalić, kim byli kandydaci do wtajemniczenia.

²⁰ AIPN Po 024/476 t. 2, Dokument nr 678/79 Wydziału „W” SB KW MO w Zielonej Górze przekazany do Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, 28 XI 1979 r. – powielaczowa kopia listu K. Miki do A. Markowskiego, Skarżysko-Kamienna 25 XI 1979 r., k. 77–81.

²¹ E-mail Adama Markowskiego do autora, 26 XI 2010 r.

Z wyżej przytoczonej korespondencji wynika ogólny zarys formowania się Związku Wolnego Harcerstwa Polskiego „Szare Polówki”. Prezentowane przez Mudraka cele organizacji i formy ich osiągnięcia mogły na etapie formowania koncepcji ewoluować w kierunku radykalnym. W planach było także nawiązanie współpracy z powstałą 1 IX 1979 r. Konfederacją Polski Niepodległej²². Na plany sprzysiężenia z całą pewnością miał wpływ tradycji „Szarych Szeregów”, etos walki konspiracyjnej i niedoświadczenie życiowe młodych spiskowców. Co było głównym zamiarem powstającej organizacji, dziś jednak trudno jednoznacznie ustalić.

Wstępnie zaproponowano składki członkowskie, które miały zostać przeznaczone na działalność programową i propagandową. W listach pojawiały się informacje o celu, dla którego organizacja była budowana. W poszczególnych miastach jej członkowie dążyć mieli do zwiększania swojej siły, „by w niedługim czasie stawić czoło wykorzenianiu harcerstwa i przywrócić mu wolność i dawne tradycje, które idą w zapomnienie. Musimy dążyć do wychowywania ludzi śmiałych, mądrych, odważnych, mocno zakorzenionych w tradycjach i historiach ZHP”²³. Słowa te można traktować jako zwerbalizowanie najważniejszych celów „Szarych Polówek”.

Krzepnięcie idei, tworzenie ideologii, formowanie tajnej organizacji i nagły wzrost aktywności z całą pewnością nie umknęły uwadze harcerskich przełożonych. W niewielkich społecznościach, jakimi były hufce miejskie, od razu wychwycono ich nagłą aktywność. Lokalne władze ZHP nie mogły pozostać biernie wobec działań niezgodnych z obowiązującym Statutem ZHP i socjalistycznym obliczem organizacji. Można domniemywać, że ktoś ze zwierzchników powiadomił o zaistniałej sytuacji organy bezpieczeństwa państwa. Nie ma na to jednoznacznych dowodów. Jednak w niewyjaśnionych okolicznościach młodzi instruktorzy nagle znaleźli się w orbicie zainteresowania Służby Bezpieczeństwa przy Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Zielonej Górze. Adam Markowski, Ryszard Mudrak ani Krzysztof Mika wysyłając swoje listy nie przypuszczali, że działania ZWHP infiltrowane były od samego początku, czyli już od połowy października 1979 r.

Na trop kontaktów młodych instruktorów natrafił Wydział „W” SB KW MO w Zielonej Górze²⁴ (być może po doniesieniu władz harcerskich).

²² E-mail Adama Markowskiego do autora, 24 XI 2010 r.

²³ AIPN Po 024/476 t. 2, Dokument nr 3436/79 Wydziału „W” SB KW MO w Zielonej Górze przekazany do Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, 12 XI 1979 r. – powielaczowa kopia listu R. Mudraka do A. Markowskiego z dnia 12 XI 1979 r., k. 48.

²⁴ Pion „W” Służby Bezpieczeństwa od 1957 r. odpowiadał za tajne przeglądanie, fotokopowanie lub przejmowanie korespondencji przychodzącej na wskazany adres lub nadawanej przez

Esbecy w wyniku kontroli korespondencji przechwycili i wykonali kopie listów Adama Markowskiego do Ryszarda Mudraka z 14 X i 4 XI 1979 r., a także następne listy aż do grudnia 1979 r. Na ich podstawie stwierdzili fakt zawiązania się nielegalnych struktur młodzieżowej konspiracyjnej organizacji harcerskiej²⁵.

Kopie listów ze względu na nielegalny sposób ich wykonania przez SB zostały opatrzone informacją: „W żadnym wypadku nie wolno wobec osób trzecich ujawniać pochodzenia tej informacji. Zabrania się sporządzać odpisów i wyciągów”²⁶. Tak przygotowane dokumenty trafiły do szefostwa zielonogórskiej „bezpieki”. Bez głębokiej analizy stwierdzono, że korespondencja jest dowodem na zawiązanie się nielegalnych struktur młodzieżowej konspiracyjnej organizacji harcerskiej. W dniu 8 XI 1979 r. nierozpoznany wysoki funkcjonariusz SB zanotował na kopii przejętego listu: „Nacz[elnik] Wydz[iału] III. Sprawa wymaga poważnego potraktowania. Podjąć stosowne czynności. O wynikach informować mnie na bieżąco”²⁷.

Wyznaczonym do prowadzenia sprawy i zebrania podstawowych informacji na temat korespondujących został kpt. Józef Borcz, kierownik Sekcji III Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze²⁸. Podstawowe czynności operacyjne przeprowadził już w dniach 14 i 15 XI 1979 r. Zwrócił się do Wydziałów III SB KW MO w Kielcach i Krakowie z prośbą o ustalenie

osobę poddaną rozpracowaniu. Wydział „W” posiadał swoje ekspozytury w urzędach pocztowych. Za: *Twarze kieleckiej bezpieki. Wystawa* [Katalog. Opracowanie merytoryczne wystawy M. Komaniecka, kurator J. Dutka], Kraków 2007, s. 77.

²⁵ AIPN Po 024/476 t. 2, Dokument nr 3160/79 Wydziału „W” SB KW MO w Zielonej Górze przekazany do Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, 23 X 1979 r. – powielaczowa kopia listu A. Markowskiego do R. Mudraka z dnia 14 X 1979 r., k. 23–26; Dokument nr 3419/79 Wydziału „W” SB KW MO w Zielonej Górze przekazany do Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, 8 XI 1979 r. – powielaczowa kopia listu A. Markowskiego do R. Mudraka z dnia 4 XI 1979 r., k. 27–29.

²⁶ Tamże, Dokument nr 3160/79 Wydziału „W” SB KW MO w Zielonej Górze przekazany do Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, 23 X 1979 r. – powielaczowa kopia listu A. Markowskiego do R. Mudraka z dnia 14 X 1979 r., k. 24–25.

²⁷ Tamże, Adnotacja niezidentyfikowanego funkcjonariusza na dokumencie nr 3419/79 Wydziału „W” SB KW MO w Zielonej Górze przekazany do Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, 8 XI 1979 r. – powielaczowa kopia listu A. Markowskiego do R. Mudraka z dnia 4 XI 1979 r., k. 27.

²⁸ Pion III Służby Bezpieczeństwa w tym okresie odpowiadał za kontrolę środowisk kombatanckich, opozycji politycznej, środowisk naukowych i intelektualnych, szkolnictwa i młodzieży oraz mniejszości narodowych, dysydentów partyjnych, związków i stowarzyszeń, inwigilację kultury, służby zdrowia itp. Swoim zainteresowaniem obejmował wszystkie grupy społeczne mające kontakt z ideologią niepodległościową. Za: W. Frazik, *Wstęp* [w:] *Twarze kieleckiej...*, s. 15–16.

bliższych danych na temat korespondentów Adama Markowskiego – Krzysztofa Miki i Ryszarda Mudraka²⁹.

O wszczęciu nowego rozpracowania, 16 XI 1979 r. kpt. Józef Borcz powiadomił Departament III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W takich przypadkach każdorazowo wysyłany był meldunek operacyjny, w którym przedstawiano wykryte zagrożenie. Tym razem była to „nielegalna organizacja i związek młodzieżowy”. Uzyskane wiadomości zamierzano zweryfikować poprzez wykorzystanie od jednego do trzech kontaktów operacyjnych i dalszą kontrolę korespondencji³⁰.

W słownym opisie zagrożenia funkcjonariusz w meldunku podał: „za pośrednictwem tutaj [ejszego] Wydziału »W« przejęto 3 dokumenty, z których wynika, iż uczeń IV klasy Technikum Elektrycznego w Zielonej Górze Markowski Adam [...] członek ZHP [...] jest w trakcie tworzenia na naszym terenie nielegalnej organizacji harcerskiej, opartej o wzorce harcerstwa przedwojennego tzn. skautingu i tajnej organizacji harcerskiej z okresu okupacji. Do chwili obecnej organizacja ta ma liczyć 4 członków. [...] W związku z powyższym założono Sprawę Operacyjnego Sprawdzenia krypt. »Scouting«, której celem będzie potwierdzenie powyższych informacji i podjęcie stosownych działań operacyjno-profilaktycznych”³¹. Sprawa 16 XI 1979 r. została zarejestrowana w Wydziale „C” (ewidencji operacyjnej) SB KW MO w Zielonej Górze pod numerem ZG–012569³³.

²⁹ AIPN Po 024/476 t. 2, Karta kontrolna (wykaz funkcjonariuszy prowadzących sprawę), k. 5; Pismo Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach, Zielona Góra 15 XI 1979 r., k. 55; Pismo Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Krakowie do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, Kraków 27 XII 1979 r., k. 88.

³⁰ Tamże, Meldunek operacyjny C-III-01749/79, Zielona Góra 16 XI 1979 r., k. 14.

³¹ Sprawa operacyjnego sprawdzenia – kategoria działań operacyjnych SB, powstała w 1960 r. na bazie sprawy agenturalnego sprawdzenia. Wszczyniana była, gdy „uzyskane dane i informacje wstępne o wrogiej działalności (dokonanej lub zamierzonej) budzą wątpliwości ze względu na wiarygodność źródła informacji lub zgodność z rzeczywistością i zachodzi potrzeba ich sprawdzenia; zaistniałe fakty lub występujące zjawiska z uwagi na okoliczności im towarzyszące wymagają sprawdzenia, czy są wynikiem działalności przestępczej, a brak jeszcze podstaw do wszczęcia rozpracowania”. Za: *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, opr. T. Ruzkowski, Warszawa 2004, s. 113.

³² AIPN Po 024/476 t. 2, Meldunek operacyjny C-III-01749/79, Zielona Góra 16 XI 1979 r., k. 14v.

³³ Tamże, Plan czynności operacyjnych w sprawie operacyjnego sprawdzenia krypt. „Scouting”, Zielona Góra 19 XI 1979 r., k. 15; AIPN Po 00188/35/1, Zapis w Dzienniku archiwalnym odtworzeniowym sygn. II WUSW w Zielonej Górze dot. nr 490/3839; Karta Mkr-2 z Kartoteki Ogólnoinformacyjnej KWMO/WUSW w Zielonej Górze dot. A. Markowskiego.

W ramach rozpoczętego dochodzenia kpt. Józef Borcz zamierzał: „rozpoznać skład osobowy tworzonej nielegalnej organizacji; ustalić kto jest głównym inspiratorem założenia tej organizacji; podjąć działania profilaktyczne zmierzające do zneutralizowania i rozbicia tworzącej się nielegalnej organizacji harcerskiej”. Zamierzenia te miały być wykonane poprzez konkretne przedsięwzięcia operacyjne. Poza dalszą perlustracją korespondencji i pozyskaniem informacji o figurantach (osobach pracujących), esbek postanowił m.in.:

- ustalić kontakty Markowskiego, jego plany na najbliższą przyszłość, kolportaż nielegalnych dokumentów i ewentualnie wrogiej literatury, terminy ewentualnych spotkań, wyjazdów na inny teren;

- podjąć z Wydziałami III SB KW MO w Krakowie i Kielcach wspólne przedsięwzięcia operacyjne w celu niedopuszczenia do zaplanowanego spotkania w okresie ferii zimowych u Ryszarda Modraka w Krzeszowicach;

- „poprzez dyrektora Technikum Elektrycznego w Zielonej Górze zebrać bliższą opinię o figurancie z terenu szkoły (utrzymywane kontakty, zachowanie się, zainteresowania, zamiłowania, przynależność do szczerpu harcerskiego, wyniki w nauce, stosunek do obecnego ustroju, ewentualne negatywne oddziaływanie na swoich kolegów”;

- zebrać opinie o studium rodzeństwa w celu ustalenia, czy nie czynią starań pozyskania członków – sympatyków do tworzonej organizacji;

- poprzez tajnego współpracownika ps. „Adam” zebrać opinię o ojcu z uwzględnieniem postawy moralno-politycznej i powiązań z klerem.

Na podstawie wyników powyższych przedsięwzięć kpt. Borcz zamierzał opracować plan rozmowy ostrzegawczej z Adamem Markowskim, mającej na celu zaprzestanie dalszej jego działalności. W następnych dniach w realizacji planu pomagali mu funkcjonariusze Wydziału III SB KW MO – kpt. B. Tać oraz T. Jagielowicz³⁴.

W trakcie realizacji postawionych zadań, prowadzący sprawę zapoznał się z aktami paszportowymi ojca i siostry Adama Markowskiego. Sprawdzał rodzinę figuranta zamieszkałą w kraju, a także osoby przebywające za granicą, które mogły okazać się pomocne w zakończeniu dochodzenia³⁵.

Dyrektorowi Zespołu Szkół Elektronicznych, Kazimierzowi Tokarzowi kpt. Borcz polecił, by „osobiście w bardzo dyskretny sposób

³⁴ AIPN Po 024/476 t. 2, Plan czynności operacyjnych w sprawie operacyjnego sprawdzenia krypt. „Scouting”, Zielona Góra 19 XI 1979 r., k. 15v–16.

³⁵ Tamże, Notatka sporządzona z przeglądu akt paszportowych, Zielona Góra 15 XI 1979 r., k. 64–65; Notatka sporządzona z przeglądu akt paszportowych, Zielona Góra 16 XI 1979 r., k. 66.

przeprowadził rozpoznanie tego ucznia [A. Markowskiego] uwzględniając m[ieędzy] innymi: charakterystykę jego osobowości, opinie nauczycieli i wychowawcy, do jakiej drużyny harcerskiej należy i kto jest opiekunem tej drużyny, najbliżsi koledzy z klasy i drużyny, jego zachowanie na terenie szkoły, czy jest aktywny i czy zdradza jakieś cechy przywódcze”. Przy okazji rozmowy wynikła sprawa wybuchu mieszanki cukru i saletry w szkolnym internacie³⁶.

Incydent całkowicie niezwiązany ze sprawą konspiracyjnej organizacji, jak się później miało okazać, był kluczem do zamknięcia dochodzenia. Może to świadczyć o wyrafinowanych sposobach pracy, jakie stosowała Służba Bezpieczeństwa. I faktycznie żaden z trzech konspiratorów ani przez chwilę nie podejrzewał, że wokół nich toczyły się działania operacyjne bezpieki. Żyjąc w całkowitej nieświadomości, młodzi instruktorzy angażowali się co raz mocniej w zadania, które w październikową noc postawili sobie w „Perkozie”.

Po pewnym czasie napłynęły odpowiedzi z Kielc i Krakowa. Już 26 XI 1979 r. mjr Tadeusz Felis – Naczelnik Wydziału III SB KW MO w Kielcach przysłał szyfrogram do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze. Oprócz danych personalnych, przesłał krótką charakterystykę kolejnego figuranta: „Mika Krzysztof jest bardzo zdolnym uczniem o czym świadczy fakt, że program nauczania realizuje z dwuletnim okresem wyprzedzenia. Rodzina jego zarówno w miejscu pracy jak i zamieszkania posiada dobrą opinię i nie pozostaje w naszym zainteresowaniu”³⁷.

Dopiero miesiąc później, 27 XII 1979 r. ppłk Jan Bill, Naczelnik Wydziału III SB KW MO w Krakowie nadesłał odpowiedź w sprawie Ryszarda Mudraka. Opinia brzmiała następująco: „w szkole cieszy się bardzo dobrą opinią. Jest aktywny na lekcjach, zwłaszcza o kierunku humanistycznym. Pełni rozliczne funkcje społeczne, m.in. jest przewodniczącym samorządu klasowego, drużynowym Szczepu „Gęstwinów” ZHP w Krzeszowicach. Zdaniem Komendanta Hufca Krzeszowice hm. Adama Kamińskiego jest sumienny i zdyscyplinowany, z powierzonych obowiązków wywiązuje się wzorowo. Z uzyskanych dotychczas informacji nie wynika, aby Mudrak Ryszard usiłował rozpowszechniać w swoim otoczeniu plany odnośnie utworzenia nielegalnej grupy harcerskiej. Pozostanie on nadal objęty naszą

³⁶ Tamże, Notatka, Zielona Góra 15 XI 1979 r., k. 69.

³⁷ Tamże, Szyfrogram nr 1786/79 Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, Kielce 26 XI 1979 r., k. 72.

kontrolą mającą na celu stwierdzenie, czy istotnie jest skłonny realizować swoje plany i podjęcie ewentualnych przeciwdziałań³⁸.

Zebrane w toku niejawnego dochodzenia informacje, w pierwszych dniach grudnia wystarczyły kpt. Józefowi Borczowi do podjęcia decyzji o przeprowadzeniu rozmowy ostrzegawczej z Adamem Markowskim. Plan przesłuchania przygotowali wspólnie z ppor. Tadeuszem Wiśniewskim, inspektorem Wydziału Śledczego KW MO w Zielonej Górze. Wywiad operacyjny miał zostać przeprowadzony pod pozorem śledztwa w sprawie opisanego wcześniej wybuchu w szkolnym internacie.

W tym celu 4 XII 1979 r. wprost z zajęć szkolnych na przesłuchanie zabrano Adama Markowskiego i dwóch innych uczniów „Elektryka”: Zenona Katę i Krzysztofa Jaworskiego, których SB uznała za kontakty figuranta. Oficjalnym powodem rozmowy było dochodzenie w sprawie wybuchu, które miało zakamufłować śledztwo w sprawie „Szarych Polówek. Jak można było się spodziewać, każdy z indagowanych miał rzetelne alibi. Dwaj ostatni ponadto oświadczyli, że dotychczas nie znali Markowskiego, ani też nie byli przez niego namawiani do współpracy³⁹. W rzeczywistości wszyscy trzej byli szkolnymi kolegami, Kata był komendantem Szczepu HSPS „Technicy”, a Jaworski – kolegą z klasy.

W trakcie rozmowy z Adamem Markowskim „dążono do wyjaśnienia informacji »W« mówiącej o utworzeniu przez niego nielegalnej organizacji harcerskiej. Markowski przyznał, że w październiku tego roku podczas pobytu na kursie uczestników ZHP w »Perkozie« na Mazurach zapoznał się z Krzysztofem Miką [...] oraz Ryszardem Mudrakiem [...], z którymi prowadził rozmowy dot[yczące] działalności ZHP. Mówiono wówczas o tradycji harcerstwa przedwojennego, o działalności angielskiego »Skautingu«, które wg nich stanowić powinny wzorzec działania ZHP w Polsce. Uzgodniono również wtedy, że każdy z wymienionych po powrocie do miejsca zamieszkania będzie wprowadzał w życie postulaty uzgodnione wówczas, a dot[yczące] propagowania dawnego harcerstwa w swoich szczeplach harcerskich [...] Markowski twierdził, że miał zamiar idee te rozpropagować m.in. przez utworzenie »Koła miłośników historii harcerstwa«, ale dotychczas w tym kierunku nie poczynił żadnych działań. Stwierdził również, że miał w planie wprowadzić w życie inne

³⁸ Tamże, Pismo Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Krakowie do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, Kraków 27 XII 1979 r., k. 88.

³⁹ Tamże, Notatka, Zielona Góra 6 XII 1979 r., k. 85–87; E-mail Adama Markowskiego do autora, 26 XI 2010 r.

cechy dawnej organizacji z tym, że dotychczas pozostało to w sferze teorii. Zaprzeczył utworzeniu jakiegokolwiek organizacji innego typu, jak też nagabywania do tej działalności innych kolegów. Przyznał, że utrzymuje kontakty korespondencyjne z Miką i Mudrakiem dot[yczące] omawianej sprawy i że w okresie letnim zamierzał spotkać się z nimi w celu wymiany doświadczeń z dotychczasowych osiągnięć⁴⁰.

Podsumowując przesłuchanie funkcjonariusze stwierdzili, że zeznania figuranta „generalnie potwierdzają się z tymi, które są zawarte w dokumencie »W«”. Uznali, że Markowski, jako młody człowiek o nieukształtowanym w pełni charakterze, podatny był na wpływy ideologiczne Kościoła, tradycji harcerskich i rodzinnych. Jego działania uznali prawdopodobnie jako nieprzemyślaną do końca i spontaniczną inicjatywę młodych ludzi, którzy nie zdawali sobie sprawy z konsekwencji, jak i nie przewidywali skutków działalności konspiracyjnej organizacji. W związku z tym kpt. J. Borcz tylko ostrzegł Markowskiego przed podejmowaniem jakiegokolwiek działalności, która mogłaby mieć charakter nielegalny⁴¹.

W notatce służbowej z przesłuchania kpt. Borcz ponadto uznał, że „wskazane byłoby poinformować Komendę Chorągwi ZHP, a także dyrekcję szkoły o podejmowanych próbach wprowadzania przedwojennych tradycji w szeregi organizacji ZHP”⁴².

Rozmowa ostrzegawcza nie była jednak końcem sprawy. Nazajutrz ppłk Stefan Macias, Naczelnik Wydziału III SB KW MO zwrócił się do Naczelnika Wydziału „W” SB KW MO w Zielonej Górze o zatrzymanie i dostarczenie w celu przekonsultowania korespondencji kierowanej na adresy Krzysztofa Miki i Ryszarda Mudraka. W ten sposób próbowano potwierdzić, czy przesłuchiwany nie będzie próbował skontaktować się pozostałymi⁴³.

Ponadto ppłk Macias do swego odpowiednika w Kielcach skierował szyfrogram z prośbą o „przeprowadzenie rozmowy z Mika Krzysztofem [...], w trakcie której [należy] dążyć do ustalenia: okoliczności poznania się z Markowskim; planowanych działań organizacyjnych na Waszym i naszym terenie; utrzymywanych kontaktów z osobami z innych województw, w tym na terenie Zielonej Góry. W rozmowie można zasugerować, że informację o próbie założenia nielegalnej grupy harcerskiej uzyskano od

⁴⁰ AIPN Po 024/476 t. 2, Notatka, Zielona Góra 6 XII 1979 r., k. 85–86.

⁴¹ Tamże, k. 86–87.

⁴² Tamże, k. 85–87.

⁴³ Tamże, Pismo Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze do Naczelnika Wydziału „W” SB KW MO w Zielonej Górze, Zielona Góra 5 XII 1979 r., k. 82.

Markowskiego. [...] O wynikach przeprowadzonej rozmowy proszę nas poinformować”⁴⁴.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na posunięcie zielonogórskiej SB. Dokumenty, które pozwoliły ustalić istnienie „Szarych Polówek” pochodziły wyłącznie z perlustracji korespondencji. Adam Markowski podczas przesłuchania nie tylko nie przyznał się do działań konspiracyjnych, ale zaprzeczył istnieniu jakiegokolwiek organizacji. Pomimo tego funkcjonariusze wnioskowali, by w rozmowie z Miką zasugerować, że zdradził go kolega. Była to perfidna próba dezintegracji i rozbicia grupy poprzez spowodowanie wzajemnej utraty zaufania.

„Mikesz” na przesłuchanie został wezwany dopiero 17 I 1980 r. Rozmowa odbyła się w Komendzie Rejonowej MO w Skarżysku-Kamiennej. Przybył na nią z rodzicami. Należy pamiętać, że miał wówczas zaledwie 16 lat i jako osoba niepełnoletnia miał prawo być przesłuchiwanym w obecności opiekunów. Z relacji „Mikesza” wynikało, że funkcjonariusze wiedzieli już o próbach powołania tajnej organizacji w Krzeszowicach i Zielonej Górze. Nie wiedział jednak, w jaki sposób doszło do zdekonspirowania ich działań. Przesłuchujący próbował zastraszyć drużynowego i odwieść go od dalszych działań. W tym samym czasie podobne rozmowy zostały przeprowadzone z Ryszardem Mudrakiem w Krzeszowicach⁴⁵.

O wynikach rozmowy Wydział III SB KW MO w Zielonej Górze powiadomiony został dopiero 22 stycznia. W odpowiedzi stwierdzono, że „przeprowadzono rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą, z której wynika, że w/w zapoznali się w październiku 1979 r. na kursie instruktorów ZHP w ośrodku wypoczynkowym »Perkoz« k[oło] Olsztyńka woj. olsztyńskie. Na kursie tym obecnych było kilkanaście osób – instruktorów ZHP z całej Polski, m.in.: Mudrak Ryszard [...], Kubik Michał, Sońta Jacek, Cierpiał Jacek, z którymi Mika Krzysztof wymienił adresy i utrzymuje kontakt listowny.

Mika oświadczył, że nie są mu znane plany Markowskiego odnośnie założenia nielegalnej organizacji młodzieżowej, zwrócił się jedynie do niego z prośbą o przysłanie tekstów różnych piosenek i pieśni harcerskich łącznie z nutami jako, że Mika jest uzdolniony muzycznie. Razem planowali spotkanie u wspomnianego Mudraka Ryszarda zam[ieszkałego] w Krzeszowicach, celem tego spotkania był zakup jednakowych, oryginalnych

⁴⁴ Tamże, Szyfrogram wysłany nr 1619/79 Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach, Zielona Góra 5 XII 1979 r., k. 84.

⁴⁵ E-mail Krzysztofa Miki do autora, 15 IV 2010 r.

mundurów harcerskich, a jedyna możliwość dokonania tego zakupu istniała w jednym ze sklepów w Krakowie, o którym wiedział właśnie Mudrak. Mika był u niego w dniu 22 XII 1979 r. i dodał przy tym, że z niewiadomych przyczyn nie przyjechał do Krzeszowic Markowski. Powodu swej nieobecności nie wyjaśnił listownie. Odnośnie korespondencji Mika oświadczył, że ostatni list od Markowskiego otrzymał w listopadzie ub[iegłego] roku, potem napisał do niego jeszcze dwa listy, lecz odpowiedzi nie otrzymał do dziś. W tej sytuacji przestał Mika pisać do Zielonej Góry⁴⁶.

O losach trzeciego z konspiratorów – Ryszarda Mudraka – brak jest pewnych informacji. Z relacji A. Markowskiego wynika jednak interesująca sekwencja wydarzeń. 18 XII 1979 r. Mudrak wysłał list potwierdzający spotkanie planowane na 23 grudnia w Krzeszowicach. Dzień później wysłał telegram: „odwołuję spotkanie w górach – brak miejsc w schronisku”. W związku z tym 22 grudnia do Krzeszowic przybył łącznik „Świt”. Ze względu na problemy w „Rykwisku” Mudrak poprosił o przejęcie na jakiś czas inicjatywy w kierowaniu pracami „Szarych Polówek”⁴⁷. Prawdopodobnie także z nim przeprowadzono rozmowę lub dostał ostrzeżenie, że interesuje się nim bezpieczeństwo. Szczegóły ewentualnego przesłuchania nie są jednak dziś znane. W aktach operacyjnych pozostałych po SB nie zachował się żaden ślad.

Nim jednak nadeszła odpowiedź z Kielc o wynikach rozmowy z Krzysztofem Miką, już 11 I 1980 r. Wydział III SB KW MO w Zielonej Górze do Departamentu III MSW wysłał kolejny meldunek operacyjny, podsumowujący wyniki prowadzonej sprawy: „reasumując zebrane w toku prowadzenia sprawy materiały, trzeba stwierdzić, iż działalność jaką próbował prowadzić A. Markowski nie wypływała z wrogich pobudek, lecz miała ona charakter czysto teoretyczny. Wprowadzając formy, które zawierały w sobie pierwiastki tajemniczości i elementy dyscypliny, konspiracji i wojskowości, obliczone były na podniesienie aktywności i zainteresowania oraz wzmocnienie dyscypliny niektórych instruktorów, a także przełamanie pewnego marazmu i застоju, jaki powstał w szeregach szkolnego szczepu harcerskiego »Technik«. Z chwilą gdy te pomysły nie zostają zaakceptowane przez ogół A. Markowski uznaje to za osobistą porażkę oraz utratę zaufania i składa oficjalną rezygnację z zajmowanego stanowiska – nadal pozostał członkiem ZHP.

Biorąc pod uwagę, iż wymieniony oraz K. Mika i R. Mudrak posiadają nienaganne opinie, postanowiono nie podejmować w stosunku do A.

⁴⁶ AIPN Po 024/476 t. 2, Pismo Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, Kielce 22 I 1980 r., k. 90.

⁴⁷ E-mail Adama Markowskiego do autora, 26 XI 2010 r.

Markowskiego innych działań. Tym bardziej, że w wyniku przeprowadzonej z nim rozmowy profilaktycznej, zaobserwowano zanik dotychczasowych prób w tym zakresie. Nastąpiło także zerwanie kontaktów korespondencyjnych z Miką i Mudrakiem. Jednocześnie fakt ten został omówiony z Komendantem Chorągwi ZHP w kontekście braku właściwych form pracy w organizacjach harcerskich w niektórych szkołach – z propozycją wyjaśnienia bezpośrednio z wymienionym przyczyn rezygnacji z zajmowanego stanowiska i znalezienia płaszczyzny dla jego zainteresowań. Tym samym postanowiono zakończyć dalsze prowadzenie Sprawy Operacyjnego Sprawdzenia krypt. »Scouting« i złożyć ją w składnicy tut[ejszej] KW MO⁴⁸.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że na sporządzonym maszynowo meldunku operacyjnym dla MSW, znalazła się odrębna adnotacja nieznanego funkcjonariusza SB: „Figuranta sprawy nie rejestrować w K[artotece] O[gólno]-I[nformacyjnej]”⁴⁹. Z dzisiejszej perspektywy nasuwa się pytanie, czy Służba Bezpieczeństwa zaprzestając rozpracowania, nie oceniła zbyt pochopnie swojego sukcesu wobec inicjatywy młodych konspiratorów...

W sytuacji zdekonspirowania działań ZWHP zapadła jednogłośnie decyzja o zejściu do głębszego podziemia. Usunięto ślady dotychczasowej działalności: listy, projekty symboli organizacyjnych i inne materiały. Zawieszono oficjalne kontakty. Ze względu na odległość dzielącą środowiska, ich współpraca były znikoma i oparta przede wszystkim na korespondencji. Od tego momentu wymiana wiadomości musiała odbywać się przy okazji udziału w imprezach harcerskich oraz przez łączników wysyłanych z meldunkami. Każdorazowa łączność miała być weryfikowana za pomocą ustalonego wcześniej hasła⁵⁰.

Każdy instruktor ZWHP miał od tej pory działać na własną rękę, zgodnie z zasadami wypracowanymi jeszcze w „Perkozie”. W Krzeszowicach, po rozmowach z miejscowym komendantem hufca, w ciągu kilku miesięcy 4 Drużyna Harcerska przestała istnieć. Ryszard Mudrak zawiesił jej działanie już w maju 1980 r.⁵¹

W Skarżysku-Kamiennej efektem decyzji o prowadzeniu samodzielnej pracy było zaangażowanie się w rozwój 11 DH. Z pomocą „Mikeszowi” przyszedł jego rówieśnik Krzysztof Górzyński, który podjął się funkcji przybocznego. Do drużyny weszli także chłopcy z zastępu „Nocne Marki”

⁴⁸ AIPN Po 024/476 t. 2, Meldunek operacyjny, Zielona Góra 11 I 1980 r., k. 20.

⁴⁹ Tamże, k. 20.

⁵⁰ K. Mika, *Kalendarium...*, k. 1.

⁵¹ Rozmowa telefoniczna autora z Ryszardem Mudrakiem, 15 IV 2010 r.

– Krzysztof Osóbka i Andrzej Świetlik, którzy brali udział w Nieobozowej Akcji Letniej '79. Od obydwu chłopców 30 III 1980 r., podczas zbiórki na cmentarzu partyzanckim w lesie za Skarżyskiem-Pogorzalem, drużynowy Mika po raz pierwszy odebrał mające obowiązywać w ZWHP Przyrzeczenie Harcerskie według roty z 1919 r.: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu”. Dodatkowo harcerze mieli potwierdzić przysięgę słowami „Tak mi dopomóż Bóg”⁵².

Tekst różnił się zdecydowanie od roty obowiązującej w ZHP od roku 1964: „Przyrzekam całym życiem służyć Tobie, Ojczyzno, być wiernym sprawie socjalizmu, walczyć o pokój i szczęście ludzi, być posłusznym Prawu Harcerskiemu”. Także Prawo Harcerskie zawierało zupełnie odmienne przesłanie. W swoje plany „Mikesz” wtajemniczył dwóch starszych harcerzy, którzy mieli stanowić trzon konspiracyjnej organizacji w Skarżysku-Kamiennej. W poczynania te nie angażowali podopiecznych – czyli harcerzy w wieku 10–15 lat – ze względu na ich bezpieczeństwo i w trosce o nieujawnienie struktur⁵³.

Przez kolejne miesiące drużynowy i kadra instruktorska byli skoncentrowani na pracy z drużyną. Celem był udział w czerwcu 1980 r. w XXII Harcerskim Rajdzie Świętokrzyskim, organizowanym przez Hufiec ZHP Starachowice. Przyłączając się do reprezentacji skarżyskiego Klubu Imprez na Orientację, na szlak ruszyli Krzysztof Górzynski, Krzysztof Mika, Krzysztof Osóbka i Jacek Trofimiuk z 11 DH. Podczas imprezy doszło do spotkania z patrolem HKT „Dukt” z Zielonej Góry, który w rajdzie najprawdopodobniej brał udział nieoficjalnie i bez zgody macierzystego hufca (w kronice HKT pierwsza wzmianka o udziale w rajdzie pochodzi dopiero z 1981 r.). Po wymianie hasel harcerze „Duktu” przekazali list od nieobecnego na rajdzie Adama Markowskiego. Ponadto ustalono termin i miejsce pierwszego „walnego zlotu” ZWHP⁵⁴.

Harcerską Akcją Letnią '80 zielonogórski Harcerski Klub Turystyczny „Dukt” rozpoczął jednak od lipcowego obozu w Kotlinie Kłodzkiej pod komendą Zenona Katy⁵⁵. Harcerze starsi, niezgodnie z obowiązującym wówczas regulaminem mundurowym do zielonych bluz założyli chusty

⁵² K. Mika, *Kalendarium...*, k. 1.

⁵³ M. Binasiak, *Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie. Źródła, wersje, komentarze, sposoby realizacji. Materiał dla drużynowych i instruktorów*, Łódź 2005, mps, s. 6–10, zbiory własne.

⁵⁴ K. Mika, *Kalendarium...*, k. 2.

⁵⁵ Zenon Kata, ówczesny komendant Szczepu HSPS „Technicy”, był jednym z trzech przesłuchiwanym w grudniu 1979 r. przez zielonogórską SB. Wówczas nie zdekonspirował działań

i krótkie spodenki, a nie koszule z czerwonymi krawkami. Był to pierwszy zewnętrzny znak, że chcą zerwać z HSPS-em i nawiązywać do dawnych harcerskich tradycji. Wpis w kronice 9 DSH „Dukt” dokonany przez Józefa Wiehcia na początku 1981 r. brzmi tak: „obóz nie był zwykły i nie wystarczą tu tylko słowa »było fajnie«. Ten obóz był jednym z najważniejszych przełomów. Może nie wszyscy zdają sobie sprawę ale powstanie 9 DSH „Dukt” z HKT było konsekwencją właśnie tego obozu i całej masy dyskusji i przemyśleń na temat historii, teraźniejszości oraz przyszłości ZHP. W czasie jednego z wieczorów odbyła się rozprawa sądowa nad HSPS i nad całym powojennym harcerstwem. Wywiązała się bardzo ciekawa dyskusja. Należy pamiętać że było to jeszcze »polskim sierpniem«, co nie jest bez znaczenia...”⁵⁶. Na dowód tego, w kronice drużyny, na obozowej fotografii (autorstwa A. Markowskiego) w tradycyjnych mundurach pozują Jan Sawicki, Gabriel Bujakiewicz i Józef Wieheć⁵⁷.

Zgodnie z ustaleniami podjętymi podczas Harcerskiego Rajdu Świętokrzyskiego, zaprzysiężone środowiska z Krzeszowic, Skarżyska-Kamiennej i Zielonej Góry miały dotrzeć na Wykus w Górach Świętokrzyskich między 20 a 25 VIII 1980 r. Drużyna z Krzeszowic wtedy już nie istniała. W okolicy kapliczki na Wykusie, poświęconej Zgrupowaniu Partyzanckim AK por. Jana Piwnika „Ponurego”, biwakowali tylko przedstawiciele dwóch ogniw „Szarych Polówek”. Kilka dni wspólnego obozowania pozwoliło na pracę nad podstawowymi dokumentami organizacyjnymi, jak program, założenia ideowe, cele i sposób ich realizacji. Podjęto wówczas m.in. uchwałę o oficjalnym wprowadzeniu w ZWHP Prawa i Przrzeczenia Harcerskiego z 1919 r.⁵⁸

Ponadto ustalono treść Zobowiązania Instruktora ZWHP, odwołującego się do zbrojnej konspiracji z okresu II wojny światowej: „Ja Instruktor Wolnego Harcerstwa ZWHP »Szare Polówki« w obliczu Boga i Ojczyzny Niepodległej przysięgam: strzec honoru Polskiego Harcerza, w obliczu wroga Niepodległej Ojczyzny zachować dumę, a prześladowania znosić dla sprawiedliwości. Dla swych podwładnych być wzorem i tarczą. Chronić ich przed prześladowaniem ponosząc samemu ofiarę z krwi i życia. Podjętej dobrowolnie służby instruktora ZWHP przysięgam nigdy nie opuścić samowolnie aż do zwycięstwa. Tak mi dopomóż Bóg”⁵⁹.

A. Markowskiego. Nie był wtajemniczony w działalność ZWHP, ale nie przeszkadzał, a wręcz pomagał. Za: e-mail Adama Markowskiego do autora, 26 XI 2010 r.

⁵⁶ Kronika 9 Drużyny Starszoharcerskiej „Dukt”, zbiory J. Skorulskiego.

⁵⁷ E-mail Jarosława Skorulskiego do autora, 20 VIII 2010 r.

⁵⁸ K. Mika, *Kalendarium...*, k. 2.

⁵⁹ K. Mika, *Zasady ZWHP obowiązujące w Skarżysku-Kamiennej*, mps, zbiory własne.

Biwak na Wykusie przyniósł również pierwsze poważniejsze założenia organizacyjne. Związek przede wszystkim chciał uchronić się przed tworzeniem „nomenklatury”. Postawiono na federację drużyn, których drużynowi wyznaczali cele i działali według swoich zasad, zgodnych z misją i ideą „Szarych Polówek”. Dopuszczono funkcjonowanie samodzielnych zastępów w przypadku niemożności powołania w środowisku drużyny. Kilka zastępów miało tworzyć plutony, te zaś – drużyny, a drużyny – związki drużyn, czyli ostatni poziom struktury organizacji, rozmiarem odpowiadający hufcowi. Najwyższą władzą organizacji miał być Zjazd Instruktorów Zaprzysiężonych. W obradach mieli uczestniczyć wszyscy zaprzysiężeni instruktorzy ZWHP z prawem doradczym oraz aktywni drużynowi z głosem decydującym⁶⁰.

Nocą 25 sierpnia, finalizując podjęte decyzje i plany, przy kapliczce na Wykusie Przyrzeczenie ZWHP złożyli: Krzysztof Górzynski, Krzysztof Mika i Jacek Trofimiuk ze Skarżyska, Gabriel Bujakiewicz „Gabi”, Jan Sawicki oraz odbierający przysięgę, najstarszy stażem phm. Adam Markowski z zielonogórskiego „Duktu”⁶¹.

W tym czasie w Polsce doszło do społeczno-politycznego przesilenia. Wydarzenia z sierpnia 1980 r. doprowadziły do podpisania w Gdańsku porozumień pomiędzy stroną rządową a opozycją, powstał NSZZ „Solidarność”, zaktywizowało się społeczeństwo. We wrześniu 1980 r. powstało Niezależne Zrzeszenie Studentów, a w październiku – Porozumienie Kręgów Instruktorów im. Andrzeja Małkowskiego, KIHAM, które okazało się dla polskiego harcerstwa tym, czym „Solidarność” dla całego kraju. W nowej sytuacji społecznej młodzi ludzie zaangażowani w tworzenie ZWHP spostrzegli, że w swojej walce o odnowę organizacji nie są osamotnieni⁶².

W listopadzie 1980 r. Ryszard Mudrak powrócił do działalności harcerskiej. Od podstaw zorganizował 64 Krzeszowicką Drużynę Harcerską, działającą zgodnie z przyjętymi wcześniej zasadami wzorowanymi na przedwojennym harcerstwie, jego etosie i założeniach metodycznych. Drużyna

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ E-mail Krzysztofa Miki do autora, 15 IV 2010 r.

⁶² A.F. Baran, *Geneza Porozumienia KIHAM. Jak powstało Porozumienie Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (25–26 października 1980 r.)* [w:] *Studia z dziejów Harcerstwa 1944–1989*, red. M. Wierzbicki, *Studia i Materiały*, t. 15, Warszawa 2009, s. 38–76; A.F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa w Polsce (1980–1990). Niepokorni i niezależni*, Warszawa 2007; S. Czopowicz, KIHAM. *Zarys wydarzeń, wybór dokumentów i relacji*, Warszawa 1998; *Dzieje Polski. Kalendarium*, red. A. Chwalba, Kraków 1999, s. 787–788.

zaangażowała się w realizację inicjatyw KIHAM. Były to pielgrzymki, Msze św. z udziałem umundurowanych harcerzy, a także program harcerski oparty na tradycji szaroszeregowej. Do działań 64 KDH przyłączył się 13 Szczep Drużyn Harcerskich i Zuchowych w Tęczynku⁶³.

W tym samym czasie również klub miłośników historii, o którym wspominał podczas przesłuchania Adam Markowski, przekształcił się w Środowiskowy Krąg Instruktorów im. hm. Andrzeja Małkowskiego przy Hufcu ZHP Zielona Góra. Markowski został wybrany Starszym Kręgu i jednocześnie – honorowym członkiem 9 DSH „Dukt”, w której pracę nie angażował się od dłuższego czasu. Nadal pozostawał także członkiem HKT „Dukt”, działającego niezależnie od ZHP pod egidą PTTK. W tej sytuacji wydawać się mogło, że idea „Szarych Polówek” została odłożona *ad acta*⁶⁴.

Markowski 3 IV 1982 r. założył 1 Drużynę Harcerzy im. Zawiszy Czarnego przy Szkole Podstawowej nr 14 w Zielonej Górze. Zaangażowanie drużyny w działalność środowisk niezależnego harcerstwa zwróciły uwagę Komendy Hufca i Chorągwi ZHP w Zielonej Górze. By nie narażać się na działania ograniczające aktywność, postanowiono połączyć 1 DH z 9 DSH „Dukt” tworząc środowisko wielopokoleniowe. W połowie 1983 r. drużyna została rozwiązana, a w październiku i listopadzie 1983 r. członkowie 1 DH zostali przyjęci do 9 DSH. Pod skrzydłami 9 DSH „Dukt” im. Tajnego Hufca Harcerzy (działającej na Pomorzu Gdańskim w okresie II wojny światowej organizacji konspiracyjnej) założyli nową, bliźniaczą 9 Drużynę Harcerzy „Dukt”, z tym samym patronem. Na jej czele stanął Jerzy Samosiuk „Dudi” z 9 DSH⁶⁵.

W środowisku 9 DH pozostał również phm. Adam Markowski, choć oficjalnie nie pełnił funkcji wychowawczych w ZHP. W tym czasie zaangażował się już w działalność powstałego w ZHP niejawnego Ruchu Harcerskiego. Ta nielegalna, ogólnopolska formacja powstała wiosną 1983 r. na gruncie kręgów KIHAM, w trakcie przygotowań do pielgrzymki Jana Pawła II do Polski⁶⁶. W Gorzowie Wielkopolskim (dla regionu Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej) od 9 V 1983 r. Adam Markowski pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Sprawnościowej „Biała Służba ‘83”,

⁶³ Rozmowa telefoniczna autora z Ryszardem Mudrakiem, 15 IV 2010 r.

⁶⁴ E-mail Adama Markowskiego do autora, 26 XI 2010 r.

⁶⁵ E-mail Adama Markowskiego do autora, 26 XI 2010 r.; E-mail Jarosława Skorulskiego do autora, 20 VIII 2010 r.; Portal 9 Zielonogórskiego Szczepu Harcerzy „Dukt” im. Tajnego Hufca Harcerzy w Gdyni, źródło: <http://www.dukt.zhr.pl/historia.php> (dostęp on-line 11 IV 2010 r.).

⁶⁶ J. Parzyński, *Ruch Harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991.

wprowadzonej dla harcerzy mających pełnić służbę podczas wizyty Ojca Świętego w Ojczyźnie⁶⁷.

Kręgi KIHAM oddziaływały na całą Polskę. Chorągiew Kielecka ZHP, w której był znaczny odsetek upartyjnionej kadry kierowniczej, była dość „odporną” na nowości metodyczne. Jedyny krąg KIHAM pojawił się w Hufcu ZHP Kielce-miasto. Przez kontakty koleżeńskie ze skarżyskiego środowiska do KIHAM wszedł pwd. Krzysztof Mika. Jego zaangażowanie w działania na rzecz ogólnopolskich struktur spowodowało zaprzestanie pracy wychowawczej z drużyną, którą kierował. Doprowadziło to w połowie 1981 r. do rozwiązania 11 DH. W tym czasie w całej Polsce powołano do życia Kręgi Instruktorów Seniorów. Skupiały harcerzy i instruktorów działających w ZHP w okresie międzywojennym i w latach 1945–1948. W Skarżysku-Kamiennej powołano krąg „Łysica”–„Granat”, skupiający weteranów miejscowych drużyn działających do 1939 r.

W oparciu o kadre 11 DH i przy wsparciu harcerzy ze 155 DH, 3 X 1981 r. „Mikesz” reaktywował 1 Drużynę Harcerzy „Czarna Jedyńka” im. Stanisława Staszica. Rok później, w sierpniu 1982 r., reaktywowana została 1 Drużyna Harcererek „Biała Jedyńka” im. Emilii Plater. Zgodnie z założeniami ZWHP miały być to drużyny pracujące według starych wzorów, z obowiązującymi: przedwojennym Prawem i Przymierzaniem Harcerskim, systemem stopni harcerskich, symboliką, regulaminem mundurowym i ceremoniałem.

Członkowie „Czarnej Jedyńki” nosili – pod Krzyżem Harcerskim, na patce kieszeni bluzy – guzik wojskowy z orłem w koronie. Tradycja ta pojawiła się w latach dwudziestych XX w., na pamiątkę harcerzy 1 DH walczących w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. Drużyna powróciła także do międzywojennego oznaczania stopni harcerskich, umieszczając na Krzyżach Harcerskich odpowiednie złocenia poszczególnych elementów (lilijka, okrąg i wieniec). Z pasów harcerskich ścierane były napisy ZHP. Wprowadzono także używanie do mundurów brązowych pasów oficerskich Wojska Polskiego. Guziki i lilijki musiały być oksydowane, co wiązało się z ich ręcznym przerabianiem przez właściciela munduru⁶⁸.

Kolejnym wyróżnikiem było używanie – na wzór skautowy – spodenek sięgających do kolan (długość używanych w ówczesnym ZHP „krótkich” spodenek zazwyczaj nie przekraczała 1/3 długości uda). „Czarna Jedyń-

⁶⁷ A.F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa w Polsce (1980–1990). Niepokorni i niezależni*, Warszawa 2007, s. 233.

⁶⁸ K. Mika, *Zasady...*

ka” (także instruktorzy) nosiła chustę drużyny na kołnierzu, a nie jak było w oficjalnym regulaminie ZHP – pod kołnierzem. Nakryciem głowy była rogatywka (pożądana była słynna krakowska „kurzydłówka”). Wszystkie naszywki na mundurze miały być haftowane ręcznie (sprawności, oznaczenia zastępów, herby miast itp.). Nietypowym dla ówczesnego harcerstwa wyróżnikiem było także wprowadzenie oznaczenia wyznawanej religii (na ten pomysł wpadł przyboczny 1 DH wywiadowca Jacek Semaniak) – na patce lewej kieszeni munduru każdy harcerz miał prawo wyhaftować jej symbol. Drużyna zakładała tolerancję religijną, lecz w tym czasie wszyscy haftowali wyłącznie krzyżyki⁶⁹.

W dniu powstania „Czarnej Jedyńki” Przyrzeczenie Harcerskie z 1919 r. złożyli wyw. Jacek Semaniak i mł. Grzegorz Katerżawa⁷⁰. Nie zostali wtajemniczeni w istnienie ZWHP. Krzysztof Mika postanowił dla realizacji celów „Szarych Polówek” korzystać z istniejących struktur i założeń metodycznych KIHAM. Ogólnopolski ruch był zabezpieczeniem dla jego poczynań i buforem między nim a upartyjnioną Komendą Hufca ZHP Skarżysko-Kamienna. Był to koniec pierwszego etapu działalności Związku Wolnego Harcerstwa Polskiego.

Decyzją Komendy Hufca 19 XII 1983 r. p.wd. Lidia Myślińska i p.wd. Krzysztof Mika zostali odwołani z funkcji drużynowych „Białej” i „Czarnej Jedyńki”. Powodem był udział środowiska w pielgrzymkach, Mszach św., współpraca z Kościołem na terenie miasta i, przede wszystkim, oddziaływanie na pozostałe środowiska harcerskie. Drużyny otrzymały zakaz samodzielnej pracy programowej, a na miejsce zbiórek wyznaczono świetlicę komendy hufca. By wszystkie działania mogły być kontrolowane, z komendy wyznaczono opiekunów drużyn: dla drużyny męskiej – komendanta hufca hm. Michała Zakrzewskiego, dla dziewcząt – jego zastępcę phm. Kazimierza Sabatowskiego⁷¹.

Ponadto uniemożliwiono harcerzom kontakt z członkami Kręgu Instruktorów Seniorów. Ostrzeżono także obie drużyny „przed podejmowaniem jakichkolwiek działań niezgodnych ze Statutem ZHP. W przypadku powtarzania się podobnych sytuacji, jak to miało kilkakrotnie miejsce, obie drużyny ulegną rozwiązaniu”. „Jedyńki” nie poddały się presji nowych przełożonych. Za swą nieugiętą postawę 22 VIII 1984 r., decyzją komendy

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Rozkazy L 1/83 i L 2/83 drużynowego 1 Drużyny Harcerzy, Skarżysko-Kamienna 3 X 1981 r., zbiory K. Miki.

⁷¹ Polecenie służbowe Komendy Hufca ZHP Skarżysko-Kamienna, Skarżysko-Kamienna 19 XII 1983 r., zbiory K. Miki.

hufca, obie drużyny zostały „zawieszono do odwołania”, a następnie oficjalnie rozwiązane⁷².

W nowym roku szkolnym harcerze mieli znaleźć sobie inne środowiska, do których mogliby przejść. Mimo przeszkód formalnych Krzysztof Mika utrzymał przy sobie niemal całą „Czarną Jedynekę”. Wsparciem dla ich działań aż do roku 1989 było duszpasterstwo harcerskie przy skarżyskich parafiach oraz miejscowy oddział PTTK. Instruktorzy nieformalnie dalej realizowali misję powstałego pięć lat wcześniej Związku Wolnego Harcerstwa Polskiego „Szare Polówki”.

Podsumowując działalność przysiężenia można z całą pewnością stwierdzić, że mająca swój początek w 1979 r. idea trzech młodych instruktorów była przeciwnie nie tylko wobec młodzieżowej organizacji wyznającej kierowniczą rolę PZPR, ale przede wszystkim wobec ówczesnego porządku społecznego i politycznego w Polsce. Wzorując się na wcześniejszych przykładach grup oporu, takich jak „Szare Szeregi”, Tajny Związek Harcerstwa Polskiego w Wielkopolsce, Tajny Hufiec Harcerzy w Gdyni, czy harcerskie organizacje konspiracji niepodległościowej po 1945 r., członkowie „Szarych Polówek” realizowali na swój sposób działania kontestacyjne. Czy zamiary inicjatorów ZWHP bardzo różniły się od walczących z bronią w rękę starszych kolegów? Na początku istnienia organizacji być może nie. Jednak ewoluowały wraz z rozwojem opisanych powyżej wydarzeń. Po zderzeniu z siłami komunistycznego państwa, członkowie organizacji włączyli się w silny nurt harcerskiej „Solidarności” jaką były wówczas Kręgi KIHAM.

Energia, z jaką działało w następnych latach niezależne harcerstwo, pomogła przetrwać środowisku, które w 1989 r. wystąpiło z ZHP. Drużyny w Skarżysku-Kamiennej i Zielonej Górze stały się współtwórcami alternatywnej dla ZHP organizacji – Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. W skali kraju działalność „Szarych Polówek”, które nigdy oficjalnie nie ujawniły swojego istnienia, może być traktowana jako epizod. Aktywność członków ZWHP miała wyłącznie wpływ w skali lokalnej, w macierzystych hufcach. Oddziaływanie to jednak zainspirowało i uruchomiło ciąg zdarzeń, którego konsekwencją było odrodzenie się harcerstwa i pośrednie osiągnięcie celów, jakie postawili sobie młodzi konspiratorzy.

⁷² Tamże; Polecenie służbowe Komendy Hufca ZHP Skarżysko-Kamienna, Skarżysko-Kamienna 22 VIII 1984 r., zbiory K. Miki.

Bernard Wałek

GENEZA I CHARAKTER DZIAŁALNOŚCI DUSZPASTERSTWA HARCEREK I HARCERZY PRZY KOŚCIELE ŚW. IDZIEGO W KRAKOWIE W LATACH 1982–1989

CZĘŚĆ II

Jezeli nasze skautostwo miałoby być bez Boga, lepiej żeby go nie było.

Robert Baden-Powell

2.3 Działalność harcerskiego duszpasterstwa w zakresie życia religijnego

2.3.1 Pierwsze harcerskie Msze św.

„Dnia 18 kwietnia 1982 A.D. w Niedzielę Białą nastąpiło uroczyste przekazanie kościoła św. Idziego przez dotychczasowych użytkowników – Kurię Archidiecezjalną – prawowitym właścicielom OO. Dominikanom w osobach O. Przeora i O. ppłk. Adama Studzińskiego z przeznaczeniem dla duszpasterstwa harcerzy”¹

– brzmi pierwszy wpis w wielkiej Kronice Duszpasterstwa Harcerzy i Harcerek Krakowa².

¹ *Kronika Duszpasterstwa Harcerzy i Harcerek Krakowa*, założona w wigilię 3 maja 1982, s. 3.

² Po *Kronice Duszpasterstwa Harcerzy i Harcerek Krakowa* ślad zaginął po nagłej śmierci gospodarza kościoła św. Idziego, dh. Stanisława Turczy, w 2002 r. Dzięki inicjatywie autora, przy owocnej pomocy obecnego kościelnego, została ona odnaleziona w lutym 2008 r.

O godzinie 9 odbyła się uroczysta Msza św., którą odprawili o. Adam Studziński OP, o. Józef Mizera OFM³Cap oraz ks. Andrzej Pelka SJ⁴. Mały kościółek pod Wawelem wypełnili po brzegi harcerze, prawie wszyscy byli w mundurach⁵. Wieść o harcerskich Mszach bardzo szybko rozprzestrzeniła się po Krakowie. Na przykład już z harmonogramu spotkań 3 KDH na miesiąc maj 1982 można było odczytać: „Co niedzielę o 9.00 w kościele św. Idziego Msza św. dla harcerzy”⁶. 2 maja 1982 r. w Krakowie miało miejsce zakończenie Pogotowia Zimowego, podjętego z inicjatywy Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, pomagającego osobom starszym przetrwać zimą i niosącego pomoc osobom potrzebującym w trudnych warunkach stanu wojennego. Zjazd kończący Pogotowie Zimowe poprzedziła Msza harcerska u św. Idziego. Już w trzecią niedzielę po „otwarciu” harcerskiego kościółka w Krakowie pojawili się w nim harcerze, reprezentujący środowiska KIHAM-u z Kielc, Olsztyna, Warszawy, Wrocławia, Koszalina i Lublina⁸. Mszę w tym dniu, w wypełnionym tłumnie przez środowiska harcerskie z całej Polski kościółku, uświetnił także swą obecnością ostatni Naczelnik Szarych Szeregów, dowódca spod Arsenału, Stanisław Broniewski „Orsza”⁹. Tym samym wieść o harcerskim kościółku w Krakowie, mimo wciąż trwających ograniczeń stanu wojennego, rozeszła się po całym kraju.

Harcerska „Dziwiątka” u św. Idziego szybko wpisała się w kalendarz drużyn i szczebli krakowskich hufców: Śródmieście, Krowodrza i Podgórze. Najtrudniej było spotkać na niedzielnych nabożeństwach harcerzy z oddalonej o ponad 10 km od centrum Krakowa Nowej Huty. Wówczas do tej najmlodszej dzielnicy Krakowa udali się o. Dominik Orczykowski

³ Wg dh. Bolesława Leonharda pierwszą Mszę harcerską odprawiał kapucyn o. Marian Orczykowski OFM³Cap, zob. *Z dziejów harcerstwa w PRL 1956–1989*, „Skaut” 11–12 (453–454) lipiec–sierpień 1997, s. 99, również o. Adam Studziński OP wymienia wśród trzech księży harcerzy z początków działalności kościółka harcerskiego o. Dominika Orczykowskiego, zob. A.F. Studziński, Wspomnienia kapelana Pułku 4 Pancernego „Skorpion” spod Monte Casino, Kraków 1998, s. 494. Autor niniejszej pracy, wymieniając wśród księży koncelebrujących pierwszą Mszę harcerską u św. Idziego o. Józefa Mizere OFM³Cap kierował się zasadą selekcji materiałów wg czasu ich wytworzenia. Również dostępna fotografia z uroczystości zakończenia Pogotowia Zimowego, poprzedzonej Mszą harcerską u św. Idziego, 2 maja 1982, na której widnieje o. Mizera, przemawia za jego udziałem w pierwszej Eucharystii harcerek w Krakowie.

⁴ M. Nowacki, *Kościół Św. Idziego w Krakowie*, „Czuwajmy”, 1(1)/1985.

⁵ Wywiad z E. Galińską (Kadulą), styczeń 2008.

⁶ „Harmonogram spotkań 3 KDH 2.05–30.06 1982 r.”, druk ulotny, zbiory autora.

⁷ *Kronika Duszpasterstwa Harcerzy i Harcerek Krakowa*, dz. cyt., s. 4.

⁸ Tamże, s. 5–6.

⁹ Wywiad z E. Galińską (Kadulą), styczeń 2008.

i dh Władysław Zawisłak w celu znalezienia duszpasterza dla tamtejszych harcerzy¹⁰. Zostali przychylnie przyjęci w Opactwie Cystersów w Mogile. Proboszcz, dziekan nowohucki o. Jacek Stożek OCist oddelegował do współpracy z harcerzami o. Norberta Paciorę OCist¹¹, wiedząc, że jego podwładny w latach powojennych założył i prowadził harcerską drużynę w Pilźnie¹². Od 1983 r.¹³ w drewnianym kościółku św. Bartłomieja Apostoła przy ulicy Klasztornej, naprzeciw Opactwa Cystersów w Mogile, rozpoczęły się niedzielne nabożeństwa dla harcerzy. W odróżnieniu od „Dziewiątek” u św. Idziego, o. Norbert odprawiał harcerskie msze o 7.45 rano. Termin ten uzasadnił faktem, że niedziela jest jedynym dniem tygodnia¹⁴, w którym zastępy i drużyny mogą wziąć udział w wycieczkach, zwiadach, grach terenowych; dzień ten należało więc zacząć wcześniej¹⁵. Duszpasterstwo nowohuckich harcerzy przyjęło nazwę „Tygiel”¹⁶.

Od początku działania duszpasterstwa najbardziej widocznymi u św. Idziego i najaktywniejszymi środowiskami były szczypty należące do krakowskich hufców Śródmieście i Krowodrza: 15 Wierchy, 5 KDH Wichry,

¹⁰ O. N. Paciora, *Krajowe Duszpasterstwo Harcererek i harcerzy 1981–1989*, „Kwartalnik Historyczny ZHR, 3–4/1986, s.14.

¹¹ O. Norbert Paciora OCist., ur. 1.09.1934 r. w Pilźnie. W latach 1946–1949 prowadził harcerską drużynę im. Józefa Króla Kaszubskiego w Pilźnie. 24.01.1959 r. uzyskał święcenia kapłańskie, rozpoczynając posługę w Opactwie Cystersów w Nowej Hucie. W czasie strajku, który trwał po 13 grudnia 1981 r. w Nowej Hucie im. Lenina, pełnił posługę dla robotników, zob.: ks. T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieczeństwa na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007, s. 58. Od r. 1983 pełnił funkcję duszpasterza harcerskich środowisk Nowej Huty. Dzięki dokumentacji dh. R. Wcisło zostają mu zweryfikowane stopnie harcerskie, kolejno podharcistrza i harcistrza. Weryfikacji stopni dokonała wnuczka A. Małkowskiego, Krystyna Małkowska-Żaba. W 1993 r. został duszpasterzem diecezjalnym, później przeorem OO. Cystersów na os. Szklane Domy.

¹² Wywiad z o. N. Paciorą OCist, grudzień 2007.

¹³ Według O. Norberta Paciory pierwsza harcerska Msza św. w Krakowie została odprawiona w kościele św. Bartłomieja Apostoła w miesiąc po ogłoszeniu stanu wojennego, zob. o. N. Paciora, dz. cyt., jednakże sposób, w jaki doszło do zawiązania duszpasterstwa harcerskiego w Nowej Hucie, który sam opisuje w tymże artykule: „Dwaj emisariusze ze starego Krakowa – phm. Władysław Zawisłak i O. Dominik Orczykowski phm. – dokonali rekonesansu na teren Nowej Huty”, wskazuje, że regularne duszpasterstwo harcerskie w Mogile rozpoczęło swą działalność już po powstaniu duszpasterstwa przy św. Idzim, a więc z początkiem 1983 r.

¹⁴ W r. 1982, pomimo porozumienia ze strajkującymi z Jastrzębia z 3 września 1980, gwarantującego wszystkie wolne soboty, tylko co druga sobota była wolna.

¹⁵ Wywiad z o. Norbertem Paciorą, grudzień 2007.

¹⁶ Nazwą „Tygiel” chciano podkreślić, że w duszpasterstwie w Nowej Hucie zawsze wszystkim „wrze”. Tygiel jest określeniem sprzętu laboratoryjnego o kształcie zbliżonym do kubka służącego do wykonywania operacji na substancjach stałych wymagających stosowania wysokiej temperatury, zob. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Tygiel>.

19 KDHL Słoneczne Drogi, 10 KDH Żurawie, 3 KDH Zielona Trójka, Szczep Dąbie, 7 KDH Szara Siódemka, Czarna Trzynastka Krakowska, 70 KDH Puszcza, Słowiki, Żbiczka Gromada, Puszcza Niepołomice¹⁷, a także 6 KDH Leśni Ludzie, 19 KDHL Srebrzyste Ptaki, Szczepy Huraganu, 27 KDH Zielony Szczep oraz środowiska Hufca Podgórze: Szczepy 6pDH Brzask, 7pDH Źródło, 73 Szczep Koliba, Szczep Fioletowej Trójki. Kościół św. Idziego najliczniej był wypełniony z okazji rozpoczęcia roku harcerskiego, Dnia Myśli Braterskiej, pasterki i świąt rocznicowych szczepów – gromadziło się wtedy w małym kościółku pod Wawelem 200–300 osób. W coniedzielnich Mszach brało udział przeciętnie ok. 200 osób, z czego 1/5, jeżeli nie 1/4 wszystkich obecnych stanowiła liczba seniorów identyfikujących się z harcerstwem¹⁸. Podobnie szacuje liczbę wiernych w 1985 r. współpracownik Służby Bezpieczeństwa: *W kościołe św. Idziego odbywają się w każdą niedzielę o godz. 9.00 nabożeństwa dla harcerzy, w których uczestniczy przeciętnie 150–200 osób*, który w październiku 1985 r. odnotował, iż na Mszę św. z udziałem ks. biskupa Górnego przybyło ok. 500 harcerzy umundurowanych¹⁹. Nie zawsze Dziewiątki u Idziego cieszyły się wysoką frekwencją. Często mury starego kościoła, który walczył o miano „harcerskiego”, świeciły pustkami w niedzielny poranek, o czym świadczyć może wpis do Kroniki św. Idziego przygodnego mieszkańca Krakowa: *Bardzo się ucieszyłem, gdy dowiedziałem się o istnieniu w Krakowie harcerskiego kościoła i duszpasterstwa, ale się zdziwiłem, że krakowscy harcerze nie w każdą niedzielę wypełniają swój kościół²⁰*, a także wspomnienia druha Krzysztofa Heilmana: *Bywało, że na mszy św. było dosłownie parę osób. Andrzej Pelka, który w tym czasie zwykle odprawiał msze św., powiedział wtedy do wiernych, że msza odbędzie się choćby były tylko trzy osoby²¹*.

¹⁷ Wymienionych 12 środowisk wraz z Hufcem Podgórze, Nowa Huta, znajduje się w Raporcie krakowskiego „Szczepu”, struktury niejawnego „Ruchu”, organizacji powstałej i działającej wewnątrz oficjalnego ZHP. Postawienie znaku równości między składem „Szczepu” a najaktywniejszymi środowiskami w Duszpasterstwie wynika z faktu, iż Ruch był współorganizatorem wielu uroczystości religijnych, zob. *Raport-Kraków*, ARHR, T1. *Raporty, listy, notatki 1984–1988*, 1986, k. 20.

¹⁸ Protokół z wizytacji środowiska krakowskiego przez zespół z Gdańska (5 osób) w dniach 21–22.03.1987, maszynopis ze zbiorów Z. Wilka.

¹⁹ IPN Kr 056/108, t. 2, *Informacje, analizy dot. ochraniających środowisk*, l. 1985–1986, Wyd. III-1 WUSW w Krakowie, k. 189.

²⁰ *Kronika Duszpasterstwa Harcerzy i Harcerek Krakowa*, dz. cyt., s. 6. Wpis pochodzi z 22.08.1982, co może tłumaczyć nieobecność harcerzy na mszy – większość uczestniczyła w obozowej akcji letniej.

²¹ List K. Heilmana do autora, 5 maja 2008. Wg K. Heilmana z jednej strony słowa A. Pelki zawierały pewną dozę humoru, ponieważ i tak wiedział, że „ja i Iza będziemy na pewno, a razem

2.3.2 Służba liturgiczna

Systematycznie co tydzień odprawiana harcerska Msza św. stała się pierwszym i najważniejszym elementem tworzącego się od kwietnia 1982 r. Duszpasterstwa Harcerskiego przy kościele św. Idziego w Krakowie. Obok harcerzy w mundurach udział w nabożeństwie regularnie zaczęli brać seniorzy harcerstwa, rodzice i przyjaciele. Pierwsze Msze koncelebrowane były zazwyczaj przez kilku kapelanów. Do duszpasterzy harcerskich często dołączali ciekawi harcerzy zakonnicy z pobliskiego klasztoru OO. Dominikanów. Na Mszach zaczęli się pojawiać także jezuitcy klerycy z ul. Kopernika, jak i klerycy od kapucynów z ul. Loretańskiej i od dominikanów. Posługę ministrantów i lektorów pełnili harcerze starsi, wywodzący się z różnych drużyn i szczepów, najczęściej posiadający już znajomość służby liturgicznej ze swoich macierzystych parafii. Od początku przyjął się zwyczaj służenia do Mszy św. bez komży i alb. W związku z tym harcerz przy ołtarzu musiał być zawsze umundurowany w pełni regulaminowo. Przez ministranturę przewinęli się m.in. dh Marcin Tatar z Czarnej 13, dh Krzysztof Heilman z Zielonego Szczepu, dh Wojciech Schab z Białego Szczepu, dh Tomasz Parka ze Szczepu Swarozycza, dh Adam Bielański i dh Andrzej Duda z 5 KDH²². Oprawę muzyczną z początku zapewniali klerycy jezuitcy wraz z dh. Wojtkiem Galińskim z 3KDH oraz drużny ze szczepu Słowiki. W późniejszym czasie, po odejściu kleryków do Warszawy, w kościele św. Idziego wyłonił się stały zespół śpiewająco-grający, którego szefem został wspomniany już dh Wojciech Galiński²³. Części stałe Mszy często wygrywali na osiemnastowiecznych organach harcerze z działającego przy szkole muzycznej szczepu Słowiki. Charakterystycznym elementem Mszy stała się modlitwa wiernych, która przybierając postać spontanicznych próśb i podziękowań, trwała czasem bardzo długo. Na koniec liturgii rozbrzmiewała zawsze Modlitwa Harcerska „O Panie Boże, Ojczy nasz, w opiece swej nas miej”²⁴. Cały kościół wraz z duszpasterzem odśpiewywał modlitwę na stojąco, a harcerze umundurowani przyjmowali postawę zasadniczą. Dodatkowym elementem harcerskich Dziewiątek

z nim to już trzy osoby, ale z drugiej strony oddawało to naszą determinację. Chcieliśmy, żeby każdy się przekonał, że bez względu na okoliczności w niedzielę o 9.00 jest zawsze msza harcerska”.

²² Wywiad z W. Hausnerem, luty 2008

²³ Wywiad z W. Galińskim, styczeń 2008.

²⁴ Słowa i melodia Modlitwy Harcerskiej, autorstwa Stanisława Bugajskiego, powstały w Przysiętnicy na koloni drużyny żeńskiej im. Królowej Jadwigi z Nowego Sącza, 2 sierpnia 1919 r. w dniu uroczystości Przysiężenia Harcerskiego, zob.: J. Zwolakowska, *Nasze Pieśni*, Chicago 1945.

już po modlitwie harcerskiej była minigawęda w wykonaniu o. Dominika. Opowieść z morałem z życia Kapucyna-Lotnika-Harcerza trwała nierzadko dodatkowe 15–20 minut. Obowiązki zakrystiana od pierwszych Mszy u św. Idziego pełnił hm. Stanisław Turcza²⁵. Ten wieloletni drużynowy i szczepty Czarnej Trzynastki Krakowskiej przygotowywał kościół do każdej Mszy niedzielnej i do różnych uroczystości; również jego dziełem były Jasełka na Boże Narodzenie oraz Grób Pański na Wielki Piątek.

Pieśń religijna w wykonaniu wspomnianego zespołu śpiewająco-grającego stała się szybko mocnym i nieodłącznym elementem coniedzielných harcerskich Mszy św. W repertuarze zespołu pojawiały się zarówno tradycyjne pieśni kościelne, dobierane tematycznie do kalendarza liturgicznego, jak i współczesne piosenki religijne, których można było się nauczyć i pospiewać po zakończeniu Mszy. Trzon zespołu, któremu szefował grający na gitarze dh Wojciech Galiński²⁶, stanowili harcerze Zielonej Trójki: w różnych okresach lat osiemdziesiątych w zespole pojawiali dh Jacek Kostrzewa, dh Marek Jakubek, dh Bernard Walek, dh Mirosław Ziętkiewicz, dh Artur Boruta, dh Andrzej Zieliński. Swojego głosu użyczyli zespołowi dh. Iwona Maciąg²⁷, dh. Izabella Piasecka²⁸ ze szczepty Puszcza, a dh. Anna Śliwa ze Słowików uświetniała msze grą na skrzypcach²⁹.

W dniach 13–14 grudnia 1986 r. zespół postanowił zorganizować spotkanie grup śpiewających z „harcerskich kościółów” z całej Polski celem prezentacji i wymiany piosenek religijnych śpiewanych w różnych środowiskach³⁰. Zaproszenie do harcerskich duszpasterstw zostało rozesłane po całym kraju przez sieć kolportażu pisma „Czuwajmy”, a patronat nad spotkaniem objął ks. Ryszard Honkisz, udostępniając harcerzom na spotkanie podziemia w „Kamieniolomie” parafii św. Józefa w Krakowie-Podgórzu³¹.

²⁵ Stanisław Turcza ur. 1920 r., harcmistrz, drużynowy 1 gromady zuchowej (1939), żołnierz ZWZ-AK, drużynowy (1945) i szczepty (1957–1961) Czarnej Trzynastki Krakowskiej, członek Komendy Hufca i kierownik Referatu Młodszoharcerskiego Komendy Hufca Kraków-Łobzów (1960–1961). W latach 1982–2000 gospodarz harcerskiego kościółka św. Idziego, prawa ręka o. Adama Studzińskiego OP. Zmarł 23 marca 2002 r., pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

²⁶ Wojciech Galiński do dnia dzisiejszego odpowiada za oprawę muzyczną na harcerskich Mszach u św. Idziego. Do zespołu zaangażował swoich synów Andrzeja i Piotra. Często wspomaga go Artur Boruta z synami.

²⁷ Obecnie Iwona Mere.

²⁸ Obecnie Izabella Walek.

²⁹ Wywiad z W. Galińskim, styczeń 2008.

³⁰ Druk ulotny (1985) ze zbiorów W. Galińskiego.

³¹ Inicjatywa z Krakowa nie spotkała się z szerszym oddźwiękiem: zgłosiły się jedynie zespoły śpiewające z Poznania i Wrocławia oraz zespół harcerskich kleryków z Krakowa. Mimo tak małej

Harcerski zespół od św. Idziego został zaproszony do przedstawienia programu artystycznego na podium ołtarza w Tarnowie przed uroczystą Mszą św. w trakcie trwania III Pielgrzymki do Polski Jana Pawła II w 1987 r.³² W obecności wielotysięcznej rzeszy wiernych zaprezentowano 30-minutowy montaż słowno-muzyczny³³, będący próbą interpretacji i rozwinięcia poprzez pieśń i poezję papieskiego wezwania do czuwania z r. 1983³⁴. Harcerze „od Idziego” pozostali na wyniesieniu ołtarza do końca nabożeństwa, wymownie podkreślając, że jest to chwila ogólnopolskiego spotkania Jana Pawła II z harcerzami³⁵.

2.3.3 Posługa duszpasterska w trakcie roku liturgicznego i świąt okresowych

Msza św. u św. Idziego stała się dla Duszpasterstwa Harcerskiego najważniejszą i najczęściej stosowaną posługą sakramentalną. Kalendarz liturgiczny, opracowany przez radę duszpasterską, obejmował zarówno święta kościelne, jak i uroczystości harcerskie. Na prośbę o. Dominika dh Bolesław Leonhard wykonał duszpasterskie kalendarium, składające się z szeregu grafik, przypominające harcerzom o momentach szczególnie ważnych w ciągu całego roku³⁶. Tablica przedstawiająca kalendarium przez wiele lat wisiała w przedsionku kościoła św. Idziego. Warto wymienić pozycje kalendarza pracy Krakowskiego Duszpasterstwa Harcerki i Harcerzy przy kościele św. Idziego: Msza św. rozpoczynająca rok harcerski (lub

ilości zespołów spotkanie przy piosence religijnej bardzo wzbogaciło repertuar wykonywanych pieśni podczas niedzielnych Mszy u św. Idziego.

³² Do udziału w przygotowaniu i przedstawieniu harcerskiego programu artystycznego dh. Teresa Wilk zaprosiła dh. Wojciecha Galińskiego, dh. Izabellę Walek, dh. Annę Śliwę, dh. Martę Flagę, dh. Aleksandrę Malecką, dh. Jacka Kostrzewę, dh. Bernarda Walka, dh. Marka Jakubka.

³³ W scenariuszu harcerskiego programu artystycznego znalazły się słowa *Apelu Jasnogórskiego* Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszonego na spotkaniu z młodzieżą na Jasnej Górze w 1983 r. wzywające do czuwania oraz odpowiedź harcerzy, jak realizują to wezwanie, wyrażona w słowach m.in. wierszy: K. Wojtyły *Pieśń o Bogu ukrytym*, J. Lechonia *Jedna jest Polska*, pieśni harcerskich: *Musimy siać* autorstwa Olgi Drahonowskiej, *Sadźmy różę* Seweryna Goszczyńskiego, pieśni kościelnych: *Trzeba miłość budować na skale*, *Nie będziemy nigdy sami*, *Pokładam w Panu ufność mą* i *Nie damy wiary, ziemi, mowy*, maszynopis ze zbiorów W. Galińskiego.

³⁴ J. Gniewczyński (właśc. W. Hausner), *Służba i wierność*, „Czuwajmy” 6(25)/87, s. 4.

³⁵ Po zakończeniu Mszy św. cały skład zespołu przedostał się w sąsiedztwo zaimprovizowanej zakrystii, gdzie przywitał przebranego już Papieża zgodnym okrzykiem: „Harcerze czekają u św. Idziego!”, szerzej: W. Malinowski, *Harcerze na szlaku Pielgrzymki*, „Rzeczpospolita Polska, Organ Prasowy Rządu RP na Uchodźstwie”, 9 (396) 1987, s. 9.

³⁶ Wywiad z B. Leonhardem, listopad 2007.

pielgrzymka), poobozowy dzień skupienia, rocznica wyboru Ojca Świętego, Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki, Święto Niepodległości (11 XI) Msza Św. za Orłęta Lwowskie w Bazylice Mariackiej (22 XI), Oplątek – wigilia – pasterka, pożegnanie Roku Pańskiego, Msza św. za Olgę i Andrzeja Małkowskich u św. Anny (16 I), Matki Bożej Gromnicznej (2 II), Dzień Myśli Braterskiej (22 II)³⁷, Popielec, Rekolekcje Wielkopostne, warty w Wielki Tydzień, Jajko święcone, dzień św. Jerzego (23 IV)³⁸, Rocznicą Konstytucji 3 maja i Matki Bożej Królowej Polski, udział w procesji Bożego Ciała, przedobozowy dzień skupienia, Msza św. na zakończenie roku harcerskiego³⁹.

Rok harcerski rozpoczynała uroczysta Msza św. w pierwszą niedzielę września, gromadząc harcerzy i harcerki w mundurach ze wszystkich środowisk, zawsze pełnych zapału do pracy harcerskiej po powrocie z obozów. Znamienny jest wpis do Kroniki seniora harcerstwa hm. Krzysztofa Pawlusia w dniu Inauguracji Roku Harcerskiego, 5 września 1982 r.: *Od lat czekałem na takie rozpoczęcie roku harcerskiego, Czuwaj!*⁴⁰.

W kalendarzu liturgicznym od początku istnienia duszpasterstwa szczególnie miejsce zajmowała pasterka w Wigilię Bożego Narodzenia. Pierwsza harcerska pasterka u św. Idziego odbyła się w szczelnie wypełnionym kościele 24 grudnia 1982 r.⁴¹ Po Mszy św. kapelani, harcerki i harcerze, seniorki i seniorzy zgromadzili się na placu u stóp Wawelu, łamiąc się każdy z każdym opłatkiem. Na następnych pasterkach oprócz łamania się opłatkiem doszedł zwyczaj rozpalania przez harcerzy na samym środku placu przed kościołem ogniska, przy którym można było ogrzać zmarznięte ręce. Harcerki, nie chcąc pozostać dłużne, w następnych latach zaczęły przygotowywać na spotkania opłatkowe barszcz czerwony w termosach i kapuśniaczki. Podczas gdy Wawel już dawno milkł po uroczystej, rozpoczynanej zawsze dźwiękami Dzwonu Zygmunta pasterce, pod Wawelem jeszcze długo rozbrzmiewały harcerskie świąteczne życzenia.

³⁷ Dzień Myśli Braterskiej, obchodzony w dniu 22 lutego każdego roku przez harcerzy i skautów na całym świecie, począwszy od 1926 r., jest dniem, w którym wszyscy skauci na świecie przekazują sobie życzenia, przesyłają kartki, spotykają się przy kominku, ognisku. Dzień 22 lutego jest rocznicą urodzin założycieli skautingu Roberta Baden-Powella i jego małżonki.

³⁸ W większości środowisk harcerskich 23 kwietnia jest obchodzony jako Dzień św. Jerzego – patrona harcerstwa (ale i zarazem skautingu). Baden-Powell przywoływał tradycję rycerzy Okrągłego Stołu i św. Jerzego, a w harcerstwie od samych początków za wzór stawiany był Zawisza Czarny – wzór rycerskiej dzielności, szlachetności i honoru.

³⁹ O. N. Pacióra, *Krajowe Duszpasterstwo Harcerek i harcerzy 1981–1989*, dz. cyt., s. 21.

⁴⁰ *Kronika Duszpasterstwa Harcerzy i Harcerek Krakowa*, dz. cyt., s. 6.

⁴¹ M. Szczepańska (Satora), notatki własne.

Harcerze zaczęli się pokazywać publicznie w mundurach i w zwartych szykach podczas ważnych uroczystości religijnych⁴². W maju 1985 r. grupa harcerki i harcerzy wzięła udział w procesji św. Stanisława na Wawel⁴³. Szczególnego znaczenia dla harcerzy nabrał udział w procesji Bożego Ciała⁴⁴, ze względu na fakt, iż pierwszy z 4 ołtarzy znajdował się na placu przy kościele św. Idziego. Za wystrój ołtarza byli odpowiedzialni wraz ze studentami Wyższego Seminarium Duchownego harcerze-klerycy kapucyńscy I Próbniej Drużyny Harcerzy im. św. Franciszka z Asyżu (w 1983 r.)⁴⁵ oraz instruktorzy krakowskich szczepów, m.in. w 1984 r.: dh Marek Jędrzejowski, dh Jerzy Zawiślak, dh Andrzej Dyga⁴⁶. Tradycją stało się podkreślenie przynależności harcerzy do wspólnoty św. Idziego przez dekorowanie ołtarza symbolami i elementami harcerskimi. Na ołtarzu i wokół niego w różnych latach były umieszczane: krzyż harcerski, lilijka, napis „Czuwajcie”, proporce harcerskie, harcerska siatka maskująca przykrywająca część ołtarza. U stóp ołtarza obok kombatanckich pocztów sztandarowych pojawiała się harcerska warta honorowa, a cały plac wzdłuż ulic Grodzkiej i Podzamcze był zamknięty kilkusetosobowym szykiem wzorowo umundurowanych harcerzy. 2 czerwca 1983 r., kończąc piękne kazanie przy pierwszym ołtarzu, ks. kardynał Franciszek Macharski podziękował harcerzom za ich trud i wierność Kościołowi⁴⁷.

Również uczestnictwo w Triduum Paschalnym Wielkiego Tygodnia oraz warta honorowa przy Grobie Pańskim w Wielką Sobotę były z jednej strony przykładem przeżywania religijnego, z drugiej zaś przykładem harcerskiej służby Bogu. Pierwsza warta, jeszcze w stanie wojennym, zorganizowana przez druhów Andrzeja Wysockiego i Krzysztofa Heilmana, nabrała historycznego wydźwięku. U stóp krzyża z wpisaną weń koroną cierniową, opasanego białą czerwoną szarfą, stali harcerze, którym dla ich bezpieczeństwa z obawy przed identyfikacją i restrykcjami, zalecono założyć chusty w kolorach papieskich: biało-żółte⁴⁸. W 1986 r. harcerze zaciągnęli wartę

⁴² W. Hausner, *Duszpasterstwo Harcerki i Harcerzy*, dz. cyt., s. 144.

⁴³ „Czuwajmy” 2(2)/1985, s. 2.

⁴⁴ Władze PRL-u wyraziły zgodę na procesję Bożego Ciała z Wawelu na Rynek dopiero w 1979 r., w roku pierwszej pielgrzymki papieża Polaka do ojczyzny. Wcześniej próśby ówczesnego metropolity krakowskiego kardynała Karola Wojtyły odrzucano.

⁴⁵ W czerwcu 1983 r. ołtarz przed św. Idzim dekorowali klerycy: dh Duma, dh Głodny, dh Sulkowski, dh Leśniewski, zob. więcej: Archiwum Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów, *Kronika I Próbniej Drużyny harcerzy im. Św. Franciszka z Asyżu*, s. 36.

⁴⁶ *Kronika Duszpasterstwa Harcerzy i Harcerki Krakowa*, dz. cyt., k. 21.

⁴⁷ Archiwum Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów, *Kronika I Próbniej Drużyny...*, dz. cyt., s. 36.

⁴⁸ Wywiad z K. Malakiem, grudzień 2007.

przy Grobie Pańskim przy autentycznym negatywie z calunu mającego trwale znamiona męki Chrystusa, przechowywanego w Turynie⁴⁹.

W środowiskach harcerskich popularne stały się „opłatki” z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Pierwszy opłatek „Betlejemka Watra” w grudniu 1982 r. zgromadził w podziemiach klasztoru OO. Dominikanów oprócz instruktorów krakowskich środowisk także harcerzy Szczepu Czerwone Maki z Nowej Huty, instruktorów V Szczepu „Hyrny” z Hufca Tatrzańskiego, instruktorów z Hufca Nadwiślańskiego i z Gliwic⁵⁰. Opłatki harcerskie organizowane przez duszpasterstwo dopiero od 1984 r. zaszczycały swą obecnością dostojnicy Kościoła: ks. kard. Franciszek Macharski oraz ks. bp Kazimierz Górny. Ogromne rzesze instruktorek, instruktorów i seniorów harcerstwa z trudem mieściły się w gościnnych murach dominikańskiego Kapitulacza.

2.3.4 Rekolekcje

Duszpasterstwo organizowało dla harcerzy rekolekcje, które przybierały zarówno formę otwartą: rekolekcje w okresie Adwentu i Wielkiego Postu, jak i zamkniętą: rekolekcje dla zaproszonej imiennie grupy instruktorów, w określonym miejscu, sprzyjającym skupieniu i modlitwie. Nauki rekolekcyjne służyły pogłębianiu życia religijnego harcerzy oraz kładły nacisk na pracę nad charakterem i ukierunkowaniem go na służbę. Na początku prowadził rekolekcje u św. Idziego o. Adam Studziński⁵¹, później na konferencje rekolekcyjne zaczęto zapraszać znane osobistości Kościoła. Głoszone w 1985 r. przez o. Teodora Bieleckiego OP rekolekcje wielkopostne w każdym dniu określały nowe wyzwania: „Wezwani do służby Bogu i bliźnim”, „Otrzymane wartości rozwijać i przekazywać”, „Służba wierna i odpowiedzialna”, „Sprostać wymaganiom czasu”⁵². W 1986 r. rozpoczęte przez o. Rafała Skibińskiego rekolekcje kontynuował w następnych dniach ks. bp. Kazimierz Górny tematami: „Jestem”, „Pamiętam”, „Czuwam”⁵³. W programie harcerskich dni skupienia w czerwcu 1985 r. znalazły się spotkania z ks. bp. K. Górnym oraz gawęda ks. prof. J. Tischnera. Wygłoszono konferencje „Grzech i nawrócenie”, „Moja wiara”, „Mój apostołat

⁴⁹ *Kronika Duszpasterstwa Harcerzy i Harcerek Krakowa*, dz. cyt., k. 29.

⁵⁰ Tamże, k. 10.

⁵¹ *Kronika prywatna*, M. Szczepańska (Satora).

⁵² W. Hausner, *Duszpasterstwo Harcerek i Harcerzy (1982–1989)*, dz. cyt., s. 142.

⁵³ *Kronika prywatna*, M. Szczepańska (Satora).

w środowisku harcerskim i nie tylko”⁵⁴. Rada Duszpasterska kościoła św. Idziego zapraszała w czerwcu 1988 r. do Wiśniowej, do udziału w Przedobozowych Dniach Skupienia, natomiast w październiku zorganizowała Poobozowe Dni Skupienia w Brzezince, w których programie oprócz konferencji znalazły się również Msze św., droga krzyżowa, adoracja, kominek i nawiedzenie kościoła p.w. św. Maksymiliana⁵⁵.

2.3.5 Pielgrzymki

Historycznego już znaczenia nabrała pierwsza zagraniczna pielgrzymka harcerska Kraków – Weronia – Gniezno w dniach 29 sierpnia – 15 września 1984, z okazji tysiąclecia nadania sakry biskupiej św. Wojciechowi, zainicjowana i zorganizowana przez duszpasterstwo przy św. Idzim. Punktem kulminacyjnym tej pielgrzymki stało się spotkanie z Ojcem Świętym przy ognisku w Castel Gandolfo, gdzie Jan Paweł II wygłosił piękną i wzruszającą homilię do wszystkich harcerzy w kraju i za granicą.

Jakkolwiek wyjazd harcerzy do miejsc związanych z kultem religijnym nie mógł się odbywać jawnie i tym bardziej nie mógł być organizowany przez Duszpasterstwo Harcerskie, a więc oficjalnie wyprawa do Włoch przybrała charakter pielgrzymki wiernych Archidiecezji Krakowskiej pod patronatem OO. Kapucynów przy ul. Loretąńskiej 11. Pielgrzymka mogła dojść do skutku dzięki osobistym kontaktom o. Józefa Mizery OFM-Cap⁵⁶. Przygotowania organizacyjne do pielgrzymki ze strony Rady Duszpasterskiej przy św. Idzim podjęli dh. hm. Małgorzata Rohleder, dh. hm. Wiesława Stojek, dh. hm. Ryszard Wcisło i dh. hm. Marek Jędrzejowski, ze strony kościelnej o. Józef Mizera, ks. Ryszard Honkisz⁵⁷ oraz o. Dominik Orczykowski. Kapucyn po odmowie wydania paszportu O. Wikariuszowi

⁵⁴ Druk ulotny ze zbiorów M. Szczepańskiej (Satora).

⁵⁵ Druk ulotny ze zbiorów M. Rohleder. Program Poobozowych Dni Skupienia Duszpasterstwa HiH przy św. Idzim w Brzezińce w dniach 22–23.10.88.

⁵⁶ O. D.M. Orczykowski, *Święty Wojciechu prowadź*, [w:] *Opowieść dwóch proporców*, pod red. Mariana Orczykowskiego, Wrocław 1985, s. 63–64.

⁵⁷ Ks. Ryszard Honkisz, ur. 3.04.1957, w latach 70. komendant szczeplu Karpaty przy Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Kętach, hufiec Oświęcim. W 1983 r. złożył święcenia kapłańskie. Został wikarym w parafii św. Józefa w Podgórzu, gdzie nawiązali z nim kontakt dh Tadeusz Żelazny i dh Marek Jędrzejowski. Od 1985 sekretarz bpa K. Górnego ds. KDHiH oraz opiekun duszpasterski pisma „Czuwajmy”.

Prowincjonalnemu Stanisławowi Padewskiemu OFMCap⁵⁸ został komendantem pielgrzymki⁵⁹. Do Włoch udało się oprócz trzech duszpasterzy harcerskich pięcioro zasłużonych seniorów oraz 65 czynnych instruktorów i instruktorek krakowskich szczepów⁶⁰. Podczas podróży przez wszystkie granice bloku państw socjalistycznych grupa musiała sprawiać wrażenie zwykłych pielgrzymów. Zdekompletowane mundury były pochowane w różnych częściach plecaków i bagażu osobistego⁶¹. W trakcie wyprawy skauci krakowscy odwiedzili m.in. sanktuarium w Loreto, bazylikę św. Franciszka w Asyżu, bazylikę św. Antoniego w Padwie oraz Monte Cassino, gdzie kapelani odprawili Mszę św. na Cmentarzu Walecznych. Widok harcerzy w szarych i zielonych mundurach wzbudzał wszędzie zainteresowanie, podziw i wzruszenie – *„przecież to harcerze z Krakowa, z tego samego miasta skąd ich Prymas, biskup Rzymu”*⁶².

Po śródowej audiencji na Placu św. Piotra⁶³ w ogrodach letniej rezydencji papieżu 6 września o godzinie 20 miało miejsce pierwsze w życiu Jana Pawła II prawdziwe harcerskie ognisko. Ojciec Święty przywitał się z każdym z uczestników pielgrzymki. W imieniu harcerzy grupę z Krakowa przedstawili o. Józef Mizera i dh Parzyński. Następnie druhowie w imieniu wszystkich harcerzy ofiarowali dary. Dh Marek Jędrzejowski w asyście dhny Doroty Gasińskiej i dhny Teresy Żelazny wręczył Ojcu Świętemu własnoręcznie wykonaną kapliczkę polową. Identyczną kapliczkę, którą Ojciec Święty pobłogosławił, zabrali harcerze do kraju, gdzie na pamiątkę tego spotkania została umieszczona w kościółku św. Idziego⁶⁴. Drugi prezent, wiosło, symbol męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, z lilią wpisaną w krzyż⁶⁵ podarowała Ojcu Świętemu dhna Katarzyna Cyankiewicz⁶⁶ w asyście druhów Grzegorza

⁵⁸ Dnia 13.04.1985 r. papież Jan Paweł II mianował O. Padewskiego biskupem tytularnym Tigia i wyznaczył na sufragana diecezji kamieniecko-podolskiej na Ukrainie.

⁵⁹ Również z powodu odmowy wydania paszportu na pielgrzymkę nie pojechał opiekun harcerzy w Nowej Hucie, o. hm. Norbert Paciora O Cist.

⁶⁰ O. D.M. Orczykowski, *Święty Wojciechu prowadź*, dz. cyt. s. 103–105.

⁶¹ Wywiad z I. Wąlek (Piasecką), grudzień 2007.

⁶² Tamże, s.78.

⁶³ Gdy na Placu rozległo się: „Witam instruktorów harcerstwa przybyłych z Krakowa”, po głośniejszej odpowiedzi: – „Czuj czuj czuwaj”, rozległ się hejnał mariacki odegrany na sygnalówce przez jednego z druhów, szerzej: o. D. M. Orczykowski, *Święty Wojciechu prowadź*, dz. cyt. s. 80.

⁶⁴ Wywiad z M. Jędrzejowskim, listopad 2007.

⁶⁵ Wiosło z lilią wpisaną w krzyż miało symbolizować, że harcerze chcą wraz z Chrystusem „płynąć po morzach dusz ludzkich i z Nim łowić serca dla Sprawy”, szerzej: o. D.M. Orczykowski, *Święty Wojciechu prowadź*, dz. cyt., s. 85.

⁶⁶ Obecnie Katarzyna Onderka.

Kolarskiego i Henryka Baniowskiego. Rozległy się pieśni i piosenki harcerskie przy dźwiękach gitar, przerywane opowiadaniem druhow Ryszarda Wcisło, Krzysztofa Krzyżanowskiego i O. Dominika⁶⁷ o sytuacji harcerstwa w kraju. Później nastąpiła długo oczekiwana papieska gawęda. (...) Pielgrzymkę harcerzy zakończyła wyprawa do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie i do Sanktuarium Maryjnego w Częstochowie⁶⁸.

W dniach 2–31 sierpnia 1986 duszpasterstwo zorganizowało zagraniczną Pielgrzymkę Harcerską Kraków – Fatima – Lourdes, pod szyldem pielgrzymki wiernych z parafii św. Józefa w Podgórzu. Wzięło w niej udział 19 druhen, 22 druhow, o. Dominik Orczykowski, ksiądz Adam i ksiądz Stanisław – obaj z podgórskiej parafii. Komendantem pielgrzymki został ks. Ryszard Honkisz⁶⁹. Wczesnym rankiem w dniu wyjazdu u OO. Kapucynów na Loretańskiej odbyła się dla uczestników wyprawy uroczysta Msza św., którą koncelebrował o. Adam Studziński. Ojciec pułkownik na koniec mszy poświęcił specjalnie przygotowany na pielgrzymkę proporzec. Harcerze przez Austrię, Francję, Andorę i Hiszpanię dotarli do granic Gibraltaru. Tutaj, niewpuszczeni przez Brytyjczyków, na hiszpańskim brzegu Morza Śródziemnego odbyli uroczysty apel, oddając cześć gen. Władysławowi Sikorskiemu, a delegacja harcerzy złożyła kwiaty w wodach Morza Śródziemnego⁷⁰. 17 sierpnia pielgrzymka dotarła do Fatimy. W Sanktuarium Maryjnym harcerze wzięli udział w Mszy św. w kaplicy w miejscu objawień, w drodze krzyżowej, a wieczorem wraz z tłumem wiernych odmówili słynny, wielojęzyczny fatimski różaniec⁷¹. 22–24 sierpnia grupa pielgrzymujących harcerzy wzięła udział w uroczystościach i obrządkach w miejscach cudownych objawień Matki Bożej Bernadecie w Lourdes. Harcerze uczestniczyli w Eucharystycznej Procesji Chorych, drodze krzyżowej, różańcu odprawianym przez wszystkich w swoich językach, a także Mszy św. Narodów, na której jedna z dziesięciu intencji⁷² była odczytana po pol-

⁶⁷ G. Kolarski, Wspomnienia, [w] o. D.M. Orczykowski, *Święty Wojciechu prowadź*, dz. cyt., s. 84–86.

⁶⁸ W wyprawie do Gniezna i Częstochowy, następnego dnia po powrocie do Polski, wzięło udział tylko 26 harcerzy, szerzej: o. D.M. Orczykowski, *Święty Wojciechu prowadź*, dz. cyt., s. 101.

⁶⁹ B. Leonhard, *Wezwała nas*, [w] *Opowieść dwóch proporców*, pod red. Mariana Orczykowskiego, Wrocław 1985, s. 120.

⁷⁰ W. Stojek, *Kronika Pielgrzymki Harcerskiej Kraków – Fatima – Lourdes w sierpniu A.D. 1996 piórem bystrym drubny Wiesławy Stojek, harcmistrzynie i wielce nadobnie aczkolwiek na gorąco napisana*, dzień 14.

⁷¹ B. Leonhard, *Wezwała nas*, dz. cyt., s. 163–165.

⁷² Intencja przygotowana przez harcerzy i wypowiedziana w języku polskim na Mszy św. Narodów w Lourdes, w bazylice Piusa X, 24.08.1986 r. brzmiała: „Módlmy się o długi pontyfikat Ojca

sku⁷³. 31 sierpnia, po powrocie do Krakowa, cała drużyna pielgrzymkowa spotkała się na niedzielnej Dziewiątce u św. Idziego, gdzie został złożony proporzec pielgrzymkowy jako votum dziękczynne.

W dniach 16–18 września 1988 r., w dziesiątą rocznicę wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II, Duszpasterstwo HiH zaprosiło harcerki i harcerzy na ulubione przez ks. kardynała Karola Wojtyłę Dróżki do Kalwarii Zebrzydowskiej. W spotkaniu uczestniczył ks. bp Kazimierz Górny. W programie oprócz Dróżeń przewidziano wieczór piosenki harcerskiej i religijnej, ognisko i czuwanie przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Kalwaryjskiej. Dla chętnych wyjazd mógł przybrać formę pieszej pielgrzymki, która wyruszała sprzed kościoła św. Idziego⁷⁴.

2.3.6 Śluby i chrzty harcerskie

Ważnym elementem wskazującym na pełne utożsamianie się harcerzy, ich życia prywatnego, rodzinnego z „działalnością swojego kościółka”, stało się zawieranie sakramentu małżeństwa u św. Idziego oraz chrzczenie tam swoich dzieci. Wspólna działalność harcerska bardzo zżywała młodych ludzi ze sobą i prowadziła do przyjaźni i związków osobistych między harcerzami i harcerkami, które nierzadko kończyły się małżeństwem. Małżeństwo harcerskie błogosławił zawsze kapelan harcerski, a czasem młoda para szła do ołtarza w pełnym, galowym umundurowaniu. Jak wspominają dh. Joanna Budko i dh Bogusław Niedziałek ze Szczepu 7 PgDH (Podgórskich Drużyn Harcerskich) „Źródło”: *Ślub braliśmy w mundurach polowych!!! Wszyscy nasi harcerze i przyjaciele a było ich baaardzo dużo, też byli w mundurach polowych. Miałam piękny, uszyty specjalnie na tę okazję mundur a la Olga Matkowska (z karczkiem), wszystkie sprawności (a były tego całe rękawy) pieczołowicie haftowałam kilka tygodni (...)* Pamiętam, że miałam zniszczone bordowe pionierki, żeby było „elegancko” Bogus przemałował mi je na czarno⁷⁵. W latach osiemdziesiątych ślub w kościółku pod Wawelem zawarli m.in. Wojciech Galiński i Ewa Kaduła z Zielonej Trójki, Jarosław Szarek

Świętego, Jana Pawła II, aby jego pasterzowanie zjednoczyło cały świat w miłości do Boga i modłmy się, by idea Baden-Powella łączyła młodzież całego świata w służbie Bogu i bliźnim”, zob. więcej: W. Stojek, *Kronika Pielgrzymki Harcerskiej Kraków – Fatima – Lourdes*, dz. cyt., dzień 22.

⁷³ Tamże, dzień 23.

⁷⁴ Druk ulotny ze zbiorów M. Rohleder. Pielgrzymka była organizowana wspólnie przez duszpasterstwo przy św. Idzim i duszpasterstwo nowohuckie.

⁷⁵ List J. Niedziałko do autora.

ze Szczepu Westerplatte i Jadwiga Florczyk z Białego Szczepu, Andrzej Dyga z Zielonej Trójki i Bożena Bobianka z Szarej Siódemki, Agnieszka i Jan Ogłędziński z Hubalczyków. Mikołaj Rey z 8 Krakowskiej Konnej Drużyny Harcerzy im. 8 Pułku Ułanów ks. J. Poniatowskiego wspomina zaś, że „ślub był w asyście konnej harcerzy z naszej drużyny, jechaliśmy 4-konnym zaprzęgiem (lando) przygotowanym i powożonym przez naszych harcerzy z 8 KKDH”⁷⁶.

W latach osiemdziesiątych w kościele św. Idziego swoje dzieci ochrzciły m.in. małżeństwa „zielonotrójkowe”: Andrzej i Bożena Wysoccy, Piotr i Barbara Bujak, Bogusław i Katarzyna Onderka, a także Zbigniew Wilk z 5 KDH i Teresa Wilk z 19 KLDH, Andrzej i Ewa Szczęch ze Szczepu Westerplatte, Arkadiusz i Dorota Cichoccy ze Szczepu Arkona⁷⁷.

2.4 Działalność duszpasterstwa harcerskiego w zakresie formacji harcerskiej

Analizując działalność duszpasterstwa harcerskiego przy kościele św. Idziego, nie można pominąć roli duszpasterstwa w budowaniu poczucia tożsamości, zakorzenienia, świadomości historycznej harcerzy⁷⁸. Duszpasterstwo inicjowało szereg imprez o charakterze kulturalnym i patriotycznym, odwołujących się do pięknych kart historii Polski i harcerstwa. Odegrało także nieocenioną rolę, będąc przez te trudne lata oparciem dla Ruchu Harcerskiego⁷⁹ i pomagając przy realizacji jego działań lub niejako inspirowując świadomie lub mniej świadomie inicjatywy niezależnego ruchu harcerskiego, współuczestniczyło w wychowaniu harcerskim.

2.4.1 Powrót do tradycji historycznej

Duszpasterstwo przy św. Idzim stało się miejscem powrotu do najpiękniejszych tradycji przedwojennego harcerstwa. W kościółku od Wawelem odprawiano Msze św. poświęcone idei służby i braterstwa z okazji Dnia Myśli Braterskiej. Spotkania po Mszy były okazją do wymiany kartek z braterskim

⁷⁶ List M. Reya do autora, czerwiec 2008.

⁷⁷ Ewidencja ochrzczonych, Ewidencja ślubów w kościele OO. Dominikanów p.w. św. Idziego.

⁷⁸ W. Hausner, *Duszpasterstwo Harcerzek i Harcerzy*, dz. cyt., s. 152.

⁷⁹ Ruch Harcerski, niejawna organizacja działająca wewnątrz ZHP od 1983 r., zob. więcej: J. Parzyński, *Ruch Harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991.

pozdrowieniem⁸⁰. Również kapelani harcerscy koncelebrowali Msze św. 23 kwietnia – w dniu święta patrona skautingu i harcerstwa, św. Jerzego⁸¹. Najczęściej organizowano wtedy Msze polowe, aby ułatwić harcerzom przeprowadzenie gry terenowej. Jak wspomina kapucyński kleryk z I Próbnej Drużyny Harcerzy: *w wigilię św. Jerzego, patrona rycerzy i harcerzy, 22 kwietnia 1983 roku, o. Adam Studziński odprawił mszę św. w intencji harcerzy krakowskich przed kościołem Najświętszego Salwatora. U stóp ołtarza zgromadziły się wszystkie pokolenia harcerskie. Do mszy służyli kapucyńscy harcerze. [...] Po mszy wszyscy udali się pod Kopiec Kosciuszki, tuż obok fortów, gdzie Zielona Trójka przygotowała ognisko. Gawędy wygłosili db Krzysztof Krzyżanowski i db Bitum⁸²*. W kwietniu 1984 odbyła się Msza polowa i ognisko na Wzgórzu Lasoty, u stóp kościółka św. Benedykta, w 1985 w kościele św. Bartłomieja w Mogile, a po Mszy ognisko w ogrodzie Cystersów, w 1988 r. Msza św. u Salezjanów nad Wisłą połączona z Turniejem Rycerskim⁸³.

Ważnym elementem wychowania religijnego w duchu poszanowania historii było inicjowanie i organizowanie licznych uroczystości o charakterze patriotycznym. Wśród nich znaczącymi były Msza św. z okazji 45 rocznicy powstania Szarych Szeregów (1984) i coroczne Msze w Bazylice Mariackiej za Orleńską Lwowskie w rocznicę śmierci Jurka Bitschana. We wszystkich wymienionych uroczystościach brali udział umundurowani harcerze oraz seniorzy harcerstwa, wychowani na ideach przedwojennego skautingu.

U św. Idziego odprawiano Msze św., na których drużyny świętowały swoje rocznice powstania. Na uroczystych nabożeństwach, na które były zapraszane wszystkie pokolenia danego środowiska, miejsce przed ołtarzem zajmowały poczty sztandarowe, m.in. szczepów Dąbie, Słowiki, Puszcza, Lotników, Czarnej Trzynastki⁸⁴. Kapelani harcerscy byli też proszeni o odprawianie Mszy z okazji uroczystości harcerskich w innych kościołach Krakowa. 28 maja 1983 w klasztorze Kapucynów przy Loretańskiej o. Dominik odprawił Mszę św. w 50. rocznicę powstania XIV KDH im.

⁸⁰ „22 lutego 1983 dostałam po Mszy św. kartkę podpisaną: „Pasieka” Duszpasterstwo Harcerek i Harcerzy Krakowa, z cytatem z Baden-Powella: *Prawdziwy system wychowawczy domaga się obecności Boga, który nie ma wycelowanej do nas broni dla karania, ale który uśmiecha się i dodaje nam odwagi, abyśmy się stali rzeczywistością ludźmi*, z listu K. Onderki do autora.

⁸¹ Kartkę przygotowaną przez duszpasterstwo z okazji tego dnia dostał autor wraz z odręcznie wykonanym podpisem: „Jeśli chcesz ten dzień uczcić wraz z innymi harcerzami Krakowa, przyjdź 23 VI o godz. 17.45 do kościoła św. Bartłomieja. Obowiązuje bezwzględna tajemnica. Czuwaj!”.

⁸² Archiwum Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów, *Kronika I Próbnej Drużyny...*, dz. cyt., s. 23.

⁸³ Kronika prywatna, M. Szczepańska (Satora).

⁸⁴ List K. Onderki do autora, listopad 2007.

Bpa Bandurskiego⁸⁵, 19 lutego 1988 Czarna Trzynastka Krakowska uczciła uroczystą Mszą św. w kościele św. Floriana swoje 70-lecie⁸⁶.

W pamięci instruktorów krakowskich zapisała się Msza żałobna za duszę śp. druha Józefa Kreta⁸⁷, którą odprawił ks. bp Jan Pietraszko w kościele św. Anny, 23 kwietnia 1983 r., współcelebrowana przez 4 kapelanów „od św. Idziego”: o. Adama Studzińskiego OP, o. Andrzeja Pelkę SJ, o. Józefa Mizerę OFMCap, o. Dominika Orczykowskiego OFMCap. Ks. bp. Pietraszko wezwał zgromadzonych harcerzy do wzorowania się na życiu druha Józefa w ich harcerskiej drodze⁸⁸.

Szczególnie w pamięci harcerzy utkwilo uczestnictwo w 1984 r. na niedzielnej Mszy św. hm. Eugeniusza Fika⁸⁹, komendanta krakowskiej Chorągwi Szarych Szeregów, którego pogrzeb w 1985 na Cmentarzu Rakowickim stał się manifestacją wierności tradycyjnym ideałom harcerskim przez kilkuset-osobową rzeszę harcerzy. Ważnymi wydarzeniami stały się także wizyty na harcerskich Dziewiątkach ostatniego Naczelnika Szarych Szeregów, hm. Stanisława Broniewskiego „Orszy” w maju 1982 i w marcu 1988 r.

Kościół św. Idziego i skupione wokół niego Duszpasterstwo ułatwiały przełamywanie nieufności seniorów harcerstwa w stosunku do, jakkolwiek by było, wciąż posiadającego upartyjioną władzę krakowskiego środowiska harcerzy. Na wszelkich uroczystościach harcerskich pojawiały się seniorki skupione w żeńskiej drużynie instruktorskiej „Kuźnia”⁹⁰, zorganizowanej przez hm. Jadwigę Wierzbiańską, oraz seniorzy, prowadzeni przez hm. Andrzeja Bukowskiego.

⁸⁵ Archiwum Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów, *Kronika I Próbniej Drużyny*, dz. cyt., s. 23.

⁸⁶ „Czuwajmy”, 3–4(35–36)/1988, s. 2.

⁸⁷ Józef Kret, ur. 1885 r., wcześniej zetknął się z ruchem harcerskim, działając społecznie w krakowskiej Komendzie Chorągwi ZHP. Był inicjatorem powołania wydziału drużyn wiejskich w Głównej Kwaterze Harcerzy ZHP. W 1933 wziął udział w harcerskim Jamboree na Węgrzech. Od 1940 r. organizował na terenie Małopolski Szare Szeregi. Schwytany w 1941 r. przez Gestapo, został skatowany w więzieniu na Montelupich, a następnie przewieziono go do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie jako jeden z nielicznych dożył końca wojny. Zmarł w 1982 r.

⁸⁸ List K. Onderki do autora.

⁸⁹ Eugeniusz Fik, harcmistrz, wieloletni instruktor 6 KDH, komendant krakowskiej Chorągwi Szarych Szeregów ps. „Osk” (03.1942–03.1943), komendant Chorągwi Harcerzy po wojnie (02.1945–06.1947), komendant Krakowskiej Chorągwi Harcerstwa (czerwiec 1957–luty 1959), zm. 18.04.1985 r. Pogrzeb z udziałem harcerskich pocztów sztandarowych odbył się 26.04.1985 r.

⁹⁰ Żeńska Drużyna Starszoharcerska „Kuźnia” powstała na przełomie 1956/1957. Pierwotnie należała do Hufca Stare Miasto, później stała się niezależna. Główny trzon drużyny stanowiły instruktorki przedwojenne, okresu wojennego i sprzed 1948 r. Osobą organizującą środowisko była hm. Jadwiga Wierzbiańska – naczelniczka Głównej Kwatery Harcererek w latach 1931–1937; maszynopis ze zbiorów W. Stojek.

2.4.2 Działalność przy „Krypcie Harcerskiej”

Ponieważ kościół św. Idziego nie posiadał zaplecza, w którym harcerze mogliby urządzić spotkanie, uroczystą zbiórkę, odczyt itp., ojciec Adam zorganizował na potrzeby duszpasterstwa tzw. Krypcę Harcerską w piwnicach klasztoru OO. Dominikanów. Znajdująca się pod refektarzem romańska krypta z przełomu XI–XII w., odnowiona przez samego o. Adama, stanowiła idealne miejsce na zgromadzenia większego grona harcerzy. Tutaj dochodziło do spotkań z okazji rocznic narodowych z seniorami harcerstwa hm. Bogusławem Molendą, hm. Eugeniuszem Sikorskim, phm. dr. Witoldem Truszkowskim⁹¹. Okazjami do spotkań w Krypcie Harcerskiej były m.in. Wieczornica Powstania Styczniowego (styczeń 1985) zorganizowana przez instruktorów ze środowisk 19 KLDH, Fioletowej Trójki, Szczepu Swarożyca⁹², a także montaż sceniczny „Książę Józef i jego pułk”, zaprezentowany w tymże roku przez 8 Krakowską Konną Drużynę Harcerską⁹³ i spotkanie z okazji 42 rocznicy Akcji pod Arsenalem⁹⁴.

1 września 1985 r. na Mszy św. u św. Idziego, a potem w Krypcie Harcerskiej doszło do niezwykłego spotkania środowisk harcerskich Krakowa z wnuczką założycieli harcerstwa, Andrzeja Małkowskiego i Olgi Drahnowskiej, Krystyną (Tiną) Małkowską-Żabą⁹⁵.

W grudniu 1985 r. zespół śpiewający przy św. Idzim został poproszony o poprowadzenie szeregu spotkań z piosenką historyczną i patriotyczną, dotychczas celowo zapominaną w edukacji młodego pokolenia. Cykl spotkań nazwany Klubem Pieśni Polskiej⁹⁶, przeznaczony dla środowisk harcerskich Krakowa, odbywał się raz w miesiącu w niedzielę w Harcerskiej Krypcie w podziemiach klasztoru OO. Dominikanów. Przygotowano i przeprowadzono m.in. spotkania o tytułach „Niepodległość”, „Nasz obóz”, „Godność”, „Zrywy”, „Powstanie Warszawskie”⁹⁷.

W kalendarzu pracy duszpasterstwa znalazły się organizowane w Krypcie konferencje dla instruktorów. Taką konferencję miała dr Wanda Półtawska

⁹¹ List B. Leonharda do autora, maj 2008.

⁹² Zob. więcej: *Kronika Duszpasterstwa Harcerzy i Harcerzek Krakowa*, dz. cyt., k. 26.

⁹³ „Czuwajmy”, 1–2 (9–10)/1986, s. 2.

⁹⁴ Kronika prywatna, M. Szczepańska (Satora).

⁹⁵ *Kronika Duszpasterstwa Harcerzy i Harcerzek Krakowa*, dz. cyt., k. 28.

⁹⁶ Inicjatorem Klubu Pieśni Polskiej był phm. Andrzej Wysocki „Bitum”.

⁹⁷ Na przykład w spotkaniu „Niepodległość” w dniu 17 X 1985 zaprezentowano m.in. *Musimy śiać, Komendancie, Desiderata, O wolności, Wojenka*. Program „Zrywy” zawierał *Dumkę na wygnaniu, Do Boga, Pieśń Jazdy Litewsko-Wołyńskiej, Marsz Czachowskiego* oraz *Wszchemocny Boże*.

o wychowaniu do odpowiedzialnej miłości⁹⁸, o. Władysław Skrzydlewski o przygotowaniu do małżeństwa, o. Jacek Salij⁹⁹, a także przewodniczący krakowskiego Studium Syndonologii, ks. prof. ATK Jerzy Chmiel, który 16 lutego 1986 mówił o stanie badań nad Całunem Turyńskim¹⁰⁰.

Duszpasterstwo udostępniało podziemia Klasztoru oo. Dominikanów także do działań programowych realizowanych przez poszczególne formacje harcerskie. W Krypcie organizowano oplatki drużyny, rady szerepu i rady drużyny, spotkania przedobozowe, kominki okolicznościowe, narady, zakończenia gier terenowych, a nawet zbiórki rodziców harcerzy i zbiórki zastępów¹⁰¹. W każdą niedzielę po harcerskiej Mszy św., nawet bez konkretnej okazji, zawsze można było się spotkać w Harcerskiej Krypcie, aby przy herbatce porozmawiać w zaciszu, podyskutować, wymienić doświadczenia.

Podobną rolę przez dwa pierwsze lata istnienia duszpasterstwa odgrywała salka-rozmównica na Małym Rynku 8, na terenie Jezuickiego Domu Zakonnego. Tu miały miejsce oplatki wigilijne drużyn Zielonej Trójki, tu też mogli się spotkać harcerze po każdej niedzielnej „Dziewiątce” u św. Idziego¹⁰². Ojciec A. Pełka SJ zapraszał w każde niedzielne przedpołudnie na tzw. „Herbatki”¹⁰³, w których brało udział często ponad 40 osób¹⁰⁴. O możliwość aktywnego działania harcerzy w domu jezuickim przy św. Barbary musiał zabiegać ks. Andrzej Pełka u swojego przeora Wojciecha Kubackiego SJ, który początkowo niezbyt chętnie patrzył na tak duże zgromadzenia u siebie¹⁰⁵.

2.4.3 Przyrzeczenie Harcerskie

Złożenie Przyrzeczenia Harcerskiego i otrzymanie Krzyża jest najważniejszym momentem w życiu każdego harcerza i harcerki. Starając się łączyć

⁹⁸ „Niestety, większość po mszy św. u św. Idziego – tej gawędy nie słyszała, mimo wyraźnej zapowiedzi i zachęty. Nie trafiła. Nieodpowiedzialność tym razem była górą”, brzmi wpis nawiązujący do odczytu dr Półtawskiej w *Kronice Duszpasterstwa Harcerzy i Harcerek Krakowa*, dz. cyt., k. 25.

⁹⁹ O A.F. Studziński, Wspomnienia kapelana..., dz. cyt., s. 496.

¹⁰⁰ List B. Leonharda do autora, maj 2008.

¹⁰¹ Kronika prywatna, M. Szczepańska (Satora).

¹⁰² Wywiad z A. Pełką SJ, sierpień 2007.

¹⁰³ Miały miejsce herbatka dziurawcowa, z liści borówki, malinowa, herbatka na pożegnanie Andrzeja, w czerwcu 1983 r., przed wyjazdem o. Pełki na posługę kapłańską do Rudy Śląskiej; kronika prywatna M. Szczepańskiej.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Wywiad z A. Pełką SJ, sierpień 2007.

przeżycia harcerskie z przeżyciami religijnymi, obierano miejsce przyrzeczenia sprzyjające wyrażaniu obietnicy służby „całym życiem Bogu i Polsce”¹⁰⁶. Również romańskie mury kościoła św. Idziego były niemyym świadkiem recytowania rotty przyrzeczenia. W lutym 1988 r. harcerki z żeńskich drużyn 3 KDH złożyły w kościółku pod Wawelem „harcerską przysięgę”¹⁰⁷. Tak wspomina to wydarzenie dh. Monika Betley (Guzik): *Na kartce dostałam polecenie stawienia się osobiście, w pełnym umundurowaniu w dniu 14 lutego o godz. 20.00 pod kościołem św. Piotra i Pawła, pokonując drogę od domu samotnie, rozmyślając po drodze nad tekstem Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. Pod kościołem św. Piotra i Pawła ktoś na mnie czekał. Następnie w milczeniu, ta sama osoba odprowadziła mnie ze świeczką w rękę do kościółka św. Idziego. Tam, wąskim korytarzem, oświetlonym również świecami, przeszłam do podziemi kościoła, gdzie odbyło się przyrzeczenie*¹⁰⁸.

2.4.4 Obozy harcerskie

Omawiając działania Duszpasterstwa Harcerskiego przy św. Idzim, nie sposób pominąć obecności kapelanów w miejscach, gdzie mieli możliwość najpełniejszego uczestnictwa w życiu harcerskim i osobistego kontaktu z każdym harcerzem, a więc na ogniskach, wycieczkach, zlotach, zimowiskach, obozach stałych i wędrownych. Zwłaszcza obozy letnie pod namiotami, które są najważniejszą formą oddziaływania wychowawczego w harcerstwie, stały się szczególnym miejscem przeżywania wiary. Oprócz codziennej Mszy św. kapelan podczas swojego pobytu na obozie inicjował modlitwę wieczorną przy wybudowanych przez harcerzy kapliczkach, wygłaszał przy ogniskach gawędy, organizował chwile skupienia. O. A. Pelka uczestniczył w ogniskach 3 Maja, w obozach stałych Zielonej Trójki (1982 nad jez. Śluza, 1983 w Uluczu w Beskidzie Niskim), w Biwaku nad Nidą k. Kielc we wrześniu 1982, w obozie wędrownym-pielgrzymce 3 KDH w sierpniu 1983 Szlakiem Orlich Gniazd do Częstochowy, na którym

¹⁰⁶ Krakowski szczep Puszcza organizował Przyrzeczenia Harcerskie wczesnym porankiem w Krypcie Marszałka Piłsudskiego na Wawelu, wykorzystując przychylność harcerzom ks. infułata J. Bielańskiego, proboszcza Królewskiej Katedry. W sierpniu 1985 r. na Monte Cassino szczep Zielona Trójka po Mszy św. na Cmentarzu Polskim zorganizował swoim harcerzom Przyrzeczenie Harcerskie i zobowiązanie instruktorskie. Uroczystość odbyła się z udziałem o. Adama Studzińskiego, spotkanego wcześniej w Rzymie, relacja M. Szczepańskiej.

¹⁰⁷ *Kronika Duszpasterstwa Harcerzy i Harcerek Krakowa*, dz. cyt., k. 49.

¹⁰⁸ List M. Betley (Guzik) do K. Jakubek (Olszewskiej), marzec 2008 r.

codziennie odprawiał poranną Mszę św., w wyprawach górskich w Beskid Sądecki (jesień 1982, sylwester 1982/83)¹⁰⁹, a także w Złotach Unii Najstarszych Drużyn Rzeczypospolitej (UNDR).

O. Dominik, który związał się najbardziej ze środowiskami Czarnej Trzynastki Krakowskiej oraz ze Szczepami Lotniczymi 19 KDH, uczestniczył m.in. w obozach w Suchych Rzekach 1982, w Słosinku 1983, w Zawadach-Tworkach 1985, w Ulini 1985, Czarnoszycach 1986, Konarzynach 1987, w zimowisku w Zębie 1986¹¹⁰, brał udział w corocznych, wrześniowych ogniskach w Langmanówce w kolejne rocznice spotkania z Janem Pawłem II w Castel Gandolfo. O Dominik OFMCap najpełniej oddawał ideę wzajemności oddziaływania wychowawcy i wychowanka: będąc instruktorem w 19 KLDH „Słoneczne Drogi”, zdobył dwa najwyższe stopnie harcerskie – Harcerza Orlego i Harcerza Rzeczypospolitej oraz wszystkie stopnie instruktorskie – przewodnika, podharcymistrza i harcmistrza¹¹¹. W czasach bezwzględnego przestrzegania przez władze ZHP „świeckości” harcerstwa, która miała się przejawiać m.in. nieprzyjmowaniem w swoje szeregi osób duchownych, zatwierdzenie stopni harcerskich kapelanowi wydawało się niemożliwe. Dlatego oficjalnie o. Dominik występował względem nie zawsze zorientowanych władz jako dh Marian Orczykowski, używając swojego imienia ze chrztu świętego¹¹².

Do bogactwa przeżyć religijnych towarzyszących harcerzom dołączyć można wszelkie inicjatywy, znaki, elementy, wyrażane w murach kościoła św. Idziego, podkreślające często w sposób symboliczny przynależność harcerzy do wspólnoty chrześcijańskiej. Należy tu wymienić złożenie w kościele św. Idziego proporców z obu zagranicznych pielgrzymek harcerskich oraz główni z pierwszego w życiu Jana Pawła II ogniska harcerskiego. W Boże Narodzenie 1987 r. zawieszono we wnętrzu kościoła św. Idziego tablicę-votum harcerskie, z tekstem tradycyjnego Prawa i Przyrzeczenia

¹⁰⁹ List K. Onderki do autora.

¹¹⁰ O. Dominik Orczykowski OFMCap ma obecnie na swym koncie 850 dni obozowych, zob. więcej: M. Orczykowski, *Zuch Harcerz Harcmistrz*, Wrocław–Rozwadow–Męcina 2004, s. 38.

¹¹¹ Mimo zamknięcia przez o. D.M. Orczykowskiego próby na stopień harcmistrza, decyzja ta nie była zamieszczona w rozkazie Chorągwi. W uzasadnieniu takiego postępowania komendant Chorągwi Krakowskiej dh Krzyworzeka zażądał od o. Dominika deklaracji, w jaki sposób zamierza on wypełniać swoją służbę instruktorską, by realizować wymogi statutowe: a) gwarantujące charakter ZHP jako organizacji wychowującej swoich członków w duchu wartości socjalistycznych, b) świeckości organizacji, c) korzystania z inspiracji ideowej PZPR, szerzej: *Pismo Chorągwi Krakowskiej im. T. Kościuszki do druba pbm. Mariana Orczykowskiego*, Szczep „Słoneczne Drogi”, ze zbiorów D. Orczykowskiego.

¹¹² W. Hausner, *Duszpasterstwo Harcerek i Harcerzy*, dz. cyt., s. 120.

Harcerskiego, którą 27 marca 1988 r. poświęcił ks. bp. Kazimierz Górny¹¹³. W sierpniu 1988 r. w westybulu kościółka św. Idziego harcerski urządził wystawę w 60-lecie taternickiej śmierci drużyny Zofii Królikowskiej, drużyny VI Krakowskiej Drużyny Harcererek i Drużyny Akademickiej¹¹⁴. W niedzielę 12 marca 1989 r. najstarsza drużyna Krakowa, I Krakowska Sokola Drużyna Skautowa im. Tadeusza Kościuszki, założona we wrześniu 1911 r., przekazała swój historyczny sztandar jako votum kościołowi św. Idziego¹¹⁵.

2.4.5 Wrześniowe Pielgrzymki-Złoty do Częstochowy

W r. 1981 u stóp Czarnej Madonny po raz pierwszy obok pielgrzymujących w każdą pierwszą niedzielę września żołnierzy AK pojawili się harcerze. Częstochowska pielgrzymka-złoty, stała się z jednej strony okazją do pokazania iż młodzież, wbrew władzy państwowej, jasno precyzuje swoje przywiązanie do narodowej tradycji i do często przemilczanej historii, a z drugiej strony stała się manifestacją wobec społeczeństwa i wobec kościoła przywiązania do chrześcijańskich wartości¹¹⁶. Możliwość podłączenia się do Pielgrzymki Kombatanatów harcerze zawdzięczali inicjatywie i wstawiennictwu żołnierza – kapelana spod Monte Cassino, duszpasterza harcerskiego, o. Adama Studzińskiego.

12 września 1982 r. miała miejsce kolejna, już X Pielgrzymka Kombatanatów Polski Walczącej do Częstochowy, w której brały udział wszystkie formacje i służby Wojska Polskiego (kombatanci)¹¹⁷. Rada Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego¹¹⁸ postanowiła zwołać w tym dniu ogólnopolski zjazd Kręgów ze wszystkich środowisk w kraju. W dzień poprzedzający główne uroczystości plac przed

¹¹³ *Kronika Duszpasterstwa Harcerzy i Harcererek Krakowa*, dz. cyt., k. 40.

¹¹⁴ Tamże, s. 49.

¹¹⁵ Tamże, s. 52.

¹¹⁶ W. Hausner, *Jaka pielgrzymka?*, [w] *Harcerska Służba Bogu*, red. W. Hausner, Kraków 1993, s. 173.

¹¹⁷ Pielgrzymki do Częstochowy byłych żołnierzy AK w drugą niedzielę września zapoczątkował ks. prałat Karłowicz i warszawskie środowisko kombatanatów. Decyzją bpa Mikołaja Sosinowskiego zastąpiły one coroczne, odbywające się od 1959 r., pielgrzymki w rocznicę zwycięstwa pod Monte Cassino, których organizatorami byli oficer 2 Polskiego Korpusu Marian Zarębski i o. Adam Studziński OP, zob. o. A.F. Studziński, *Wspomnienia kapelana...*, dz. cyt., s. 431–433.

¹¹⁸ Rada Porozumienia KIHAM formalnie już nie istniała. Została rozwiązana Uchwałą nr 31 Rady Naczelnej ZHP z dnia 26 czerwca 1982 r.

Domem Pielgrzymia na Jasnej Górze zapelniał się namiotami. Harcerze wzięli udział w Apelu Poległych i w Mszy św. na szczycie klasztoru, koncelebrowanej przez księży, byłych duszpasterzy Polski Walczącej¹¹⁹. Wydarzeniem szczególnie zapadającym w pamięć każdego z uczestników pielgrzymki było spotkanie u podnóża sanktuarium, w Sali Prymasowskiej, Rady Porozumienia KIHAM, która wydała apel do wszystkich Kręgów o samorozwiązanie się i jednocześnie zachowanie wierności szczytnym harcerskim ideałom¹²⁰. Jednym z najważniejszych inicjatorów, propagatorów i organizatorów wrześnieowych pielgrzymek harcerskich do Częstochowy stał się o. Adam Studziński OP. Były kapelan spod Monte Cassino wniósł ogromny wkład w odbudowę wizerunku harcerstwa w oczach byłych żołnierzy – kombatantów Armii Krajowej i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Oprócz ojca Adama opieką duszpasterską w trakcie pielgrzymowania środowisko harcerskie z Krakowa otaczali o. Dominik Orczykowski i o. Andrzej Pełka.

Następne wrześnieowe pielgrzymki harcerskie zaczęły przybierać kształt gwiazdzistych zlotów. Drużyny, zastępy, a także nieformalne grupy, spotykały się w dzień poprzedzający główne uroczystości, na wielkim biwaku, aby móc wziąć udział w nocnym czuwaniu w kaplicy Czarnej Madonny albo w drodze krzyżowej wokół Sanktuarium¹²¹.

¹¹⁹ Program X Pielgrzymki ze zbiorów autora.

¹²⁰ Rozwiązująca się Rada zaapelowała o dalszą pracę w duchu przywróconego z 1936 r. Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego i m.in. o walkę o zachowanie w ZHP tolerancji światopoglądowej i możliwości odbywania praktyk religijnych, zob. *Apel Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Matkowskiego*, [w:] KIHAM *Zarys wydarzeń, wybór dokumentów i relacji*, oprac. S. Czopowicz, Warszawa 1987, s. 83–84.

¹²¹ J. Parzyński, *Ruch Harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991, s. 47.

Katarzyna Ryblewska-Marewicz

„OJCZYZNA, NAUKA, CNOTA. JUBILEUSZOWA WYSTAWA HARCERSKA 1910–2010”

Tytułowa wystawa zorganizowana została przez Muzeum Historyczne miasta Krakowa. Była prezentowana w głównej siedzibie Muzeum – pałacu Krzysztofory mieszczącym się przy Rynku Głównym 35¹.

Do zorganizowania tej ekspozycji doszło dzięki inicjatywie krakowskich radnych – byłych harcerzy, m.in. Wojciecha Hausnera² i Bogusława Kośmidera³, którzy zawiązali w Radzie Miasta nieformalny zespół „ponad podziałami politycznymi”⁴. Jego celem jest doprowadzenie do utworzenia w mieście Muzeum Ruchu Harcerskiego⁵. Prezentowana wystawa miała pokazać mieszkańcom Krakowa związek harcerstwa z miastem.

Z inicjatywy radnych w uznaniu przez władze naszego Miasta szczególnych zasług obu organizacji harcerskich, podczas uroczystej CXII sesji Rady Stołecznej Królewskiego Miasta Krakowa 8 października 2010 r. Krakowskiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego

¹ Wystawę można było obejrzeć od 19 sierpnia do 7 listopada 2010 r. Ekspozycja zajmowała 5 sal na parterze. [Zob. http://mhk.pl/wystawy/pozycja_czasowe/574 (dostęp: 2.10.2010) – przyp. red.].

² Wojciech Hausner – harcerz, instruktor szczeplu 5 KDH „Wichry”, b. przewodniczący ZHR.

³ Bogusław Kośmider – radny miasta Krakowa od 1989 roku. Były harcerz i instruktor szczeplu „Zielona Trójka” powstałego w 1974 roku na bazie 3 KDH.

⁴ W skład zespołu wchodzili radni: Agata Tatara, Wojciech Hausner, Łukasz Słoniowski z PiS oraz Małgorzata Jantos, Bogusław Kośmider, Kajetan d’ Obyrn z PO.

⁵ Idea utworzenia tego typu placówki sięga w Krakowie dwudziestolecia międzywojennego. Odżyła w latach 80. XX w., lecz i wtedy nie udało się jej zrealizować. W związku z przekazami od osób prywatnych w MHK powstała pracownia harcerska kierowana przez p. Magdalenę Kurowską, a obecnie kustosza Leszka Sibiłę. Nazwa ma pozwolić na pozyskiwanie i eksponowanie pamiątek dotyczących wszystkich organizacji harcerskich; nie tylko ZHP, jak robi to Muzeum Harcerskie przy GK ZHP.

oraz Okręgowi Małopolskiemu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej prezydent miasta prof. Jacek Majchrowski oraz Przewodniczący Rady Miasta Józef Pilch wręczyli dwa srebrne pamiątkowe Medale Cracoviae Merenti⁶ o takim samym numerze – 20. Medale odebrali: w imieniu ZHP Komendant Krakowskiej Chorągwi hm. Andrzej Żugaj, a w imieniu ZHR Przewodnicząca Okręgu Małopolskiego ZHR hm. Marta Serwin.

Prezydent miasta prof. Jacek Majchrowski Zarządzeniem nr 205/2009 z dnia 6 lutego 2009 r. powołał Zespół Zadaniowy⁷ ds. przygotowania koncepcji merytorycznej i programowej Muzeum Ruchu Harcerskiego w Krakowie. W ciągu roku swojej pracy Zespół wypracował wizję, cele oraz koncepcję działania dla przyszłego MRH, jak też wskazał potencjalną jego lokalizację: Fort Jugowice-Łapianka, rejon Borek Fałęcki⁸. Celem tworzonego Muzeum Ruchu Harcerskiego będzie m.in.: gromadzenie, zabezpieczenie, naukowe opracowanie i udostępnienie zbiorów dotyczących harcerstwa, prowadzenie badań nad czasem wolnym dzieci i młodzieży oraz nad pozaszkolnymi systemami wychowania. Stworzenie ośrodka spotkań dla pokoleń harcerzy, harcerek dawnych i współczesnych. Utrwalenie przekonania o szczególnym miejscu Krakowa w historii ruchu harcerskiego, stworzenie dla krakowian i turystów atrakcyjnego miejsca

⁶ Najwyższym odznaczeniem Miasta Krakowa jest Srebrny Medal Cracoviae Merenti. Przyznaje je Rada Miasta Krakowa na wniosek Komisji Medalu, w uznaniu szczególnych zasług dla naszego miasta. Został ustanowiony uchwałą Rady Miasta Krakowa w 1992. Posiada trzy klasy: medal złoty, srebrny i brązowy. Na awersie medalu widnieje herb Krakowa i napis *CRACOVIAE MERENTI*, na rewersie natomiast wizerunek królowej Jadwigi według portretu Jana Matejki i napis *HEDVIGIS REGINA POLONIAE PRINCEPS LITHUANIAE et HERES RUSLIAE*. Medal został przyznany Chorągwi Krakowskiej Związku Harcerstwa Polskiego oraz Okręgowi Małopolskiemu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w 2008 r., a jego wręczenie nastąpiło w 2010 r.

⁷ W jego skład weszli: przewodniczący Tadeusz Trzmiel – Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa, były harcerz z 3 Podgórskiej Drużyny Harcerzy – Fioletowej Trójki; zastępcy przewodniczącego: Bogusław Kośmider – Radny Miasta Krakowa oraz Barbara Turlejska – Zastępca Dyrektora Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK; członkowie Zespołu, radni Miasta Krakowa – Kajetan d' Obyrn, Jerzy Fedorowicz, Wojciech Hausner, Łukasz Stoniowski, Agata Tatała, Związek Harcerstwa Polskiego reprezentowali Paweł Grabka, Paweł Miłobędzki, Janusz Wojtyca, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej – Marcin Kapusta, Bolesław Leonhard, Katarzyna Ryblewska-Marewicz, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa – Wacław Passowicz oraz Andrzej Tarko – Wydział Organizacji i Nadzoru UMK, a także oraz Antoni Weyssenhoff (zm. 16.04.2010) – Centrum Edukacyjne im. dr Henryka Jordana.

⁸ Wchodzący w skład umocnień dawnej Twierdzy Kraków zbudowanej przez Austriaków na przełomie XIX i XX w.

nauki i zabawy. Docelowo przyjęto koncepcję utworzenia muzeum samodzielnego. Etap pośredni ma zakładać budowę muzeum w oparciu o przejściową strukturę –Dział Historii Harcerstwa przy Muzeum Historycznym Miasta Krakowa⁹. W swoim sprawozdaniu końcowym Zespół Zadaniowy zarekomendował, aby w celu bieżącego monitorowania działań w zakresie przygotowania wystawy i Muzeum Ruchu Harcerskiego został powołany stały zespół w składzie: Tadeusz Trzmiel, Bogusław Kośmider, Wojciech Hausner, Janusz Wojtycza, Katarzyna Ryblewska-Marewicz, Waław Pasowicz, Leszek J. Sibila, Anna Śliwa-Suchowiak.

W 2009 r. Prezydent Krakowa prof. Jacek Majchrowski oraz p. Małgorzata Radwan-Ballada, Przewodnicząca Rady Miasta, podpisali w imieniu Gminy Deklarację współpracy z organizacjami harcerskimi działającymi w Krakowie. Chorągiew Krakowską Związku Harcerstwa Polskiego przy podpisywaniu dokumentu reprezentował jej komendant hm. Andrzej Zugaj, zaś Okręg Małopolski Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej hm. Urszula Kret¹⁰. Deklarację w sprawie zbierania pamiątek harcerskich i utworzenia Muzeum Ruchu Harcerskiego podpisał również dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa Michał Niezabitowski. Sygnatariusze zapowiedzieli wzajemną pomoc przy tworzeniu Muzeum, jak też przy zbieraniu pamiątek, dokumentów i zbiorów harcerskich, a szczególności: *Zapewnienie właściwego dokumentowania, przechowywania oraz ekspozycji złożonych przez jednostki harcerskie i osoby fizyczne dokumentów, pamiątek, zbiorów harcerskich, tworzenie warunków finansowych, lokalowych, zaplecza kadrowego dla przyszłego Muzeum, propagowanie idei Muzeum w środowiskach harcerskich oraz wśród mieszkańców miasta, tworzenie bazy informacyjnej o możliwych do pozyskania pamiątkach, dokumentach, eksponatach, m.in. poprzez ankietę, kontakt z kolekcjonerami, kontakt z byłymi harcerzami i harcerkami, wreszcie tworzenie warunków do przekazywania ewentualnych eksponatów muzealnych na rzecz przyszłego Muzeum na uzgodnionych warunkach.*

W ramach Zespołu Zadaniowego zostałam wydelegowana do współpracy z Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, a konkretnie z kustoszem Leszkiem Sibilą i p. Marią Wąchałą. Moim zadaniem było przeprowadzenie kwerendy pamiątek harcerskich wśród osób prywatnych (jako ogólnego spisu oraz pod kątem wyłonienia tych najcenniejszych do pozyskania na

⁹ Sprawozdanie Zespołu Zadaniowego z 22 stycznia 2010 r.

¹⁰ Przewodnicząca Zarządu Okręgu Małopolskiego ZHR, od 2010 r. wiceprzewodnicząca ZHR.

ekspozycję). Uczestniczyłam też w spotkaniach poświęconych pracom nad przygotowaniem koncepcji samej wystawy. Spisując pamiętki, najczęściej docierałam do byłych harcerzy, o których wiedziałam, że mogą posiadać cenne zbiory harcerskie z różnego okresu, a chcieli mi udzielić informacji. Spisałam je i dokonałam podziału na grupy tematyczne (np. dokumenty, kroniki, sztandary i proporce, elementy ikonograficzne, pionierka, totemy zachowe itp.). Przez okres kilku miesięcy zewidencjonowałam pamiętki będące w posiadaniu 53¹¹ osób. Była to praca żmudna i na pewno wymaga kontynuowania. Niewątpliwie przyczyniła się do pozyskania wielu cennych eksponatów na obecną wystawę, m.in. sztandaru przedwojennej Krakowskiej Chorągwi Męskiej ukrywanego przez ponad 60 lat wśród specjalnie wtajemniczonej grupy harcerzy, który został przekazany do Muzeum na miesiąc przed otwarciem ekspozycji przez państwa Smolaków. Nie wszystkie ujęte w kwerendzie eksponaty udało się zmieścić na wystawie ze względu na małą powierzchnię ekspozycyjną. Zabrakło na przykład: flagi biało-czerwonej, na którą w czasie wojny składano Przrzeczenia harcerskie, a odbierał je Eugeniusz Fik, portretu E. Fika z 1945 r. wykonanego przez członka drużyny starszyny szczechu Hurağan 29, listu Aleksandra Kamińskiego (1903–1978) do Niderkińskiego (Chorągiew Śląska) z okresu przygotowań do zjazdu łódzkiego w 1956 r., czy też ulotki harcerskiego ruchu antykomunistycznego z 1950 r. Przeprowadzona kwerenda jest cenna, bo daje możliwość wykorzystania jej przy pracach nad ekspozycją w przyszłym Muzeum Ruchu Harcerskiego oraz ze względu na to, że odchodzą na wieczną wartość seniorzy harcerscy, jak na przykład najstarszy przedwojenny drużynowy 3 KDH dh Szczęsny Ziobrowski (z którym planowałam przeprowadzić wywiad o ostatnim obozie wędrownym z 1939 r.). Nie udało się pozyskać na wystawę proporców z jubileuszowych zlotów na Błoniach w Krakowie (1981) oraz Olsztynie k. Częstochowy (1993). Jako metodę zbierania informacji na temat posiadanych pamiętek przygotowałam ankietę dla środowisk harcerskich (oraz byłych harcerzy i instruktorów utrzymujących ze środowiskami kontakt), która została przekazana sygnatariuszom wspomnianej Deklaracji współpracy we wrześniu 2009 r., aby zewidencjonować zasoby drużyn i szczeptów. Niestety środowiska z obu organizacji nie odpowiedziały na ankietę w oczekiwany sposób. Dopiero przed wystawą nawiązały one współpracę, dzięki czemu udało się wyeksponować pamiętki m.in. krakowskiej Trójki, Piątki, Szóstki, szczechu „Dąbie”.

¹¹ Lista osób objętych kwerendą została przekazana do MHK oraz jest w posiadaniu autorki.

Obecna wystawa nie jest pierwszą ekspozycją na terenie MHK o tematyce harcerskiej¹². Kuratorem jej został p. Leszek Sibila, pracownik Muzeum¹³. Wcześniej, w latach 80., w Krakowie były organizowane wystawy filatelistyczne o tematyce harcerskiej¹⁴ z okolicznościowymi wydawnictwami i kasownikami, a przy nich najczęściej wystawy pamiątek harcerskich.

„Jubileuszowa wystawa harcerska 1910–2010” ma układ i charakter problemowo-chronologiczny; koncentruje się na ukazaniu, jak w prezentowanym stuleciu realizowane było przesłanie »Ojczyzna – Nauka – Cnota«. Ośią przewodnią ekspozycji są najważniejsze wydarzenia w ruchu harcerskim w dawnej Galicji, Lwowie i Krakowie (do 1918 r.) oraz w Małopolsce, od momentu powstania skautingu i harcerstwa aż po dzień dzisiejszy. Jej celem jest przybliżenie najważniejszych, uniwersalnych idei harcerskich oraz pokazanie ciągłości ich trwania od zarania do dziś. Większość ekspонатów zgromadzonych i prezentowanych na wystawie pochodzi z kolekcji Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Wzbogacają ją pamiątki wypożyczone z innych instytucji muzealnych, archiwów oraz użyte ze zbiorów rodzinnych osób związanych ze środowiskiem harcerskim”¹⁵.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło 18 sierpnia 2010 r. O takim terminie zdecydowały względy edukacyjne (aby harcerze uczestniczący w Zlocie 100-lecia zorganizowanym przez ZHP na Błoniach mieli możliwość zwiedzenia ekspozycji i poznania historii harcerstwa) oraz ekonomiczne, gdyż był to środek sezonu turystycznego Krakowie. Oprawa uroczystego otwarcia była dla uczestników niezapomniana i już jest miło wspomniana w rozmowach ze mną. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 20.00 na placu Szczepańskim. Dla nadania jej harcerskiego klimatu przy zapadającym zmierzchu obaj prezydenci miasta, Jacek Majchrowski oraz Tadeusz Trzmiel, zapalili pierwsze pochodnie, które następnie odpalali od

¹² Wcześniejsze wystawy zorganizowane w MHK to: w 1991 r. „Z dziejów harcerstwa krakowskiego”; w 1993 r. „Zawisza krakowskich Szarych Szeregów”; w 1997 r. „Harcerze w służbie Bogu”; w 1999 r. „60 lat powstania Chorągwi Krakowskiej Szarych Szeregów”; kuratorem ich była śp. Magdalena Kurowska (1952–2010). Zob. L. Sibila, Wstęp do Katalogu *Ojczyzna, nauka, cnota. Jubileuszowa wystawa harcerska 1910–2010*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa 2010.

¹³ Obecnie kieruje Pracownią Dziejów Harcerstwa utworzoną w 1996 r., której siedziba mieści się w budynku Fabryki Schindlera przy ul. Lipowej 5. Wcześniej, w 1991 r., dla kustosa Magdaleny Kurowskiej utworzono stanowisko ds. Dziejów Harcerstwa w Dziale Historii, Sztuki i Krakowa Nowoczesnego. W pracowni do organizacji wystawy w 2010 r. zatrudniona była p. Maria Wąchala.

¹⁴ Organizowały je dzięki pomocy mojego Ojca, hm. Jana Ryblewskiego (1919–2007), prezesa Polskiego Związku Filatelistów, w Domu Filatelisty przy ul. Floriańskiej 11 w Krakowie środowiska 3 KHD, 6 KDH.

¹⁵ L. Sibila, Wstęp do Katalogu..., dz. cyt.

siebie harcerze z obu organizacji, tworząc w ten sposób krąg ognia, pięknie oświetlający plac Szczepański. Były okolicznościowe przemówienia sygnatariuszy Deklaracji o współpracy: Prezydenta Miasta Krakowa, p. Wicedyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa Anny Śliwy-Suchowiak, Urszuli Kret z ZHR oraz Andrzeja Żugaja z ZHP. Okolicznościową gawędę o początkach harcerstwa w Krakowie wygłosił Janusz Wojtycza. Po uroczystym przejściu z pochodniami do Muzeum Historycznego nastąpiło długie zwiedzanie. Mimo późnej pory licznie przybyłych gości i harcerzy po wystawie oprowadzali jej twórca – kustosz Leszek Sibila oraz p. Maria Wąchała. Zwiedzanie kończyło się w krużgankach, gdzie eksponowane są duże plansze ze współczesnymi zdjęciami. Na koniec można było wspominać dawne czasy, degustując bigos i grochówkę z kuchni polowej. Całość zapadła na długo w pamięć uczestników, ze względu na wspaniałą, niezapomnianą atmosferę oraz dała możliwość „spotkania po latach” wielu byłym harcerzom. Bardzo udanej aranżacji plastycznej wnętrza na potrzeby wystawy dokonał plastik Piotr Kostecki. Dostosował w miarę możliwości sale muzealne do wyglądu izb harcerskich oraz „zainscenizował plener w salach” choćby przy obozownictwie. W ciekawy sposób wkomponował w dość surowy wystrój gabloty wystawiennicze, obudowując je drewnem, lub ukazał przedstawiane na zdjęciach działania harcerzy w terenie przy budowie mostka linowego, który jakby „wychodzi” ze zdjęcia¹⁶.

Wystawa na tle historii Polski i harcerstwa prezentuje głównie harcerstwo krakowskie i małopolskie.

Sala I poświęconą jest początkom skautingu oraz harcerstwa we Lwowie i Krakowie. Można w niej znaleźć pamiątki związane z gen. Robertem Baden-Powellem (1857–1941), m.in.: portret ze zbiorów 5KDH, zdjęcia z V Jamboree w Vogelenzang oraz znaczki i kartki pocztowe ze zbiorów Katarzyny Ryblewskiej-Marewicz i Janusza Marewicza; Andrzejem Małkowskim (1888–1919) i jego żoną, dh. Olgą Drahonowską-Małkowską (1888–1979), m.in.: fotografia ślubna z 1913 r. pochodząca ze zbiorów MHK, odznaczenia i pamiątki osobiste, część z prywatnego księgozbioru A. Małkowskiego, kufel z dedykacjami oraz ryngraf dh. Oleńki pochodząca ze zbiorów Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem; jak też: Zygmuntowi Wyrobkowi (1872–1939), m.in.: *Vade Mecum Skauta*, Kraków 1913 oraz Bronisławowi Piątkiewiczowi (1887–1966), Tadeuszowi Strumille (1884–1958) i innym. Są tu eksponowane m.in.: oryginał odznaki „wentylator”, zbiór lilijek skautów polskich z lat

¹⁶ Zob. tamże.

1910–1914 z najcenniejszą, należąca do zastępowego najstarszego zastępu „Kruków” Władysława Smolarskiego (1895–1975) ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie; lilijki, krzyże, spinka sokola z napisem „Skaut” z 1914 r. oraz naszywki stopni skautowych ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie, plakietki, tłumaczenie książki *Scouting for Boys* gen. R. Baden-Powella, *Skouting jako system wychowania młodzieży na podstawie dzieła Generała Baden Powella*, Lwów 1911, dwa proporczyki z 1911 i 1913 r. 3KDH im K. Pułaskiego oraz liczne zdjęcia, w tym: z wyprawy na III Wszzechbrytyjski Zlot Skautów w Birmingham w 1913 r., gdzie polscy skauci po raz pierwszy, mimo braku własnego państwa, zaistnieli na arenie międzynarodowej, oraz przedstawiające Krzyż harcerski wykonany przez warszawskiego grawera Józefa Chylińskiego w 1916 r.

Sala II pokazuje obóz harcerski oraz zajęcia w terenie. Wchodzi się do niej przez bramę obozową. Na tle zdjęcia z obozu reprodukowanego na całej ścianie jest zaaranżowany fragment obozu harcerskiego z kompletnie wyposażonym namiotem (prycze, szafka, mundury, plecaki itd.) totemy oraz krąg ogniska. Jest też oryginalna kapliczka z lat 50. wypożyczona przez Szczep „Dąbie” im. Jana Bytnara „Rudego” z Krakowa, która jest świadectwem religijności harcerzy i stałej obecności Boga w idei i praktyce harcerskiej. W gablotach wyeksponowano m.in. proporce zastępów: „Wilków” i „Gryfów” z nieistniejącej już 20 Krakowskiej Drużyny Harcerskiej im. św. Krzysztofa z lat 1945–1949 oraz zastępu „Krokodyli” z 3 KDH, mapy rysowane przez harcerzy w czasie ćwiczeń polowych w latach 20. i 30. XX w. oraz sprzęt niezbędny do terenoznawstwa – busole z różnych okresów, lornetki, mapnik, rozmaite wydawnictwa harcerskie, m.in.: *Znaki umówione map*, Warszawa, Płock 1920; Zbigniew Trylski, *Uwagi dla kierowników obozów harcerskich i dla przyjaciół młodzieży*, Warszawa 1933; „Wilczek”, pismo Drużyny im. Żółkiewskiego, Kraków 1926; Zygmunt Wyrobek, *Harce w polu*, Kraków 1926; Wiktor Szyryński, *Wycieczki harcerskie*, Warszawa 1938; *Wycieczka na Czarnohorę...*, Lwów 1914.

Dodatkowym uzupełnieniem są archiwalne zdjęcia i dokumenty, m.in.: po raz pierwszy eksponowane fotografie i pamiątki z wyprawy morskiej do Konstantynopola harcerzy z Chorągwi Krakowskiej w 1934 r., w tym paszport zbiorowy RP dla uczestników wyprawy, własność MHK, plakietki okolicznościowe poczty obozowej z 1959 i 1960 r. użyczone przez dh. Bogdana Marca, drewniany tłok pieczęci Harcerskiego Klubu Sportowego.

W sali III pokazywane są działania harcerzy związane z walką o niepodległość. Centralnym elementem wnętrza jest specjalnie na wystawę wymurowana ściana z namalowanymi kotwicą „Polski walczącej” i napisem

„Hitler kaput”. W rogu sali stoi powielacz z 1941 r. wykorzystywany w konspiracyjnej drukarni. W drugim rogu sali wisi reprint obrazu *Straż nad Wisłą* Wojciecha Kossaka pochodzący ze zbiorów MHK. Są tu eksponowane na planszach liczne zdjęcia przedstawiające udział harcerzy w walkach podczas I wojny światowej, udział krakowskich harcerzy w wyzwaniu Krakowa z rąk austriackich w 1918 r., w odsieczy Lwowa, wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r., w Powstaniu Śląskim 1921, II wojnie światowej 1939–1945. Na szczególną uwagę zasługuje prezentowane w tej sali archiwum Szarych Szeregów, m.in.: oryginalne rozkazy „Zawiszy” z lat 1944–1945 hm. Kazimierza Lisińskiego ps. „Lisek” (1920–2004), stemple i naklejki rozklejane w ramach „małego sabotażu” oraz dokumenty organizacyjne. Osobne plansze przedstawiają: krakowskich „Zawiszaków”, członków plutonu dywersyjnego „Alicja”¹⁷, Przyrzeczenia harcerskie składane w konspiracji oraz komendantów krakowskich Szarych Szeregów. W gablotach znalazły się m.in. odznaki pochodzące z czasów międzywojennych: Oddziału Skautowego przy 6 pp. Legionów Polskich, harcerska Odznaka Honorowa *Za uratowanie życia*, odznaka Ruchu Skautowego Wspierającego Polską Organizację Skautową ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie oraz z czasów II wojny światowej, m.in.: proporzycyki zastępów „Żbików”, „Orłów” z 6 Krakowskiej Drużyny Harcerskiej i „Błyskawicy” 20 KMDH z 1944 r., a także apteczka polowa z 1941 r., konspiracyjna prasa harcerska wydawana w Krakowie, m.in.: „Watra” i „Na ucho”, pasiak Tadeusza Wąsowicza z KL Auschwitz-Birkenau, medalik harcerski z 1941 r., ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie.

Sala IV poświęcona jest pokazaniu działań harcerzy w czasie pokoju. Na centralnej ścianie umieszczono zdjęcie przedstawiające udział harcerzy w sypaniu Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego (1867–1935), a w sali inscenizacja z tego działania. Są tu eksponowane m.in. zdjęcia i pamiątki z Jubileuszowego Zlotu ZHP w Spale (1935 r.), licznych akcji patriotycznych z udziałem harcerzy tak w okresie międzywojennym, jak też powojennym oraz konspiracji harcerskiej, informacja o Ruchu Harcerskim, zlocie na Błoniach w 1981 r., harcerskie wydawnictwa drugiego obiegu, plakietki „Białej Służby” z poszczególnych lat oraz z pielgrzymek harcerzy do papieża Jana Pawła II.

¹⁷ Członkowie plutonu dywersyjnego „Alicja” działającego w ramach krakowskich Szarych Szeregów w dzielnicy Podgórze. W większości zostali zamordowani przez hitlerowców. [Zob. www.kedyw.info/ (dostęp: 2.10.2010) – przyp. red.].

Ostatnia sala to symboliczna harcówka. Jej ściany częściowo wyłożone są drewnem, a na nich wiszą: Prawo harcerskie, Prawo zucha oraz liczne plakietki z różnych akcji. Są też sznury funkcyjne i mundury. Na ścianie zdjęcie z krakowskiej harcówki, a na jego tle duży ekran, na którym z odtwarzacza multimedialnego są prezentowane wywiady-wspomnienia¹⁸ z seniorami i krakowskimi instruktorami harcerskimi. Opowiadają dh. Anna Dulęba-Stec, Barbara Pajor, Urszula Kret, Danuta Noszka, Marek Eminowicz i Zdzisław Marski, Wojciech Hausner, Ryszard Korski, Tadeusz Trzmiel, Zbigniew Wilk oraz Janusz Wojtycza. Ich gawędy ukazują nam barwne życie harcerskie, długo wspomniane przygody, które pozostają w pamięci i związane przyjaźnie. Pokazują rolę harcerstwa w późniejszym życiu, znaczenie ideałów wpajanych w organizacji. Celem wywiadów jest przede wszystkim uświadomienie zwiedzającym wystawę wartości tych wspomnień, indywidualnych przeżyć jako istotnego źródła w dokumentowaniu przeszłości i teraźniejszości polskiego harcerstwa¹⁹. W sali wśród eksponatów leżących w gablotach należy zwrócić uwagę na kronikę 3 KDH z lat 30. prowadzoną i ilustrowaną przez dh. Jerzego Szablowskiego²⁰. Przez środek są przewieszane najcenniejsze w tej sali: sztandary, bandery i proporce krakowskich drużyn, m.in.: sztandar 5 Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Zofii Bukowieckiej, proporzec 20 Krakowskiej Drużyny Harcerskiej im. św. Krzysztofa, sztandar Komendy Hufca Kraków-Zwierzyniec im. hm. Ignacego Fika, bandera i proporce 3 zastępów 50 Krakowskiej Drużyny Żeglarskiej. Najcenniejszą pamiątką jest wspomniany sztandar Krakowskiej Chorągwi Męskiej ZHP pochodzący z przełomu lat 20. i 30.²¹

Na ścianach w Sali IV i V wiszą zdjęcia z obozów letnich oraz uroczystości harcerskich. Szczególnymi eksponatami na tej wystawie są kroniki i chusty harcerskie, z których większość ma ponad 60 lat: kręgu totemowego 5 KDH, 6 KDH im. R. Traugutta należąca do dh. Witolda Truszkowskiego

¹⁸ Wywiady zostały przeprowadzone przez autorkę artykułu na zlecenie MHK na potrzeby wystawy i są przeplatane fragmentami archiwalnych filmów związanych z tematyką harcerską.

¹⁹ Na podstawie: L. Sibila, *Wstęp do Katalogu...*, dz. cyt.

²⁰ Jerzy Szablowski (1906–1989), harcerz 3 KDH; historyk sztuki, wieloletni dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, dzięki niemu jubileusz 70. i 75-lecia szczepu „Zielona Trójka” odbywały się na Wawelu.

²¹ Sztandar Chorągwi Krakowskiej ZHP był przechowywany od końca lat 50. XX w. przez harcerzy z 3 Krakowskiej Drużyny Harcerskiej: druhów Wojciecha Biedrzyckiego, Lecha Mroza, Jana Leśniaka i Wincentego Smolaka. W latach 80. sztandar został poddany konserwacji w Warszawie. Konserwację wykonała p. Elżbieta Żaluska, a sfinansował ją prof. Lech Mróz. Za: *Katalog...*, dz. cyt.

oraz chusta należąca do dh. Jerzego Krasickiego ps. „Literat”, drużynowego 3 KDH, Szare Szeregi z 1944 r., przekazana do MHK.

Jako dodatkowe wydawnictwa do wystawy Muzeum Historyczne Miasta Krakowa przygotowało:

– ulotkę promującą wystawę w wersji polskiej i angielskiej autorstwa Leszka Sibili,

– pięknie wydany, liczący 295 stron i bogato ilustrowany katalog pt. *Ojczyzna, nauka, cnota*. Jubileuszowa wystawa harcerska 1910–2010, zawierający m.in. ciekawe artykuły poświęcone historii harcerstwa: Janusza Wojtyczy *Geneza skautingu i harcerstwa*, Wojciecha Hausnera „*Pojutrze miało być inne, Harcówka to wspólnota. Z dziejów harcerstwa (1956–1980), Harcerstwo dzisiaj i harcerstwo przyszłości*”, a także spis eksponatów prezentowanych na wystawie autorstwa Leszka Sibili,

– komplet 10 kartek pocztowych z reprodukcjami zdjęć ze zbiorów MHK,

– płytkę DVD z wywiadami, których byłam współautorką,

– okolicznościowe zapalki z logo wystawy zaprojektowanym przez artystę plastyka Piotra Kosteckiego.

Na zakończenie pragnę podkreślić, iż wystawa została pomyślana tak, by mogła być prawdziwym źródłem i skarbnicą wiedzy o historii harcerstwa, szczególnie krakowskiego, oraz czynnikiem pogłębiającym wartości etyczne i moralne propagowane przez obie działające na terenie miasta organizacje harcerskie.

Ze swojej strony dziękuję bardzo wszystkim, którzy przyczynili się do jej powstania, a szczególnie pracownikom Muzeum oraz obecnym i dawnym harcerzom, którzy udostępnili mi swoje pamiątki do kwerendy. Przede wszystkim wymienię: dh. hm. Anetę Herdżinę oraz Wojciecha Galińskiego i Bernarda Wałka, od których pochodzi wiele zdjęć z lat 80. i 90.

Robert Wiraszka

ŻYWIOŁ WSCHODNI (1989–1994)

Tymi słowami określił kiedyś ks. hm. Zdzisław Peszkowski działalność Referatu „Wschód” ZHR na Kresach. Ten tekst będzie poświęcony właśnie odradzaniu się harcerstwa na Wschodzie – którym to pracom patronował ZHR. To podkreślenie roli ZHR jest konieczne zwłaszcza dziś, gdy odrodzenie to się dokonało (a, jak wiadomo, każdy sukces ma wielu ojców). W pracy wykorzystano liczne fragmenty dokumentów powstałych w latach 1989– 1999. Fragmenty tekstu podane w nawiasach kwadratowych zawierają przypisy Redaktora.

Harcerskie kroki na Wschód

- Krok pierwszy, czyli jak zacząć?
 - mierzymy siły na zamiary i odwrotnie
 - szukamy informacji i kontaktów (na razie w kraju)
 - odkrywamy głębiej...
 - jak nie deptać po piętach
- Krok drugi, czyli deklaracja
 - wybieramy jeden z dwóch wariantów, chyba że mamy trzeci...
 - stała służba na rzecz środowiska na Wschodzie przez okres 2–3 lat wspierająca powstające tam harcerstwo to wariant A
 - jednorazowe akcje, przyjmowanie dzieci na obozach, pomoc charytatywna, etc. to wariant B
- Krok trzeci, czyli ruszamy na Wschód
 - pamiętamy o BHP, zawsze to jednak granica...
 - my ambasadorzy, czyli jak słuchać i ważyć własne słowa

- ostrożności i dystansu nigdy nie za wiele, czyli jak się nie oparzyć
- papier jest cierpliwy
- Krok czwarty, zakasujemy rękawy
- skakać, nie skakać
- nasi przyjaciele w biedzie
- bank pomysłów
- wieczne problemy z kasą
- Krok piąty, robimy!
- wracamy na Wschód
- upominki nie zawsze urodzinowe
- my wykładamy
- wakacyjna gorączka, czyli jak nie dać się zwariować
- Wschód jest u nas
- Krok szósty należy do Ciebie... [1]

Krótką, ale użyteczną instrukcją BHP

Podstawowa zasada:

Nasze kontakty ze środowiskami młodzieży polskiej na Wschodzie oraz lokalnymi „skautingami” NIE mają intencji politycznych. Wszelkie działania mają służyć poszerzaniu skautowego braterstwa oraz propagowaniu sprawdzonej, skutecznej metody wychowawczej.

O czym generalnie pamiętamy:

1. O wyjeździe każdej grupy decydują szefowie poszczególnych regionów – podreferatów.
2. Grupa może przekroczyć granicę tylko pod kierownictwem szefa „podreferatu” lub wyznaczonej przez niego pełnoletniej osoby, która posiada kwalifikacje PRZEWODNIKA (ukończyła specjalny kurs).
3. Każda grupa posiada komplet wymaganych dokumentów (obecnie: paszport, pieczętka „AB” w paszportach, lista uczestników wyprawy – kilka egzemplarzy).
4. W pełni przestrzegamy przepisów celnych i dewizowych.
5. Przy przekraczaniu granicy i podczas pobytu w sąsiednim kraju robimy wszystko, aby „nie rzucać się w oczy”...

6. W nagłych przypadkach kontaktujemy się z lokalnym Stowarzyszeniem – Związkiem Polaków lub inną instytucją, która nas zaprasza, Referatem „Wschód” lub władzami ZHR, w nadzwyczajnych – z najbliższą placówką konsularną RP.
7. Wszystko, co robimy, jest naszą „szarą służbą”, więc unikamy zbędnego rozgłosu i nie udzielamy wywiadów bez konsultacji z kierownictwem Referatu „Wschód”.
8. We wszelkich poczynaniach nie zapominamy o instruktorskiej ODPOWIEDZIALNOŚCI. [2]

Inicjatywa skierowania naszych zainteresowań w tym kierunku zrodziła się w połowie lat 80. w środowisku instruktorów Ruchu Harcerskiego. Początkowo przygotowano koncepcję programu na potrzeby nowego pola służby. Rozpoczęto poszukiwać sojuszników i zainicjowano akcję informacyjną na terenie Litwy i Ukrainy. Równocześnie zbierano informacje o mniejszościach zamieszkujących Polskę. Przełomem była wiosna 1988 kiedy to, początkowo na Litwie, a potem w innych rejonach ZSRR, społeczność polska uzyskała możliwość samorealizacji. Wcześniejsze kontakty zaowocowały zainteresowaniem się działaczy polskich na Wileńszczyźnie sprawą odrodzenia harcerstwa. Ukazały się pierwsze wzmianki o harcerstwie w lokalnym polskojęzycznym dzienniku. W kraju natomiast harcerze organizowali zbiórki książek (m.in. Opole i Trójmiasto) dla Polaków w ZSRR, kontaktowano się z mniejszościami – litewską, ukraińską i białoruską (wędrówki, konferencje). W kwietniu jeden z instruktorów brał udział w I Zjeździe Związku Polaków na Litwie. Latem 1988 goszczono na obozach harcerskich w kraju pojedyncze osoby z Litwy i Białorusi (niestety nie doszedł do skutku planowany obóz szkoleniowy). Środowisko krakowskie organizowało letni wypoczynek dla większej liczby dzieci polskich z Ukrainy. Na Wileńszczyźnie dotarły pierwsze wyprawy instruktorskie, podczas których zapoznano się z historią i teraźniejszością tych ziem. Propagowano też ideę harcerską na ogniskach i spotkaniach z miejscowymi Polakami. Nawiązano pierwsze kontakty ze Skautingiem Litewskim. We wrześniu [1989] grupa instruktorów ZHR przeprowadziła w Wilnie pierwszy po wojnie Kurs Pracy Harcerskiej (blisko 60 uczestników). Po tym kursie, obok utworzonej wcześniej z dziewcząt obozujących w środowisku POH drużyny harcerskiej, zawiązano dwie kolejne. Staraniem instruktorów z kraju uruchomiono w Wilnie biblioteczkę metodyczną, która jest systematycznie uzupełniana. Kolejne wyprawy instruktorskie prowadziły pokazowe zbiórki, gry harcerskie i indywidualne szkolenia. W listopadzie [1989], wspólnie

z załóżkiem wileńskiego harcerstwa, pełniono służby honorowe na wileńskich cmentarzach. Instruktorzy w kraju pomagali zawiązać Zarząd Tymczasowy ZHP na Litwie. Ukonstytuował on się 13 grudnia 1989. Na jego czele stanął nauczyciel historii Walerij Tankiewicz. Zarząd podjął działania koordynacyjne pracy drużyn wileńskich oraz starania o zarejestrowanie Związku. Tego samego dnia na Górze Trzykrzyskiej odbyło się pierwsze po dłuższej przerwie Przyrzeczenie Harcerskie drużynowych drużyn wileńskich. Zgodnie ze wcześniejszymi zobowiązaniami, na początku 1990 instruktorzy ZHR przeprowadzili kursy harcerskie w miejscowościach podwileńskich oraz Dyneburgu, Grodnie i Lidzie. Prace te kontynuowano, uruchamiając system środowisk opiekuńczych (tzn. konkretne środowiska z kraju opiekują się wybranymi środowiskami z ZSRR). Instruktorzy ZHR nawiązali kontakty z polskim harcerstwem na Łotwie, tj. w Rydze, oraz z Łotewskim Skautingiem. Symboliczną sprawą był I Zlot ZHPnL odbywający się 12–13 maja w Trokach. Uczestniczyło w nim blisko 200 osób z 11 wileńskich środowisk, a jego program obejmował wspólne harce, służące wzajemnemu poznaniu. Były apele, gra harcerska, msza polowa, ognisko, konferencja dla funkcyjnych na temat przyszłości harcerstwa na Litwie. Oficjalnym gościem Zlotu był Naczelnik ZHR hm. Krzysztof Stanowski. Sprawą ostatnich dni jest organizacja Akcji Letniej. Chcemy przyjąć na obozach harcerskich w kraju ok. 400 osób z Litwy, 100 z Białorusi, 50 z Ukrainy (niezależnie od środowiska ZHP-1918, które organizuje pobyt dla większej liczby dzieci z Ukrainy), 30 z Łotwy, 35 z Bukowiny i ok. 100 z Zaolzia. Większość opisanych inicjatyw organizowanych jest przez „Wydział Wschodni”, powołany przy Głównej Kwaterze ZHR. W jego ramach współdziałają również pojedynczy instruktorzy z innych organizacji harcerskich (ZHP-1918, ZHP-1956). Do tej pory najaktywniej uczestniczą w pracach ww. środowiska: opolskie, trójmiejskie, pomorskie, bydgoskie, warszawskie. Zdecydowana większość działań jest do tej pory finansowana z prywatnych funduszy harcerzy uczestniczących w pracach oraz ich zaradności, zaś Ministerstwo Edukacji Narodowej dofinansowuje pobyt na obozach. Nasze plany to uruchomienie jesienią [1990] Harcerskiej Fundacji Pomocy Młodzieży Polskiej na Wschodzie – ONC, finansującej m.in. część naszych poczynań. Co do programu, to zaczynamy aktywizować naszą pracę na Białorusi (ostatnio nasz instruktor był gościem Zjazdu Polaków na Białorusi w Grodnie), Łotwie i Ukrainie oraz chcemy spróbować dotrzeć do Kazachstanu. Osobną sprawą jest środowisko polskie w Rumunii oraz pomoc i współpraca z odradzającym się Harcerstwem Polskim w Czechosłowacji. Ciekawą inicjatywą jest organizacja zlotu skautów

odrodzonych organizacji w Europie Środkowo-wschodniej. Miejmy nadzieję, że to nowe pole harcerskiej służby będzie pozyskiwało do pracy kolejne zastępy harcerek i harcerzy z kraju, jak również sympatię skupisk Polaków rozsianych po całym świecie. [3]

Sytuacja harcerstwa polskiego na Wschodzie (wiosna 1992)

Litwa

Prowadzone na Litwie od ponad dwóch lat prace zmierzające do wsparcia odradzającego się harcerstwa zaowocowały powstaniem drużyn harcerskich w 14 miejscowościach Litwy, zawiązaniem się samodzielnej organizacji „Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie”, która uzyskała rejestrację od władz litewskich w styczniu 1991 r. Na Litwie drużyny harcerskie skupiające łącznie ponad pół tysiąca dzieci i instruktorów działają w: Wilnie (siedem drużyn), Bujwidzach, Butrymańcach, Ejszyszkach, Landarowie, Miednikach, Niemenczynie, Niemieżu, Nowej Wilejce, Rudziszkach, Solcznikach, Suderwie, Starych Trokach, Turgielach.

Łotwa

Na Łotwie istnieją drużyny harcerskie w Dyneburgu. W Rydze, zgodnie z międzywojenną tradycją, polskie drużyny pracujące pod opieką przedwojennych instruktorów harcerskich działają w ramach skautingu łotewskiego.

Białoruś

Na Białorusi działają dwie drużyny w Grodnie, dwie w Sopoćkinach. W Lidzie i Wołkowysku można mówić o pierwocinach harcerstwa. Sytuacja na Białorusi jest bardzo trudna ze względu na brak polskich szkół i bardzo wysoki stopień rusyfikacji (także mentalnościowej) ludności polskiej. Skauting białoruski de facto nie istnieje.

Ukraina

Na Ukrainie pracują dwie drużyny we Lwowie oraz drużyny w Mościskach. Tworzy się harcerstwo w Drohobyczu. Stosunki z „Płastem” – skautingiem ukraińskim układają się poprawnie.

Łącznie, wg naszych szacunków, harcerstwo polskie na terytorium b. ZSRR skupia obecnie ok. 1000 osób, włączając w to drużyny polskie pracujące w ramach skautingu lotewskiego.

Na Bukowinie (Rumunia) i w głębi Rosji, gdzie nie ma stałej opieki z Kraju, Referat podejmuje sporadyczne działania oświatowe (np. w styczniu 1991 ekipa ZHR zorganizowała choinkę i przeprowadziła zajęcia zuchowe dla dzieci w Domu Polskim w Moskwie).

Na Zaolziu (Czecho-Słowacja) kontakty z miejscowym harcerstwem mają odmienny charakter. Działające tam HPCz (Harcerstwo Polskie w Czecho-Słowacji) jest organizacją w pełni samodzielną, nie wymagającą stałego wsparcia z kraju, jak to ma miejsce w przypadku Litwy, Łotwy, Białorusi czy Ukrainy. [4]

Sprawozdanie z prac Wydziału Wschodniego IX.1993 – III.1994

Wydział Wschodni Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej skupia, stymuluje i koordynuje prace ponad 60 [50] instruktorów harcerskich, wolontariuszy z innych organizacji (ZHP-1918, ZHR, ZHP) zainteresowanych niesieniem pomocy młodzieży na Wschodzie, przy wykorzystaniu metody harcerskiej. Pracę swoją prowadzimy nieprzerwanie od 1989 roku, czyli od powstania ZHR. Głównym podmiotem naszych starań są dzieci polskie, choć współpracujemy na partnerskich zasadach z organizacjami skautowymi innych społeczności. **Do pryncypiów naszej pracy należy zasada życzliwego obserwatora, osoby wspierającej i niosącej pomoc oraz radę, lecz nie narzucającej swoich rozwiązań.** Pracujące w Europie Wschodniej organizacje młodzieżowe (polskie i niepolskie) traktujemy jako partnerów i gospodarzy terenu.

Naszym celem długofalowym jest: przyczynianie się do odrodzenia elity polskiej inteligencji na Wschodzie. Cel ten realizujemy poprzez: wspomaganie odrodzenia tkanki demokratycznych organizacji młodzieży polskiej na Wschodzie – organizacji formujących świadomych swych praw i obowiązków Polaków, obywateli kraju zamieszkania. Propagujemy w owych organizacjach etos wychowawczy, kładąc nacisk na kształtowanie postaw młodych ludzi w oparciu o zasady służby: bliźnim, ojczyźnie i wartościom ponadczasowym (Bogu).

Celem krótkookresowym jest zapewnienie środowiskom młodzieży polskiej na Wschodzie poczucia bezpieczeństwa (płynącego z przyjaźni) i narzędzi do samorozwoju. Czynimy to poprzez propagowanie postaw kreatywnych, zmniejszenie wymiaru istniejących patologii społecznych, uczenie środowisk lokalnych odpowiedzialności za własny rozwój (czyli nie pomoc uzależniająca, a pomoc prowadząca do usamodzielnienia się podopiecznych).

I. PRACA WYDZIAŁU

Praca Wydziału w okresie sprawozdawczym obejmowała następujące elementy:

1. szkolenie i praca metodyczna:
 - 1.1. Na Białorusi, w Rosji (Królewiec) i Ukrainie, gdzie harcerstwo jest ciągle w powijakach, każde z istniejących tam polskich środowisk harcerskich posiada w kraju drużynę lub hufiec sprawujący nad nim opiekę metodyczną. Instruktorzy harcerscy z kraju co kilka miesięcy odwiedzają swych podopiecznych na Wschodzie, pomagając im w planowaniu pracy, organizacji zbiórek, zimowisk i biwaków, zdobywaniu stopni i sprawności. W okresie sprawozdawczym odbyło się kilkanaście tego typu wyjazdów, w których uczestniczyło w sumie kilkudziesięciu instruktorów i harcerzy starszych z ZHP-1918, ZHR i ZHP [na oryginale zmieniono kolejność organizacji: ZHR, ZHP-1918, ZHP].
 - 1.2. Na Litwie i Łotwie polskie harcerstwo jest w miarę dobrze zorganizowane, posiada zarejestrowane według miejscowego prawa organizacje, własną kadrę wychowawczą (wciąż małą), majątek, a nawet niskonakładowe gazety. W grudniu 1993 roku Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie obchodził swoje czterolecie. Staraniem Wydziału Wschodniego ZHR na Litwie założone zostało Forum Młodzieży Polskiej, skupiające organizacje polskie z Wileńszczyzny. Na tym terenie nacisk położony jest nie na organizowanie się, lecz na szkolenia i prace formacyjne. Na Łotwie, w polskiej szkole, podjął pracę na stałe jeden z instruktorów ZHR [Roman Wróbel], który wspomaga i inicjuje szkolenia miejscowej organizacji harcerskiej. Uważamy to rozwiązanie za prawie modelowe, choć naszym ideałem byłby Ośrodek Polskiej Kultury. W Wilnie natomiast podejmowane są prace szkoleniowe inicjowane i programowane samodzielnie przez kadrę

ZHPnL, a wspomagane kadrowo i logistycznie (także finansowo) przez Wydział Wschodni ZHR:

- ◆ dla 25 harcerek (w wieku ok. 16 lat) obejmujących drużyny kadra ZHPnL samodzielnie zorganizowała kurs drużynowych. Kurs trwa cały rok i przewiduje 7–8 dwudniowych spotkań w różnych miejscowościach Wileńszczyzny. Wykładowczyniami są instruktorki ZHPnL (90%) i ZHR (10%).
- ◆ samodzielnie przez ZHPnL jest także animowana praca kręgu instruktorskiego, skupiającego ludzi w wielu 17–21 lat. Krąg organizuje dyskusje dotyczące zagadnień nieharcerskich, frapujących młodych ludzi. Odbyły się spotkania z miejscowymi liderami, seanse ambitnych filmów, planowane są spotkania z członkami mniejszości etnicznych (Żydzi, Karaimi), spotkanie na temat demokracji (przygotowane przez fundację wspomagania demokracji [Fundacja Edukacja dla Demokracji]), etc.
- ◆ dla 17 harcerzy (w wieku ok. 15–16 lat) obejmujących drużyny instruktorzy Wydziału zorganizowali i przeprowadzili na Wileńszczyźnie kurs drużynowych harcerzy. Kurs składał się z trzech trzydniowych spotkań i był prowadzony przez trzech instruktorów ZHR i Naczelnika ZHPnL.
- ◆ dla ośmiu harcerzy ZHPnL, którzy przekroczyli 18 rok życia i mają wolę zostać instruktorami tej organizacji, od października prowadzony jest kurs instruktorski męski. W kursie zaangażowanych jest ponad 20 harcmistrzów ZHR. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu na Wileńszczyźnie, a w styczniu w Warszawie i Krakowie miał miejsce sześciodniowy cykl zajęć umożliwiający wykorzystanie wykładowców, którzy nie mogli dojechać do Wilna. Celem kursu jest kreacja postaw: aktywnych, świadomych, odpowiedzialnych, tak aby wzorce te mogły być dalej przekazywane na Wileńszczyźnie. Nauka harcerskiego rzemiosła zajmuje niewielki procent czasu kursu. W kraju dla przykładu kursanci byli fachowo oprowadzani i mieli spotkania wyjaśniające istotę funkcjonowania Sejmu i Senatu, Giełdy Papierów Wartościowych, a także odbyło się spotkanie z p. Mickiewiczem, Dyrektorem Gabinetu premiera Aleksandra Łuczaka. Gros zajęć kursu poświęcono tematom z zakresu: psychologii, marketingu, historii, autokreacji, promocji, wspomagania komputerowego procesów decyzyjnych, badania potrzeb młodych ludzi, pracy z otoczeniem = public relations. Celem kursu jest wyszkolenie kadry kształcącej męskiej ZHPnL.

- ◆ Trzy instruktorki ZHPnL zajmujące się kształceniem w tej organizacji uczestniczą w kursie podharcemistrzowskim Chorągwi Mazowieckiej ZHR w Warszawie.
- ◆ Trzydziestu instruktorów i instruktorek ze Wschodu (głównie ZHPnL) i z kraju (ZHR) uczestniczyło w dwudniowej konferencji instruktorskiej metodycznej w Potęgowie koło Gdyni w październiku 1993, na której podsumowano obozy letnie 1993 i ustalono podstawowe elementy programu współpracy Wydziału Wschodniego ZHR z organizacjami młodzieżowymi na Wschodzie na rok 1993/94.

1.3. kursy i szkolenia nieharcerskie

Wydział Wschodni nastawia się nie tylko na pracę harcerską, ale wspomaga w miarę możliwości wszelkie działania polskich organizacji młodzieżowych na Wschodzie. W 1993 roku współorganizowaliśmy, bądź pośredniczyliśmy w przyjazdach młodzieży polskiej na następujące kursy specjalistyczne do kraju:

- Kurs komputerowy z zakresu programów użytecznych w pracach biurowych i organizacyjnych, a także uczący technik edycyjnych dla wydawców gazet lokalnych.
- Kurs zakładania organizacji społecznych zapoznający ze wszystkimi aspektami pracy z młodzieżą, a więc problemami negocjacji i komunikacji międzyludzkiej, kwestiami psychologicznymi, socjologicznymi, organizacyjnymi i socjotechnicznymi, wynikającymi z funkcjonowania grup ludzkich.

2. wspomaganie środowisk lokalnych

Praca Wydziału w krajach, gdzie harcerstwo zostało już nieźle zdomowione i zakotwiczone, znacznie wychodzi poza ramy stricte harcerskie. Wchodząc w środowiska lokalne, staramy się je poznać, rozeznąć ich potrzeby i problemy. Takim przykładem może być Niemenczyn na Litwie. Nasi instruktorzy przywożą do Niemenczyna ciekawe filmy video, organizują występy młodzieżowych zespołów muzycznych z kraju. W czerwcu 1993 Wydział Wschodni zorganizował przyjazd zespołu teatralnego, który przeprowadził w Niemenczynie dwutygodniowe zajęcia teatralne o charakterze terapeutycznym i rozwojowym. Zajęcia te były entuzjastycznie oceniane przez młodzież, która potrafiła iść na nie pieszo po 5–7 km. Pomagamy także osobom wybijającym się ze środowisk wschodnich w podejmowaniu nauki w Polsce, szczególnie różnych form dokształcania się i doskonalenia: kursy stolarskie, kilkutygodniowe stypendia na polskich uczelniach. Organizujemy też, w przypadku dużego zain-

teresowania, kursy tego typu na miejscu, jak np. kurs języka angielskiego, opłacony z funduszy ZHR, a przeznaczony dla wileńskich instruktorów ZHPnL. Staramy się także, by osoby ze środowisk, z którymi współpracujemy na Wschodzie, a które podejmują studia w Polsce, angażowały się w aktywną pracę na rzecz ich macierzystych społeczności. W tym celu powstaje Krąg Akademicki instruktorów ZHPL studiujących w Polsce.

3. działalność charytatywna

Pracę tę staramy się ograniczyć do minimum, gdyż uzależnia ona beneficjentów od otrzymywanej pomocy, rodzi postawy roszczeniowe i wyuczoną bezradność. Naszym największym sukcesem jest chyba fakt, że tej zimy zimowiska ZHPnL obyły się po raz pierwszy bez dofinansowania z kraju. Co prawda było ich z tego powodu mniej, ale zyskały one przez to na jakości. Nie zawsze tak radykalna postawa jest możliwa i pożądana. Koszty obozów letnich są dla przykładu tak wysokie, iż przekraczają możliwości przeciętnej rodziny na Wschodzie. W takim przypadku Wydział Wschodni stawia pewne warunki wychowawcze (rzetelny program, własny wkład środków finansowych) zaangażowania krajowych funduszy w tego typu przedsięwzięcia. W 1993 roku zakupiliśmy i przetransportowaliśmy do Wilna 15 namiotów harcerskich. Staramy się także bezpośrednio pomagać w szczególnie trudnych wypadkach. W wyniku pośrednictwa i finansowego wsparcia Wydziału Wschodniego ZHR w 1993 roku w szpitalach polskich zostały przebadane trzy osoby z Litwy z podejrzeniami poważnych schorzeń. We wszystkich tych przypadkach właściwa diagnoza uzyskana w kraju, a niemożliwa do postawienia na Litwie, rozwiązała istniejące obawy.

4. informacja

Wydział Wschodni ZHR w systematyczny sposób stara się informować o sprawach Polaków na Wschodzie środowiska opiniotwórcze w kraju i za granicą. Temu celowi służą:

- ◆ Raporty regularnie wysyłane do instytucji rządowych o problemach i sukcesach naszej pracy na Wschodzie,
- ◆ Publikacje w periodykach harcerskich krajowych i zagranicznych („Ze Wschodu” – ZHR, „Znicz” – USA, „Wici” – Kanada, „Na Tropie” – Anglia); w ich wyniku harcerskie środowiska w USA zaproponowały tzw. bliźniaczenie drużyn i hufców harcerskich w USA i Wschodzie,
- ◆ Regularne wysyłanie harcerzy ze Wschodu na konferencje i seminaria organizacji młodzieżowych w Europie; w okresie sprawozdawczym

instruktorzy ZHPnL uczestniczyli w:

- ✓ East Europe Seminar, 13–14 listopada 1993 w Danii (organizator – Światowe Biuro Ruchu Skautowego),
- ✓ Spotkania Międzynarodowe, Wymiana Młodzieży, 26–27 marca 1994 w Gdańsku (organizator Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych w Gdańsku).

5. Obozowanie

W naszej pracy na Wschodzie obozowanie traktujemy jako element wychowawczy. Obóz nie może być niewymagającą żadnego wysiłku ze strony biorcy nagrodą za to, że żyje on na Wschodzie. Obóz jest bardzo ważnym sprawdzianem dorosłości, samodzielności i odpowiedzialności dla młodych ludzi. To oni winni przygotować większość rzeczy (namioty, transport, narzędzia, program, prowiant) niezbędnych do właściwego funkcjonowania obozu. Instruktorzy Wydziału Wschodniego występują w roli doradców. Organizowanie obozu jest bardzo ważnym doświadczeniem w życiu młodych ludzi. Dlatego staramy się, by większość obozów harcerskich odbywała się na miejscu, bo w kraju młodzi ludzie ze Wschodu przyjeżdżają już na gotowe.

5.1. obozy na Wschodzie

latem 1993 roku staraniem Wydziału Wschodniego na Litwie i Ukrainie odbyło się 15 obozów, na których przebywało 469 harcerek i harcerzy ze Wschodu. Obozy te były prowadzone przez miejscową kadrę, przy współpracy instruktorów harcerskich z kraju. Koncepcja organizowania obozów na miejscu jest jednym z fundamentów pracy Wydziału Wschodniego. Poszerza się bowiem w ten sposób pole działania i zakres odpowiedzialności miejscowej kadry. Zmuszeni do oparcia się na miejscowych zasobach, młodzi ludzie siłą rzeczy wytwarzają wokół siebie coraz to szersze skupisko ludzi dobrej woli i coraz głębiej osadzają się w środowisku lokalnym. Mają także możliwość empirycznego poznawania funkcjonowania organizacji w najbardziej gorącym okresie. Nie wzbudza to także zawiści wśród sąsiadów Litwinów czy Łotyszy, których nie stać na wyjazd na Zachód. Koncepcja ta działa także jako mechanizm weryfikacyjny. Selekcjonuje bowiem ona tę młodzież, która pragnie coś z siebie dać innym, twórczo pracować, która nie patrzy na życie przez pryzmat handlu bazarowego.

5.2. obozy w Polsce

oczywiście wyjazdy do Polski mają także istotne znaczenie. Spełniają one rolę edukacyjno-wychowawczą, ucząc kultury i historii, stwarza-

jąc szansę na przyjaźń z polskimi rówieśnikami. W rozumieniu Wydziału Wschodniego ZHR obóz taki musi mieć jednak jakiś konkretny sens wychowawczy, coś więcej niż tylko zdrowy i niewymagający wysiłku ze strony „konsumenta” wypoczynek. Dlatego też do Polski na obozy jeżdżą środowiska wschodnie, które są słabe i rozpoczynają swoją pracę harcerską, ucząc się na obozie harcerskiego rzemiosła, a także środowiska silne, samodzielnie organizujące sobie np. wyprawę górską, rejs żagłówkami, czyli formy wypoczynku niedostępne np. na Litwie. W tym ostatnim przypadku staramy się jednak, by obozy te miały charakter kursowy. Ważne jest też, by nie dopuścić do rekrutacji osób przypadkowych na tego typu wyjazdy, oraz by krajowe środowiska przyjmujące zostały odpowiednio poinformowane, jakie problemy mogą sprawiać goście ze Wschodu, co należy robić, aby włączyć ich do zespołu, zintegrować, by nie budować getta. W roku 1993 w Polsce odbyło się staraniem Wydziału Wschodniego 36 obozów tego typu, na których przebywało 645 harcerek i harcerzy ze Wschodu.

5.3. obozy na Zachodzie

wyjazdy na Zachód są bardzo ważnym elementem dawania świadectwa o rodzącym się ruchu harcerskim i skautowym na Wschodzie. Fakt ten dopiero bardzo powoli dociera do świadomości kierownictwa światowego skautingu. Jednakże w wyniku usilnych starań Wydziału Wschodniego zmierzających do promowania ZHPnL na forum europejskim, ZHPnL znalazł się na liście adresowej Światowego Biura Skautowego. Wyjazdy harcerzy ze Wschodu do krajów UE mają także istotny wymiar wychowawczy. Pomagają one tworzyć więzi między Polakami na Wschodzie i na Zachodzie. Osoby ze Wschodu mają szansę poznania innego, nieznanego dotąd świata. I vice versa, osoby z Zachodu odkrywają problemy i wyzwania rozwojowe Wschodu. Owe kontakty stwarzają także szanse na rozszerzenie sympatyków harcerstwa na Wschodzie na Polonię i Polaków na Wychodźstwie, na włączenie się tych ostatnich do współpracy w kwestiach wschodnich. W efekcie starań Wydziału Wschodniego ZHR latem 1993 Naczelniczka ZHPnL uczestniczyła w kursie instruktorskim w Detroit prowadzonym przez miejscowe środowiska harcerskie. W Białej Służbie (przyjazd Papieża) na Litwie i Łotwie uczestniczyła grupa harcerzy z Anglii, których przyjazd był rewizytą za wizytę harcerzy ZHPnL na Zlocie Wielkobrytyjskiej Chorągwi Harcerzy w Branswood koło Birmingham (sierpień 1993). Oba kontakty już obecnie owocują

wymianą listów, periodyków metodycznych, zadzierzgnięciem przyjaźni. Ekipa ZHPnL, jako bardzo egzotyczna, została szczegółowo opisana w gazetce Ogólnoświatowego Zlotu Skautowego w Danii. Natomiast wyjazd na Zlot Skautowy EuroFolk do Austrii był pierwszym przykładem wspólnego i zgodnego wyjazdu skautów litewskich i polskich harcerzy z Litwy na wspólną wyprawę zagraniczną. Łącznie latem 1993 roku odbyło się pięć wyjazdów na obozy zagraniczne, w których uczestniczyło 66 harcerek i harcerzy ze Wschodu.

6. inne

Wydział Wschodni ZHR podejmował też następujące akcje doraźne:

- ✓ Biała Służba – czyli pełnienie wraz z ZHPnL i Harcerstwem Polskim na Łotwie służby medycznej i porządkowej na trasie pielgrzymki Papieża w Wilnie i Algonie. Ekipa Krajowa liczyła 118 osób, w tym kilku harcerzy z Leśnej Szkołki i ZHP.
- ✓ Choinka w Moskwie.

II. DIAGNOZA SYTUACJI MŁODZIEŻY POLSKIEJ NA WSCHODZIE

Doświadczenia w pracy z młodzieżą polską na Wschodzie nasuwają następujące spostrzeżenia: (jest nam niezmiernie przykro, ale od 1991 roku prezentujemy te same uwagi bez jakiegokolwiek rezonansu czy odpowiedzi ze strony krajowych decydentów i twórców polskiej polityki wschodniej)

1. poziom wiedzy polskich dzieci zamieszkałych na Wschodzie (nawet tych kształconych w szkołach z polskim językiem wykładowym) we wszystkich dziedzinach jest rażąco niższy od wiedzy i umiejętności ich krajowych rówieśników. W szkołach polskich brakuje specjalistów, nauczanie prowadzi kadra słabo do tego przygotowana, nie dysponująca nawet czasami właściwym słownictwem fachowym – nierzadko używana jest terminologia obca.
2. młodzież polska ze Wschodu jest bierna, nie potrafi się organizować do osiągnięcia wspólnych celów, nie jest rozbudzona intelektualnie ani duchowo.
3. większość młodych Polaków (14–17 lat) ma kłopoty z abstrakcyjnym myśleniem. Żenująco słabo wypadają próby opisu stanu uczuć, doznanych przeżyć czy wrażeń.
4. w prezentowanej przez polską młodzież ze Wschodu hierarchii wartości dominują wartości materialne, komercyjne podejście do

- życia, nacisk na „mieć”, „dorobić się” z zepchnięciem na dalszy plan „być”, „służyć”. Króluje tani konsumpcjonizm. Perspektywę życiową stanowi handel bazarowy bądź współpraca z mafią.
5. kultura spędzania wolnego czasu odbiega na Wschodzie znacznie od wzorców młodzieży harcerskiej w kraju. Dominuje tam podejście statyczne (bierne), nie są tam znane próby wycieczkowania na większą skalę, nie istnieją takie formy turystyki, jak kajaki, wypadki rowerowe etc. Zatrważającą plagę stanowi **alkoholizm**, w który popada większość młodzieży polskiej regionów wiejskich.
 6. brakuje inteligencji i związanej z nią formacji duchowej zdolnej pociągnąć młodych ludzi i zachęcić ich do rozwoju, pracy nad sobą.
 7. silną formację duchową łatwiej jest osiągnąć na gruncie pogłębianej wiary. Niestety sytuacja w tej dziedzinie, szczególnie na Ukrainie i Białorusi (brak księży) i na Litwie (preferowanie księży litewskich, nieumiejących porozumieć się z polskimi wiernymi), wydaje się niekorzystna. Wiara młodych ludzi jest powierzchowna i oparta na rutynie. Zbyt mały wysiłek, szczególnie na wsi, jest wkładany w jej pogłębianie. Niektóre szkoły polskie (szczególnie w Wilnie) mają dobrych katechetów, w innych brakuje tego typu ludzi i katecheza jest prowadzona jedynie przed przystąpieniem do Pierwszej Komunii.
 8. sytuacja polityczna na Litwie jest daleka od ideału. W wypowiedziach polskich środowisk opiniotwórczych pojawiać się zaczynają nuty beznadziei i braku perspektyw. Młodzi Polacy przestają się identyfikować z krajem swego zamieszkania, wzrasta ich agresja i niechęć do panujących porządków, a to grozi nieobliczalnymi konsekwencjami, **a szczególnie wzmocnieniem postaw szowinistycznych i nietolerancyjnych.**
 9. pogarszająca się koniunktura gospodarcza na Wschodzie rodzi bezrobocie i niemożność osiągnięcia godziwego poziomu życia. Alternatywą jest ucieczka do pracy „na czarno” do Polski lub czerpanie zysków z przemytu (szczególnie alkoholu). Procederem tym trudnią się obecnie nawet dzieci. Młodzi Polacy nie mogą więc wiązać swej przyszłości z przemianami ekonomicznymi kraju zamieszkania, przechodzą na pozycje biernych obserwatorów.
 10. brak wyraźnej, adresowanej do masowego odbiorcy polityki rządu polskiego w stosunku do Polaków na Wschodzie (należy pamiętać, że są to głównie chłopci nieorientujący się w niuansach języka polityków), powoduje szerzenie się w tych środowiskach fali spekulacji, defetyzmu, plotek i pomówień. Informacje są czerpane z różnych

najdziwniejszych źródeł i przeważnie pogłębiają niepewność i poczucie osamotnienia. Powoduje to, iż wielu Polaków uważa za swego sojusznika dawne władze komunistyczne. Także społeczeństwo polskie w kraju nie jest na bieżąco edukowane w sprawach dotyczących Wschodu.

III. WNIOSKI I SUGESTIE

1. istnieje paląca potrzeba wypracowania jednolitej spójnej polityki polskiej wobec Polaków na Wschodzie. Należy Polakom tym dać jakąś perspektywę planowania, powiedzieć, na co mogą, a na co nie mogą liczyć w ciągu kilkunastu najbliższych lat, wskazać, jakie są w stosunku do nich polskie oczekiwania i polska racja stanu. Zarazem uwzględnić w owej polityce możliwe do spełnienia i realne postulaty Polaków ze Wschodu.
2. niezbędne jest koordynowanie tak daleko, jak to jest możliwe, polskiego wysiłku idącego na pomoc Polakom na Wschodzie. Koordynacją taką mogłaby się zająć Rada Społeczna zainteresowanych organizacji lub inny tego typu organ. Za poziom minimum koordynacji uważam wymianę informacji i wzajemne dogadywanie się organizacji krajowych między sobą, informowanie się o podejmowanych działaniach i akcjach. Dotychczas bowiem wiele podejmowanych z kraju wysiłków przynosiło wręcz negatywne rezultaty. ZHR w swej pracy wielokrotnie stykał się z sytuacją, że stawianie wymogów wychowawczych osobom chcącym jechać np. na obóz do Polski, powodowało wyjazd tych osób na kolonię letnią organizowaną przez bogatego sponsora, zapewniającego wysokie kieszonkowe. W efekcie marnowany był wysiłek ZHR-owskich i ZHPnL-owskich instruktorów, a dzieci uczone były cwaniactwa, wygodnictwa i nierzetelności.
3. działania krajowe winny precyzyjnie zmierzać nie do promowania osób czy organizacji, lecz konkretnych programów czy inicjatyw. Wynika to z zatarcia na Wschodzie granicy między tym, co prywatne, a tym, co społeczne. Pomoc z Polski winna ową granicę przywracać. Dlatego też powinny być premiiowane jedynie konkretne, szczegółowo określone działania i pomysły, bez możliwości przesunięcia funduszy czy darów na inne prywatne cele. Jednocześnie w umowach o współpracy zawieranych przez agendy rządowe bądź samorządowe warto by wprowadzić wymóg zasięgnięcia opinii o danej organizacji wschodniej w odpowiedniej placówce MSZ.

4. popierać należałoby także współpracę między istniejącymi organizacjami w miejsce pomocy jednostkom, grupom osób niezorganizowanych, czy przedsięwzięciom zmierzającym do tworzenia nowych organizacji. W tym przypadku chodzi o nierozpraszczenie zasobów i o możliwość łatwiejszego potwierdzenia rzetelności Wschodniego partnera. Lansować więc organizacje już istniejące, szczególnie o dobrej (na tle innych organizacji) reputacji.
5. priorytetem pomocy winny być działania edukacyjne, wychowawcze i szkoleniowe prowadzone na miejscu (szkoły i college prywatne, kursy etc.). Działania te nie rodzą uzależnienia, wprost przeciwnie, premiują samodzielność i odpowiedzialność. Dodatkowo tworzy się tkanka polskiej inteligencji, rodzą się ośrodki kultury i myśli polskiej na Wschodzie, zawęża się zasięg postaw populistycznych. Do minimum sprowadzić należy pomoc charytatywną jako nieefektywną, rodzącą konflikty i niestwarzającą perspektywę na usamodzielnienie się ekonomiczne środowisk polskich na Wschodzie. Pomoc charytatywna ma sens w przypadku istnienia na Wschodzie konkretnego partnera o jasno określonym zapotrzebowaniu, np. odzież dla Domu Dziecka, leki dla szpitala, stałe zasiłki pieniężne dla byłych Akowców, etc.
6. należy zaostriżyć kryteria przyznawania funduszy publicznych organizacjom krajowym na pracę na Wschodzie. Podania winny spełniać następujące warunki:
 - organizacje te winny wykazać się tym, co już na Wschodzie zrobiły, i zgodnością tych działań z ogólną filozofią polskiej polityki wschodniej,
 - projekty powinny przewidywać długofalowe, a nie akcyjne, formy współpracy,
 - podanie winno być składane łącznie z partnerem wschodnim o dobrej, zdaniem MSZ, reputacji,
 - opinię winna wyrazić komórka koordynacyjna opisana w punkcie drugim.
7. w okresie dłuższym należałoby przejść z pomocy na samopomoc. Wymagałoby to przybliżenia agend krajowego ośrodka koordynującego pomoc dla Polaków na Wschodzie do miejsc zamieszkania beneficjentów. Rolę taką mogłyby spełniać Ośrodki Kultury Polskiej w Wilnie, Rydze, Grodnie i Lwowie. Przy pomocy tych ośrodków organizacje wschodnie mogłyby samodzielnie składać podania o fundusze na konkretne przedsięwzięcie, a zarazem być nadzorowane w trakcie jego realizacji. [5]

Bibliografia

- [1] „Harcerskie kroki na Wschód” – ulotka, b.m.w., b.d.w., bez autora.
- [2] „Krótka, ale użyteczna instrukcja BHP” – ulotka, b.m.w., b.d.w., bez autora.
- [3] „Informacja o działaniach harcerskich wśród Polaków na Wschodzie” – opracował hm. Wiesław Turzański, szef Wydziału Wschodniego [ZHR], czerwiec 1990.
- [4] „Sytuacja harcerstwa polskiego na Wschodzie (wiosna 1992)”, opr. W. Turzański.
- [5] „Sprawozdanie z prac Wydziału Wschodniego IX.1993 – III.1994”, autor: hm. Jacek Zaucha, Gdynia, 28.02.1994.

ANEKS

Wykaz artykułów i notatek prasowych poświęconych działalności Referatu „Wschód”

1. „Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej (rozmowa z Naczelnikiem – Krzysztofem Stanowskim)” (A. Mickiewicz), w: „Relacje. Tygodnik Wschodni” [jesień 1989].
2. „Harcerstwo na Wileńszczyźnie. Pierwsze kroki” (R. Balcewicz), w: „Czerwony Sztandar” (Wilno), 21.11.1989.
3. „ZHR polskim dzieciom na Litwie” (D. Przerwa), w: „Gazeta Dolnośląska” nr 267 z 13.11.1992.
4. „Sześć samochodów z darami” (Iaz), w: [gazeta wydawana w Białymstoku, o akcji 13 BDH-y ZHR zbierania darów na Litwę] nr 237 z 15.11.1992.
5. „Harcerskie kontakty z Lidą” (M. Zięba), w: „Tygodnik Nadwiślański” (Tarnobrzeg), nr 2/1992.
6. „Polacy z Białorusi w Tarnobrzegu” (A. Baran), w: „Siarka” (Tarnobrzeg), nr 11/1992.
7. „Za wielką wodą...” (I. Gładka), w: „Kurier Wileński” z 09.09.1993.
8. „Mokre lato harcerskie” (H. Janczuńska), w: „Kurier Wileński” z 09.09.1993.
9. „Wakacyjne wojaże” (A. Mańkowska), w: „Kurier Wileński” z 30.09.1993.

10. „Polski imperializm wschodni?” (R. Strzemiecki), w: „Wprost” z 05.09.1993.
11. „Biała Służba’93” (J. Borkowski, T. Fill), w: „Instruktor Mokotowa” (1993).
12. „Na litewskich i łotewskich drogach Papieża” (M. Dworzyński), w: „Słowo – Dziennik Katolicki”, nr 183 z 8–10.10.1993.
13. „Pierwszy wyjazd na Litwę. Wyprawa hufców „Wilno” i „Kaszuby” do Wilna” (M. Szablewski, O. Mańkowska, K. Weber), w: „Dziennik Polski” (Anglia), 12.11.1993.
14. [notatka o organizowanej przez ZHR akcji pomocy dla Podebrodzia na Litwie], w: „Gazeta Pomorska” nr 16 z 20.01.1994.
15. „Honker na Białorusi”, w: „Dziennik Łódzki” nr 29 (14281) z 04.02.1994.
16. „Koleżeńska pomoc („Honker” na Białorusi)”, w: „Głos znad Niemna”, z 14–20.02.1994.
17. „Kresowianki’94”, w: „Głos znad Niemna” z 14–20.02.1994.
18. „Moja droga wiedzie na Wschód”, w: „Głos znad Niemna” z 14–20.02.1994.
19. „Wychowało mnie harcerstwo”, w: „Głos znad Niemna” z 14–20.02.1994.
20. „Festiwal w Sopoćkinach”, w: „Głos znad Niemna” z 14–20.02.1994.
21. [o pomocy ZHR dla Domu Dziecka w Podebrodziu na Litwie], w: „Słowo Polskie” (Wrocław), nr 63 z 16.03.1994.
22. „Sopoćkinie w Łodzi”, w: „Dziennik Łódzki” nr 90 (14342) z 18.04.1994.
23. [o współpracy 50 GDH-y ZHR z drużyną ZHPnL w Turgielach], w: „Gazeta Wyborcza” z 20.04.1994.
24. „Skierniewickie na Białorusi” (ai-bo), w: „Skierniewickie” z 31.05.1994 r.
25. [o współpracy ZHR ze Skierniewic z drużynami w Nowogródku i Mińsku], w: „Wiadomości Dnia” (Łódź), z 13.09.1994.
26. „Diadem i Gawra” (Wł. Kupisz), w: „Dziennik Łódzki”, nr 260 z 08.11.1994
27. „Harcerze, służba i... pająki” (Tabaza Janicka Galant), w: „Głos znad Niemna” z 19–25.12.1994.
28. „Wędrownie ptaki” na szlaku” (K. Lewoniec), w: „Głos znad Niemna” z 19–25 grudnia 1994.

29. [o dotacjach na Akcję „Wschód” ZHR], w: „Wiadomości Dnia” (Łódź), nr 131/1994.
30. „Działalność Referatu „Wschód” Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej” (W. Hausner), w: „Ład”, nr 43/1995.
31. „Najważniejsze – język polski” (J. Komar), w: „Słowo Wileńskie”, nr 16 (24) z 21–27.04.1995.
32. „Krymska przygoda” (A. Dziarmaga), w: „Kielecki Gość Niedzielny”, nr 39/199 z 29.11.1996.
33. „Harcerski Tryptyk w Trzecie Tysiąclecie” (L. Molak), w: „Niedziela” nr 46/98.

Robert Wiraszka**PRASA ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ
(LUTY 1989 – SIERPIEŃ 1999)**

Prasa ZHR stanowi nadal nie opracowane zagadnienie – pomimo 10 lat działalności Związku brak jest choćby wykazu tytułów prasy harcerskiej, jaka w tym okresie się ukazała. Zestawienie niniejsze obejmuje tylko te tytuły, które autor albo posiada w swojej biblioteczce, albo – do których miał dostęp. Granice czasowe zestawienia wyznaczają: luty 1989 r. z jednej strony i Zlot X-lecia z drugiej.

1. **II Walny Zjazd ZHR** – jednodniówka II Zjazdu ZHR, Wrocław 1990 r.; f. A4, s. 4, kolor; nr 1 – 30.11.1990, nr 2 – 01.12.1990, nr 3 – 02.12.1990; brak nakładu.
2. **Bajer Zjazdowy** – gazetka V Zjazdu Programowo-Metodycznego Organizacji Harcerzy ZHR, Skarżysko-Kamienna 24–26.11.1995; f. A5, s. 8, powielany (xero). Redakcja: ćw. Sławomir Klimek i ćw. Hubert Biegaj.
3. **Baszta** – biuletyn informacyjny Lubelskiego Hufca Harcerzy „Baszta” Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej; f. A5, powielany (xero); nr 1 – 11–13.05.1990, s. 4, red. phm. Tomasz Gawrylak; nr 2 – czerwiec 1990, s. 4, red. phm. Tomasz Gawrylak; nr 3 – 22.02.1991, s. 4, red. pwd. Przemysław Naklicki; nr 4 – marzec 1991, s. 6, red. pwd. Przemysław Naklicki; nr 5 – 30.09.1991, s. 6, red. 1 LDH-y; nr 6 – październik 1991, s. 8, red. ?; nr 7 – styczeń 1992, s. 12, red. 4 LDH-y; nr 8 – ?; nr 9, s. 32, red. phm. Robert Wiraszka („ZHR na Lubelszczyźnie 12.02.1989 – 1.X.1992”).
4. **Beltacz – Magazyn Ilustrowany dla Nietelnich** – jednodniówka Konferencji Instruktoerek Organizacji Harcerek (Wesoła, 27–29.03.92), ukazał się jeden numer (29.03.92), powielany (xero),

- zredagowany głównie przez instruktorki z Pomorza. Brak informacji o nakładzie i dokładnym składzie redakcji.
5. **Beton** – gazetka środowiskowa Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej; Lublin, rok I, nr 1 (1), wrzesień 1995, s. 16; redakcja: Monika Rysak i Patrycja Iwaniuk; f. A5; powielany (xero); brak informacji o nakładzie i o dalszych numerach.
 6. **Bez buta** – pismo braci harcerskiej; f. A5; nr 2 (13), rok III, 21 marca 1993, s. 8; powielane (xero); (pismo Okręgu Północno-Zachodniego), brak informacji o redakcji i nakładzie.
 7. **Biuletyn Informacyjny Kaliskiego Hufca Harcerzy**; ukazywał się w 1995 roku.
 8. **Biuletyn Informacyjny – Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Pomorza** (Gdańsk – Gdynia); f. A5, s. 4; nr 2 – 10.03.1989; nr 3 – 21.03.1989; nr 4 – 15.04.1989; nr 5 – 3.05.1989; redakcja: Maciej Lisicki, Piotr Wysocki. Brak informacji o dalszych numerach.
 9. **Bratnie Słowo** – pismo harcerskie; f. A4, kolor, drukowane; nr 1, maj 1992, s. 36; nr 2, czerwiec 1992, s. 36; nr 5–6, wrzesień–październik 1992, s. 36; wydanie pierwszego numeru poprzedziła ulotka reklamowa f. A4 (kolor), s. 4. Redakcja: hm. Michał Butkiewicz (ZHR), hm. Hanna Budzisz (ZHP), hm. Magdalena Folc (ZHP-1918), hm. Agnieszka Ogrodowczyk (ZHR). Wydawca: Fundacja Harcerska im. Olgi i Andrzeja Małkowskich (Warszawa). *De facto* nie było to pismo ZHR, lecz było współtworzone przez instruktorów ZHR.
 10. **Buki** – pismo tarnobrzeskiego ZHR-u; f. A5; redakcja: Marcin Czachór (naczelny), Anita Bień, Marek Rajtar, Anna Morawska, Sławomir Sędyka; powielany (xero); wydane przez HOW „Buki”; nr 6 – grudzień 1996, s. 16; nr 7 – styczeń 1993, s. 16.
 11. **Bywaj** – biuletyn informacyjny Różowej Dwójki (Kraków); f. A5; nr 4 (6) z maja 1994, s. 4; redakcja: Adam Bartosik (naczelny), Paweł Bochenek. Brak informacji o nakładzie.
 12. **Campo Don Bosco** – biuletyn salezjański Ruchu Programowo-Metodycznego „Dęby”; f. A5; nr 56/1994, rok V, październik, s. 12; redakcja: pwd. Jan Balcerski, pwd. Robert Chmaj, pwd. Kazimierz Chudziński, ks. hm. Zbigniew Formella, hm. Tomasz Kościelny, pwd. Jarosław Łuczyński, ćw. Radosław Malinowski, hm. Jan Wąlaszewski, pwd. Waldemar Trendziuk; brak informacji o nakładzie; powielany (xero).
 13. **Czuj Duch** – pismo harcerskie (Inowrocław); f. A4; kwartalnik, drukowany; nr 1–2 (10–11) rok IV, 23 kwietnia 1995, s. 16; nr 3–4 (12–13), rok IV, 22 grudnia 1995, s. 16; nr 1–2 (14–15), rok V,

30.06.1996, s. 16; nr 16, rok VI, 30.06.1997, s. 16. Redakcja: Tomasz Sibora (naczelný), Włodzimierz Kozłowski, Edmund Mikołajczak, Alicja Orłowska, Janina Sikorska, ks. Andrzej Zakrzewski. Wydawca: Inowrocławski Hufiec Harcerzy ZHR.

14. **Ćwikła** – miesięcznik harcerek i harcerzy Okręgu Pomorskiego ZHR; f. A4; nr 1 – maj 1994, s. 12; nr 2 – czerwiec 1994, s. 16; nr 3 – wrzesień 1994, s. 16; nr 4 – październik 1994, s. 20; nr 5 – listopad 1994, s. 20. Redakcja: Magda Kowerska, Aleksandra Markowska, Szymon Bzoma, Zygmunt Trzebiatowski, Marek Ząbkiewicz (od nr 5 także: Halina Gotkowicz i Magda Sadowska). Brak informacji o kolejnych numerach.
15. **Dęby** – pismo 1 TDH-y „Dąbrowa” (Tarnobrzeg); f. A5, s. 16, powielany (xero); nr 2 – 11.11.1989; nr 3 – ?; nr 4 – 26.01.1990; nr 5 – 08.03.1990; redakcja – Mariusz Zięba.
16. **Drogowskazy** – pismo instruktorskie Organizacji Harcerzy ZHR; f. A4, drukowane w Fundacji ZHR; nr 1 – 20.01.1992 (s. 12), nr 2 – 29.02.1992 (s. 12), nr 3 – 31.03.1992 (s. 12), nr 4 – 30.04.1992 (s. 16), nr 5 – 31.05.1992 (s. 16), nr 6 – 1.09.1992 (s. 16), nr 7 – 10.10.1992 (s. 16), nr 8 – 20.11.1992 (s. 20), nr 9 – 15.12.1992 (s. 20), nr 10 – styczeń 1993 (s. 24), nr 11 – luty 1993 (s. 16), nr 12 – marzec 1993 (s. 20), nr 13 – kwiecień 1993 (s. 16), nr 14 – maj/czerwiec 1993 (s. 28), nr 15 – wrzesień 1993 (s. 20), nr 16 – październik 1993 (s. 20). Między nr 6 i 7 ukazał się zjazdowy dodatek nadzwyczajny „W samo południe” (3.10.1992). Drugi numer nadzwyczajny ukazał się z racji III Zjazdu Programowo- Metodycznego Organizacji Harcerzy ZHR 19–21.11.1993. Trzeci numer nadzwyczajny wydano 10–12.12.1993 z racji Konferencji Harcmistrzowskiej (Wesoła k. Warszawy). Do numeru 6 dołączono nr 1 wkładki „Rzodkiewka – wkładka dla dziadka”, nr 2 wkładki – do nr 7, nr 3 – do nr 9, nr 4 – do nr 11, nr 5 – do nr 12, nr 6 – do nr 14 i nr 7 – do nr 16. Ponadto do nr 14 dołączono wkładkę dla zastępowych „Hobbit”, jej nr 2 – do nr 15 i nr 3 – do nr 16. Redakcja: pwd. Mariusz Zięba (nr 1 i 2), pwd. Mariusz Zięba i phm. Jarosław Żukowski – red. nacz. (nr 3 i 4), od numeru 5 do 8 do składu redakcji doszedł pwd. Teodor Buchner; od numeru 12 do redakcji w miejsce pwd. Teodora Buchnera (współpracownik) doszedł hm. Krzysztof Stanowski. Nr 17/18 z listopada/grudnia 1993 (brak podania roku na numerze) przygotował phm. Krzysztof Przygoda (f. A4, s. 20). Od numeru 19 redaktorem naczelnym został phm. Tomasz Sibora (od tego numeru wprowadzono podwójną numerację, ozna-

czając ten numer jako 1 (19): nr 19 – 29.10.1994, s. 20; nr 20 – ?; nr 21 – 22.12.1994, s. 8; nr 22 – 15.01.1994, s. 8; nr 23 – 22.02.1994, s. 8; nr 24–25 – 8.04.1994, s. 12; nr 26 – 21.05.1994, s. 12; nr 27 – 19.06.1994, s. 12; nr 28–29 – 25.08.1995, s. 20; nr 30 – 22.09.1995, s. 16; nr 31 – 22.10.1995, s. 20; nr 32 – 22.11.1995, s. 24; nr 33 – 22.12.1995, s. 20. Od numeru 7–8 (28–29) wprowadzono laminowaną, choć nadal czarno-białą, okładkę. Od numeru 34 ponownie wprowadzono numerację od nr 1 (34) w związku ze zmianą formy pisma (stało się kwartalnikiem, f. B5, okładka laminowana, twarda, kolorowa). Redakcja: hm. Tomasz Sibora (naczelnny), ćw. Włodzimierz Kozłowski, ks. pwd. Andrzej Zakrzewski. Nr 34 – 20.03.1996, s. 66; nr 35 – 30.06.1996, s. 44; nr 36 – 30.09.1996, s. 52; nr 37 (specjalny) – 30.12.1996, s. 40; nr 38 – 22.02.1997, s. 44; nr 39 – 30.06.1997, s. 40; nr 40 – bez daty wydania (b.d.w.), s. 40; nr 41 – b.d.w., s. 42; nr 42 – b.d.w., s. 42; nr 43 – b.d.w., s. 44; nr 44 – b.d.w., s. 64; nr 45 – b.d.w., s. 64; nr 47 – b.d.w., s. 88. Nr 48 został wydany jako numer specjalny na Złot X-lecia ZHR (zawiera „Kalendarium ZHR”). Od numeru 3 (40) skład redakcji uległ poszerzeniu o redakcję dotychczasowego pisma „Wywiadowca” z Łodzi (phm. Grzegorz Nowak). Od numeru 46 pismo stało się dwumiesięcznikiem.

17. **Dzika Róża** – informator Hufca Zuchowego Mazowieckiej Chorągwi Harcerek; f. A5; nr bez daty wydania (z zawartości wynika – rok 1995) i nakładu, s. 24; redakcja: pwd. Katarzyna Chuda (naczelnna) i Bożena Dybowska pion.
18. **Elita** – pismo wydawane przez hm. Jarosława Janasa w 1989 r., adresowane do osób spoza ZHR; f. A3; wydano kilka numerów.
19. **Epicentrum** – miesięcznik Łódzkiej Chorągwi Harcerzy; f. A4; nr 2, luty 1994, s. 28; nr 4, kwiecień 1994, s. 20; nr 5, maj 1994, s. 20; nr 6 z 1994, s. 20; nr 1 (7) z 1995, s. 20; nr 2 (8) z 1995, s. 20; nr 1 (10)/1996, s. 28 – ten numer był formatu A5. Redakcja: phm. Marek Fabiański, phm. Grzegorz Nowak, pwd. Dariusz Kmieciak, Sebastian Lasek.
20. **Fura** – pismo harcerskie (Białystok); f. A4; nr 1 – maj 1993, s. 16; nakład do 100 egz., powielany (xero), redakcja: Katarzyna Romanczuk (naczelnna).
21. **Gazeta Drużynowych dawnych, przyszłych i obecnych** – nr 0 z 9.11.1991 r., f. A5, s. 12; redakcja – ćw. Szymon Bzoma, pwd. Dariusz Kabza, pion. Ewa Lewicka, phm. Ewa Moszczyńska; gazeta wydana przez Naczelnictwo ZHR. Ukazał się tylko numer próbny.

22. **Gazetka Od(z)jazdowa** – III Zjazd Programowo-Metodyczny Organizacji Harcerzy ZHR, 19–21.11.1993; f. A5, s. 4, powielane (xero); nr 1 – 20.11.1993; redakcja – G. Głowik, P. Paciorek, M. Sulecki, T. Wiśniewski; skład: wydawnictwo „Watra” w Poznaniu; brak nakładu.
23. **Głos Konferencyjny** – biuletyn informacyjny uczestników konferencji zuchmistrzów i zuchmistrzów ZHR; nakładem wydawnictwa „Piąteczka” (zob.: „Głos Zuchmistrzowski”); nr 1 (3), rok III, luty 2000, f. A4, stron 4, powielany (xero); nr 2 (4), 25.02.2000, stron 6; nr 4 (6), 26.02.2000, f. A4, stron 6.
24. **Głos Zuchmistrzowski** – biuletyn informacyjny zuchmistrzyń i zuchmistrzów Małopolskich Chorągwi Harcerek i Harcerzy ZHR; nr 1 (8), rok III, luty 2000 (zawiera wkładkę: Głos Konferencyjny nr 1(3), luty 2000); f. A4, stron 14, powielany (xero), nakładem wydawnictwa „Piąteczka” (phm. Katarzyna Gała, phm. Anna Kowalczyk, pwd. Paweł Kowalczyk).
25. **Gniew** – pismo harcerskie (środowisko zamojskie); f. A5; powielane (xero, kolorowe); nr 1, październik 1992, s. 6; redakcja: „Veritas” (pwd. Wojciech Brykner), brak informacji o nakładzie i dalszych numerach.
26. **Harcerka** – pismo Organizacji Harcerek, Kraków; f. A4, redakcja – pwd. Anna Głód, pwd. Jolanta Kawalec, phm. Magdalena Szymańska, pwd. Agata Kwiatkowska, hm. Mariola Hausner; od stycznia 1994: hm. Katarzyna Onderka, phm. Anna Malińska; nr 11–12 w 1992 r., nr 1–6 w 1993 r., nr 10 w listopadzie 1994 r.
27. **Harcerska Kuźnia** – pismo Zarządu Okręgu Wielkopolskiego ZHR; nr 1/32, rok VII, 16.06.1993; f. A5, s. 12; redakcja: Tomasz Nowacki, Katarzyna Bogajewska, Urszula Sobieska, Ola Sobieska, Michał Dolata, Małgorzata Nowaczyk. Skład komputerowy i druk: Z. Baszczuk, M. Cieślak.
28. **Harcerskie Luzaki** – pismo instruktorów Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy ZHR; f. A5; żaden numer nie posiada daty wydania, a z treści można wywnioskować, że pismo zaczęło się ukazywać w 1994 r.; powielane (xero); nr 1 – s. 16; nr 2 – s. 24; nr 3 – s. 28; nr 4 – s. 32; nr 5 – s. 24; nr 6 – s. ?; nr 7 – s. ?; nr 8 – s. 24; nr 9 – s. 24; nr 10 – s. 24; nr 11 – s. 28. Od numeru 11 pismo zmieniło nazwę na „Harcerskie Mazowsze”. Redakcja: pwd. Artur Kamiński, pwd. Marcin Wojciechowski, pwd. Sebastian Bojemski, pwd. Robert Chalimoniuk (naczelnny), pwd. Witold Rapczyński, pwd. Paweł Wójcik, pwd. Jakub Pitera, pwd. Dymitr Hirsh.

29. **Harcerskie Skrzydła** – gazetka 265 Warszawskich Drużyn „Daraba”.
30. **Harcierz** – gazetka harcerzy hufca „Grochów” (brak miejsca wydania – można tylko domyślać się, że chodzi o Warszawę), f. A4, czarno-biała, powielana. Nr 4 (wrzesień–październik 1999), stron 20. Redakcja: phm. Konrad Ciesiołkiewicz, phm. Piotr Napieraj, ćw. Jan Namedyński, ćw. Radosław Tymiński.
31. **Instruktor** – pismo instruktorek i instruktorów Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, f. A4, kolor, drukowane; żaden numer nie ma numerowanych stron; nr 1 (32) – listopad 1994 (zawierał „Instruktor Mokotowa – Mazowiecki dodatek do „INSTRUKTOR-a”), s. 40; nr 2 (33) – styczeń 1995, s. 36; nr 3 (34) – luty 1995, s. 36; nr 4 (35) – marzec 1995, s. 36; nr 5 (36) – kwiecień 1995, s. 36; nr 6 (37) – maj 1995, s. 36; nr 7 (38) – czerwiec 1995, s. 40; nr 8/9 (39/40) – lipiec–sierpień–wrzesień 1995, s. 68; nr 10 (41) – październik 1995, s. 44; nr 11 (42) – listopad 1995, s. 44; nr 12 (43) – grudzień 1995, s. 44; nr 13/14 (44/45) – styczeń–luty 1996, s. 64; nr 15 (46) – marzec 1996, s. 44; nr 16 (47) – kwiecień 1996, s. 44; nr 17 (48) – maj 1996, s. 44; nr 18 (49) – czerwiec 1996, s. 44; nr 19 (50) – ?; nr 20 (51) – ?; nr 21 (52) – listopad 1996, s. 48; nr 22 (53) – grudzień 1996, s. 48 (ten numer zawierał dodatek „Instruktor Mokotowa, grudzień’96 – s. 12, f. A4, czarno-biały); nr 23 (54) – styczeń 1997, s. 48; nr 24 (55) – luty 1997, s. 48; nr 25 (56) – marzec 1997, s. 48; nr 26 (57) – kwiecień 1997, s. 48; nr 27/28 (58/59) – maj–czerwiec 1997, s. 60; nr 29 (60) – wrzesień 1997, s. 64; nr 30 (61) – październik 1997, s. 44; nr 31 (62) – grudzień 1997, s. 44; nr 32/33 (63/64) – styczeń–luty 1998, s. 68; nr 34 (65) – marzec 1998, s. 56; nr 35 (66) – kwiecień 1998, s. 48; nr 36 (67) – maj 1998, s. 56; nr 37 (68) – czerwiec 1998, s. 48; nr 38/39 (69/70) – wrzesień–październik 1998, s. 72; nr 40 (71) – listopad 1998, s. 52; nr 41 (72) – grudzień 1998, s. 52; nr 42/43 (73/74) – styczeń–luty 1999, s. 56; nr 44 (75) – marzec 1999, s. 48; nr 45/46 (76/77) – kwiecień–maj 1999, s. 52; Z datą sierpień 1999 ukazało się „Wydanie specjalne na X-lecie Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej” (f. A4, kolor, drukowane, s. 194, nakład limitowany 500 egz. numerowanych, okładka twarda, laminowana). Z okazji Pielgrzymki Władz Naczelnych do Stolicy Piotrowej ukazał się album **Semper Fidelis** – red. Marek Różycki, f. A4, s. 72, kolor, okładka twarda, laminowana (wydanie albumu poprzedziła ulotka reklamowa f. A4, czarno-biała, s. 6 wydana w 1997 r.). Z okazji dwóch lat pisma wydano reklamówkę (f. A4,

okładka kolorowa, s. 4) gazety z fragmentami artykułów. Redakcję „Instruktora” w latach 1994–1999 tworzyli: hm. Magdalena Karowska (honorowa naczelna), hm. Paweł Zarzycki (naczelny), hm. Piotr Tarnowski, phm. Joanna Tarnowska, hm. Tomasz Pisarek, phm. Robert Niewiarowski, phm. Aleksandra Macierewicz, phm. Rafał Miastowski, phm. Izabela Pańków, pwd. Magdalena Fudała, phm. Mariusz Malewicz, phm. Piotr Kwiecień, hm. Roman Wróbel, pwd. Dorota Król, pwd. Iza Synowska, hm. Robert Kawalko, phm. Michał Zazula, pwd. Łukasz Słoniowski, phm. Karol Wesolowski, pwd. Jakub Pitera, pwd. Wojciech Giebuta, pwd. Bartosz Mleczek, pwd. Eliza Dzwonkiewicz, pwd. Andrzej Nowak (wydanie internetowe), phm. Iza Marciniak, pwd. Agnieszka Martyńska, pwd. Piotr Martyński, pwd. Małgorzata Bryksa.

32. **Instruktor Mokotowa** – pismo środowiska Mokotowskiego ZHR (Warszawa) wydawane w latach 1991–1992 w ZHP-1918, od października 1993 do października 1994 pismo ZHR. Format A4, drukowane, czarno-białe. Nr 29 (rok IV, Warszawa, 1 sierpnia 1994, s. 40) ukazał się jako numer specjalny z okazji rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Redakcję tworzyli: pwd. Waldemar Fijałkowski, hm. Magda Karowska, hm. Paweł Zarzycki, hm. Piotr Tarnowski, phm. Joanna Tarnowska, hm. Tomasz Pisarek, phm. Robert Niewiarowski, phm. Aleksandra Macierewicz, phm. Rafał Miastowski, phm. Iza Pańków, pwd. Magdalena Fudała, phm. Mariusz Malewicz.
33. **Iskra** – biuletyn informacyjny Namiestniczki Naczelniczki Harcerki w Okręgu Lubelskim; f. A5, s. 4, powielane (xero); nr I – kwiecień’93; redakcja – hm. Agata Osóbka.
34. **Jednodniówka** Seminarium Instruktorskiego Ruchu Programowo-Metodycznego „Dęby” oraz Warmińsko-Pomorskiej Chorągwi Harcerzy; f. A5, s. 4, nakład 70 szt.; redakcja: pwd. Jarosław Łuczynski i ks. phm. Andrzej Jaworski.
35. **Kierunkowskazy** – pismo instruktorów Organizacji Harcerzy ZHR; f. A4, drukowane; nr 1 – styczeń 1994, s. 16; nr 2–3 – luty/marzec 1994, s. 24; nr 4 – kwiecień/maj 1994, s. 16; nr 5 – grudzień 1994, s. 16. Redakcja: hm. Mariusz Zięba (naczelny), hm. Krzysztof Stanowski, hm. Jarosław Żukowski. Dodatkiem do pisma była: „Marchewka, wkładka nie tylko dla dziadka” – nr 1 ze stycznia 1994 (s. 8), nr 2 z maja 1994 (s. 12) i nr 3 z grudnia 1994 (s. 8). Wydawanie pisma zostało poprzedzone wydaniem ulotki „Marchewka, zakładka jest jak matka” nr 0 (red. Tomasz Wiśniewski, Marcin Sulecki) na

- Zjeździe Programowo-Metodycznym OH-y w Murowanej Goślinie. Wydawca: Okręg Lubelski ZHR.
36. **Klonik** – pismo 2 TDH-ek „Jaworzyna” (Tarnobrzeg); f. A5, s. 4, powielane (xero); brak danych o redakcji i nakładzie; nr 0 – bez daty.
 37. **Kwartalnik Metodyczny Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy** (Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej), f. A5; nr z grudnia 1994 (pt. Biwak – tom 2), s. 30; redakcja: pwd. Andrzej Nowak, pwd. Tomasz Sadkowski.
 38. **Lednickie Harce** – gazeta uczestników Jubileuszowego Zlotu Dzieśięciolecia ZHR; nr 1–4: format A3, kolor, s. 4; redakcja: pwd. Tomasz Dobkowski, hm. Ireneusz Dzieszko, phm. Grzegorz Nowak, phm. Miłosz Trukawka, hm. Roman Wróbel (naczelny) przy współpracy hm. Małgorzaty Rak. Numery 5–14: format A4, czarno-białe (oprócz nr 10 – wydanie magazynowe, kolor). Od nr 5 w tytule dodano także: „gazeta codzienna uczestników...”; nr 5 – 3 sierpnia 1999, s. 4; nr 6 – 4 sierpnia 1999, s. 8; nr 7 – 5 sierpnia 1999, s. 8; nr 8 – 6 sierpnia 1999, s. 8; nr 9 – 7 sierpnia 1999, s. 8; nr 10 – 9 sierpnia 1999, s. 16, kolor; nr 11 – 11 sierpnia 1999, s. 8; nr 12 – 12 sierpnia 1999, s. 8; nr 13 – 13 sierpnia 1999, s. 8; nr 14 – 14 sierpnia 1999, s. 12; redakcja: Katarzyna Ciech, hm. Ireneusz Dzieszko, phm. Grzegorz Nowak, Małgorzata Styczeń, hm. Roman Wróbel (naczelny) – od numeru 6 także: Jan Paweł Pastwa i Marcin Cieślak.
 39. **Meksyk** – wydanie specjalne Pisma Instruktoerek i Instruktorów Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej „Instruktor”; Warszawa, piątek–niedziela 22–24.03.1996, f. A3, s. 4, brak informacji o nakładzie.
 40. **Mokotowszczyk** – pismo wydawane w 1995 r. przez Zambrowski ZDH-y.
 41. **Naprzeciw** – harcerski biuletyn informacyjny kluczborskich drużyn Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej – nr 11–12 (32–33), rok III, listopad–grudzień 1991; brak informacji o nakładzie, składzie redakcji i okresie ukazywania się pisma.
 42. **Nowinki Jakubowskie** – biuletyn informacyjny Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej; f. A5; powielane (xero); nr 2 – styczeń 1993, s. 4; brak informacji o redakcji i nakładzie.
 43. **Obserwator** – pismo delegatów V Walnego Zjazdu ZHR; f. A4, wi-nieta w kolorze czerwonym; f. A 4; nr 1 – Otwock, 1 marca’97, s. 4; nr 2 – Otwock, 1 marca’97, s. 2; nr 3 – Otwock, 1 marca’97, s. 2; Redakcja: redaktorzy „Harcerskiego Mazowsza” i „Zbrojarza”.

44. **Obwodowy Biuletyn Informacyjny Pionki – Kozienice – Radom – Kowala**; f. A5; nr 7/94, s. 6; nr 6/19/95, marzec 1995, s. 6; nr 7/20/95, kwiecień 1995, s. 8; nr 1/21/95, wrzesień 1995, s. 10; nr 2/22/95, s. 6; nr 3/23/95, grudzień 1995, s. 6; redakcja: Martyna Sochacka, Izabela Staniszevska, Tomasz Wyroślak, Stanisław Hajduła. Brak informacji o nakładzie.
45. **Ognisko** – miesięcznik ZHR Pomorze; f. A5; nr 1 (7) Gdańsk, marzec 1989, s. 16; redakcja: Jan Pastwa (naczelný), Jerzy Skiba. Brak informacji o nakładzie i kolejnych numerach.
46. **Polska, ale jaka** – jednodniówka Harcerskiej Grupy Pielgrzymkowej ZHR, 5 sierpnia 1996, Skarżysko-Kamienna; f. A4, s. 4; drukowana, brak danych o nakładzie i redakcji.
47. **Quo Vadis** – Białostocki Dwutygodnik Harcerski; nr 10 (14), 1991.11.16, rok II; brak informacji o składzie redakcji, nakładzie, sposobie druku.
48. **Sadźmy róże** – pismo Łódzkiego Hufca harcerek „Róża” im. Sióstr Wocalewskich Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej; f. A5, s. 28, powielane (xero); nr 1 – 24 kwietnia 1993 (poświęcony historii łódzkiego harcerstwa i patronkom Hufca); redakcja: Grażyna Karasińska-Kraszkiewicz, Elżbieta i Małgorzata Ruprecht, Anna Drozdalska, Elżbieta Czuma, Grażyna Broniewska i Sześć Sosen.
49. **Skaut** – czasopismo wędrowników i instruktorów ZHR, wznowione w 1989 roku przez hm. B. Leonharda (ZHP-1918), od 1993 r. jest pismem ZHR. Dwumiesięcznik. Format A4. Od numeru 4–5 (446–447) okładka kolorowa, laminowana (oprócz numerów: 8–9/450–451 i 11–12/453–454). W 1994 r. wydano dwa numery okolicznościowe (18.5.1994 1.08.1994), w 1997 r. nr 10 (452) poświęcony Janowi Pawłowi II; Redakcja: hm. Marek Gorgoń, hm. B. Leonhard, hm. Marek Jędrzejowski, Wojciech Jarząbczyk.
50. **Skaut Świętokrzyski** – pismo Obwodu Świętokrzyskiego ZHR; redaktor naczelny – św. Hubert Biegaj. Pismo ukazywało się w 1995 r.
51. **Somgorsi** – gazetka wędrowniczego kręgu harcerek i harcerzy starszych w Strzyżowie, nr 1 – marzec 1991; brak informacji o nakładzie, formacie, składzie redakcji i okresie ukazywania się pisma.
52. **Spocznij** – gazeta harcerska środowiska lubelsko-zamojskiego ZHR; f. A5, powielana (xero); redakcja: Olga Kolemba, Wojtek Biela, Wojtek Brykner, Krzysztof Krzykała; brak informacji o nakładzie; nr 1 (1) – kwiecień 1997; wyd.: Obwód Lubelsko-Zamojski ZHR przy wsparciu LHH-y „Baszta”.

53. **Spojrzenia** – pismo III Walnego Zjazdu ZHR, Warszawa, f. A4, nr 1 – 26 lutego 1993, s. 4; nr 2 – 27 lutego 1993, s. 6; nr 3 – 28 lutego 1993, s. ?, brak danych o nakładzie i redakcji.
54. **Spojrzenia** – pismo IV Walnego Zjazdu ZHR, Warszawa – Galeria Porczyńskich, nr 1 – 25 lutego 1995, f. A4, s. 8; redakcja – członkowie redakcji „Instruktora”.
55. **Spojrzenia** – gazeta zjazdowa V Walnego Zjazdu ZHR (Otwock 1997), f. A4; nr 1 – 1 marca (bez podania roku), s. 4; redakcja – ze składu „Instruktora Mokotowa”.
56. **Ten Teges** – nocnik zjazdowy Organizacji Harcerzy ZHR, nr 1, Wesola 9/10.11.1991 r., f. A5, s. 4; redaktor naczelny – phm. Mikołaj Walczyk.
57. **Uderzmy w głąb** – Biuletyn Rady Duszpasterskiej ZHR, nr 1 – czerwiec 1996, f. A5, s. 4; redakcja – ks. hm. Zbigniew Formella SDB; brak miejsca wydania i nakładu.
58. **Watra** – Biuletyn Informacyjny Małopolskiej Chorągwi ZHR (ukazuje się raz w miesiącu); f. A5; nr 1, rok II, luty 1991, s. 12; redakcja: Tomasz Kszczot (naczelny), Mariusz Mazanka, Roman Białek, Elżbieta Mikulska; powielany (xero), brak informacji o nakładzie.
59. **Wieści z Puszczy** – gazeta codzienna 14 Puszczańskich Harców (Pionki), nr 1 – b.d.w., b.m.w., nr 2 – 18.05.1996, b.m.w.; s. 2, f. A4, powielany. Redakcja: Marek Fabiański, Grzegorz Nowak, Martyna Sochacka.
60. **Worek** – gazeta Wydziału Harcerki; f. A5; nr 3, maj 1992, s. 12; redakcja: phm. Bożena Pojawa.
61. **Wrzosowisko** – pismo 7 LDH-ek „Wrzos” (Lublin); f. A5, s. 8, powielane (xero); redakcja: Monika Rysak, Dorota Janicka, Anna Bochen; nr 3 – 15.06.1991.
62. **Wszechpolak** – pismo Zjazdu Programowo-Metodycznego OH-y ZHR; f. A4, s. 6; brak danych o redakcji i nakładzie; nr 1 – 13.11.1998 Warszawa (pisemko nie podaje ani roku, ani miejsca wydania).
63. **Wtyczka** – pismo wydawane w Trójmieście, adresowane do młodzieży spoza ZHR; f. A6; brak informacji o nakładzie, składzie redakcji i okresie ukazywania się.
64. **Wywiadowca** – miesięcznik metodyczny Ł.H.H. „Kominy” ZHR (Łódź); f. A5; nr 3 (36)/95, s. 28; redakcja: pwd. Dariusz Kmiecik, phm. Marek Fabiański, phm. Grzegorz Nowak, Sebastian Lasek; brak informacji o nakładzie.
65. **Zastęp** – gazetka drużyn ZHR ze Skarżyska-Kamiennej; redaktor naczelny – ćw. Sławomir Klimek; gazetka ukazywała się w 1995 r.

66. **Zbrojarz** – piśmisko harcerek i harcerzy ZHR; f. A5; nr 1 – Warszawa, czerwiec 1996 r., s. 20; redakcja: Jan Namedyński, Arkadiusz Kszczot, Piotr Napieraj; brak informacji o nakładzie.
67. **Zeszyt Metodyczny** – ogólnopolski dwumiesięcznik dla drużynowych oraz tych, co się załapią... (Łódź) – nr 1/1996, tom II, s. 32; f. A5; redakcja: phm. Marek Fabiański, phm. Grzegorz Nowak, pwd. Dariusz Kmiecik.
68. **ZetHaeRowiec** – gazetka zjazdowa IV Zjazdu Programowo- Metodycznego Organizacji Harcerzy ZHR, Łódź 25–27.11.1994; nr 1 – piątek, sobota, 25–26 listopada 1994, f. A4, s. 6; nr 2 – sobota, 26 listopada 1994, f. A5, s. 8; redakcja – Grzegorz Nowak (naczelnik), Dariusz Kmiecik, Sebastian Lasek, Tomasz Sampoliński, Adam Majchrowski, Andrzej Kubiak, Edyta Rokita, Małgorzata Potasińska, Agnieszka Lempek.
69. **ZEWschodu** – Biuletyn Informacyjny Wydziału Wschodniego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej; drukowany; f. A4; nr 1 (1) – grudzień'91, s. 8; redakcja i wydawca: 1 Kaliska Drużyna Starszych Harcerzy; brak informacji o nakładzie i kolejnych numerach.
70. **Zuch** – piśmisko zuchów ZHR i ich wodzów; Kraków 1993; f. A5; wyd.: Organizacja Harcerzy ZHR, wydawnictwo „Skaut”, redakcja – phm. Michał Sternicki z zespołem; nr 1/93, s. 8; nr 3/93, s. 8.
71. **Zuchmistrzynie** – biuletyn metodyczny Głównej Kwatery Harcerek, Kraków, f. A5, następnie A4; redakcja – hm. Wiesława Stojek, hm. Leszek Tarnowski, hm. Urszula Kret; nr 1–8 (1993 – r. IV), nr 9–12 (1993 – r. V), nr 1–8 (1994 – r. V), nr 9–12 (1994 – r. VI). Od nr 101 (rok IX, wrzesień 1998, s. 16) pismo ukazuje się w formacie A4 i w kolorze.
72. **Złomik** – pismo 1 Niezależnej Drużyny Harcerzy w Biłgoraju; nr 1 ukazał się w maju 1989 r.; brak informacji o nakładzie, składzie redakcji i dalszych numerach.
73. **Żagiew** – biuletyn informacyjny Warmińskiego Hufca Harcerzy „Płomienie”; nr 2 (13), rok II, Olsztyn, 10.12.1991; brak informacji o nakładzie, składzie redakcji i okresie ukazywania się pisma.
74. **Źródło** – pismo 5 LDH-y „Wataha” (Lublin); nr 1 – kwiecień 1991; powielane (xero); brak danych o redakcji, nakładzie i dalszych numerach.

Elżbieta Wyszyńska**NASZ PRZYJACIEL REMEK (1963–1990)**

Od redakcji:

W czerwcu 2010 roku minęło 20 lat od tragicznej śmierci w Tatrach Druha hm. Remigiusza Bochenka HO, wieloletniego instruktora Szczepu 6 KDH „Leśni Ludzie”, ówczesnego zastępcy komendanta Małopolskiej Chorągwi Harcerzy ZHP rok założenia 1918, człönka Zarządu Obwodu ZHP-1918 Kraków Śródmieście, niezapomnianego kolegi, wychowawcy, współpracownika. Odszedł na wieczną wartę w momencie, gdy trwał jeszcze Ruch Odnowy Harcerstwa i zmiany ustrojowe w Rzeczypospolitej. Pozostał w naszej pamięci jako człowiek aktywny, pełen zapału i pogody ducha, zawsze chętny do służby Bogu, Ojczyźnie i bliźnim.

W górach jest wszystko co kocham...

J. Harasymowicz

Dwadzieścia lat. Dwadzieścia lat mija od Jego śmierci. Wiadomość o niej spadła na nas znienacka. „Jak to możliwe, Remek nie żyje?” Pamiętam, jak z niedowierzaniem patrzyliśmy sobie w oczy, szukając potwierdzenia, że to nieprawda. Byliśmy młodzi, startowaliśmy dopiero jak On w dorosłe życie.

Remek. Remek Bochenek. Nasz przyjaciel Remek. Chłopak na szóstkę.

Znaliśmy się od dzieciństwa. Razem w szkole i razem po. Choć Remek troszkę odstawał od naszej zwartej paczki. My graliśmy w siatkówkę,

On chodził na szermierkę. Należał jak większość z nas do harcerstwa. Był w słynnym zastępie „Wilków” prowadzonym przez Maćka Marcinka w drużynie chłopców „Żbiki”. Chodziliśmy do jednej klasy. Razem jeździliśmy na obozy i zimowiska organizowane przez Szczep 6 KDH „Leśni Ludzie” im. Romualda Traugutta. Remek szczególnie lubił zimowiska, bo superowo jeździł na nartach. Zawsze miał dobry sprzęt narciarski i pamiętam, granatowo-czerwoną kurtkę od kombinezonu. A wtedy niełatwo było zdobyć cokolwiek. Ci, co jeździli najlepiej na nartach, ścigali się „na krechę” – Pchela, Maciek, Remek, Zdzisek. Nieskończoną ilość razy wyjeżdżali na górę przy użyciu „wyrwiraćki” bądź „orczyka” w Lubomierzu lub Bukowinie i całe dni spędzali na stoku. Do upadu.

Remek był zawsze bardzo dobrym uczniem. Z małym wyjątkiem. Ortografia nie była Jego mocną stroną. Oprócz systematycznej nauki był nieprzeciętnie zdolny i inteligentny. Startował w wielu olimpiadach przedmiotowych. Zawsze był jakimś przewodniczącym. Pod koniec szkoły podstawowej razem zaliczaliśmy kolejne kursy organizowane przez Hufiec ZHP Kraków-Śródmieście – na drużynowego, na organizatora akcji letnich i zimowych. Zdobywaliśmy stopnie instruktorskie. W latach szkoły średniej zaczęli wykruszać się koledzy i koleżanki z szeregów harcerskich ze względu na nadmiar nauki oraz zmianę zainteresowań. Remek pozostał w harcerstwie. Był coraz bardziej dojrzały i odpowiedzialny. Dostał się na Akademię Ekonomiczną. Cały czas łącząc naukę z pracą harcerską, awansował coraz wyżej w harcerstwie. Został drużynowym „Zbików”, a potem szczepowym „Leśnych Ludzi”. Często prowadził jako komendant obozy i zimowiska, a czasy wtedy były trudne. Po wielkiej euforii „Solidarności” nastął stan wojenny. Zdawaliśmy maturę w 1982 roku. Nasz rocznik w Nowodworku nie miał studniówki.

Należeliśmy do Związku Harcerstwa Polskiego. Oczywiście były obowiązki capstrzyki np. z okazji Święta Pracy itp. Ale... Ale cały czas trwaliśmy wiernie: Ojczyzna – Nauka – Cnota. W niedzielę na obozach chodziliśmy na msze św. do kościoła w pełnym umundurowaniu. Śpiewaliśmy „O Panie Boże Ojczyzno” na zakończenie mszy św., wprawiając w zachwyt i zdumienie okoliczną ludność zgromadzoną w kościele. Uczyliśmy dzieci, jak radzić sobie w trudnych, polowych warunkach. Uczyliśmy patriotyzmu. Szczególnie bliski był nam patron szkoły i naszego szczepu Romuald Traugutt i powstanie styczniowe. „Snują się po lesie jakieś dziwne cienie, słycać kroki szeptu, słycać koni rżenie...” Przekazywaliśmy wszystko to, co nauczyliśmy się od starszych. Prawdziwą historię o Rudym, o Zośce, o Powstaniu Warszawskim. Pamiętam słynne obozowe gry

terenowe organizowane przez Remka i Maćka Kurzyńca. Z rozwijaniem linii telefonicznej pomiędzy dwoma grupami, gdy trzecia miała po odszukaniu do niej się wpiąć i przechwycić meldunek, a potem go rozszyfrować, łapiąc wcześniej szyfranta.

Kapitałny był też obóz o stylizacji rzymskiej. Pamiętam, że zostali złapani podchodzący nas młodzi ludzie. Następnego dnia odbył się pochód triumfalny. Na przedzie szły niewiasty śpiewające hymny pochwalne oraz szalone fletnistki i tancerki, potem jechali rydwanem przybranym girlandami kwiatów Remek i Marek jako Cezar i Marek Aureliusz – w wieńcach na głowach pozdrawiali tłumy wiwatujących, krzyczących „*AVE CEZAR!*”. Za nimi szli złapani nocą i spętani jeńcy, którzy w dowód łaski zostali skierowani na służbę w kuchni. Feta z pochodniami trwała do wieczora na molo biegnącym do jeziora Strzeszyn.

Potem straciliśmy się z oczu na parę lat. Wiem tylko, że po studiach odbył służbę wojskową.

Spotkałam go raz na ulicy w mundurze wojskowym na przepustce, szliśmy razem Zwierzyniecką. Został asystentem na swojej uczelni.

W harcerstwie, jak w całym kraju, nastąpiły duże zmiany. Błękitna Szóstka (6 KDH „Leśni Ludzie”) przystąpiła do ZHP (r.zał. 1918), potem do ZHR-u. W 1987 roku Remek współorganizował spotkanie harcerzy z Papieżem w Tarnowie w ramach Białej Służby niezależnego Ruchu Harcerskiego.

W kwietniu 1990 roku z ramienia Komitetu Obywatelskiego zostaliśmy oddelegowani do pierwszych wyborów samorządowych. Byliśmy razem w komisji obwodowej w Szkole Podstawowej nr 4. Remek był przewodniczącym tej komisji. Mieliśmy poważnie zadanie – pilnować wyborów i liczenia głosów.

W maju tegoż roku Remek się ożenił, pewnie planowali z Agnieszką długie i szczęśliwe życie. Na zaproszeniu napisali: *AMOR VINCIT OMNIA*.

Miesiąc później we trzech wyskoczyli na narty, ponieważ był jeszcze śnieg w wysokich Tatrach. Mieli tylko raz zjechać. Raz zjechać z Rysów i wracać do domu.

I.

Wyszli wcześniej rano
Hej! W Tatry wysokie.
Anioł Stróż zaspany
Przecierał oczy.
Nagle świst wiatru.
I pęd i spadanie.
Na ratunek! Na pomoc!

Zerwał się anioł do lotu ...
Ale swoje miękkie skrzydło
Podścielał już pod biedną
Potłuczoną głowę człowieczą.

Śmierć tak szybko przenosi nas
Na drugą stronę – życia.

(1990)

II.

Patrzyłeś na nas z przeźrocza
Umilkła rozmowa
Ktoś szepnął – zadzwońmy do niego...

Tak. To Ty.
Analizuję każdy szczegół
Przypominam sobie
Oczy, nos, ręce,
obgryzione paznokcie
wieczne zmartwienie babci i ciotek
Kurtkę wojskową...

Niewątpliwie tak było.
Patrzyłeś na nas z przeźrocza.

(7.02.2003)

Agnieszka Tombińska

EWA

Od redakcji:

Wśród wielu wybitnych i trudnych do zastąpienia osób w katastrofie smoleńskiej straciliśmy Ewę ze Smorawińskich Bąkowską, niegdyś harcerkę Szczepu „Arkona 12” i 5 KDH „Wichry”, założycielkę 5 KDH „Burza”. Drobna Ewa pozostawiła po sobie dobrą pamięć i mnóstwo ciepłych wspomnień. Liczne wpisy do książki kondolencyjnej wystawionej w Jej miejscu pracy – Bibliotece Jagiellońskiej – dowodzą, że w istocie „całym życiem” była wierna harcerskim zasadom i nie wahała się czynić dobra wokół siebie. Wiele osób wiedziało o jej zaangażowaniu w ruch Rodzin Katyńskich, natomiast prawie nikt o tym, że co czwartek wydawała bezdomnym ciepłą zupę u kapucynów. Poniższe wspomnienie dotyczy czasu, gdy była zastępową.

Kiedy myślę o Ewie, widzę po pierwsze Jej uśmiech, potem ogarnia mnie wspomnienie Jej cieplej, życiowej delikatności. To chyba najlepiej opisujący Ją przymiotnik – delikatna.

Przez cztery lata liceum spędzałyśmy wiele czasu razem: jedna klasa, jeden harcerski zastęp, obozy harcerskie latem i zimą, wspólne czytanie poezji, wreszcie wspólne przygotowywanie się do egzaminu na polonistykę.

Jej delikatność można było łatwo pomylić z nieśmiałością, ale to nie to samo. Była naszą zastępową i miała wśród nas niekwestionowany autorytet. Ale to była „miękka siła”. Słuchałyśmy Jej nie z przymusu, nie w poczuciu dominacji, ale z poczuciem, że Jej nie można odmówić. Nigdy nam nie rozkazywała, zawsze prosiła, jakby zawstydzona, że nie wszystko weźmie na swoje barki.

To był niewątpliwie ważny powód, że było nam tak dobrze razem w naszym zastępie „Bobry”, którego przez całe cztery lata była zastępową.

Choć ukończyła bardzo szybko kurs instruktorski i choć proponowano Jej funkcję przyboczną, odmawiała i pozostawała na tym najniższym stopniu hierarchii. Nie czuło się w niej potrzeby władzy, lecz chęć służenia innym i to pozostając na drugim planie. Dlatego łatwo było się przed nią otworzyć, zwierzyć się ze swoich problemów, bez poczucia, że zostanie się zaraz ocenionym. Sama natomiast zwierzała się z trudem, a jeżeli już to robiła, to umniejszając swoje kłopoty i zmartwienia, czasem wprost mówiąc, że są mniej ważne niż trudności innych ludzi. Było to wyzwanie dla Jej przyjaciół, by nie tylko szukać u Niej pomocy, ale by nie przeoczyć momentów, kiedy Ją trzeba było wesprzeć.

W pamięci pozostaje mi bardzo wyraźnie obraz Ewy prowadzącej musztrę i dziarskim głosem wydającej komendy. Najtrudniejsze było wówczas utrzymanie powagi, tak bardzo ten zdecydowany ton rozkazu nie pasował do Niej i do jej delikatnego głosu.

Zarazem miała bardzo wyrazistą osobowość, jasne, zdecydowane poglądy już jako tak młoda dziewczyna. Ale wiedzieli o tym ci, którzy Ją lepiej znali, bo w dyskusjach nie starała się udowodnić swoich racji. Wypowiadała swoje zdanie bardziej jako tłumaczenie samej siebie, swoich decyzji i zachowań. Nie czuło się w niej zupełnie chęci nagięcia innych do swoich poglądów, wykazania innym, że są w błędzie. Nie chciała dominować, ale też nie poddawała się cudzej dominacji.

W naszym szczepie „Wichry” bardzo dbaliśmy o tradycyjne formy harcerskie, a mundur był otaczany wielkim szacunkiem. Gdy przyszła decyzja z Hufca, że mamy zamienić mundury i chusty harcerskie na bluzy i krajki (jak komunistyczni pionierzy), głosy wśród harcerzy były podzielone. Niektórzy („pozytywiści”) uważali, że trzeba się temu zarządzeniu poddać i dalej prowadzić harcerską pracę, inni („romantycy”), a wśród nich Ewa, uważali, że nie można się na to zgodzić ze względów moralnych, bo wówczas wszystko stałoby się zakłamanie, i że lepiej odejść z harcerstwa niż współuczestniczyć w jego niszczeniu. I ta postawa oporu odniosła sukces, bo pozostawiono nam prawo do mundurów.

Lubiła wysiłek fizyczny i piesze wycieczki, a w marszu była bardzo wytrzymała. Grała dobrze w siatkówkę, choć śmiała się z siebie, że ma za mało siły w ramieniu, by serwować z góry otwartą ręką, więc musi ją zaciskać w pięść.

Była bardzo wesoła, skora do żartów i wygłupów. Ale w jej wykonaniu nawet durne wygłupy nabierały szlachetności.

Powszechnie nazywaliśmy Ją „Zmora”. Nie wiem, kto wymyślił to przezwisko. Zapewne nosiła je już w szkole podstawowej. W liceum sama tak się

podpisywała, tak się przedstawiała, udając przy tym straszego ducha, co niezwykle zabawnie kontrastowało z jej miłą twarzą i delikatnie brzmiącym głosem. Jej „straszenie” kończyło się wybuchem śmiechu „straszonego”.

Bardzo lubiła poezję. Pisała muzykę do wierszy Baczyńskiego, którym wtedy się zachwycaliśmy. Śpiewała, akompaniując sobie na gitarze. Wybierała wiersze nastrojowe i taka też była jej muzyka, bez żadnej gwałtowności. Akompaniowała sobie zwykle tak zwaną palcówką, a jeżeli chciała głośniejszego akompaniamentu, na przykład przy ognisku, uderzała w struny kciukiem i jak to u niej, dźwięk pozostawał nienarzucający się. Dlatego bardzo dobrze śpiewało się przy jej akompaniamentcie, który pozostawał zawsze na drugim planie, nie próbując zdominować śpiewających. Chociaż jej głos wydawał się cichy, zarazem był dźwięczny i donośny.

Głos czysty, wysoki, ale w wyrazie przypominający raczej chór chłopców niż diwę operową. Gdy śpiewała przy ognisku, było ją dobrze słychać, a zarazem miało się wrażenie, jakby śpiewała, nucąc wprost do ucha słuchacza.

Miała od małego swój śpiewnik, w którym zapisywała kolejno poznawane piosenki. Gdy co roku w lecie przyjeżdżała do mnie na wieś na ogniska, zawsze miała go ze sobą. Był zapisem jej życia. Przeglądając go, wracałyśmy wspomnieniami do poszczególnych obozów, muzycznych fascynacji. Śpiewaliśmy dawne piosenki. Na naszą prośbę Ewa śpiewała też piosenki, które sama napisała.

Na ostatnim naszym ognisku, siedząc w otoczeniu dzieci, zaśpiewaliśmy „W samo południe” i gdy przyszło do refrenu „Wio koniu, wio koniu, pędź przed siebie! Wio koniu, wio koniu wstyd powiedzieć! Tylu przyjaciół się ma, lecz w biedzie, w biedzie jest człowiek sam”, patrząc na siedzące wkoło dzieci, zaprotestowała, że to nieprawda, że w biedzie nie jest się samemu. Broniła przyjaźni, wierzyła w dobro w człowieku.

I taka stoi mi ciągle przed oczyma.

Marta Serwin

KRONIKA „ŻURAWI”

„Dłoń z dłonią wiąż, przez życie dąż,
pełen nadziei, ochoty,
swym czynem świeć, jak orzeł leć,
w świat prawdy, piękna i cnoty”.

W Pyzówce na zimowisku drużyn: 33 KDH „Ognisko wśród skał” z drużynową hm. Janiną Rybską HR i 10 KDH „Dzieci Słońca” z drużynowym hm. Bugusławem Rybskim HR zapłonęło ognisko. Nie było to ich pierwsze wspólne ognisko, od kilku miesięcy drużyny współpracowały ze sobą; było to natomiast pierwsze ognisko Szczepu „Żurawie”.

Błękitna jak niebo chusta i żółte promienie słońca, a na pagonach nr 10 to chłopcy – zuchy, harcerze i instruktorzy.

Bordowa jak płomień ogniska z szarym paskiem jak szare skały to chusta dziewcząt – zuchenek, harcerek i instruktorek oraz z dumą noszony na pagonach nr 33.

Dwie chusty i dwa numery, dwie drużyny i dwóch instruktorów, którzy dokładnie 50 lat temu – 3 stycznia 1960 r. podjęli decyzję o połączeniu swoich sił. Drużyny zjednoczył Żuraw, który jest na plakietkach Szczepu, potocznie zwanych żurawiejkami, noszonych na lewych kieszeniach harcerskiego munduru.

I tak pięćdziesiąt lat wspólnie kroczą ku ideałom. Ich harcerska historia zapisała się bardzo ciekawymi wydarzeniami. Zapraszam do lektury wybranych z nich:

25 lipca – 22 sierpnia 1960

W ramach akcji obozowej „Spisz – Orawa” Szczęp wyjechał na obóz do Lipnicy Małej, gdzie we współpracy z Muzeum Etnograficznym w Krakowie

i Towarzystwem Ludoznawczym we Wrocławiu rozpoczął prace etnograficzne. Opracowano przeszło dwadzieścia monografii zagród orawskich (szkice, rysunki, zbiór legend) i zebrano około trzydziestu eksponatów dla Muzeum Etnograficznego.

10–15 listopada 1960

W izbie harcerskiej zorganizowano wystawę monografii etnograficznych i eksponatów zebranych na obozie. Wystawę zwiedziło ponad tysiąc osób!

Luty 1962

Na Lubogoszczy zastęp „Jeleni” zorganizował Mistrzostwa Narciarskie Hufca, o których z uznaniem pisał „Dziennik Polski”. Reprezentacja „Żurawi” zajęła II miejsce.

Maj 1963

„Jelenie” zorganizowały Zlot Hufca w Skale Kmity, wkrótce potem jako jeden z pierwszych zastępów w Polsce zdobyły miano pionierów.

28 września 1964

Powstała drużyna starszoharcerska (Szczep liczył łącznie 11 drużyn harcerskich i zuchowych oraz Krąg Instruktorski).

Luty 1965

Dh Mietek Morawski – instruktor Szczepu ds. technicznych uruchomił podczas zabaw noworocznych dla szerokich rzesz młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 34 i gości własnoręcznie skonstruowaną kolejkę elektryczną. Kilka składów pociągu poruszało się po planszy zajmującej około 3/4 harcówki.

24–26 kwietnia 1965

Szczep podjął zadania I Alertu Naczelnika ZHP. Na uwagę zasługiwała akcja odkrywania i podejmowania opieki nad Miejscami Pamięci Narodowej. W kolejnych latach Szczep corocznie brał czynny udział w Alertach Naczelnika.

20 marca 1965

W dniu wyborów do Sejmu i Rady Narodowej harcerze pełnili służbę porządkową w lokalu komisji wyborczej nr 75.

Czerwiec 1965

10/33 KDH pełniła służbę porządkową na Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Filharmonii Krakowskiej.

28 października 1965

Zatwierdzono rozkazem stan organizacyjny Szczepu na rok 1965/1966. Był to rok największego wzrostu „Żurawi”: 5 drużyn zuchowych, 5 młodszoharcerskich i 2 drużyny starszoharcerskie skupiające w sumie 377 zuchów, harcerzy i instruktorów.

29 kwietnia 1968

Na uroczystym apelu Szczepu na boisku szkolnym druż. Szczepowy – hm. Bogusław Rybski wręczył drużynom harcerskim proporce, które zaprojektowała dh. M. Baster.

10 listopada 1968

Udział w pracy społecznej przy odgruzowywaniu zameczku w Korzkwi.

1 września 1969

Druż. hm. PL Bogusław Rybski zrezygnował z funkcji Szczepowego, którą pełnił prawie dziesięć lat, i przeszedł do pracy w Hufcu. Nowym Szczepowym został dh phm. Marek Valenta.

12 czerwca 1970

Uroczystości X-lecia Szczepu. Tradycyjne spotkanie „starych Żurawi”, w tym wielu uczestników narodzin Szczepu, byłych funkcyjnych i szeregowych, uczestników wielu obozów. Oprócz twarzy przyjaciół i znajomych wspomnienia odświeżyły kroniki drużyn i Szczepu, wystawa fotograficzna, filmy z obozów letnich i zimowych oraz występ teatryku z „historycznym” programem „A to ci historia”.

Jesień 1970

W Hufcu Szczep chwali się obozem, biorąc udział w wystawie-konkursie. Zajmuje II miejsce. Instruktorzy uczęszczają na kurs Organizatora Turystyki PTTK i zdobywają uprawnienia po egzaminach zdawanych w ciężkich jesiennych warunkach terenowych.

Wiosna 1971

Młoda nowa kadra drużyn harcerskich to „gejzer” inicjatyw w drużynach. Podjęta w Szczepie akcja Festiwal Artystyczny Hufca dała wspaniałe rezultaty – pięć drużyn w siedmiu konkurencjach zajęło miejsca od III do VIII.

Jesień 1971

W Hufcu duża ekspozycja „Żurawie – Wołosate III”, która zajęła I miejsce w konkursie fotograficznym.

Wiosna 1972

Przed wiosennymi wyprawami w teren powstało w Szczepie Koło PTTK z dh. K. Torem na czele. Szczęp wziął udział w VII Alercie Naczelnika ZHP, wykonując wiele prac, w wyniku których przekazano na Centrum Zdrowia Dziecka 3000 zł! (starych złotych).

17–18 czerwca 1972

Pracę śródroczną Szczepu zakończył uroczysty zlot w Rudnie – tak zapoczątkowano obchody 50-lecia 10 KDH „Dzieci Słońca”.

Wiosna 1973

W XXV Zlocie Młodzieży Szlakami Wyzwolenia Krakowa wzięła udział 33 KDH, która zdobyła tam wyróżnienie i dyplom.

33 KDH sięgnęła po najwyższe laury na Festiwalu Artystycznym Hufca i to w dwóch konkurencjach.

Praca programowa drużyn prowadzona od września została ukoronowana zdobyciem tytułu Drużyn Kościuszkowskich.

28 lipca – 29 sierpnia 1973

Zgrupowanie obozów Szczepu „Żurawi” i „Dzieci Krowodrzy” w Zawadach- Tworkach. Był to obóz szkoleniowo-żeglarski. Szczęp dysponował flotyllą żaglówek i własną już kadrami sterników i żeglarzy. Kadra szkoleniowa wprowadzała wszystkich w arkana sztuki żeglowania, uczyła ceremoniału i etyki żeglarskiej.

Wrzesień 1974

Szczepowym zostaje dh Jerzy Forlicz.

22 września 1975

Na burzliwej Radzie Szczepu z udziałem przedstawiciela Komendy Hufca wyłoniona zostaje nowa Komenda Szczepu: komendantem zostaje dh Jerzy Bukowski, jego zastępcami dh hm. PL Krystyna Gorgoń, dh pwd. Leszek Boryczko, dh pwd. Krzysztof Chruściel (od grudnia 1975), kwatremistrzem dh hm. Andrzej Chruściel.

22–26 września 1976

Wycieczka dla najlepszych członków Szczepu do Budapesztu („Żurawie” pierwszy raz lecą samolotem i to za granicę).

13 marca 1977

Praca społeczna w „Artigraphie” i Akcja „Krowoderski Złom na Centrum Zdrowia Dziecka”.

14–24 września 1978

Krótki obóz żeglarski 10/33 KWDHSPS w Znamiórowicach, zakończony egzaminem na sternika i żeglarza jachtowego.

Marzec/kwiecień 1979

Wielka akcja organizowana razem ze szkołą: „Rajd Szlakami Miejsc Pamięci Narodowej”, zakończona kominkiem – apelem poległych i pokazem pamiątek w harcówce Szczepu (zakończenie Kampanii 60-lecie Niepodległości).

7 kwietnia 1979

Frontalna lustracja Szczepu przez Komendę Chorągwi: świetnie wypadły zbiórki 10 KDH i 10 KDZ.

4 października 1979

Podjęcie decyzji o rozpoczęciu Akcji Sztandarowej i programowym przygotowaniu XX-lecia Szczepu.

22 września – 1 listopada 1979

Akcja „Świeczka” na niespotykaną dotąd skalę: stoiska w AGH, na Placu Wolności, pod Kościołem OO. Misjonarzy i na Azorach oraz na cmentarzach Salwator i Rakowice (dochód prawie 30 000 starych zł przeznaczony głównie na organizację obchodów XX-lecia).

12 stycznia 1980

Spotkanie jubileuszowe XX-lecia „Żurawi”: uroczysta zbiórka Szczepu, wręczenie proporca i nadanie imienia Mariusza Zaruskiego 10/33 KDH „Jungów”, kominek wspomnień z byłymi „Żurawiami”.

24 maja 1980

Wręczenie sztandaru Szczepowi.

27 lipca 1998

Oficjalne przekazanie Szczepu. Szczepową została trop. Magdalena Serwin.

Wrzesień/październik 1998

Instruktorzy Szczepu wyjeżdżają na pielgrzymkę do Rzymu zorganizowaną przez ZHR, aby zwiedzić Wenecję, Florencję, Rzym, Monte Cassino oraz oczywiście wziąć udział w środowej audiencji generalnej w Watykanie i wysłuchać słów Papieża Jana Pawła II:

Czuwajcie i miejcie oczy szeroko otwarte na otaczający świat i drugiego człowieka. Nie dajcie się porwać złudnym hasłom, ale dążcie wytrwale za Chrystusem, złączeni z nim w modlitwie.

4–6 grudnia 1998

Instruktorzy Szczepu organizują w Niepołomicach kurs zastępowych dla Hufca Harcerów Kraków-Krowodrza I.

12 grudnia 1998

Instruktorzy organizują kolejną wigilię instruktorską w Zakopanem. Taki weekendowy wyjazd bardzo jednoczy kadrę i staje się coroczną tradycją.

21 marca 1999

Po raz pierwszy „Żurawie” biorą udział w Polach Nadziei – kweście przed krakowskimi kościołami na rzecz krakowskiego Hospicjum św. Łazarza. W kwestię tę odtąd włączają się rokrocznie.

18 maja 1999

Szczep „Żurawie” w kościele św. Szczepana współorganizuje wraz ze Szczepem „Huragan 28” przyjęcie wędrującej kapliczki, którą poświęcił Ojciec Święty Jan Paweł II i przekazał polskim harcerzom.

25 maja 1999

W Okręgu Małopolskim oficjalnie zostaje przekazany Szczęp pwd. Magdalenie Serwin sam. i kwatermistrzynie sam. Marcie Serwin.

Czerwiec 1999

Szczęp wystawia patrol informacyjny, pełniąc Białą Służbę podczas przyjazdu Ojca Świętego do Krakowa. Służbę pełnią na ulicach miasta i krakowskich Błoniach.

11–12 grudnia 1999

Instruktorzy wyjeżdżają do Zakopanego na wigilię Kadry Szczepu. W nocy kadra Szczepu powołuje do życia Krąg Instruktorski pod wodzą Marty Serwin i dumnie wyszywa ponad herbem Krakowa na lewym rękawie munduru lecącego żurawia – symbol przynależności do Kręgu Instruktorskiego.

4 stycznia 2000

Szczęp rozpoczyna obchody 40-lecia istnienia. „Żurawie” tworzą dwie prężnie działające drużyny – harcerzek 33 KDH „Ognisko wśród skał” i harcerzy 10 KDH „Dzieci Słońca” oraz liczny Krąg Instruktorski.

25 listopada 2000

W krypcie u oo. Dominikanów odbywa się zbiórka Szczepu z zaproszonymi gośćmi z okazji 40-lecia powstania Szczepu. Jest konkurs na najlepszy i najładniej udekorowany tort, są gry, pląsy i gawędy gości.

Czerwiec 2001

Instruktorzy wyjeżdżają na Litwę pełnić Białą Służbę.

Sierpień 2001

Ulewnie deszcze doprowadziły do powodzi na terenach Polski. Wracając z obozu, instruktorzy w nocy dostają telefon o potrzebie służby. Krótki odpoczynek i „Żurawie” cały weekend spędzają w hipermarkecie Geant na kweście „Dary dla powodzian z Nowosądeckiego”.

Sierpień 2001

Instruktorzy rezygnują ze swoich wakacji i zgłaszają się do współorganizacji kolonii dla dzieci powodzian w Krakowie.

6–7 października 2001

Kolejne obchody 40-lecia Szczepu zorganizowane z dużym rozmachem przez byłych instruktorów „Żurawi”. Pierwszy dzień spędzają w Domu Harcerza przy ul. Reymonta (stary Hufiec Krowodrzy, w którym czynnie Szczep działał) – wspólny apel, kominek z gawędami Szczepowych, ogromny tort i wspomnienia... Wieczorem chętni wyjeżdżają do Chrobaczy koło Jordanowa, aby wspólnie oglądać stare, żurawiowe filmy, śpiewać przy ognisku i wspominać dawne chwile. Ten czas uzmysławia wszystkim, jak silne mają korzenie i jak duży potencjał drzemie wśród „Żurawi”.

Listopad 2002

Na Kraków napada mafia – to wielka i bardzo udana gra całego Szczepu zorganizowana przez Szczepową Magdalenę Serwin.

Marzec 2003

Na harcach Zastępów Zastępowych Małopolskiej Chorągwi Harcerek ZZ z 33 KDH zdobywa zaszczytne I miejsce ex aequo z drużyną 15 PgDH.

4 maja 2003

Instruktorzy Magdalena i Marta Serwin współorganizują wielką małopolską harcerską imprezę. Małopolska Chorągiew Harcerki otrzymuje sztandar, jako pierwsza chorągiew żeńska w Polsce. W organizacji biorą czynny udział całą drużyną harcerki z 33 KDH, a Marta Serwin jest komendantką placu apelowego, prowadzi pochód z Wawelu na rynek i układa 500 harcerki i harcerzy w wielki napis ZHR.

1 września 2003

33 KDH „Ognisko wśród skał” zdobywa pierwsze miejsce w turnieju drużyn hufca Kraków-Krowodrza.

Maj 2004

Starsi harcerze i instruktorzy rozwożą po Krakowie na rowerach we wskazane miejsca ulotki informujące o zasiłkach rodzinnych. Z tej akcji zarobkowej kupują zadaszenie na jadalnię obozową.

23–25 maja 2004

W dolinkach podkrakowskich odbywa się Zlot ZZ Małopolskiej Chorągwi Harcerzy, na którym to drużyna 10 KDH „Dzieci Słońca” zdobywa zaszczytne III miejsce.

4–6 czerwca 2004

„Żurawie” przyłączają się do Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego i zapraszają do Kościoła w Olkusz. Od tego czasu biorą corocznie udział w promowaniu zabytkowych a zapomnianych miejsc.

3 sierpnia 2004

Odbyło się spotkanie kadry obozowej, na którym został podsumowany obóz. Instruktorzy zajądają się pyszną jajecznicą ze strusiego jaja, które wygrali podczas obozowej gry nocnej!

10 września 2004

Agnieszka Duraj z najstarszych dziewczyn w Szczepie zakłada drużynę wędrowniczek 33 KDW „Skały”.

28 listopada 2004

Kadra Szczepu na czele z Mateuszem Kowalskim przygotowuje wielką konferencję ornitologiczną – zbiórkę Szczepu, na której świetnie się bawią, robią żurawie z gazety, tańczą tańce średniowieczne i przypominają sobie historię Szczepu.

14–16 stycznia 2005

W styczniowy weekend odbywa się zlot Szczepu oraz byłych „Żurawi” w Pyzówce. Wyjazd jest bardzo udany. W piątek zjeżdżają się harcerze i wszystko przygotowują. W sobotę dojeżdża starsza ekipa, która wymieszana z harcerzami wyrusza na wielką grę. Po południu oglądają kroniki, zdjęcia, wspominają stare czasy, a pod wieczór wspólnie bawią się podczas kominka. Niedziela to uroczysta msza i apel, na który w imieniu założyciela Szczepu Bogusława Rybskiego przybywa jego siostra Janina Rybska.

23 marca 2005

„Żurawie” wygrywają konkurs grantowy organizowany przez Urząd Miasta Krakowa i otrzymują dofinansowanie na śródroczne akcje w projekcie pt. „Lecą Żurawie”.

26 marca 2005

Po raz pierwszy Szczep organizuje przy parafii św. Szczepana w Wielką Sobotę żurawiowe święcenie pokarmów, które staje się nową coroczną tradycją.

2–3 marca 2005

Krąg Instruktorski wyjeżdża najpierw do Piwnicznej, gdzie czeka go niespodzianka – jazda na skuterach śnieżnych, a potem przemieszcza się do „Zębólówki”. Podczas wieczornych zajęć otrzymują wstrząsającą informację o śmierci Jana Pawła II. Wiadomość jest wielkim szokiem, zapada cisza przerwana tylko na modlitwę. W niedzielę wracają do Krakowa.

14 kwietnia 2005

„Żurawie” obstawiają konkurs marszałkowski „Przyjazne regiony w sercu Europy”.

10–13 czerwca 2005

W ramach akcji zarobkowej „Żurawie” współorganizują w okolicach Krakowa imprezę integracyjną. W nagrodę udaje się pojeździć terenowymi samochodami. Za zarobione pieniądze kupują kolejny sprzęt obozowy.

7 lutego 2006

W obecności Przewodniczącej Okręgu Małopolskiego oficjalnie Magdalena Serwin przekazała funkcję szczepowej Marcie Serwin (Kasi Krobickiej nie zdążyli oficjalnie przekazać Szczepu, ale zapisała się ona na kartach kroniki jako Szczepowa, prowadząc go przez prawie dziewięć miesięcy).

21 marca 2006

Zawody Zastępów Zastępowych Szczepu. ZZ-ty walczą o I miejsce na gokartach. Okazuje się to świetną zabawą i niezapomnianym przeżyciem.

26–28 maja 2006

Wszyscy starsi harcerze i harcerki Szczepu biorą udział w Białej Służbie na krakowskich błoniach. Patrole są w służbach informacyjnych i porządkowych. Zdobywają również sprawność BS'06.

9 listopada 2006

Krąg Instruktorski wybrał się na film *Lecą żurawie* – podobno ten film zainspirował założycieli Szczepu do nazwania go „Żurawiami”.

3 stycznia 2007

W Eliazówce odbyło się spotkanie weteranów oraz Kadry Instruktorskiej Szczepu i ZZ drużyn. Przygotowany kominek „odkurzał” karty historii,

był czasem wspomnień, ale i czasem poznania się: założycieli Szczepu, kolejnych pokoleń i obecnych „Żurawi”.

31 marca 2007

Serca „Żurawi” są rozdarte żalem. Słowa nieudolnie próbują wyrazić to, co czują. W dniu 31 marca, po długiej chorobie, odszedł na wieczną wartość hm. Bogusław Rybski HR. Odszedł „Bogus”, założyciel Szczepu. Dla wielu kawalek ziemi zapadł się pod stopami. W Szczepie zostaje zarządzona roczna żałoba.

19–20 maja 2007

Biwaki drużyn zakończone spotkaniem całego Szczepu. W pierwszy dzień chłopcy wspinali się po skałkach, a dziewczyny uczestniczyły w grze historycznej. Wędrowniczki zwiedzały zabytki Zawoi, wieczorem przy ognisku Agnieszka Duraj przekazała drużynę sam. Karolinie Parkitnej, a w nocy wspięły się na Babią Górę, by o świcie podziwiać wschód słońca. W niedzielę wszyscy spotkali się w Rudawie, by poczuć adrenalinę i poszaleć na quadach.

26–27 maja 2007

Drużyny 33 KDW oraz 33 KDH pełnią służbę informacyjną oraz obstawiają punkty z materiałami i ulotkami promocyjnymi w Pałacu Erazma Ciołka podczas IX Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego.

7 czerwca 2007

„Żurawie” pomagają w parafii przy budowie ołtarza na Boże Ciało, a podczas procesji pełnią przy nim wartość honorową.

6 października 2007

Szczep współorganizuje wraz ze SP nr 34 Piknik Rodzinny dla dzieci z okolicznych zerówek. Przygotowuje gry i zabawy, prezentuje zdjęcia, kroniki, porce, książki, a także prezentację multimedialną wyświetlaną na laptopie!

5 listopada 2007

10 KDH „Dzieci Słońca” obchodzi 85-lecie swojego powstania.

6–16 grudnia 2007

Szczep bierze udział w Świątecznej Paczce. Przygotowuje 7 pudeł darów dla wybranej rodziny. Pomaga również Stowarzyszeniu Włosna w rozwoju paczek do obdarowanych rodzin.

23 grudnia 2007

W przeddzień Wigilii 19 dzielnych „Żurawi” zjawilo się na kruzgankach OO. Franciszkanów, by przygotować paczki dla ubogich ludzi, które zostaną rozdane podczas specjalnie dla nich przygotowanej Wigilii 24 XII.

3 stycznia 2008

Kolejne obchody urodzin Szczepu „Żurawie”. Szczep od Siostry śp. Bogusława Rybskiego otrzymuje metrowego odlanego w metalu żurawia, którego nasz założyciel dostał na swoje 80. urodziny. Jest to ogromny zaszczyt dla Kadry Szczepu.

14 września 2008

Odbywają się uroczystości z okazji 50-lecia powstania 33 KDH „Ognisko wśród skał” im. Emilii Plater (drużyna powstała 12 września 1958 r.). Rozpoczęły się one uroczystą Mszą św. w Kościele św. Idziego, po której był apel i kominek. Nie zabrakło urodzinowego tortu, zdjęć, slajdów, wspomnień... a nawet kręcącej się w oku łezki.

16 września 2008

Rozkazem Hufca Harcerzy Kraków Krowodrza do życia powołana zostaje 10 Krakowska Gromada Zuchów „Słoneczni Wojownicy”. To wtedy na ramieniu św. Mateusza Niedzielskiego zawisł błękitny sznur. Opiekunem gromady mianowany został pwd. Mateusz Warchał HO.

26 września 2008

Drużyny harcerskie i wędrownicza uczestniczą w Małopolskiej Nocy Naukowców i pomagają w obsłudze Obserwatorium Astronomicznego na Bielanych.

15 listopada 2008

Szczep bierze udział w kominku o śp. hm. Bogusławie Rybskim zorganizowanym przez Komisję Historyczną ZHP.

Grudzień 2008

Po raz drugi biorą udział w Akcji Szlachetna Paczka zorganizowanej przez Stowarzyszenie Wiosna.

24 stycznia 2009

„Nigdy nie zapomnimy jej pogody serca i ducha, była osobą godną naśladowania. Pamięć o niej w nas nigdy nie zginie”. Odchodzi na wieczną wartę hm.

Janina Rybska – siostra założyciela Szczepu, a zarazem współzałożycielka „Żurawi”. Jej ostatnim marzeniem było przyjechać na zimowisko – nie udało się. W Szczepie zarządzona została półroczna żałoba.

9 maja 2009

Na Rynku Głównym „Żurawie” przygotowują i przy pomocy krakowskich środowisk promują Małopolski ZHR podczas Dni Organizacji Pozarządowych.

1–10 czerwca 2009

Szczep „Żurawie” na czele z drużynami męskimi zaprezentował się na wystawie w Urzędzie Miasta Krakowa pt. „Andrzej Małkowski – Akcja Bohater” Małopolskiej Chorągwi Harcerzy ZHR.

1–2 sierpnia 2009

Kadra Szczepu w nagrodę za całoroczną pracę i organizację akcji letniej i zimowej wyruszyła do Szczawnicy na rafting po Dunajcu – ciąg dalszy ekstremalnych sportów w kaskach.

21 października 2009

Zuchy przygotowały w kościele Św. Szczepana różaniec dla wiernych.

22 listopada 2009

„Żurawie” czynnie uczestniczą w uroczystej Mszy św. w intencji Orłąt Lwowskich w Bazylice Mariackiej. Nie zabrakło również Sztandaru Szczepu.

3 stycznia 2010

Jest to dzień wyjątkowy. Mija dokładnie 50 lat od chwili, kiedy na zimowisku w Pyszówce dwie drużyny 33 KDH i 10 KDH spotkały się i postanowiły o założeniu Szczepu „Żurawie”. Obchody rozpoczęto uroczystą Mszą św. w Kościele św. Szczepana. Zaraz po niej odbył się na pl. Axentowicza uroczysty apel, podczas którego Szczep otrzymał z rąk Prezydenta Krakowa Pana Jacka Majchrowskiego odznaczenie Honoris Gratia. Odznaczenie to otrzymał także pośmiertnie założyciel i pierwszy Szczepowy śp. hm. Bogusław Rybski. Po apelu odbyła się krótka terenowa gra po Krakowie, a po niej w kaplicy Parafii odbył się kominek zakończony „wjazdem” mega tortu z wizerunkiem żurawia, na którym paliły się urodzinowe świeczki. Po nim delegacja Szczepu wyruszyła zapalić znicze na grobie swojego założyciela.

2 kwietnia 2010

W kościele św. Szczepana Szczep organizuje wartę honorową przy Grobie Pańskim.

23 maja 2010

Uroczystości 30-lecia otrzymania Sztandaru. Od rana żurawiowa brać bierze udział w grze po Krakowie, po której modlą się na Mszy św. Po niej odbywa się uroczysty apel, na którym Szczepowa Marta Serwin przekazuje Szczep swojej następczyni p.wd. Joannie Łabudzie. Po apelu odbywa się kominek.

Szczep „Żurawie” działa nieprzerwanie już od 50 lat, chociaż historia ich drużyn jest dużo starsza.

Warte podkreślenia jest długoletnie, wartościowe oddziaływanie „Żurawi” w tym samym terytorialnie środowisku. Oprócz bieżącego działania i wspaniałej pracy „Żurawi” nie bez znaczenia jest również sposób, w jaki Szczep działał w latach „demokracji ludowej”, w czasach często niesprzyjających przekazywaniu prawdy i próbujących tworzyć nową obyczajowość. Jednak w „Żurawiach” zawsze obowiązywały wartości nadrzędne, te dotyczące osoby ludzkiej (przyzwoitości, solidności i prawdziwej przyjaźni), jak i te, które odnoszą się do tradycji i dziejów naszego kraju oraz historii i obrzędowości harcerstwa.

Warto zaznaczyć piękną i skuteczną patriotyczną służbę „Żurawi” w latach 1980–1989, współpracę z krakowskimi środowiskami niepodległościowymi (także podziemnymi), pracę przy odnowie kopca Józefa Piłsudskiego, współorganizowaniu wielu uroczystości patriotycznych w mieście, kontaktach z kombatanami, w tym z legionistami.

Wychowankowie Szczepu „Żurawie” podkreślają dar, jaki otrzymali, będąc w tym harcerskim środowisku. Mówią: *„Otrzymaliśmy wspierający nas w życiu wielowymiarowy posag, dający także, w momentach trudnych siłę odwoływania się do zasad niewzruszonych. Podkreślamy również fakt, że do dziś pomimo upływu lat i różnych życiowych dróg tak chętnie wracamy wspomnieniami do tamtych czasów i spotykamy się w bliskich nam pokoleniowo środowiskach „Żurawi”, co świadczy o sile oddziaływania Szczepu oraz o jakości powstałych wówczas więzi”*. Wzruszająca to chwila, kiedy spotykają się ze sobą ludzie, których połączyły przed laty ideały, jakich nigdy potem może już niedane im byłoby poznać. Pośród dawnych kolegów i koleżanek wspominają młode lata i zdają sobie sprawę, ile nauczyło ich harcerstwo

i ile szlachetności i fantazji wynieśli z „żurawiowych” szeregów. Gdy patrząc wstecz, na nowo doświadczają znaczenia słów: przyjaźń, braterstwo, wspólne dążenia.

Szczep nieprzerwanie działa przy Szkole Podstawowej Nr 34, gdzie posiada swoją harcówkę i magazyn sprzętu. Działa również przy Szkole Podstawowej Nr 36 oraz czynnie współpracuje z Parafią p.w. św. Szczepana.

Aktualnie w skład Szczepu wchodzi 4 drużyny – 2 gromady ruchowe i 2 drużyny harcerskie:

- 33 Krakowska Gromada Zuchenek „Leśne Duszki”,
- 10 Krakowska Gromada Zuchów „Słoneczni Wojownicy”,
- 33 Krakowska Drużyna Harcererek „Ognisko wśród skał” im. Emilii Plater,
- 10 Krakowska Drużyna Harcerzy „Dzieci Słońca” im. Andrzeja Małkowskiego.

Przy Szczepie działa również Krąg Instruktorski oraz dwóch Członków Współdziałających.

Szczep „Żurawie” w swojej pracy wychowawczej realizuje ogólne założenia wychowawcze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej zawarte w Statucie, Prawie i Obietnicy Ruchowej oraz w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim. W codziennej pracy instruktorzy Szczepu starają się w atrakcyjny sposób pokazać dzieciom i młodzieży harcerski styl życia, ideały i wartości, którymi na co dzień warto się kierować, oraz praktyczne umiejętności; uczy również współdziałania, braterstwa i zaradności w myśl ruchowych metod a zgodnie z harcerską i wędrowniczą ideą; poprzez przykład starszy wychowuje młodszego.

Śródrocznie Szczep „Żurawie” organizuje dzieciom i młodzieży czas przez cotygodniowe zbiórki ruchowe i harcerskie, a także wycieczki, biwaki i rajdy, w pracy harcerskiej wykorzystuje różnorakie formy pracy.

„Żurawie” wychowują młodych ludzi w duchu patriotycznym, między innymi poprzez czynny udział w obchodach świąt państwowych i kościelnych, np. 3 Maja, 11 Listopada a także w świątach okolicznościowych, m.in. Mszy św. za Orleńską Lwowskie, a także pełniąc warty honorowe przy grobach zmarłych instruktorów.

Szczep „Żurawie” wychowuje młode pokolenie w duchu służby Bogu poprzez udział w mszach harcerskich, pomagając budować ołtarze na Boże Ciało oraz pełniąc warty honorowe przy grobie Pana Jezusa.

Wychowuje młodych ludzi do służby i zainteresowanej pomocy bliźnim poprzez udział w Szlachetnej Paczce, Akcji Zakrętka, Polach Nadziei czy Małopolskich Dniach Dziedzictwa Kulturowego itp.

Instruktorzy Szczytu „Żurawie” rokrocznie organizują dla swoich podopiecznych zimowiska, kolonie wuchowe i obozy stałe pod namiotami. Zuchy, harcerki i harcerze z żurawiewego środowiska w przeważającej części pochodzą z rodzin średnio lub mało zamożnych. Często tego typu wyjazdy są jedyną formą wypoczynku dla dzieci. Charakterystyczne dla środowiska harcerskiego jest to, że do drużyn i gromad harcerskich należą rodzeństwa. Aby pomóc Rodzicom i dofinansować wyjazd dzieci na wypoczynek, Szczyt organizuje akcje zarobkowe (np. Akcja Znicz, 1%). Mimo iż możliwości finansowe nie są duże, pragną wziąć na wypoczynek letni i zimowy jak najwięcej dzieci, gdyż Rodzice zuchów i harcerzy chwalą sobie ten rodzaj wypoczynku i chętnie co roku wysyłają swoje pociechy na tak zorganizowane wyjazdy.

Dzięki środkom z grantów „Żurawie” realizują na terenie, na którym działają, program na rzecz profilaktyki i rehabilitacji uzależnień oraz przeciwdziałania patologiom społecznym. Uważliwiają młodych ludzi na otaczający ich świat, ostrzegają przed złymi nawykami i niewłaściwymi zachowaniami. Ukazują bogactwo różnorodnych form spędzania czasu wolnego z dala od zagrożeń brutalnego w dzisiejszych czasach świata. Uważliwiają na drugiego człowieka poprzez codzienną służbę i bezinteresowną pomoc.

Szczyt nie zapomina również o szkoleniach dla młodych ludzi, które sam organizuje lub wysyła swoich podopiecznych na inne kursy: począwszy od szkoleń harcerskich, tj.: kursy zastępowych, kursy metodyki wuchowej i harcerskiej, kursy instruktorskie i kwatermistrzowskie aż po przydatne w codziennym życiu: kursy wychowawców placówek wypoczynku dzieci i młodzieży, kursy instruktorskie dla kierowników placówek wypoczynku dla dzieci i młodzieży, szkolenia: z udzielania pomocy przedmedycznej, z mowy ciała itp.

Dziś Szczyt z szacunkiem spogląda na przebytą drogę, zdobyte doświadczenia, sukcesy i w tradycji widzi siłę do dalszego działania. **Wzwyż, tylko wzwyż** – oto hasło, któremu starały się być „Żurawie” zawsze wierne. **„Nie tyle chodzi o to, abyśmy osiągnęli nasze najwyższe ideały, lecz o to, aby były one naprawdę wysokie”** (Robert Baden-Powell) – te cytowane przez Bogusława Rybskiego przed wieloma latami słowa były, są i będą busolą kolejnych Komend Szczytu.

Wszystkich zainteresowanych naszymi dziejami i aktualnymi działaniami zapraszamy na stronę internetową www.zurawie.zhr.pl.

Roman Graczyk

MOJA PIĘTNASTKA

Byłem harcerzem szczeplu „Piętnastka”, który wyrósł z założonej przed wojną przy Szkole Podstawowej (wtedy: „powszechnej”) nr 31 na Zwierzynku, 15 Krakowskiej Drużyny Harcerzy. Moje harcerstwo przypada (chyba, bo nie mam tu całkowitej pewności) na lata 1969–1974, najpierw jako zuch, potem harcerz w 15 KDH „Regle”, potem w 15 KDH „Granie”, potem zaś po ich połączeniu w 15 KDH „Regle-Granie”. Byłem zastępowym, potem przybocznym, a na koniec sprawowałem funkcję – formalnie nieistniejącą – p.o. drużynowego. Proszony o odpowiedź na pytanie, jak „Piętnastka” plasowała się na tle ówczesnej sytuacji politycznej harcerstwa w ogóle, spróbuję odpowiedzieć na tyle, na ile pozwala mi na to pamięć – po z górą 35 latach od tamtych wydarzeń.

Niekiedy spotykam opinie swoich rówieśników, którzy powiadają, że im harcerstwo kojarzy się z odgórną presją szkoły na zapisywanie się oraz z organizacją nieautentyczną, niby to młodzieżową, ale w gruncie rzeczy sterowaną przez nauczycieli, kuratorium itd. Bardziej politycznie świadomi dodają jeszcze: z komunistyczną indoktrynacją. Otóż mnie się z tymi rzeczami „Piętnastka” nie kojarzy. Rozumiem, że opinie, które przytoczyłem, nie brały się znikąd. Zapewne takie sytuacje miały miejsce, nawet w Krakowie, zapewne nie należały do odosobnionych. I dobrze rozumiem, że tak mogło być tam, gdzie nie było dawnych harcerskich tradycji, gdzie zatem drużyny i szczeple powstawały w oparciu o kadre nauczycielską i choć formalnie istniały, to brakowało im harcerskiego ducha, a w konsekwencji i niezbędnej dozy odporności na odgórną presję.

U nas tak nie było. Trudno jest, oczywiście, wspominając wydarzenia sprzed wielu lat, precyzyjnie oddzielić to, co się pamięta z tamtych wydarzeń, od wiedzy o wydarzeniach, którą się nabyło później. Z tym zastrzeżeniem powiedziałbym jednak, że w „Piętnastce” zawsze istniał jakiś twardy

rdzeń starego, przedwojennego harcerstwa i on nadawał ton, chociaż niekiedy przychodziło mu działać w trudnym środowisku.

Tym rdzeniem była pamięć o przedwojennych korzeniach, przenoszona do współczesnych nam czasów przez naszych instruktorów z druhem Zbigniewem Sabińskim¹ na czele. W okresie, o którym mówię, Sabiński był już komendantem hufca Kraków-Zwierzyniec, ale początkowo pozostawał też ciągle naszym szczepowym. A i później, kiedy szczepowym być przestał, ciągle sprawował nad nami dyskretną kuratelę i był ciągle postrzegany jako „piętnastak”. Druh Sabiński występował jak gdyby w dwóch postaciach. Jako komendant hufca paradował w mundurze instruktorskim i zadawał się (przyпускаjąc, że bez przyjemności) z partyjnymi notablami z „pionu” oświaty i wychowania, sam zresztą należąc do PZPR. Jako nasz szczepowy, a także potem jako były szczepowy, występował w tradycyjnym harcerskim mundurze w krótkich spodniach, w czapce „od Kurzydły”². Gdy w lecie, przy ognisku snuł dla nas gawędę – był tym łącznikiem z dawnymi czasami.

Gdy mówię o trudnym środowisku, mam na myśli pewną mutację socjologiczną, która się dokonała w latach 60. po powstaniu Szkoły Podstawowej nr 93. Odtąd „Piętnastka” działała przy dwóch krakowskich podstawówkach: SP 31, skąd się wywodziła, i SP 93, dokąd przyszła. Ta druga była szkołą większą, z większym zapleczem – i to była dla „Piętnastki” szansa. Przeszkodą skład socjalny jej uczniów. O ile SP 31 była szkołą, gdzie w znacznym odsetku trafiały dzieci i wnuki przedwojennej inteligencji, o tyle w SP 93 było już inaczej: tam dominowały dzieci warstwy ukształtowanej w PRL, a nawet tenże PRL do pewnego stopnia współtworzącej. Proszę nie brać tego jako wypowiedzi ocennej, nikt przecież nie odpowiada za wybory polityczne ani za życiowe losy swoich rodziców.

¹ Zbigniew Sabiński, ur. w 1938 r., harcmistrz, HR, nauczyciel-geograf, wieloletni dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury „Dom Harcerza” przy ul. Reymonta w Krakowie. W maju 1949 r. wstąpił do 15 KDH przy szkole podstawowej nr 31 w Krakowie, od listopada 1956 r. do 1959 r. drużynowy 15 KDH, następnie, do 1978 r., komendant szczepu 15 Krakowskich Drużyn Harcerzy (późniejszy szczep „Wierchy”). Od marca 1967 r. do listopada 1988 r. komendant Hufca Kraków-Zwierzyniec (przekształconego w 1973 r. w hufiec Kraków-Krowodrza). Wieloletni członek Rady Krakowskiej Chorągwi ZHP. Członek PZPR. Odznaczony m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Za Zasługi dla ZHP (przypis M. Kapusta).

² Rogatywki pochodzące z Zakładu Kurzydły przy ul. św. Tomasza w Krakowie. W odróżnieniu od produktów „rogatywko-podobnych” dostępnych w Składnicach Harcerskich wykonane z wielką starannością, z doskonałych materiałów, z ciemnozielonego impregnowanego płótna. Wzorowane na rogatywkach wojskowych. Zakład Kurzydły już niestety został zlikwidowany. Obowiązkiem każdego szanującego się harcerza w Krakowie w latach 70. czy 80. było posiadanie rogatywki „od Kurzydły” (przypis M. Kapusta).

Niemniej faktem jest, że w nowej szkole sporo uczniów, a zatem i sporo harcerzy miało ojców-podoficerów lub oficerów Ludowego Wojska Polskiego. Tu nie było ciągłości z inteligenckimi tradycjami przedwojennymi, a więc także z tradycjami harcerskimi. Ale miało to także swoją dobrą stronę. Dzięki temu sąsiedztwu naszemu szczepowi udało się wejść na wiele lat w trwałą współpracę z 6 Pomorską Dywizją Powietrzno-Desantową³. Ten elitarny oddział stacjonował m.in. w Bronowicach, a jego kadra mieszkała zazwyczaj na wybudowanym na przełomie lat 50. i 60. osiedlu w rejonie ulicy Rydla. Synowie i córki tych wojskowych często byli harcerzami i harcerkami „Piętnastki”. Ta współpraca pozwalała nam na ułatwiony dostęp do różnego rodzaju sprzętu wojskowego, a dzięki temu na rozwijanie pewnych technik obozowych – co bez tego byłoby trudne – i przez to krzewić niektóre stare ideały harcerskie. W ten sposób druh Sabiński potrafił przekuć słabość w siłę.

A tzw. czynnik ludzki? Synowie i córki wojskowych z 6 PDPD to byli chłopcy i dziewczyny, wprawdzie bez inteligenckiego *backgroundu*, ale z otwartymi głowami. W warunkach, które dyskretnie stworzył druh Sabiński, nie stawali się oni narybkiem harcerstwa prokomunistycznego, lecz kadram prawdziwego harcerstwa. Tak to można sumarycznie nazwać. Oczywiście w szczegółach obraz się nieco komplikuje, nie na tyle jednak, żeby nazywać go całkiem inaczej. Nie, tu raczej chodzi o jakąś korektę.

No więc, nikt nie zaprzeczy, że ówczesny ZHP był przez władze traktowany jako element „frontu ideologicznego wychowania dzieci i młodzieży” i to – rzecz jasna – jeszcze przed reformą z 1973 o scaleniu organizacji młodzieżowych w Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej⁴. Jako element tego „frontu” byliśmy nie raz i nie dwa nagabywani do udziału w rozmaitych imprezach symbolizujących trwałość socjalizmu w Polsce. Bywało, żeśmy ulegali – zresztą wielu z nas, młodszych, nie

³ 6 Pomorska Dywizja Powietrzno-Desantowa – powietrznodesantowy związek taktyczny powołany w 1957 r., w 1986 r. przemianowana na 6 Brygadę Powietrzno-Desantową, a w 1992 r. na 6 Brygadę Desantowo-Szturmową.

Na początku lat 70. w bezpośrednim sąsiedztwie Szkoły Podst. nr 93 stacjonowały dwie jednostki „Czerwonych Beretów”: w koszarach przy ul. Wrocławskiej 16 Batalion Powietrzno-Desantowy, a w koszarach przy ul. Modrzewiowej 5 Dywizjon Artylerii Mieszanej (przypis M. Kapusta).

⁴ Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej została utworzona 11 czerwca 1973 r. W jej skład wchodziły następujące organizacje młodzieżowe: Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, Związek Harcerstwa Polskiego i Socjalistyczny Związek Młodzieży Wojskowej. Organizacje te miały pracować „pod ideowopolitycznym kierownictwem PZPR”. Więcej zob. *Leksykon harcerstwa*, red. O. Fietkiewicz, Warszawa 1988, s. 89 (przypis M. Kapusta).

zdawało sobie do końca sprawy z tego, w czym uczestniczy. Przypominam sobie kilkakrotny nasz udział w pochodach pierwszomajowych. Z tym, że na 1 Maja się szło, bo nas o to proszono („Piętnastka” miała nienaganną musztrę i umundurowanie, tudzież w pewnym okresie imponującą orkiestrę), ale prawdziwą frajdę mieliśmy, organizując przemarsz w przeddzień, 30 kwietnia – czyli capstrzyk. Przypominam sobie, że na zgrupowaniach letnich brało się udział w defiladzie na 22 Lipca – niestety. Jako największą plamę na honorze wspominam nasz udział w jakiejś dętej propagandowej imprezie w Poroninie, bodaj w 100-lecie urodzin Lenina, a więc na wiosnę 1970 r. Był to jakiś wielki partyjny spęd, z przemówieniami oficjeli, z telewizją i my w tym wszystkim nienagannie umundurowani, z pochodniami. Miałem wtedy 12 lat, ale mam dziś takie wrażenie, że mi to już wtedy śmierdziało. Chociaż nie mam pewności – ten cały sztafaż, te pochodnie, jakoś nam się przecież podobał. Z dzisiejszą wiedzą można powiedzieć, że bez wątpienia był to jakiś trybut, który nasi przełożeni zgodzili się zapłacić rządzącej partii po to, żeby dano nam spokój w tym, co było najważniejsze: w codziennej pracy zastępów i drużyn i w akcjach obozowych.

Po reformie z 1973 r. w „Piętnastce” powstała drużyna starszoharcerska, ale jako element naszego młodszoharcerskiego szczeptu, to znaczy bez całej tej komunistycznej ikonografii, która towarzyszyła HSPS-owi⁵. Nasi starsi koledzy nosili dalej takie same mundury jak my i – o ile pamiętam – nie stosowali się do żadnych HSPS-owskich ogólnych wymagań. Z wyjątkiem tego, że drużyna „Gromy Gór” była koedukacyjna. W sumie: same korzyści. Jak to „Saba” robił, że takim pozorowanym ruchem zadowalał partyjnych zwierzchników, a nam dawał *de facto* większe niż dotąd możliwości działania – nie wiem. Ale naprawdę miał do tego talent.

Wprawdzie do końca „moich czasów” (czyli do r. 1974) nie praktykowano w „Piętnastce” Przyrzeczenia ze starą rotą (potem owszem), ale i tak cała ich symbolika nawiązywała do prawdziwego harcerstwa, nie zaś do komunistycznego narzuconego wzorca. Pamiętam moje Przyrzeczenie: bodaj w tym samym r. 1970. Było to podczas biwaku w Tenczynku, podczas którego pierwszego dnia niemiłosiernie dostaliśmy w kość. Lało jak z cebra, przemoczeni do suchej nitki położyliśmy się spać w przeciekających „dwójkach”. Obudzono nas przed świtem, zmusztrowano i kazano

⁵ Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej – potocznie harcerstwo starsze, działające w latach 1974–1981 w szkołach ponadpodstawowych. Termin wprowadzony na V Zjeździe ZHP w 1973 r. Program działalności drużyn HSPS został sformułowany w uchwale II plenum Rady Naczelnej ZHP z 20 maja 1973 r. Więcej zob. *Leksykon harcerstwa*, dz. cyt., s. 125 (przypis M. Kapusta).

iść w nieznanym kierunku. W ruinach zamku w Tenczyнку przy ognisku czekali już nasi instruktorzy: pamiętam druha Sabińskiego i druha Jana Kuczę⁶. Wstawał już świt, ale postaci przy ognisku rzuciły w jego światło jeszcze trochę cienia na resztkach tenczyńskich murów. Nie wiedzieliśmy, co się święci. Ale oto padła komenda „do Przysiężenia, wystąp!”, wywoływano nas, gówniarzy, kolejno. Przysiężaliśmy, włącznie z tym nieszczęsnym odwołaniem do „socjalizmu”. Nie mam pewności, czy, i na ile, mnie to wtedy uwierało. Ale potem były słowa druha Kuczy, który odbierał nasze Przysiężenie. Dziś ich już, rzecz jasna, nie pamiętam literalnie. Zapamiętałam jednak, że biła z nich taka autentyczna nauka („pouczenie moralne”, w najszlachetniejszym sensie tego słowa) o wierności zasadom, o przyjaźni, o Polsce jako moralnym zobowiązaniu. To robiło piorunujące wrażenie.

Myślę więc, że to była „Piętnastka” bardziej prawdziwa niż ta z Ponina.

⁶ Jan Kucza, ur. w 1943 r., zm. w 1996 r.; phm., HO; harcerz w 15 KDH działającej przy Szkole Podstawowej nr 31 w Krakowie, drużynowy plutonu młodszego 15 KDH, następnie instruktor w szczepie 15 Krakowskich Drużyn Harcerskich i szczepie 15 „Wierchy” im. phm. Władysława Mitkowskiego; wielokrotnie pełnił funkcję komendanta obozów letnich (krajowych i zagranicznych) szczepu 15 „Wierchy”; instruktor Komendy Hufca Kraków-Zwierzyniec; czynną służbę instruktorską zakończył w 1973 r. Wieloletni pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Krakowie (przypis M. Kapusta).

Urszula Kret

KRONIKA OKRĘGU MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ. 2009 ROK

9.01.2009

Komendantka Małopolskiej Chorągwi Harcerzek:

- mianowała Przewodniczącą Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcerzek oraz powołała w skład Komendy hm. Urszulę Kret HR,
- zwolniła z funkcji Hufcowej Hufca Harcerzek Kraków-Podgórze phm. Łucję Reczek wędzr.,
- mianowała Hufcową w/w Hufca phm. Annę Stawiarską HR.

15.01.2009

W rocznicy Pacyfikacji Mieszkańców Dąbia, jako jeden ze współorganizatorów (obok Rady Dzielnic 2 i Wojska Polskiego) uczestniczył Szczep „Dąbie”.

Naczelniczka Harcerzek, na wniosek Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcerzek zamknęła próbę i przyznała stopień **podharc mistrzyni** Druhnom: pwd. Oldze Kosarzyckiej i pwd. Helenie Orłowskiej.

16.01.2009

Nominacje instruktorskie w **Małopolskiej Chorągwi Harcerzek** – stopień **przewodniczki** otrzymały Druhny:

sam. Monika Danisz, sam. Renata Jancyz, sam. Katarzyna Kozub,
sam. Aleksandra Mróz, sam. Małgorzata Widlińska, sam. Agnieszka Windak.

Komendantka Chorągwi:

- przekazała, na okres 16.01 – 3.05 2009, obowiązki Komendantki Chorągwi, v-ce komendantce hm. Dominice Romanowicz HR,
- zwolniła z funkcji Referentki ds. organizacyjnych Druhnę phm. Ewę Mikołajską HR,
- mianowała Referentką ds. organizacyjnych i powołała w skład Komendy Chorągwi Druhnę phm. Annę Stawiarską HR,
- powołała w skład Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcerek Druhny: phm. Monikę Jandę HR, phm. Joannę Jazdzyńską wędz.,
- powołała w skład Kapituły Harcerki Rzeczypospolitej phm. Barbarę Wójcik HR,
- przyznała stopień **Harcerki Rzeczypospolitej** Druhnie phm. Laurze Góreckiej (z dniem 12.12.2008r),
- przyznała stopień **Wędrowniczki** (z dniem 11.01.2009r) Druhom: pwd. Justynie Osmalek, pwd. Annie Kotarbie, pwd. Karolinie Nikielskiej, pwd. Katarzynie Szeremecie.

Komendant Małopolskiej Chorągwi Harcerzy zamknął próby z wynikiem pozytywnym i przyznał stopnie:

- **podharcmistrza** Druhowi br. pwd. Pawłowi Pelczarowi HR,
- **przewodnika** Druhom: HO Wojciechowi Snochowi, HO Tomaszowi Rompalskiemu, HO Kamilowi Cyranowi.

21.01.2009

Zmiana na funkcji Szczepowego w Szczepie „Zielona Trójka” – phm. Andrzeja Szarana HR zastąpiła pwd. Grażyna Sławińska wędz.

24.01.2009

Na Wieczną Wartę odeszła hm. Janina Rybska – drużynowa 33 KDH i współzałożycielka Szczepu „Żurawie”. W Szczepie zarządzona została półroczna żałoba.

2.02.2010

Naczelniczka Harcerek nadała Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcerek, w nowopowołanym składzie (hm. Urszula Kret – Przewodnicząca Komisji, hm. Katarzyna Bieroń, hm. Izabella Lankosz, phm.

Ewa Mikołajska, hm. Dominika Romanowicz, phm. Laura Górecka phm. Joanna Żak), prawo do prowadzenia prób na stopień podharc mistrzyni.

10.02.2009

W związku ze śmiercią instruktora Małopolskiej Chorągwi Harcerzy **hm. Macieja Radnickiego HR** wprowadzono – w dniach od 10 lutego do 10 maja 2009 r. – żałobę w Małopolskiej Chorągwi Harcerki i Małopolskiej Chorągwi Harcerzy.

13.02.2009

Komendantka Chorągwi mianowała Komendantką *kursu przewodniczek „W drodze”* Druhnę hm. Agnieszkę Dorosz HR. Powołała także w skład kadry kursu Druhny: pwd. Jadwigę Maciejczyk wędz., pwd. Małgorzatę Porębską wędz.

22.02.2009

Szczepową Szczepu „Puszcza-Niepołomice” została mianowana, na wniosek Zarządu Okręgu, z dniem 31.12.2008r. Druhna phm. Laura Górecka HR.

Zmiana na funkcji Komendantki Gniazda **Małopolskiej Chorągwi Harcerki** – Komendant Złotu XX-lecia ZHR mianował na tę funkcję Druhnę phm. Ewę Mikołajską HR.

Naczelnik Harcerzy mianował na funkcję Komendanta IV Forum Harcerstwa Starszego pwd. Marcina Wujczyka HO ze Świętokrzyskiego Namiestnictwa Harcerzy.

Marzec–maj 2009

POŁA NADZIEI

W akcji wsparcia Hospicjum św. Łazarza uczestniczyły jednostki okręgu:

- * Szczepy: „Huragan 28”, „Dąbie” (31KHD „Agricola”), „Czerwone Berety” (68 KDW-ek i 68 KDW-ów), „Ruczaj” (11PgDH „Koniczyny”, 11 PgDH „Ignis”, 11 PgGZ „Wesołe Smoki”, „Żbicza Gromada”, „Żurawie” (33 KDH „Ognisko wśród skał”, 33 KGZ „Leśne Duszki”, 33 KDW „Skaty”),

- * *Drużyny: 3 PDH „Nawojki”, 15 PgDH „Amaranta”, 19 KDL, 15 PgDH „Groteska”, 10 KDH „Dzieci Słońca”, 10 pKGZ „Słoneczni wojownicy”, 34 KDH „Leśne Ptaki” 3 PgDH „Samara”.*

19.03.2009

Zarząd Okręgu powołał Zespół do spraw Promocji. Kierowniczką Zespołu została Druhá póm. Agnieszka Krobicka.

25–27.03.2009

Harcerskie Rekolekcje Wielkopostne „Chcę przejrzeć!” w kościele św. Idziego. Przygotowanie i prowadzenie – OO. Jezuiti.

28.03.2009

Rada Naczelna ZHR przyjęła rezygnację z pracy w Radzie, Druhá hm. Dariusza Kuszczaka (Małopolska Chorągiew Harcerzy).

31.03.2009

Naczelniczka Harcerek zwolniła z funkcji Szefowej Zespołu do spraw stopni Druhnę hm. Dominikę Romanowicz HR, równocześnie powołując ją w skład w/w Zespołu.

Komendantka Chorągwi:

- mianowała Komendantką *kursu metodyki wychowawczej „Pryzmat 2009”* Druhnę póm. Annę Wróbel HR.

Powołała także w skład kadry kursu metodyki wychowawczej „Pryzmat” Druhny: pów. Agnieszki Chłobowską sam., pów. Paulinę Jaworską sam., pów. Agatę Krzyżek wędr., pów. Annę Mularz sam.

Komendant Chorągwi:

- zwolnił z funkcji przewodniczącego HKK „Igniculus” im. św. Franciszka z Asyżu (z ważnością od 18.02.2009) Druhá br. póm. Pawła Pelczara HR,
- mianował na funkcję p.o. przewodniczącego w/w Kręgu Druhá br. Tomasza Łakomczyka HO.

4.04.2009

Komendantka Chorągwi mianowała Komendantką kursu *podbarcmistrzyni* „Watra” Druhnę hm. Izabellę Lankosz HR. W skład kadry kursu została powołana także Druhna phm. Anna Stawiarska HR.

6.04.2009

W 15. edycji Konkursu 8 Wspaniałych wyróżnienie otrzymał **pwd. Tomasz Rompalski** ze Szczepu Huragan 28. W jury Konkursu zasiadała **pwd. Anna Kotarba**, instruktorka Małopolskiej Chorągwi Harcerek.

10.04.2009

Hm. Katarzyna Bieroń i phm. Bartosz Rzońca, w ramach delegacji ZHR, wzięli udział w uroczystych obchodach Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej na cmentarzu żołnierzy polskich w Katyniu k/Smoleńska.

17–18.04.2009

Promocja wśród mieszkańców Krakowa przekazywania 1% na rzecz Okręgu Małopolskiego – 1 dzień na ulicach Krakowa, drugi w Galerii Solway. Akcją kierowała hm. Marta Serwin, a uczestniczyły w niej m.in. Szczepy: „Czerwone Berety”, „Słowiki” i „Żurawie”.

17–19 oraz 24–26.04.2009

Odbyła się kolejna, organizowana przez Zarząd Okręgu, edycja Kursu kwatermistrzowskiego – „**Książka finansowa bez tajemnic XX**”.

24.05.2009

11 PgDH-ek „Koniczyny” im. hm. Marii Masłowskiej pomagała przy organizacji IV Międzynarodowego Biegu Skotnickiego Kraków-Skotniki.

25.04.2009

Przewodnicząca Zarządu Okręgu, hm. Urszula Kret oraz hm. Ryszard Wcisło uczestniczyli w 20-leciu Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

25–26.04.2009

W **Małopolskiej Chorągwi Harcerek** zostały zorganizowane kolejne *Harce Samarytanek*.

Komendantka – phm. Aleksandra Banach

Wyniki Harców:

I miejsce: trop. Kamila Wójtowicz

II miejsce: trop. Aleksandra Błasińska, trop. Anna Nenko, trop. Nina Wojda

III miejsce: trop. Iga Niemiec.

Harce zaliczyły także Druhny:

trop. Anna Bieniara, trop. Kamila Brzyszczyk, trop. Katarzyna Cieluch, trop. Zofia Janik, trop. Izabela Jasińska, trop. Karolina Kapica, trop. Agnieszka Koszany, trop. Barbara Kowalska, trop. Nina Kozłowska, trop. Małgorzata Płaczek, trop. Aleksandra Sroka, trop. Natalia Sikora, trop. Katarzyna Wólek

oraz warunkowo Druhny: trop. Julia Bednarek, trop. Anna Bobak, trop. Magdalena Czajka, trop. Eliza Jędrzejowska, trop. Małgorzata Kawa, trop. Bożena Rodzeń.

28.04.2009**Komendant Chorągwi:**

- zamknął próbę i przyznał stopień **Harcerza Rzeczypospolitej** Druhowi pwd. Zbigniewowi Szulczykowi HO,
- mianował Komendantem wiosennej edycji Harców Ćwików Chorągwi Druha pwd. Mateusza Boruckiego HO.

3.05.2009

Naczelniczka Harcerek, na wniosek Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcerek, zamknęła próbę i przyznała stopień **podharcemistrzyni**, wpisując na listę starszyny **Organizacji Harcerek** Druhny: pwd. Agnieszka Krobicka wędz., pwd. Hanna Tuczno wędz., pwd. Małgorzata Wczelik wędz.

Nominacje instruktorskie w **Małopolskiej Chorągwi Harcerek** – stopień **przewodniczki** otrzymały Druhny: sam. Joanna Chachurska, wędz. Katarzyna Chmielewska-Synowska, wędz. Maria Juras, sam. Beata Ramza-Ozóg, sam. Aneta Starowicz, sam. Monika Żulichowska.

Komendantka Chorągwi:

- mianowała wicekomendantką Chorągwi Druhnę hm. Magdalenę Czyżewicz HR,
- mianowała skarbnikiem Chorągwi Druhnę phm. Ewę Mikołajską HR,
- mianowała sekretarzem Chorągwi Druhnę pwd. Joannę Łabudę sam;
- na wniosek Komendantki Małopolskiej Szkoły Instruktoerek „Siloe” zwolniła, z dniem 15.12.2008, z funkcji wicekomendantki Szkoły Druhnę phm Natalię Horak HR;
- powołała w skład kadr kursu metodyki zuchowej „Pryzmat 2009” Druhnę phm. Zofię Ozaist-Zgodzińską HR,
- powołała zespół PR i mianowała Szefową zespołu Druhnę phm. Agnieszkę Krobicką wędzr.,
- w skład nowopowstałego Zespołu zostały powołane także Druhny: pwd. Zuzanna Wollny sam., pwd. Justyna Osmalek wędzr.,
- mianowała redaktorką „Koniczyny” Druhnę pwd. Justynę Osmalek wędzr.

Skład redakcji uzupełniają Druhny: pwd. Aleksandra Mróz sam, sam. Małgorzata Gądek.

Komendant Chorągwi:

- zamknął próby z wynikiem pozytywnym i przyznał stopnie:
 - * **podharcmistra** Druhowi pwd. Jackowi Feczko HR,
 - * **przewodnika** Druhom: HO Jarosławowi Kuczajowi i HO Dominikowi Skwierawskiemu.
- podał wyniki rywalizacji gromad i drużyn na Zlocie Chorągwi:
GROMADY ZUCHOWE:
I miejsce – 34 pkt. – 33 KGZ „Żołędziowe Ludki”
II miejsce – 29 pkt. – 7 KGZ „Orle Bractwo” i 3 PgGZ „Dzielne Orle”
III miejsce – 28 pkt. – 44 KGZ „Kamelot”
IV miejsce – 27 pkt. – 10 KGZ „Słoneczni Wojownicy”
V miejsce – 26 pkt. – 19 KLGZ „Asy Przewodnicy”
VI miejsce – 24 pkt. – 5 KGZ „Wicherkowe Bractwo”
VII miejsce – 19 pkt. – 3 KGZ „Wędrownie Sokoly”
DRUŻYNY HARCERZY:
I miejsce – 43,5 pkt. – 7 KDH „Czerwone Berety”, 7 KDH „KomanDOSy”, 16 NDH

II miejsce – 33,5 pkt. – 6 KDH „Żbiki”

III miejsce – 32 pkt. – 3 PgDH „Matecznik”

IV miejsce – 28,5 pkt. – 19 KLDH „Ptaki Polskie”

V miejsce – 24 pkt. – 19 KLDH „Orli Szaniec”

- podał do wiadomości wyniki edycji wiosennej Harców Ćwików Chorągwi:

Sebastian Liszka (66,02%), Paweł Borgosz (61,58%), Marcin Bukowiec (61,43%), Paweł Strumiński (57,72%), Grzegorz Stokołosa (57,07%), Bartosz Kralka (53,71%), Antoni Juras (51,04%), Andrzej Ojczenasz (50,97%), Grzegorz Fijałkowski (46,22%), Maciej Orłowski (40,81%), Marek Górecki (36,10%), Łukasz TYLKA SULEJA (35,60%).

9.05.2009

7 Dzień Organizacji Pozarządowych na Małym Rynku w Krakowie, Stanowisko okręgu przygotowała Druhna sam. Iga Kantorowicz ze Szczepu „Żurawie”.

13.05.2009

Naczelnik Harcerzy powierzył zadanie organizacji wizytacji kursów instruktorskich Druhowi hm. Marcinowi Doroszowi HR (Małopolska Chorągiew Harcerzy).

16–17.05.2009

MDDK

Podczas XI Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego jednostki okręgu pełniły służbę przy następujących obiektach:

- * *Aula „Florianka” – kamienica przy ul. Basztowej – Szczep „Czarnej Trzynastki Krakowskiej”*
- * *Klasztor i szpital Zakonu Bonifratrów – Szczep „Szarej Siódemki”*
- * *Kościół św. Bartłomieja (os. Podwawelskie) – Szczep „Fioletowej Trójki”*
- * *Spichlerz i zabudowania podworskie w Pisarach – Szczep „Żurawie”*
- * *Synagoga w Dąbrowie Tarnowskiej – Szczep „Czerwone Berety”*
- * *Muzeum Jana Wnęka w Odporyszowie – 19 KLDH „Kwiaty Nieba”*

- * *Kościół św. Mikołaja w Wysocicach – Szczep „Wichry”*
- * *Klasztor ss. Norbertanek w Imbramowicach – 3 Krakowska Drużyna Wędrowników*
- * *Pałac Popielów w Ściborzycach – Szczepy „Cisowy Dworek” i „Żurawie”.*

24.05.2009

W uroczystości nadania sztandaru **Mazowieckiej Chorągwi Harcerki** uczestniczył poczet sztandarowy Chorągwi oraz Druhny hm. Katarzyna Bieroń HR i phm. Ewa Mikołajska HR.

28.05.2009

Zmiana na funkcji Szczepowego w Szczepie „Szara Siódemka” – Druhnę pwd. Martę Ćwik zastąpił phm. Mikołaj Prochownik HR.

Komendantka Chorągwi:

- mianowała Komendantką kolejnego kursu przewodniczek „*W Drodze*” Druhnę hm. Agnieszkę Dorosz HR.
Skład komendy w/w kursu uzupełniają Druhny: pwd. Jadwiga Maciejczyk wędrr., pwd. Małgorzata Porębska wędrr., pwd. Karolina Nikielska sam.;
- powołała w skład zespołu PR Druhny: phm Katarzynę Janus HR, pwd. Joannę Łabudę sam, sam. Igę Kantorowicz;
- przyznała stopień **Wędrowniczki** (z dniem 10.05.2009) Druhnom: pwd. Agnieszce Chłobowskiej, pwd. Zuzannie Leliwie-Pruszek.

Kurs przewodniczek „*W drodze*” (edycja luty–maj 2009) ukończyły Druhny:

sam. Katarzyna Banasik, sam. Katarzyna Bilaska, sam. Ewa Gucwa, sam. Agnieszka Paciorek, sam. Katarzyna Pawlicka, sam. Katarzyna Pierwoła.

29.05.2009

X Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”

W pokazie żywego alfabetu Braille'a uczestniczyli Druhny i Druhowie: phm. Agnieszka Chłobowska, Anna Hajduk, pwd. Katarzyna Kwiecień, Olga Lewińska, pwd. Aleksandra Mróz, Katarzyna Rafa, Jarosław Kuś, pwd. Tomasz Rompalski.

30.05.2009

Komendant Chorągwi:

- powołał kursy i mianował komendantów:
- * Podharc mistrzowski „Studium 4” – hm. Dariusz Grochał HR
- * Kurs Przewodnikowski Drużynowych Harcerzy „ŻAR XIV” – phm. Bohdan Sobiecki HR
- * Kurs Przewodnikowski Wodzów Zuchów „Narodziny Dzielności IV” – hm. Marcin Dorosz HR
- * Kurs Metodyczny Drużynowych Wędrowników „Na Grani V” – phm. Maciej Klima HR.

1.06.2009

W ballu Urzędu Miasta Krakowa została otwarta wystawa poświęcona Andrzejowi Małkowskiemu oraz przygotowaniom Małopolskiej Chorągwi Harcerzy ZHR do 100-lecia Harcerstwa.

4.06.2009

Zmiana na funkcji Szczepowego w Szczepie „Fioletowa Trójka” – Drubną phm. Katarzynę Gajewską węd. zastąpił pwd. Radosław Podkowa HO.

9.06.2009

Na pogrzebie **Zygmunta Kurala ps. „Orlik”**, drużynowego konspiracyjnej „Zielonej Brygady”, więźnia Jaworzna, **Małopolską Chorągiew Harcerzy** reprezentowali Druhowie z 7 KDH „Czerwone Berety”: Jan Antoszczyk, Wojciech Smajdor, Michał Węgiel.

10.06.2009

W Urzędzie Miasta Krakowa została podpisana Deklaracja Współpracy Gminy Miejskiej Kraków oraz Chorągwi Krakowskiej ZHP

i Okręgu Małopolskiego ZHR w sprawie zbierania pamiątek harcerskich i utworzenia Muzeum Ruchu Harcerskiego. Ze strony Zarządu dokument podpisała Przewodnicząca Zarządu Okręgu, hm. Urszula Kret.

11.06.2009

Komendant Chorągwi:

- zamknął próby z wynikiem pozytywnym i przyznał:
- * stopień **podharcymistrza** Druhom: pwd. Piotrowi Białko HO, pwd. Przemysławowi Kusakowi HO.
- * stopień **przewodnika** HO Maciejowi Czekań-Słowikowskiemu,
- przyznał stopień **Harcerza Rzeczypospolitej** Druhom: pwd. Piotrowi Białko, pwd. Maciejowi Doroszewskiemu, pwd. Przemysławowi Kusakowi.

14.06.2009

W kościele św. Idziego, na zakończenie roku harcerskiego, została odprawiona Msza Święta.

20.06.2009

Komendant Chorągwi:

- w związku z niedopełnieniem rejestracji instruktorskiej na rok 2009 zwolnił z funkcji Starszego Bractwa Sztandarowego Małopolskiej Chorągwi Harcerzy Druha pwd. Konrada Kamińskiego HO,
- na wniosek Kapituły Stopnia Harcerza Rzeczypospolitej powołał Kapitułę do stopnia Harcerza Orlego przy Kręgu Harcerstwa Starszego „HAK”,
- na wniosek Zarządu Okręgu powołał do Zespołu ds. Promocji Druhów: hm. Aleksandra Rychlika HR, phm. Mikołaja Prochownika HR, phm. Wojciecha Przybylskiego HO, pwd. Macieja Doroszewskiego HR, pwd. Jędrzeja Szlachetkę ćw.

19–21.06.2009

Uroczystości na Wykusie i w Wąchocku upamiętniające bohaterskich partyzantów AK z oddziałów „Pomurego” i „Nurta”, Współorganizatorem – Obwód Świętokrzyski ZHR.

W programie znalazł się m.in. Zlot Bratnich Drużyn, skupiający harcerki i harcerzy z całej Polski.

W roku 2009 Zlot wygrał Patrol „Cichociemni” z 3 Skarżyskiej Drużyny Harcerzy „Włócznie” (Świętokrzyskie Namiestnictwo Harcerzy).

Podczas uroczystości Kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski odznaczył orderem „Pro Memoria” Druhny i Druhów: pfm. Joannę Żak, pwd. Urszulę Nowakowską i pfm. Michała Nowakowskiego z Obwodu Świętokrzyskiego ZHR.

lipiec – sierpień 2009

Akcja Letnia

Podczas Akcji Letniej zorganizowano w Okręgu Małopolskim: **6 kolonii zuchowych**, na których wypoczywało ok. 400 zuchen, zuchów i kadry instruktorskiej, **12 obozów stałych**, na których wypoczywało ok. 1300 harcerek, harcerzy i grona instruktorskiego oraz **5 obozów wędrownych**, w których wzięło udział ok. 130 harcerek i harcerzy, wędrowniczek i wędrowników oraz instruktorek i instruktorów.

Odwiedzili nas także skauci z Francji i Belgii – 12 skautów z Fédération du Scoutisme Français przebywało przez 3 dni na kolonii hufca zuchowego Kraków–Podgórze w Męcinie k. Limanowej, 16 skautów z FOS Open Scouting Belgium, którzy odwiedzili Kraków, Oświęcim, Kielce i Zakopanę, oraz 6 osób z Conférence Française de Scoutisme.

1.07.2009

Komendantka Chorągwi:

- zwolniła z funkcji Wice Komendantki Druhnę hm. Dominikę Romanowicz,
- zwolniła z funkcji pełniącej obowiązki Hufcowej Hufca Zuchowego Kraków-Podgórze Druhnę pwd. Annę Mularz sam;
- powierzyła pełnienie obowiązków Hufcowej Hufca Zuchowego Kraków-Podgórze Druhnie pwd. Zuzannie Leliwie-Pruszek węd.;
- przyznała stopień **Harcerki Rzeczypospolitej** Druhnom: pfm. Katarzynie Ossowskiej (z dniem 15.04.2009), pfm. Annie Adamczyk (z dniem 26.06.2009)
- przyznała stopień **Wędrowniczki** Druhnom: och.st Aldonie Szalajko (z dniem 27.05.2009), pwd. Malwinie Birczyńskiej (z dniem 30.06.2009),

- mianowała kwatermistrzynią Kursu Metodyki Harcerek „Elear” Druhnę pwd. Ewę Nowakowską wędzr.

3.07.2009

Komendantka Chorągwi:

- zwolniła z Komendy Chorągwi Druhnę hm. Dominikę Romanowicz HR,
- na wniosek zainteresowanej zwolniła (z dniem 1.07.2009) z Komisji Instruktorskiej oraz z funkcji szefowej zespołu do spraw kursów podharc mistrzyń Druhnę hm. Kingę Adamusik HR.

Kurs przewodniczek „W drodze” (edycja maj–czerwiec 2009) ukończyła Druhna sam. Ewa Jakubowska.

11–20.07.2009

We Lwowie Druhny z **Małopolskiej Chorągwi Harcerek:** hm. Izabella Lankosz, pwd. Anna Kotarba, pwd. Małgorzata Porębska, phm. Katarzyna Janus, phm. Agata Guzik (instruktorki w stanie spoczynku) przeprowadziły II warsztaty „Źródło” (warsztaty dla polskich dzieci z Ukrainy).

13.07.2009

Naczelnik Harcerzy zamknął próbę z wynikiem pozytywnym i przyznał stopień harcmistrza Druhowi phm. Andrzejowi Szaranowi HR (Małopolska Chorągiew Harcerzy).

2.08.2009

Na wieczną wartość odszedł phm. Wiesław Pronobis, instruktor **Świętokrzyskiego Namiestnictwa Harcerzy.**

3.08.2009

Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz, Arcybiskup Metropolita Krakowski mianował Kapelanem Okręgu Małopolskiego ZHR br. Rafała Tańskiego OFM Cap.

Naczelnik Harcerzy na wniosek Instruktorów Świątokrzyskiego Namiestnictwa Harcerzy, przy aprobacie Komisji Harcmistrzowskiej i Kręgu Harcmistrzów przyznał pośmiertnie stopień harcmistrza Druhowi phm. Wiesławowi Pronobisowi HR.

16.08.2009

Naczelniczka Harcerek mianowała oboźną X Zlotu Drużyn Integracyjnych Druhnę pwd. Agatę Głowacką sam.

19.08.2009

Komendantka Chorągwi mianowała:

- Komendantką zgrupowania kursów metodyki Druhnę hm. Katarzynę Bieroń HR,
- oboźną kursu metodyki harcerek *Elear 2009* Druhnę pwd. Zuzannę Wollny sam.;
- instruktorką programową kursu metodyki harcerek *Elear 2009* Druhnę pwd. Emilię Sygulską sam.

1.09.2009

Podczas miejskich uroczystości związanych z 70. rocznicą wybuchu II wojny świat. Okręg Małopolski ZHR reprezentował Druh phm. Mikołaj Prochownik ze Szczepu „Szarej Siódemki”.

Komendantka Chorągwi:

- zwolniła z funkcji Referentki ds. ruchów Druhnę hm. Katarzynę Kapustę HR,
- zwolniła z funkcji Hufcowej Hufca Harcerek Kraków-Krowodrza „Rzeka” Druhnę phm. Monikę Jandę HR, powierzając pełnienie obowiązków Hufcowej ww. Hufca Druhnie pwd. Małgorzacie Połębskiej wędz.;
- zwolniła z funkcji szefowej Bractwa Sztandarowego phm. Katarzynę Rydel wędz., mianując szefową Bractwa Sztandarowego phm. Hannę Tucznio wędz.;
- powołała w skład Kapituły Harcerki Rzeczypospolitej Druhnę hm. Katarzynę Kapustę HR.

Nominacje instruktorskie w **Małopolskiej Chorągwi Harcerek** – stopień **przewodniczki** otrzymały Druhny: sam. Katarzyna Biliska, sam. Ewa Gućwa, sam. Agnieszka Paciorek, sam. Katarzyna Pierwoła, sam. Katarzyna Sęk.

Kurs podharc mistrzyń „Watra” ukończyły i patent otrzymały z dniem 31.08.2009 Druhny: pwd. Agnieszka Szymańska-Grządziel wędz., pwd. Anna Kotarba wędz.; pwd. Urszula Nowakowska HR; pwd. Justyna Osmalek wędz.; pwd. Anna Ranczakowska wędz.; pwd. Katarzyna Zawalska wędz.

4–6.09.2009

Na Lubogoszczy, w bazie Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego, odbył się XX Jubileuszowy Zjazd Szarych Szeregów Krakowskich, którego Komentantem był hm. Władysław Zawisła ps. „Wrzos” (wieloletni drużynowy KI Szczepu „Huragan 28”).

Pomocy w organizacji Zjazdu udzieliли instruktorzy XXVIII Kręgu Instruktorskiego Szczepu „Huragan 28” im. Szarych Szeregów Krakowskich, którzy w jesiennym szaro-szeregowym spotkaniu uczestniczą od 4 lat.

10.09.2009

Kurs przewodniczek W drodze (edycja maj–czerwiec 2009) ukończyły z dniem 6 września Druhny:

sam. Karolina Cieślak; sam. Joanna Bugajska; sam. Barbara Mioduszeńska; sam. Kaja Podleszańska; sam. Marta Szpunar; sam. Karolina Wierzejska.

11.09.2009

Podczas uroczystości związanej z obchodami 30. rocznicy powstania Konfederacji Polski Niepodległej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski został odznaczony Druh **Grzegorz Baziur HO** z 19 KDL (Małopolska Chorągiew Harcerzy).

15.09.2009

Naczelniczka Harcerek:

- powołała w skład Zespołu ds. regulaminów Druhnę pwd. Aleksandrę Mróz sam;

- na wniosek Komisji Harcmistrzyń zaliczyła kurs harcmistrzyń Druhnice phm. Monice Jandzie HR.

17.09.2009

70. rocznica agresji Związku Radzieckiego na Polskę.

- * Podczas uroczystości miejskich Okręg Małopolski reprezentował poczet sztandarowy Szczepu „Fioletowej Trójki”
- * W obchodach Dnia Sybiraka, zorganizowanych przez Zarząd Oddziału Związku Sybiraków w Krakowie uczestniczyły Druhny z 13 KDH „Gromada Dziewanny” (szczep CTK):
 - w kościele Braci Mniejszych Kapucynów – sam. Bernadeta Birczyńska „Derwana” i trop. Katarzyna Stachurska „Żarka”
 - podczas odsłonięcia i poświęcenia pamiątkowej tablicy na murach kościoła św. Idziego – och. Urszula Kwiek „Miręta”, Ewa Badzińska, sam. Bernadeta Birczyńska „Derwana” oraz pwd. Malwina Birczyńska węd. „Mieszka”.

21.09.2009

Komendantka Chorągwi:

- mianowała komendantki kursu metodyki:
 - pwd. Agnieszka Chłobowska węd. – *kurs metodyki zachowej*
 - phm. Hanna Tucznio węd. – *kurs metodyki harcerek*
 - phm. Małgorzata Wczelik węd. – *kurs metodyki wędrowniczek*
- przyznała stopień **Wędrowniczki** Druhnom: sam. Aleksandrze Czajce (z dniem 16.09.2009), pwd. Joannie Łabudzie i sam. Magdalenie Drabik (z dniem 20.09.2009).

27.09.2009

Rozpoczęcie roku harcerskiego. Uroczysty apel obu Małopolskich Chorągwi w 70. rocznicę powołania do życia Szarych Szeregów.

Jednostki Okręgu – 6 KDH „Żar”, 33 KDH „Ognisko wśród skał”, 40 KDH „Barykada”, Szczep „Czerwone Berety”, Szczep „Szarej 7”, Szczep „Dąbie”, Szczep „Wichry”, Szczep 19 KLDH – zaciągnęły Warty Honorowe w miejscach pamięci.

Komendantka Chorągwi:

- zwolniła z funkcji Hufcowych Druhny:
- * phm. Joannę Jażdżyńską węd. – Hufiec Harcerek Kraków-Śródmieście II „Orle Gniazdo”
- * phm. Katarzynę Rydel węd. – Hufiec Wędrowniczek Kraków I „Macierzanka”
- mianowała Hufcowymi Druhny:
- * phm. Olgę Kosarzycką węd. – Hufiec Harcerek Kraków-Śródmieście II „Orle Gniazdo”
- * phm. Małgorzatę Wczelik węd. – Hufiec Wędrowniczek Kraków I „Macierzanka”
- mianowała: Komendantką Harców Zastępów Zastępowych Druhnę phm. Hannę Tucznió oraz kwatermistrzynią Harców Druhnę pwd. Małgorzatę Porębską węd.;
- zatwierdziła do realizacji wymagania na sprawność „Podgórze” dla Hufca Harcerek Kraków-Podgórze.

Komendant Chorągwi:

- mianował Starszym Bractwa Sztandarowego Chorągwi Druha phm. Bohdana Sobieckiego HR
- podał listę absolwentów kursów instruktorskich:
- * *Kurs Podbarcmistrzowski „Studium 4”* – pwd. Jan Breś HO, pwd. Jakub Chwesiuk HO (Lubelska Chorągiew Harcerzy), pwd. Jan Garus HO (Górnośląska Chorągiew Harcerzy), pwd. Paweł Kowalski HO SI (Pomorska Chorągiew Harcerzy), pwd. Dariusz Łysoń HO (Górnośląska Chorągiew Harcerzy), pwd. Piotr Mioduszewski HO, pwd. Paweł Pajak HR, pwd. Jakub Sokół HO
- * *Kurs Przewodnikowski Wodzów Zuchów „Narodziny Dzielności IV”* – ćw. Olaf Staszewicz, ćw. Kacper Stec (Podkarpacka Chorągiew Harcerzy), ćw. Grzegorz Stokłosa, ćw. Paweł Zalewski
- * *Kurs Przewodnikowski Drużynowych Harcerzy „Żar XIV”* – ćw. Robert Dyjas, ćw. Marek Górecki, ćw. Mateusz Gurdak, ćw. Sebastian Liszka, ćw. Tomasz Malaca, ćw. Andrzej Ojczenasz, ćw. Maksymilian Tomasiak, ćw. Paweł Zamorski, ćw. Sławomir Żołnierczyk (Górnośląska Chorągiew Harcerzy), dh. Przemysław Cios, wyw. Bartłomiej Dębowski

3.10.2009

Członkowie Szczepu „Dąbie” pomagali przy Jesiennym Festynie organizowanym przez Gimnazjum nr 7 w Krakowie.

4.10.2009**Naczelniczka Harcerek:**

- zwolniła z funkcji członkini Komisji Harcistrzyń Druhnę hm. Joannę Ligęzę HR,
- powołała w skład komendy VIII edycji Kursu Harcistrzyń Druhnę hm. Katarzynę Bieroń HR,
- przyznała miano Drużyny Złotej Koniczynki:
1 SDH „Gniazdo” – Hufiec Harcerek Kraków-Podgórze,
18 KDH „Dudlebowie” im. hm Lidii Kramarz – Hufiec Harcerek Kraków-Krowodrza Rzeka.
- przyznała miano Tęczowej Gromady:
11 PgGZ „Puszward” – Hufiec Zuchowy Kraków-Podgórze
31KGZ „Polne Stokrotki” – Hufiec Zuchowy Kraków-Śródmieście I Impresja

10–11.10.2009

Obchody powstania ZHR w Górach Świętokrzyskich.

W programie uroczystości zorganizowanych przez Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Obwód Świętokrzyski i Towarzystwo Przyjaciół Chorych w Skarżysku-Kamiennej znalazły się m.in.:

- * panel historyczny „20 lat ZHR-u w Skarżysku-Kamiennej;
- * uroczyste sadzenie żonkili – Pola Nadziei
- * otwarcie wystawy „Pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski – Harcerska Biała Służba”;
- * Msza Święta w Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej.
- * projekcja filmu pt. „Czuwajcie” w reżyserii Aliny Czerniakowskiej.

10.10.2009**Komendantka Chorągwi** zwolniła:

- z funkcji Referentki ds. wędrowniczek Druhnę phm. Katarzynę Rydel wędrr.;

- ze składu Komendy Chorągwi Druhny: hm. Katarzynę Kapustę HR, phm. Katarzynę Rydel wędz.

Zwycięzczykami Harców Zastępów Zastępowych został ZZ z 13pKDH.

18.10.2009

Komendant Chorągwi:

- zatwierdził zmiany w Regule Bractwa Sztandarowego Małopolskiej Chorągwi Harcerzy,
- podał do wiadomości, że z dniem 18.10.br w skład Bractwa Sztandarowego Małopolskiej Chorągwi Harcerzy zostali przyjęci Druhowie: pwd. Jarosław Kuczaj HO i pwd. Radosław Podkowa HO,
- podał aktualny skład Bractwa Sztandarowego Małopolskiej Chorągwi Harcerzy:
phm. Bohdan Sobiecki HR – Starszy Bractwa
hm. Kazimierz Wiatr HR – Członek Honorowy
hm. Marcin Dorosz HR, hm. Radosław Kurek HR, hm. Andrzej Szaran HR,
phm. Maciej Klima HR, phm. Mikołaj Prochownik HR, pwd. Łukasz Brzeziński ćw.
pwd. Jarosław Kuczaj HO, pwd. Radosław Podkowa HO, pwd. Wojciech Snoch HO.

27.10.2009

Komendant Chorągwi:

- powołał w skład Kapituły HR Druha hm. Dariusza Grochala HR.

30.10.2009

Naczelniczka Harcererek, na wniosek Komendantki Chorągwi, nadała Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcererek, w nowopowołanym składzie (hm. Urszula Kret – Przewodnicząca Komisji, hm. Katarzyna Bieroń, hm. Irena Brach-Szaran, hm. Dominika Romanowicz, phm. Joanna Jązdżyńska, phm. Monika Janda, prawo do prowadzenia prób na stopień podharcemistrzynie).

1.11.2009

Dzień Wszystkich Świętych

Na wielu cmentarzach, m.in. na Cmentarzu Podgórskim przy grobie „Trójkarzy” czyli Harcerzy z 3. PgDH im. Tadeusza Kościuszki, którzy zginęli za ojczyznę podczas II Wojny Światowej, na Cmentarzu Rakowickim przy grobie O. gen. Adama Studzińskiego, harcerki i harcerze zaciągnęli harcerskie warty.

*Po raz pierwszy na stronie Okręgu pojawiła się zakładka *Pa m i ę t a m y*, poświęcona pamięci tych, którzy odeszli na Wieczną Wartę.*

5.11.2009

*W ramach spotkań „Klubu Debaty Politycznej” odbyło się spotkanie z autorami wydanej z początkiem września 2009 r. książki **Harcerstwo Duchowej Niepodległości**, instruktorami ZHR, hm. Wojciechem Hausnerem i hm. Marcinem Kapustą. Spotkanie prowadził Wojciech Kolarski, a krótkie wystąpienie przedstawił dr Marek Lasota, dyrektor krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.*

7.11.2009

„Pod Lilią Znakiem” – Festiwal w **Małopolskiej Chorągwi Harcerek**, będący fragmentem uroczystości jubileuszu Chorągwi.

W **programie**: występy festiwalowe; prezentacja historii hufców; film o zlocie XX-lecia ZHR; tort XX lecia Chorągwi; Recital – zaproszonych gości (Tadeusz Krok i Agata Rymarowicz).

11.11.2009

Naczelniczka Harcerek:

- zamknęła próbę i przyznała stopień **harc mistrzyni** Druhnie phm. Ewie Mikołajskiej HR,
- zamknęła próbę i przyznała stopień **podharc mistrzyni**, wpisując na listę starszyny Organizacji Harcerek Druhny: pwd. Aleksandrę Banach wędrr.; pwd. Agnieszkę Chłobowską wędrr.; pwd. Zuzannę Lełiwa-Pruszką wędrr.; pwd. Ewę Staszewską (Nowakowską) wędrr.;
- zarejestrowała na rok harcerski 2009/2010 Małopolską Szkołę Instruktorów „Siloe”, powołując na funkcję Komendantki Szkoły Druhnę hm. Katarzynę Bieroń HR.

Szkoła otrzymała prawo do prowadzenia kursów: metodyki zuchów, metodyki harcerzek, metodyki wędrowniczek oraz kursów przewodniczek i podharcemistrzyń.

20. rocznica powołania do życia **Małopolskiej Chorągwi Harcerzek.**

W ramach obchodów odbyły się m.in.: uroczysta Msza św. i apel Chorągwi na Wawelu oraz kominek dla drużynowych i instruktorek, w którym uczestniczyła Naczelniczka Harcerzek.

Nominacje Instruktorskie w **Małopolskiej Chorągwi Harcerzek** – stopień **przewodniczki** otrzymały Druhny: sam. Karolina Cieślak oraz sam. Ewa Jakubowska.

Komendantka Chorągwi:

- mianowała drużyną Sztandarową Małopolskiej Chorągwi Harcerzek nadając jej prawo reprezentowania Chorągwi – 7 KDH „Wędrowne Ptaki”,
 - mianowała poczet sztandarowy Chorągwi w składzie: pwd. Zuzanna Wollny sam., sam. Weronika Dąbrowska, trop. Aleksandra Kopytek, trop. Zuzanna Rucińska,
 - mianowała Komendantką kursu przewodniczek *W drodze* Druhnę phm. Olgę Kosarzycką HR,
 - powołała w skład kadry ww. kursu Druhny: phm. Zuzanna Leliwa-Pruszek węd.; phm. Katarzyna Ossowska HR, pwd. Grażyna Sławińska sam.,
 - przyznała stopień **Harcerki Rzeczypospolitej** Druhnie phm. Oldze Kosarzyckiej,
 - mianowała Komendantką Harców Samarytanek pwd. Annę Kotarbę węd.;
 - powołała w skład komendy harców Druhny: pwd. Renatę Jancy sam., pwd. Katarzynę Pierwołę sam.,
 - nadała nazwę Tajemniczy ogród Hufcowi Zuchowemu Kraków-Krowodrza
 - podała do wiadomości wyniki kategoryzacji gromad zuchowych, drużyn harcerzek i wędrowniczek za rok 2008/2009:
- * *Miano Gromady Słonecznej* zdobyły: 3KGZ „Skrzaty”, 5ChGZ „Bractwo Tęczy”, 5NGZ „Zielone Iskierki”, 11PgGZ „Wesołe Smoki”, 11PgGZ „Duszki Tęczy”, 28KGZ „Tęczowe Smoki”, 13KGZ „Gromada Libuszy”

- * *Miano Gromady Wschodzącego Słoneczka* zdobyły: 5 KGZ „Słoneczna Gromada”, 18 KGZ „Wiślanie”, 33 KGZ „Leśne Duszki”, 37 ZGZ „Promyki Słońca”, 70 KGZ „Leśne Duszki”
- * *Miano Drużyny Srebrnej Koniczynki* zdobyły: 1 Sromowska Drużyna Harcerek im. Olgi Małkowskiej, 5 NDH „Gawra”, 6 KDH „Żar”, 7 KDH „Ptaki Puszczy”, 7 KDH „Wędrownie Ptaki”, 7 NDH „Szatra”, 11 PgDH „Ignis”, 15 PgDH „Grotoska”, 28 KDH „Buki”, 73 PgDH „Las”
- * *Miano Drużyny Zielonej Koniczynki* zdobyły: 3 PgDH „Samara”, 3 PgDH „Nawojki”, X ZDH „Orla Perć”, 12 ZDH im. Olgi Małkowskiej, 13 KDH „Gromada Dziewanny”, 19 KLDH „Kwiaty Nieba”, 20 KDH „Dysk”, 34 KDH „Leśne Ptaki”, 45 KDH „Sowizdrzały”
- * *Miano Drużyny Pomarańczowego Płomienia* zdobyły: 7 KDW im. hm. J. Orłowicz „Wataha”, 68 KDW „Czerwone Berety”
- * *Miano Drużyny Żółtego Płomienia* zdobyły: 1 KDW „Wagantki”, 3 KDW „Zielony Szlak”, 21 KDW

Kurs przewodniczek *W drodze* (edycja wiosna–jesień) ukończyła Druhnasam. Agnieszka Musiałowicz.

Komendant Chorągwi:

- zamknął próby z wynikiem pozytywnym i przyznał stopnie:
 - * **podharcmistrza** Druhowi p.wd. Pawłowi Pająkowi HR,
 - * **przewodnika** Druhom: HO Grzegorzowi Baziurowi, HO Andrzejowi Dorobiszowi, HO Mateuszowi Gurdakowi, HO Antoniemu Ligęzie, HO Aleksandrowi Müllerowi (z ważnością od 18 listopada 2009 r.),
- przyznał stopień **Harcera Orlego** Druhom: ćw. Robertowi Dyjasowi, ćw. Janowi Rajpoltowi.

12.11.2009

Naczelniczka mianowała obożną Złotu Pełni dh. p.wd. Agatę Głowacką.

15.11.2009

Przewodniczący ZHR, na wniosek Kapituły przyznał Krzyż Honorowy ZHR – SEMPER FIDELIS Druhowi hm. Kazimierzowi Wiatrowi (Małopolska Chorągiew Harcerzy).

Namiestnik Naczelnika w Świętokrzyskim Namiestnictwie Harcerzy zamknął próbę i przyznał stopień **przewodnika** Druhowi Janowi Majdzie HO.

20–22.11.2009

W Konferencji Organizacji Harcerek w Bielsku-Białej uczestniczyły z **Małopolskiej Chorągwi Harcerek** Druhny: hm. Katarzyna Bieroń, hm. Magdalena Czyżewicz, hm. Monika Domagała, hm. Anetta Herdzina, hm. Dominika Romanowicz, phm. Agnieszka Chłobowska, phm. Ewa Staszewska, phm. Katarzyna Ossowska, phm. Olga Kosarzycka, phm. Anna Stawiarska, phm. Zofia Ozaist-Zgodzińska, phm. Zuzanna Leliwa-Pruszek, pwd. Katarzyna Chmielewska-Synowska, pwd. Beata Ramza-Ożóg, pwd. Małgorzata Widlińska, pwd. Agnieszka Szymańska-Grządziel, pwd. Joanna Chachurska, pwd. Emilia Sygulka.

22.11.2009

W Bazylice Mariackiej, w 91. rocznicę obrony Lwowa, w intencji Orląt Lwowskich odbyła się Msza św., w której uczestniczyły jednostki Okręgu Małopolskiego oraz poczty sztandarowe jednostek: Małopolskiej Chorągwi Harcerek, Małopolskiej Chorągwi Harcerzy, Szczepów: „Fioletowej Trójki”, „Żurawi”, 19 Krakowskich Drużyn Lotniczych. Zarząd Okręgu reprezentowały hm. Urszula Kret i hm. Marta Serwin.

23–25.11.2009

Rekolekcje adwentowe dla harcerek i harcerzy „**Abonament na wieczność**”.

30.11.2009

Komendant Chorągwi:

- powołał w skład Kapituły Stopnia Harcerza Rzeczypospolitej Druhów: phm. Pawła Buckiego HR, phm. Jacka Feczko HR, phm. Pawła Pająka HR,
- zwolnił z funkcji p.o. Hufcowego Hufca Harcerzy Kraków-Podgórze Druha pwd. Radosława Podkowę HO,
- mianował p.o. Hufcowego w/w Hufca Druha pwd. Kamila Cyrana HO,

- na wniosek zainteresowanych nadał patrona Harcerskiemu Kręgowi Kleryckiemu „Głębia” w osobie ks. hm. Mariana Luzara.

Grudzień 2009

Harcerki z **Hufca Harcerzek Kraków-Krowodrza „Rzeka”** pod wodzą Druhny sam. Joanny Bugajskiej z 33 KDH „Ognisko wśród Skal” wzięły udział w akcji Szlachetna Paczka.

4.12.2009

Naczelniczka Harcerzek powołała na Kurs Harcmistrzyń VIII edycji Druhny: phm. Katarzynę Ossowską i phm. Joannę Żak.

7.12.2009

Komendantka Chorągwi:

- zwolniła ze składu Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcerzek Druhnę phm Joannę Jazdżyńską wędzr.;
- zwolniła ze składu Komisji Wędrowniczki „Przełęcz” Druhnę phm. Aleksandrę Banach,
- poinformowała, że *Miano Słonecznej Gromady* zdobyła 15 PgDZ „Zielone Bractwo”.

Harce Samarytanek z wynikiem pozytywnym ukończyły Druhny: trop. Kamila Cikowska, trop. Natalia Kowalewska, trop. Małgorzata Jakubowska, trop. Aleksandra Szostak.

12.12.2009

Komendant Chorągwi:

- powołał Starosądecki Związek Drużyn Harcerzy w składzie:
1 Starosądecka Drużyna Harcerzy „Leśni” im. ks. Wł. Gurgacza
1 Starosądecka Gromada Zuchów „Leśni Wojownicy”
1 próbna Starosądecka Drużyna Wędrowników
- mianował na funkcję Komendanta w/w Związku Druha: pwd. Mateusza Boruckiego HO

13.12.2009

Nadzwyczajnej zbiórka sprawozdawczo-wyborcza w Małopolskiej Chorągwi Harcerek.

W wyniku wyborów nową Komendantką została wybrana Druhuha hm. Dominika Romanowicz.

Instruktorzki Chorągwi wybrały także 3 przedstawicielki do Komisji Instruktorskiej Chorągwi – hm. Katarzynę Bieroń, hm. Urszulę Kret i hm. Ewę Mikołajską.

24.12.2009

Wigilia dla bezdomnych, ubogich i samotnych w klasztorze OO. Franciszkanów.

Harcerki i harcerze Okręgu tradycyjnie zaangażowali się w pomoc organizatorom – w akcji uczestniczyli: Kamila Brzyszczyk, Joanna Bugajska, Ewa Burdek, Agnieszka Chłobowska, Katarzyna Chmiel, Katarzyna Chruściel, Dorota Chruściel, Karolina Cieslak, Julia Dyga, Agnieszka Gwoździwicz, Katarzyna Janus, Anna Muszyńska, Olga Lewińska, Paulina Łabuzek, Olga Miernik, Karolina Morawska, Izabela Pelc, Joanna Pepesz, Katarzyna Sęk, Ida Smaga, Aneta Starowicz, Joanna Stompór, Sylwia Szegiera, Marta Szpunar, Monika Szpunar, Małgorzata Wczelik, Aleksandra Wojnar, Bartosz Adamusik, Wojciech Biłan, Paweł Borgosz, Piotr Cholewczuk, Marcin Cynk, Marcin Dera, Janiśław Juszczak, Jakub Kokowski, Wiktor Kołodziej, Oskar Korzonek, Michał Krzyżanowski, Tomasz Ługowski, Tomasz Misiak, Grzegorz Noga, Krzysztof Nowakowski, Piotr Olejnik, Jan Onderka, Bartosz Pawłowicz, Michał Płaza, Jarosław Podkowa, Krzysztof Rokita, Tomasz Rompalski, Wojciech Snoch, Hubert Sotwin, Grzegorz Stokłosa, Dawid Szafrąński, Przemysław Szymański, Andrzej Śledź, Jakub Świerk, Jan Witkowski, Paweł Zatorski.

Koordynatorem działań był phm. Paweł Lisowski.

30.12.2009

Komendant Chorągwi:

- powołał w skład Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcerzy Druha phm. Pawła Buckiego HR,
- mianował na funkcję zastępcy Referenta Zuchów Druha pwd. Aleksandra Mullera HO,
- podał wyniki rywalizacji Harców Ćwików:

- wyw. Tomasz Ługowski – 3 PgDH „Matecznik” 56,54%
- wyw. Jarosław Podkowa – 3 PgDH „Matecznik” 56,54%
- wyw. Hubert Sotwin – 3 PgDH „Matecznik” 56,54%
- wyw. Wojciech Smajdor – 7 KDH „Czerwone Berety” 56,02%
- wyw. Arkadiusz Kot – 3 PgDW „Diablak” 54,45%
- wyw. Piotr Rząsa – 7 KDH „Komandosy” 54,45%
- w związku z zakończeniem Akcji Bohater zwołał pod Collegium Novum UJ, 14.01.2010, zbiórkę całej Chorągwi.

NOTY O AUTORACH

Wojciech Frazik, ur. 1962, historyk, 1991–2000 w Instytucie Historii PAN, od 2000 w IPN (od 2006 naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Krakowie); 1970–1980 w Szczepie Arkona 12 (od zucha do zastępcy komendanta szczepu); od 1994 zastępca redaktora naczelnego „Zeszytów Historycznych WiN-u”.

Roman Graczyk, ur. 1958, absolwent dziennikarstwa i nauk politycznych na Wydziale Prawa i Administracji UJ, dziennikarz; pisał dla emigracyjnego „Kontaktu” i podziemnego „Bez Dekretu”; w latach 1984–1991 pracował w „Tygodniku Powszechnym” (m.in. jako sekretarz redakcji), 1991–1993 w „Radiu Kraków”, 1993–2005 w „Gazecie Wyborczej”; od 2006 pracuje w Biurze Edukacji Publicznej IPN w Krakowie; autor kilku książek, m.in.: *Polski Kościół – polska demokracja*; *Tropem SB. Jak czytać teczeki*; w latach 1969–1975 harcerz XV KDH.

Marek Jedynak, ur. 1982, harcmistrz; doktorant Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, archiwista Delegatury IPN w Kielcach; autor monografii i artykułów dotyczących działalności żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” w latach 1943–1989, a także historii harcerstwa; były drużynowy 5 Koneckiej DH im. ppor. cc. „Roboty” w Hufcu ZHP Końskie, w latach 2003–2008 odpowiadał za kształcenie w Kieleckiej Chorągwi ZHP; skoczek spadochronowy i założyciel Harcerskiej Sekcji Spadochronowej GK ZHP, obecnie przewodniczący Kapituły Harcerskiego Znak Spadochronowego przy GK ZHP.

Marcin Kapusta, ur. 1973, historyk, pracownik Oddziału IPN w Krakowie; harcmistrz, HR; od 1986 związany z harcerstwem – drużynowy 18 KDH Lechici, 1992–1997 komendant Szczepu Arkona 18, następnie hufcowy Hufca Harcerzy Kraków IV; członek Rady Programowej Krakowskiego Ośrodka Studiów nad Dziejami Harcerstwa oraz Zespołu Historycznego ZHR; zajmuje się historią „niepokornego harcerstwa” w Małopolsce, publikował popularne artykuły na ten temat w „Dzienniku Polskim”; *Harcerstwo duchowej niepodległości* [współautor z W. Hausnerem], Kraków 2009.

Urszula Kret, ur. 1961, farmaceutka; harcmistrzyni, instruktorka „Zielonego Szczepu”; była komendantką Małopolskiej Chorągwi Harcerzek (1991–1994), Naczelniczką Harcerzek ZHR (1994–1998); 1993–1995 członek

zespołu statutowego ZHR; 2003–2006 przewodnicząca Zarządu Okręgu Małopolskiego ZHR; kierownik Zespołu ds. Polaków poza Granicami Kraju i członek Rady Programowej Krakowskiego Ośrodka Studiów nad Dziejami Harcerstwa; od 2010 wiceprzewodnicząca ZHR; pod jej redakcją opublikowano *My harcerki z ZHR* oraz *Drubna Zofia*.

Bolesław Leonhard, ur. 1936, lekarz rentgenolog; harcmistrz; wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Innym Uzależnieniom; badacz dziejów harcerstwa, przyczynił się do wydania książki Aleksandra Kamińskiego *Andrzej Małkowski*, Warszawa 1979; członek Rady Programowej Krakowskiego Ośrodka Studiów nad Dziejami Harcerstwa; autor wielu artykułów dotyczących abstynencji i początków harcerstwa oraz książek, m.in. *Kalendarium z dziejów harcerstwa krakowskiego 1910–1945*, Kraków 2001, *Harcerski słowniczek abstynencki*, Kraków 1992.

Katarzyna Ryblewska-Marewicz, ur. 1964, historyk i pedagog, metodyk, edukator, egzaminator OKE, działaczka związkowa, filatelistka; harcmistrzyni, wieloletnia instruktorka krakowskiego szczepla Zielona Trójka, suchmistrzyni; w ZHR hufcowa Hufca Kraków-Śródmieście 4; od 2009 członek zespołu zadaniowego Prezydenta Miasta Krakowa ds. tworzenia Muzeum Ruchu Harcerskiego, w 2010 współpracowała z Muzeum Historycznym Miasta Krakowa przy organizacji wystawy jubileuszowej 100-lecia harcerstwa; od 1989 r. w NSZZ „Solidarność”, od 1998 wiceprzewodnicząca Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty Kraków-Śródmieście, od 2007 sekretarz Komisji Rewizyjnej Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”; organizatorka konkursów historycznych dla młodzieży; właścicielka zbiorów filatelistycznych „ONZ” oraz „Skauting i harcerstwo” eksponowanych i nagradzanych na różnych wystawach w kraju i za granicą, współorganizatorka 3 wystaw filatelistycznych o tematyce harcerskiej i skautowej zorganizowanych w Krakowie; od 1996 sędzia filatelistyczny II klasy. Współautorka wydawnictw edukacyjnych, m.in. *Zaczynij od dziś*, WSiP, Warszawa 2002.

Marta Serwin, ur. 1978; harcmistrzyni; magister chemii UJ, pracownik administracyjny Akademickiego Centrum Komputerowego Cyfronet AGH; od początku swojej harcerskiej drogi związana ze Szczepem „Żurawie” – harcerka w 33 KDH „Ognisko wśród skał”, wędrowniczka w 33 KDW „Skały”; magazynierka, kwatermistrzyni, a następnie szczepowa Szczepu Żurawie (2005–2010); w Małopolskiej Chorągwi Harcerek ZHR: hufcowa Hufca Harcerki Kraków-Krowodrza (2000–2005), przewodnicząca Komisji Wędrowniczki, członkini Komendy Chorągwi; członek, wiceprzewodnicząca Zarządu Okręgu

Małopolskiego ZHR (2006–2010), obecnie Przewodnicząca Okręgu Małopolskiego ZHR oraz Szefowa Referatu ds. Akcji Letnich i Zimowych.

Wojciech M. Starzyński, ur. 1926, od 1937 w ZHP w Ostrowcu Świętokrzyskim; 1943–1945 w NSZ, po wojnie w harcerstwie do 1949, od 1951 poszukuje śladów skonfiskowanych sztandarów ostrowieckiego harcerstwa, za to szukanowany przez UB i SB, 1962–1964 komendant Hufca ZHP w Ostrowcu, zrezygnował, gdy dowiedział się, że sztandary zostały spalone przez władze, od 1965 pracuje w Ostrowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej, przy której w 1966 założył Szczęp Harcerski im. T. Bogusławskiej, a prowadził go do 1985, 2003 założył Krąg Harcerski, napisał książkę o Teresie Bogusławskiej i o Bogusławie Januszównie „Wildze” (patrz: www.skh.republika.pl).

Agnieszka Tombińska (Szaniecka), ur. 1963, dr n.hum., filolog, językoznawca; w harcerstwie w latach 1974–1981 (szczęp „Dzieci Świętowida” 1974–1977; szczęp 5 KDH „Wichry” 1977–1981); w latach 80. zaangażowana w działania opozycji antykomunistycznej; reprezentant studentów Wydziału Filologicznego w Senacie UJ; współorganizatorka Krakowskiej Wspólnoty Akademickiej; zamężna, matka 10 dzieci; działa w Związku Dużych Rodzin 3+.

Bernard Wąlek, ur. 1964, pedagog i fotograf; od 1980 związany z harcerstwem – wychowanek „Zielonej Trójki” (3 KDH im. K. Pułaskiego), od 1984 pełnił obowiązki drużynowego 70 KDH „Puszczanie” w krakowskim Szczepie „Puszcza”. Praca licencjacka „Geneza i charakter działalności Duszpasterstwa Harcerki i Harcerzy przy kościele św. Idziego w Krakowie w latach 1982–1989”, obroniona na Wydziale Pedagogicznym WSFP „Ignatianum”.

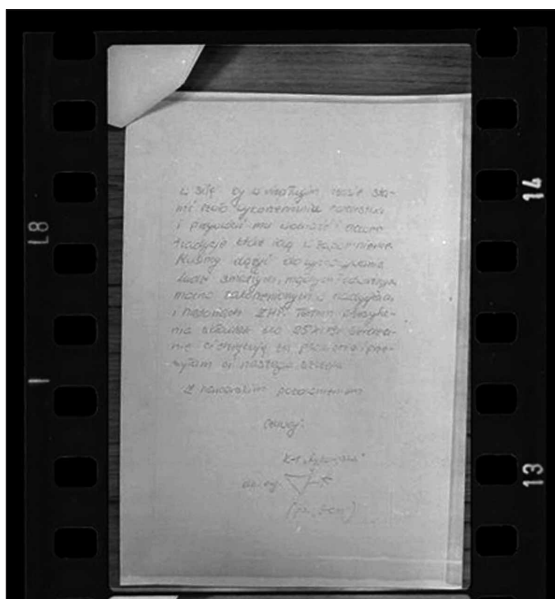
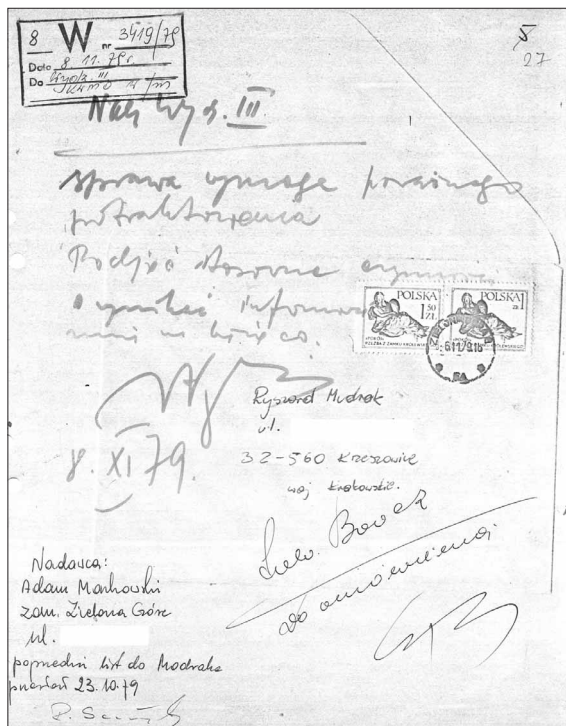
Robert Wiraszka, dr. n. med., harcmistrz, specjalista onkologii klinicznej; pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym na Józefowie w Radomiu, współredaktor „Radomskiego Rocznika Lekarskiego”, interesuje się historią medycyny; Kawaler Maltański; 1991 w ZHR, 1991–1992 członek komendy Lubelskiej Chorągwi Harcerzy, 1992–1994 przewodniczący Zarządu Okręgu Lubelskiego ZHR, 1993–1994 członek Rady Naczelnej ZHR; autor m.in. *Krąg Instruktorski ZHR 1989–1992*, *O ZHR w prasie 1989–1996* wspólnie z A.F. Baranem), *Kalendarium ZHR 1989–2000*.

Krzysztof Wojtyca, ur. 1946, harcmistrz, mgr inż. elektryk; w ZHP od 1958 r., w 23 KDH-y; od 1964 roku związany ze Szczepami Lotniczymi 19 KDH (drużynowy w latach 1963–1968), komendant Szczepu Lotniczego Gwiazdzonego Szlaku (1968–1975); potem m.in. w komendzie Hufca Kraków Kleparz-Łobzów (1966–1972), z-ca przewodniczącego Komisji Rewizyj-

nej Hufca Kraków-Krowodrza (1973–1977), członek Komisji Historycznej Krakowskiej Chorągwi ZHP (od 2000); komendant 20 obozów harcerskich; jeden z inicjatorów Harcerskiej Akcji Schronisko, realizowanej przez Hufiec ZHP Kraków-Krowodrza, w wyniku której została zaadaptowana na schronisko harcerskie baczówka pod Durbaszką w Małych Pieninach; przodownik GOT i Turystyki Pieszej; autor monografii *Hufiec Kraków Kleparz-Łobzów w latach 1957–1972*, artykułów i biogramów, m.in. w *Harcerskim słowniku biograficznym* i innych wydawnictwach, a także serii dziesięciu kieszonkowych przewodników turystycznych po górach Polski i okolicach Krakowa (m.in. *Harcerskie Miejsca Pamięci Narodowej na terenie Krakowa*).

Elżbieta Wyszynska (Beta), ur. 1963, artysta plastyk, urzędnik, lokalna działaczka samorządowa, absolwentka ASP w Krakowie, animatorka wielu przedsięwzięć kulturalnych w Dzielnicy I Krakowa; podharc mistrzyni, wieloletnia instruktorka Szczepu 6 KDH „Leśni Ludzie”, w latach osiemdziesiątych drużynowa harcerek („Szpilki Sosnowe”, „Żar”), następnie namiestnik zachowy szczepu; miłośniczka historii i zabytków.

Dokument nr 3419/79 Wydziału „W” SB KW MO w Zielonej Górze przekazany do Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, 8 XI 1979 r. – powielaczowa kopia listu A. Markowskiego do R. Mudraka z dnia 4 XI 1979 r. Źródło: AIPN Po 024/476 t. 2, k. 27.



Wykonany przez Wydział „W” SB KW MO w Zielonej Górze negatyw fotokopii jednego z listów członków „Szarych Polówek”. Źródło: AIPN Po 024/476 t. 2, k. 51/1.

Pismo Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach, Zielona Góra 15 XI 1979 r. Źródło: AIPN Po 024/476 t. 2, k. 55.

24
55

Zielona Góra, dnia 15 listopada 1979 r.

c-w-001740/79

Tajne spec. znaczenia
Egz.nr....

NACZELNIK WYDZIAŁU III KW MO
w Kielcach

W zainteresowaniu tut. Wydziału III pozostaje uczeń Technikum Elektrycznego w Zielonej Górze MARKOWSKI Adam s. _____ ur. _____ r.

Wymieniony usiłuje utworzyć na naszym terenie nielegalną organizację harcerską opartą na wzorze harcerstwa przedwojennego - skautingu i tajnej organizacji harcerskiej w okresie okupacji.

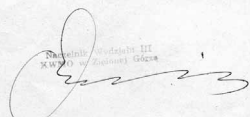
Z Adamem M. utrzymuje kontakt MIKA Krzysztof zam. Skarżysko-Kamienna ul. _____

Dla informacji podaje, że wymienieni w okresie tegorocznych ferii świątecznych mogą się z zamiarem zorganizowania zjazdu u Byzarda MODRAKA zam. w Krzeszowicach przy ul. /woj. Kraków/ na którym mają "owadzić jednolite zasady organizacyjne i regulamin obowiązujący członków".

W związku z powyższym uprzejmie proszę o sebranie bliższych danych dot. MIKA Krzysztofa i jego rodziny oraz poinformowanie nas o własnych ustaleniach w tej sprawie.

W załączeniu przesyłam fotokopię dok. "W" adresowanego do Krzysztofa M.

Wlk. 2 egz.
1 - adresat
2 - s/a
JB/JP

Naczelnik Wydziału III
KW MO w Zielonej Górze


wvv

36

72

1436

Kielce Kw MO

ROZSZYFROWANO 26.11.79 godz. 14:40

1440

tajne
nr 2132
26.11.79 godz. 16.00
Ldz. c-01155/79

Nacz.wydz.iii-go kwmo w zielonej gorze

bardzo pilne

w odpowiedzi na pismo c-iii-001740/79 (c-iii-001740/79) z dnia 15.11.79 (15.11.79) informuję, że:

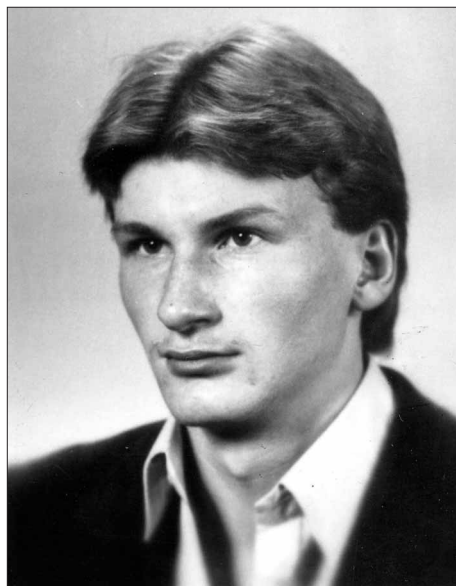
kontakt waszego figuranta markowskiego adama (markowskiego adama) mika krzysztof (mika krzysztof) s. _____ ur. _____ 1965 (_____.1965) w skarżysku, zam.skarżysko-kam.ul. _____ (_____) jest uczniem 1 (1)klasy L.o. (L.o.) w skarżysku. ojciec - mika _____ zatrudniony na stanowisku kierowcy w pkp (pkp) skarżysko. _____ (zd. _____), prac.umysłowy rsw (rsw) "prasa,książka, ruch" w skarżysku kam. mika krzysztof jest bardzo zdolnym uczniem o czym świadczy fakt że program nauczania realizuje z 2-Letnim (2-Letnim) okresem Wyprzedzenia. rodzina jego zarówno w miejscu pracy jak i zamieszkania posiada dobrą opinię i nie (nie) pozostaje w naszym zainteresowaniu.-

Z-na nacz.wydz.iii-go kwmo kielce mjr mgr t.felis

Zaszyfrował kowalik 26.11.79 godz. 16.15
Pozszyfrował:++vww may godz.16.40+

KONTROLA PRZ. GOSPOD.
Kielce 26.11.79
c-iii-01155/1740/79

Szyfrogram otrzymany nr 1786/79 Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, Kielce 26 XI 1979 r. Źródło: AIPN Po 024/476 t. 2, k. 72.



org. Ryszard Mudrak, Krzeszowice.
Źródło: AIPN Kr 37/249956, k. 2/1.



pwd. Krzysztof Mika, Skarżysko-Kamienna.
Źródło: zbiory K. Miki.

Harcerze ze Skarżyska-Kamiennej w pielgrzymce na Jasną Górę 1982 r.
Źródło: zbiory K. Miki.





Przedwojenny sztandar krakowskiej chorągwi harcerzy odnaleziony przy okazji organizacji wystawy w roku 2010.



*Muzeum Historyczne Miasta
Krakowa*



OJCZYŻNA NAUKA CNOTA



Jubileuszowa wystawa harcerska
1910-2010

Pierwsza strona zaproszenia na otwarcie Jubileuszowej Wystawy 100-lecia Harcerstwa w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa.

Hm. Remigiusz Bochenek (1963–1990)



R. Bochenek jako drużynowy 6 KDH „Żbiki” w roku 1982, przed sztandarem szczebu w harcówce, Remek pierwszy z prawej w środkowym rzędzie; fot. Zbigniew Zaus.





Pwd. Ewa Bąkowska (Smorawińska) z początku lat 80., z czasów prowadzenia drużyny.

Medal Cracoviae Merenti nadany Okręgowi Małopolskiemu ZHR i Chorągwi Krakowskiej ZHP przez Radę Miasta Krakowa, wręczony 8.10.2010.





Krakowski Ośrodek Studiów nad Dziejami Harcerstwa
Zarząd Okręgu Małopolskiego ZHR

www.malopolska.zhr.pl
ISSN 1895-6319